RAPORT

Migracja



w Polsce

FAKTY WPŁYW KIERUNKI DZIAŁANIA

2026

Deloitte. INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH Ipsos

Spis treści

Dlaczego powstał ten raport? 6
» Anna Papka

Wprowadzenie 8
» Małgorzata Kopka-Piątek, Jacek Kucharczyk, Aleksander Łaszek, Joanna Skrzyńska

Najważniejsze wnioski z poszczególnych rozdziałów 13
Kluczowe rekomendacje 24

CZĘŚĆ I: UWARUNKOWANIA I ODDZIAŁYWANIA: DEMOGRAFIA, GOSPODARKA, BEZPIECZEŃSTWO 26

Rozdział 1 Wpływ starzenia się społeczeństwa na gospodarkę 28
» Aleksander Łaszek, Rafał Trzeciakowski

Rozdział 2 Wpływ imigracji na gospodarkę i rynek pracy 50
» Aleksander Łaszek, Paweł Pietraszko, Rafał Trzeciakowski

Rozdział 3 Migracje a bezpieczeństwo i zagrożenia hybrydowe w kontekście współczesnej Polski 70
» Marta Jaroszewicz, Piotr Kaźmierkiewicz

CZĘŚĆ II: KLUCZOWI INTERESARIUSZE: SPOŁECZEŃSTWO, MIGRANCI, PRACODAWCY 104

Rozdział 4 Integracja społeczna i jej wyzwania – perspektywa Polek i Polaków 106
» Joanna Skrzyńska

Rozdział 5 Charakterystyka migrantów w Polsce: demografia, wyzwania i plany na przyszłość 134
» Tymoteusz Ogłaza

Rozdział 6 Rola pracodawców i odpowiedzialna rekrutacja 172
» Marta Jamontt, Aleksander Łaszek, Rafał Trzeciakowski

CZĘŚĆ III: ARCHITEKTURA POLITYK MIGRACYJNYCH I INTEGRACYJNYCH 188

Rozdział 7 Polityka migracyjna i integracyjna Polski na tle wybranych państw europejskich 190
» Marta Pachocka, Dominik Wach, Karolina Podgórska, Michał Nowosielski

Rozdział 8 Polska lokalna wobec migracji. Jak samorządy budują integrację 230
» Izabela Czerniejewska, Karolina Sydow

Redakcja: Małgorzata Kopka-Piątek, Jacek Kucharczyk,
Aleksander Łaszek, Joanna Skrzyńska

Zespół autorski: dr Izabela Czerniejewska (Centrum Badań Migracyjnych UAM, Fundacja Migrant Info Point), Marta Jamontt (Deloitte), dr Marta Jaroszewicz (Ośrodek Badań nad Migracjami UW), Piotr Kaźmierkiewicz (Instytut Spraw Publicznych), Małgorzata Kopka-Piątek (Instytut Spraw Publicznych), dr Jacek Kucharczyk (Instytut Spraw Publicznych), dr Aleksander Łaszek (Deloitte), dr hab. Michał Nowosielski (Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Uniwersytet WSB Merito w Gdańsku, Ośrodek Badań nad Migracjami UW), Tymoteusz Ogłaza (Ipsos), dr Marta Pachocka (Instytut Studiów Międzynarodowych SGH, Ośrodek Badań nad Migracjami UW), Paweł Pietraszko (Deloitte), dr Karolina Podgórska (Centrum Analiz Migracyjnych MigLab, Instytut Socjologii UMCS w Lublinie, Ośrodek Badań nad Migracjami UW), Joanna Skrzyńska (Ipsos), dr Karolina Sydow (Centrum Badań Migracyjnych UAM, Fundacja Migrant Info Point), dr Rafał Trzeciakowski (Deloitte), dr Dominik Wach (Ośrodek Badań nad Migracjami UW)

Projekt graficzny i skład: 24/7Communication

Korekta: ARTGROUP Sp. z o.o.

Dziękujemy wszystkim rozmówczyniom i rozmówcom za czas, wiedzę i otwartość w trakcie wywiadów eksperckich. Zebrane głosy pomogły w powstaniu tej ekspertyzy. Słowa wdzięczności kierujemy do: Pauliny Berczyńskiej, Iwony Cichowicz, Dominiki Ciary, Magdaleny Czarzyńskiej-Jachim, Artura Gąsiora, Magdaleny Gnyp-Ścigockiej, Marcina Grzesiaka, Anny Janiak-Białeckiej, Roberta Kaźmierczaka, Agnieszki Kosowicz, Marty Kowalskiej, Tymona Kubackiego, Hanny Machińskiej, Marty Majchrzak, Krzysztofa Markiela, Iwony Matuszczak-Szulc, Magdaleny Nowickiej, Małgorzaty Piór-Patyk, Anny Poleganow, Bartłomieja Potockiego, Marty Siciarek, Justyny Skopińskiej, Moniki Szuleckiej oraz Joanny Warchał-Beneschi.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Dlaczego powstał ten raport?

Polska w ciągu ostatnich kilkunastu lat przeszła istotną zmianę. Z kraju emigracji stała się państwem przyciągającym cudzoziemców. Dzięki szybkiemu wzrostowi gospodarczemu po 1989 roku oraz relatywnie wysokiemu poziomowi bezpieczeństwa liczba osób przyjeżdżających do Polski systematycznie rośnie. Według dostępnych szacunków obecnie w Polsce mieszka około 2,5 mln cudzoziemców, a większość z nich to osoby w wieku produkcyjnym, aktywne zawodowo. Migracja nie pojawiła się znikąd. Jest konsekwencją długofalowych procesów gospodarczych, demograficznych i integracji europejskiej zachodzących w Polsce na przestrzeni ostatnich dekad.

Ta sytuacja uruchomiła debatę publiczną o migracji w Polsce. Górę w niej biorą często emocje i nie zawsze opiera się ona na danych. Tymczasem dla gospodarki, rynku pracy i stabilności społecznej jest to jeden z ważniejszych tematów na kolejne lata. Pojawiają się, i słusznie, pytania o kryzys demograficzny, utrzymanie wzrostu czy kwestie bezpieczeństwa.

Biorąc pod uwagę wszystkie te czynniki, zdecydowaliśmy się zebrać w jednym miejscu wiedzę o migracji w Polsce – jej wyzwaniach, korzyściach i skutkach dla polskiej gospodarki i społeczeństwa.

Jako jeden z największych pracodawców, zatrudniający w Polsce ponad 38 tysięcy osób, działamy dokładnie w punkcie przecięcia rynku pracy, regulacji i migracji. Skala naszej działalności sprawia, że skutki decyzji migracyjnych i administracyjnych widzimy szybciej i wyraźniej niż w wielu innych sektorach. Wiele osób, które przyjeżdżają do Polski, zaczyna pracę, uczy się języka właśnie w McDonald's.

Celem stworzenia raportu jest uporządkowanie wiedzy o migracji w Polsce i pokazanie jej w sposób całościowy: od uwarunkowań demograficznych i gospodarczych, przez postawy społeczne i doświadczenia migrantów, po rolę pracodawców, samorządów i państwa. Dlatego o stworzenie tego raportu poprosiliśmy niezależne instytucje – Deloitte, Ipsos oraz Instytut Spraw Publicznych – łączące różne perspektywy i metodologie badawcze. Udostępniamy ten raport publicznie jako bazę faktów. Traktujemy go nie jako manifest, ale materiał roboczy – punkt odniesienia dla administracji publicznej, samorządów, biznesu, organizacji społecznych i mediów. Fakty i dane pozwalają prowadzić merytoryczną rozmowę o rozwiązaniach, które będą jednocześnie skuteczne, przewidywalne i społecznie akceptowalne.

Raport pokazuje, że migracja w Polsce jest w dużej mierze konsekwencją rozwoju gospodarczego oraz braku rąk do pracy w niektórych sektorach czy branżach gospodarki.

Jednocześnie jej wpływ nie ogranicza się do podaży pracy. Migranci są także uczestnikami życia gospodarczego – coraz częściej wiążą się z Polską na dłużej i wydają tu znaczną część swoich dochodów, wspierając lokalne rynki i finanse publiczne.

Nie oznacza to, że zjawisko to jest pozbawione napięć. Tempo zmian, jakość procedur administracyjnych, integracja lokalna czy poziom społecznej akceptacji wciąż są dużymi wyzwaniami. Ponadto do jednego worka wrzucane są pojęcia migracji legalnej i nielegalnej, a oceny przyjezdnych opierają się często na przekonaniach, a nie na twardych danych.

Z perspektywy pracodawcy kluczowe znaczenie mają jasne, stabilne i równe zasady zatrudnienia, które pozwalają planować działalność w dłuższej perspektywie. McDonald's w Polsce od lat zatrudnia cudzoziemców, którzy stanowią kilkanaście procent naszych zespołów. Wszystkie te osoby pracują legalnie, na podstawie umów o pracę, przy zachowaniu dokładnie tych samych standardów zatrudnienia, praw i obowiązków, co pracownicy polscy.

Nie jesteśmy w tym wyjątkiem. Jesteśmy częścią strukturalnej zmiany zachodzącej w wielu sektorach polskiej gospodarki.

Udostępniając ten raport, chcemy wprowadzić do debaty publicznej wiedzę, która pozwala działać świadomie. Migracja nie jest wyborem „za" lub „przeciw". Jest dynamicznym procesem, który, w zależności od przyjętych reguł, może wzmacniać stabilność gospodarczą i społeczną albo pogłębiać chaos i napięcia.

Ten raport ma pomóc w nawigowaniu tym procesem dla dobra społeczeństwa.

Anna Papka

Dyrektorka ds. Korporacyjnych i Wpływu,
Członkini Zarządu McDonald's Polska

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Wprowadzenie

Małgorzata Kopka-Piątek
Jacek Kucharczyk
Aleksander Łaszek
Joanna Skrzyńska

Migracje nie są zjawiskiem nowym – były, są i będą.

Przemieszczanie się jest warunkiem przetrwania w świecie przyrody, a w historii ludzi – stałym towarzyszem przemian ekonomicznych, kulturowych i politycznych. Dzisiejsze państwa regulują ruch granicami, wizami i procedurami, ale nie zmienia to faktu, że mobilność pozostaje naturalną odpowiedzią na różnice szans, ryzyka i aspiracje. Właśnie ten wymiar migracji – ruch przez granice państwowe, a nie przemieszczanie wewnątrz kraju – znajduje się w centrum naszej analizy.

Kwestia imigracji jest obecnie przedmiotem sporów i podziałów politycznych w wielu krajach rozwiniętych. Dobrze widać to także w Polsce, która tradycyjnie była krajem emigracji politycznych i ekonomicznych, a jeszcze 20 lat temu doświadczyła masowej emigracji Polaków po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Dzięki szybkiemu wzrostowi gospodarczemu po 1989 roku poziom życia w Polsce systematycznie rośnie, co wraz z rozwojem społecznym i postępującą integracją europejską sprawiło, że Polska od połowy drugiej dekady dwudziestego pierwszego wieku sama stała się krajem przyciągającym cudzoziemców, a siła tego efektu ciągle rośnie.

Państwo i społeczeństwo polskie nie były do tej zmiany przygotowane i od pewnego czasu politycy, administracja publiczna oraz obywatele próbują odnaleźć się w nowej roli kraju i społeczeństwa przyjmującego migrantów. Temu procesowi adaptacj towarzyszą liczne, często gwałtowne, zmiany polityk publicznych, narracji politycznych oraz nastrojów społecznych. Trwa ożywiona debata publiczna i pojawiają się kolejne raporty badawcze i analizy. I choć z jednej strony wiemy o imigrantach w Polsce coraz więcej, to wciąż często brakuje podstawowych danych, na przykład o ich liczebności.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Ilu cudzoziemców mieszka dziś w Polsce?

Na podstawie dostępnych danych nie jest możliwe podanie precyzyjnej liczby cudzoziemców przebywających w Polsce. Różne rejestry mierzą różne aspekty zjawiska: Urząd do Spraw Cudzoziemców – osoby z ważnymi zezwoleniami na pobyt, PESEL-UKR – uchodźców z Ukrainy objętych ochroną czasową, a ZUS – cudzoziemców legalnie pracujących. Na obraz całości wpływają też krótkie i cyrkulacyjne pobyty, obywatele UE niewymagający rejestracji oraz „szara strefa".
W oparciu o główne rejestry można oszacować konserwatywne minimum na około 2 mln osób przebywających w Polsce. Aby pełniej oddać skalę zjawiska, należy doliczyć grupy słabiej widoczne w statystykach (m.in. część obywateli UE, studentów, osoby w trakcie zmiany statusu).

Z tej perspektywy realistyczny szacunek to około

2,5 mln

cudzoziemców mieszkających w Polsce.

Prezentowany Państwu raport – zamiast sporu „za" lub „przeciw" migracji – proponuje rzetelny i wielowymiarowy opis zjawiska migracji w Polsce. Pokazujemy, co wiemy na ten temat, ale także wskazujemy na obszary wymagające dalszych analiz. Przede wszystkim staramy się pokazać, co z tej wiedzy wynika dla społeczeństwa i gospodarki, jakie szanse i zagrożenia tworzy to dla firm, samorządów i państwa polskiego.

Raport przygotował zespół ekspertek i ekspertów trzech instytucji – Deloitte, Instytutu Spraw Publicznych oraz Ipsos. Łączymy analizy demograficzne i gospodarcze, badania opinii społecznej, studia instytucjonalno-prawne oraz analizę polityk publicznych i praktyk samorządowych. Taki przekrój pozwala pokazać migrację jako zjawisko wielowymiarowe, to jest osadzone w relacjach ludzi, rynku i instytucji.

Z tej perspektywy wyraźnie widać, że demografia i gospodarka stają się osią całej układanki. Polska szybko się starzeje, a liczba osób mogących pracować spada. Liczba Polek i Polaków opłacających składki w ZUS maleje trzeci rok z rzędu. Lukę tę wypełniają cudzoziemcy – przeciętnie młodzi, pracujący w sektorach o chronicznych niedoborach (np. usługi, logistyka, budownictwo, HORECA, przetwórstwo, ICT). W liczbach bezwzględnych ich obecność koncentruje się w dużych miastach i regionach o najwyższej dynamice, ale praktycznie wszystkie województwa doświadczyły napływu obcokrajowców. To „odmładzanie" rynku pracy stabilizuje lokalne gospodarki i finanse samorządów (dochody z PIT/CIT), a pozostająca w Polsce coraz większa część dochodów migrantów napędza sprzedaż polskich firm. W dłuższym horyzoncie migracja, choć nie zastąpi reform ani inwestycji w aktywność osób 55+, to także bufor dla potencjalnych napięć w systemie emerytalnym i służbie zdrowia.

W wymiarze społecznym integracja jest przede wszystkim praktyką codzienności, tj. dzieje się w pracy, szkole i sąsiedztwie. Tam, gdzie kontakt jest powtarzalny i zwyczajny, spada dystans i korygują się stereotypy. Choć nastroje społeczne wśród Polek i Polaków uwidaczniają szereg obaw – wzmacnianych nagłaśnianymi przez media incydentami, polaryzacją i dezinformacją – to w społeczeństwie dominują postawy umiarkowane i warunkowa gotowość do przyjmowania cudzoziemców.

Zdecydowana większość Polek i Polaków uważa, że Polska powinna być otwarta na osoby z innych krajów, które wnoszą swoje umiejętności, pracowitość i chcą tu uczciwie żyć. W preferencjach przeważa też „scenariusz środka": akceptacja umiarkowanej skali obecności cudzoziemców, o ile ich napływ i integracja są „zarządzalne", to znaczy odbywają się w sposób kontrolowany, na jasno określonych warunkach prawnych i instytucjonalnych.

Nauka języka polskiego jest postrzegana jako główna dźwignia integracji, a przestrzeganie prawa i jego egzekwowanie jako warunek społecznej akceptacji. Jednocześnie jakość debaty publicznej – neutralny język, odpowiadanie na społeczne obawy i komunikacja oparta na danych – mogą realnie obniżać temperaturę sporu i ograniczać radykalizację postaw społecznych.

Gdy spojrzymy na sytuację oczami osób przyjeżdżających do Polski, obraz staje się równie konkretny. Poza migracją przymusową decyzje o przyjeździe mają najczęściej podłoże ekonomiczne. Wbrew stereotypom migranci nie tworzą jednolitej grupy – różnią się motywacjami, planami i potrzebami – ale w większości są to osoby w wieku produkcyjnym, aktywne zawodowo i dobrze odnajdujące się w Polsce. Wielu wiąże z krajem plany na dłużej. Tak jak dla Polek i Polaków, kluczowa jest dla nich nauka polskiego, jednak najbardziej dotkliwe bywają nie tyle bariery językowe, co zawiłe formalności – obszar, który można usprawnić decyzjami organizacyjnymi i prawnymi.

Równolegle, po stronie firm – zwłaszcza tam, gdzie braki kadrowe stają się trwałe – widać rosnące znaczenie zatrudniania cudzoziemców jako warunku konkurencyjności i rozwoju. Pracodawcy biorący udział w badaniu deklarują równe warunki pracy i płacy niezależnie od kraju pochodzenia, a wsparcie dla obcokrajowców koncentrują na formalnościach, onboardingu i komunikacji. Największą barierą są dla pracodawców długie i nieprzewidywalne procedury legalizacyjne oraz przerzucanie na firmy ryzyka weryfikacji statusu cudzoziemców. To utrudnia szybkie dopasowanie zatrudnienia do potrzeb gospodarki i pośrednio spowalnia integrację.

W debacie publicznej migracja coraz częściej bywa opisywana językiem zagrożeń. Polska realnie mierzy się z próbami instrumentalizowania migracji i operacjami hybrydowymi, a skuteczna ochrona granic jest koniecznością. Warto jednak oddzielać narracje od faktów: w porównaniu do ogólnej liczby migrantów liczba osób nielegalnie przebywających w Polsce jest marginalna, a dostępne dane nie potwierdzają prostego związku między samą imigracją a wzrostem przestępczości. Skuteczna polityka wymaga wyjścia z „trybu permanentnego kryzysu", i przejścia do przejrzystych, zgodnych z prawem mechanizmów granicznych, sprawnych procedur oraz inwestycji w spójność społeczną na poziomie lokalnym.

W praktyce to samorządy – we współpracy z organizacjami społecznymi, szkołami, instytucjami kultury i pracodawcami – „spinają" integrację z codziennym życiem. W wielu miastach powstały sieci współpracy, miejsca spotkań i centra wsparcia, a doświadczenia z 2022 roku przyspieszyły instytucjonalizację tych rozwiązań. Kluczem jest partnerstwo i stałość: przejście od „projektowości" do trwałych mechanizmów finansowania i koordynacji, tak by dobre praktyki nie znikały wraz z końcem grantów. To nie tylko polityka włączania – to realna polityka bezpieczeństwa społecznego: deeskalacja napięć, budowa zaufania i odporności wspólnot.

Na poziomie krajowym widać potrzebę przejścia od doraźnych działań do strategii. Po latach rozproszenia przyjęto w 2024 roku Strategię migracyjną, porządkującą obszar kontroli i bezpieczeństwa. Zapowiedziana na 2026 rok pierwsza krajowa strategia integracji to szansa, by zsynchronizować narzędzia: powiązać politykę migracyjną z rzeczywistymi brakami kadrowymi (szybkie ścieżki, uznawanie kwalifikacji), postawić na naukę języka, wesprzeć samorządy stabilnym finansowaniem rozwiązań „blisko ludzi", uprościć procedury

i zintegrować dane. Warto sięgać po sprawdzone rozwiązania z innych krajów – obowiązkowe moduły językowe i orientacyjne, regionalne centra integracji z utrzymaniem standardów, terytorialne kontrakty integracyjne – ale zawsze adaptować je do polskich realiów, świadomie unikając pułapek nadmiernej biurokracji czy separacji usług.

Jak czytać ten raport?

Każdy rozdział raportu stanowi odrębną całość, dlatego naszą ekspertyzę można czytać modułowo – sięgając po te części, które najlepiej odpowiadają potrzebom odbiorcy.

Dla osób zainteresowanych całością – w części pierwszej zaczynamy od twardych uwarunkowań – demografii, gospodarki i bezpieczeństwa – bo to one wyznaczają pole możliwych odpowiedzi politycznych. Następnie (w części drugiej) oddajemy głos aktorom całego procesu: społeczeństwu (z jego oczekiwaniami i obawami), migrantom (z ich planami i doświadczeniami) oraz pracodawcom (z ich rozwiązaniami i wyzwaniami). W części trzeciej kończymy na architekturze polityk i praktyce lokalnej: jak ustawić ramy krajowe, by wspierały to, co działa na poziomie gmin i miast, oraz czego możemy się nauczyć z doświadczeń innych państw.

Nasz raport ma być użytecznym kompasem w świecie, w którym migracje nie znikną, a od jakości naszych decyzji zależy, czy będziemy nimi zarządzać w sposób przewidywalny, uczciwy i korzystny dla mieszkańców Polski.

Zachęcamy do lektury szczegółów, natomiast poniżej prezentujemy najważniejsze wnioski z poszczególnych rozdziałów oraz priorytetowe rekomendacje.

Małgorzata Kopka-Piątek
Członkini Zarządu
Instytutu Spraw Publicznych

Jacek Kucharczyk
Prezes Zarządu
Instytutu Spraw Publicznych

Aleksander Łaszek
Lider Zespołu Analiz Ekonomicznych
Deloitte

Joanna Skrzyńska
Liderka Zespołu
Public Affairs w Ipsos Polska



MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Najważniejsze wnioski z poszczególnych rozdziałów

CZĘŚĆ 1

UWARUNKOWANIA I ODDZIAŁYWANIA: DEMOGRAFIA, GOSPODARKA, BEZPIECZEŃSTWO

Rozdział 1

Wpływ starzenia się społeczeństwa na gospodarkę

.01

Polska szybko się starzeje, przez co spada liczba Polaków opłacających składki w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Tę lukę w ostatnich latach wypełniają cudzoziemcy pracujący w Polsce. Zmiany są nierównomierne terytorialnie: w kolejnych latach większość powiatów będzie tracić ludność w wieku produkcyjnym, podczas gdy duże miasta i ich obszary podmiejskie będą rosły.

.02

Starzenie się społeczeństwa spowalnia gospodarkę, bo maleje udział osób pracujących w całej populacji. Międzynarodowe prognozy (m.in. Komisji Europejskiej i OECD) wskazują, że sam czynnik demograficzny może obniżać średnioroczny wzrost PKB o blisko jeden punkt procentowy do 2040 roku, co utrudni dalsze „doganianie" przez Polskę poziomu życia najbogatszych państw.

.03

System emerytalny staje przed wyborem między niższymi emeryturami a wyższymi podatkami, jeśli nie wzrośnie liczba pracujących lub faktyczny wiek przechodzenia na emeryturę. Bez zmian przeciętna emerytura w relacji do płacy może spaść z ok. 47% dziś do ok. 35% w 2040 r. i ok. 26% w 2060 r. Alternatywą byłby silny wzrost obciążeń podatkowych w długim okresie, dodatkowo potęgowany potrzebą sfinansowania rosnących wydatków na zdrowie i opiekę długoterminową.

.04

Imigracja już teraz ogranicza skutki starzenia się społeczeństwa, bo zwiększa liczbę osób w wieku produkcyjnym i poprawia relację liczby emerytów do pracujących. Trzeba jednak liczyć się z tym, że potencjał tradycyjnych kierunków napływu (np. Ukraina, Białoruś) maleje, więc coraz większa część nowych pracowników może pochodzić z bardziej odległych państw, co wymaga przygotowania społeczeństwa na większą różnorodność kulturową i językową.

.05

Odpowiedź na wyzwania demograficzne powinna łączyć kilka działań naraz: wyższą aktywność zawodową osób w wieku 55 lat i więcej, stopniowe podnoszenie faktycznego wieku przechodzenia na emeryturę, inwestycje w zdrowie, aby dłużej pracować w dobrej kondycji, spójną politykę nastawioną na wzrost dzietności oraz przewidywalną politykę migracyjną powiązaną z brakami kadrowymi i dobrze zaprojektowaną integracją na poziomie lokalnym. Taki zestaw działań łagodzi skutki starzenia się populacji dla wzrostu gospodarczego, stabilności finansów publicznych i konkurencyjności polskich przedsiębiorstw.

Rozdział 2

Wpływ imigracji na gospodarkę i rynek pracy

.01

Cudzoziemcy stabilizują podaż pracy i odmładzają rynek, równoważąc spadek liczby Polaków opłacających składki w ZUS. Na koniec 2024 roku prawie 1,2 mln cudzoziemców płaciło składki emerytalne ZUS. Uwzględniając osoby nieobjęte ubezpieczeniem emerytalnym w ZUS, można szacować, że cudzoziemcy stanowią 6–10% pracujących. Ponad połowa z nich ma poniżej 40 lat, co odmładza rynek pracy, poprawia relację osób pracujących do niepracujących, wspiera finanse publiczne i zwiększa konkurencyjność lokalnych firm.

.02

Udział obcokrajowców jako pracowników jest kluczowy w wielu branżach i miejscach pracy, zwłaszcza w usługach administrowania i wspierających, gastronomii i hotelach, transporcie, budownictwie oraz ICT, a w liczbach bezwzględnych także w przetwórstwie i handlu. Największą ich koncentrację widać w zachodnich województwach oraz dużych miastach takich jak Wrocław, Warszawa, Poznań czy Gdańsk.

.03

Imigracja nie obniża płac Polaków i może je podnosić dzięki specjalizacji i komplementarności zadań. Potwierdzają to badania z Polski po 2022 roku wskazujące na wzrost zatrudnienia Polaków i spadek bezrobocia w powiatach z większym napływem uchodźców z Ukrainy.

.04

Znaczenie cudzoziemców jako konsumentów rośnie, bo coraz mniejszą część wynagrodzeń wysyłają za granicę. Przekazy pieniężne spadły z około 7,1 mld zł kwartalnie na początku 2023 roku do około 3 mld zł w połowie 2025 roku, a udział dochodów transferowanych za granicę zmniejszył się z około 30% do około 20%. Oznacza to większą sprzedaż polskich przedsiębiorstw.

.05

Cudzoziemcy jako pracownicy, przedsiębiorcy i konsumenci przyczyniają się do wzrostu polskiej gospodarki i większego dobrobytu. Symulacje Deloitte wskazują, że dzięki cudzoziemcom już obecnym w Polsce PKB Polski będzie o około 5,1–10,7% wyższy w długim okresie. Wyższy wynik zakłada, zgodnie z doświadczeniami międzynarodowymi, pozytywny wpływ na produktywność, co prowadzi także do wzrostu płac i spadku bezrobocia. W każdym scenariuszu cudzoziemcy istotnie zwiększają dochody sektora publicznego (między 4,2% a 8,3%), co przewyższa wydatki na usługi, z których korzystają.

Rozdział 3

Migracje a bezpieczeństwo i zagrożenia hybrydowe w kontekście współczesnej Polski

.01

Migracja w Polsce została silnie upolitycznione, jest traktowana przede wszystkim jako kwestia bezpieczeństwa, a obawy tożsamościowo-kulturowe stały się głównym filtrem oceny zjawiska. Przekłada się to na twardszy kurs polityczny i wzrost społecznej percepcji zagrożeń związanych z migracją, w tym tzw. „zagrożeń antycypacyjnych".

.02

Reakcja na instrumentalizację migracji przez Białoruś przesunęła akcent debaty o migracjach na kontrolę i militaryzację granicy (stan wyjątkowy, zapora, ograniczenia dostępu). Jednocześnie rośnie komponent zagrożeń hybrydowych – sabotaż, dezinformacja i incydenty z udziałem cudzoziemców są w dużej mierze inspirowane przez Rosję.

.03

Dostępne dane nie potwierdzają nadreprezentacji cudzoziemców wśród ogółu sprawców przestępstw, a liczba nieregularnych przekroczeń granicy pozostaje ograniczona. Wraz z rosnącą obecnością cudzoziemców w Polsce widoczny jest jednak wzrost ich udziału w wybranych kategoriach czynów karalnych. Sytuacja ta wymaga skuteczniejszego egzekwowania prawa i monitoringu.

.04

Priorytetyzacja bezpieczeństwa w dokumentach i praktyce (w tym zawieszenie dostępu do procedury azylowej na odcinku białoruskim) wchodzi w kolizję z zobowiązaniami międzynarodowymi i standardami praw człowieka. Pomimo powściągliwych reakcji instytucji unijnych, zawieszenie prawa do azylu budzi sprzeciw części społeczeństwa, RPO, sądów i UNHCR oraz organizacji obywatelskich, które wskazują na ryzyko erozji rządów prawa związane z tą polityką. Zawieszenie prawa do azylu, kilkukrotnie przedłużane, jest jednak rozwiązaniem przejściowym i kwestia ta będzie wymagała dalszej debaty i uspójnienia z obowiązującym porządkiem konstytucyjnym.

.05

Równowaga między bezpieczeństwem a spójnością społeczną wymaga wyjścia z narracji permanentnego kryzysu na rzecz długofalowej strategii łączącej legalne i przewidywalne procedury graniczne, politykę integracyjną i przejrzystą komunikację opartą na danych, ponieważ migracja jednocześnie wspiera gospodarkę i potencjał obronny, a bez mądrego zarządzania może pogłębiać polaryzację i podatność na operacje hybrydowe.



CZĘŚĆ 2

KLUCZOWI INTERESARIUSZE: SPOŁECZEŃSTWO, MIGRANCI, PRACODAWCY

Rozdział 4

Integracja społeczna i jej wyzwania – perspektywa Polek i Polaków

.01

Integracja jest praktyką codzienności. Im bliższy i regularniejszy kontakt (zwłaszcza w pracy i sąsiedztwie), tym lepsze oceny relacji i mniejszy dystans wobec cudzoziemców. Bez takich doświadczeń narasta rola emocji i stereotypów.

.02

Akceptacja społeczna dla osób osiedlających się w Polsce ma charakter warunkowy i opiera się na nieformalnym „kontrakcie”. Po stronie przyjeżdżających są: praca, poszanowanie prawa, legalny pobyt i nauka języka, a po stronie instytucji państwa przyjmującego – czytelne, równo egzekwowane reguły oraz praktyczne wsparcie startowe.

.03

Między faktami a mitami o migracji utrzymuje się rozdźwięk. Obawy o bezpieczeństwo mają głównie charakter antycypacyjny, a tezy o „zabieraniu pracy” i „życiu na koszt systemu” rozmijają się z danymi. Frustrację i poczucie nierównych zasad podsycają narracje polityczne i medialne, a także brak przejrzystości reguł i niewystarczające egzekwowanie prawa pracy.

.04

Wyniki badań wskazują, że Polacy nie negują obecności cudzoziemców. Skłaniają się oni ku umiarkowanemu scenariuszowi, w którym Polska uzyskuje pewne korzyści gospodarcze z migracji, a wyzwania integracyjne pozostają pod kontrolą. Ocena aktualnych działań państwa pozostaje chłodna z powodu braku spójnej strategii, słabej koordynacji i niewydolnych procedur.

.05

Jakość debaty publicznej współkształtuje nastroje i zaufanie społeczne, dlatego neutralny język oraz zbalansowana komunikacja oparta na danych – pokazująca zarówno koszty, jak i korzyści migracji – ograniczą radykalizację, obniżą poziom społecznych emocji i zbudują większy mandat dla rozwiązań integracyjnych.



Kluczowe wyniki badań i analiz

Kontakt Polek i Polaków z cudzoziemcami jest powszechny: 78% badanych deklaruje styczność z obcokrajowcami, najczęściej z Ukrainkami i Ukraińcami (74%). Bliższe więzi są jednak stosunkowo rzadkie: 23% ankietowanych ma wśród cudzoziemców znajomych, 5% – przyjaciół.

Relacje najlepiej oceniane są w miejscu pracy (60% ocen pozytywnych, 7% negatywnych), następnie w sąsiedztwie (odpowiednio 53% i 9%), a najsłabiej w sklepach i usługach (41% i 15%).

Średnia „temperatura" odczuć (skala 0 = bardzo chłodne, 100 = bardzo ciepłe) jest wyższa wobec obywateli państw UE (56) niż wobec Ukraińców (39,3) i Białorusinów (36,7). Jeśli patrzymy na status, kluczowe są praca i legalność pobytu: osoby pracujące oceniane są najcieplej (około 60), a osoby bez pracy i przebywające nielegalnie – najchłodniej (poniżej 20).

Na tej samej skali uchodźcy uzyskują ocenę 37,3. Równocześnie eksperyment przeprowadzony w badaniu pokazał, że słowo „migrant" wywołuje gorsze nastawienie niż „obcokrajowiec" i „cudzoziemiec".

Najbardziej cenione cechy obcokrajowców to: chęć do pracy i samodzielność finansowa (wskazywane przez 46% ankietowanych), poszanowanie polskiego prawa (45%), płacenie podatków i składek w Polsce (44%), legalny pobyt (41%), a dalej kultura osobista (38%) oraz gotowość nauki polskiego (35%).

W chwili obecnej poczucie bezpieczeństwa Polek i Polaków jest wysokie, mimo narastających „obaw na zapas": 85% badanych czuje się bezpiecznie (8% doświadczyło jakiegokolwiek incydentu w ostatnim roku), ale 38% – wbrew dostępnym statystykom – uważa, że cudzoziemcy częściej popełniają przestępstwa niż Polacy.

Na rynku pracy niektórzy badani dostrzegają naruszenia równych zasad: 18% słyszało o preferowaniu cudzoziemców przy rekrutacji, 17% widziało ich lepsze traktowanie, a 15% zetknęło się z pracą „na czarno".

Fakty gospodarcze i opinie często się rozmijają: 49% ankietowanych uważa, że cudzoziemcy „zabierają" miejsca pracy, 56% – że pobierają więcej ze świadczeń niż wpłacają w podatkach, 46% – że częściej nie pracują niż podejmują zatrudnienie. Jednocześnie, mimo różnic zdań, znacząca część badanych trafnie dostrzega korzyści płynące z migracji: 55% wskazuje, że cudzoziemcy pomagają wypełniać braki pracowników, 52% – że przyczyniają się do wzrostu gospodarczego, a 37% – że łagodzą skutki starzenia się społeczeństwa.

W obecnym klimacie 57% respondentów postrzega cudzoziemców jako „roszczeniowych", 67% uważa, że mają zbyt wiele przywilejów, a 86% – że w pierwszej kolejności powinny być zaspokajane potrzeby Polek i Polaków.

Mimo tych zastrzeżeń

73%

badanych uważa, że Polska powinna być otwarta na osoby z zagranicy, które wnoszą umiejętności, są pracowite i chcą w Polsce uczciwie żyć. 57% twierdzi, że gdy wśród Polaków brakuje chętnych do pracy, państwo powinno pomagać firmom szukać pracowników za granicą. 52% popiera promowanie Polski za granicą jako atrakcyjnego miejsca pracy.

Ogólnie społeczne preferencje kierują się ku rozwiązaniu umiarkowanemu: 54% wybiera „scenariusz środka" (ograniczona skala napływu i zarządzalna integracja), 16% opowiada się za większym napływem dla maksymalizacji korzyści gospodarczych, 12% – za minimalną liczbą cudzoziemców, a 18% nie ma zdania.

Według badanych za integrację powinni przede wszystkim odpowiadać rząd i administracja (55%) oraz samorządy (39%). Działania państwa są jednak oceniane głównie negatywnie – jedynie ochrona granic ma dodatnie saldo (43% ocen dobrych wobec 30% złych). W pozostałych obszarach (m.in. kontrola migracji, weryfikacja uprawnień do świadczeń, przekazywanie wiarygodnych informacji) ocen negatywnych jest wyraźnie więcej niż pozytywnych.

W efekcie 76% respondentów uważa, że debata o migracji powinna opierać się na faktach, a nie na emocjach, a 66% ocenia jej obecną jakość jako niską. Jednocześnie 30% nie wskazuje żadnego zaufanego źródła informacji o migracji lub deklaruje brak zaufania do jakiegokolwiek źródła.

Rozdział 5

Charakterystyka migrantów w Polsce: demografia, wyzwania i plany na przyszłość

.01

Polska jest krajem imigracji o coraz bardziej zróżnicowanych kierunkach napływu cudzoziemców. Przedstawione w rozdziale wyniki uzupełniają lukę w wiedzy, prezentując profil migrantów spoza Ukrainy i Białorusi na tle największych diaspor żyjących w Polsce.

.02

Migranci z krajów rozwijających się to głównie osoby w wieku produkcyjnym z istotnym kapitałem ludzkim, które pracują i wypełniają braki kadrowe w deficytowych branżach (m.in. budownictwo, HORECA, przemysł, transport). Ich sytuacja ekonomiczna jest podobna do sytuacji imigrantów z Ukrainy sprzed wybuchu pełnoskalowej wojny. Deklarują większe zadowolenie z pracy niż Polki i Polacy.

.03

Integracja cudzoziemców odbywa się przede wszystkim w miejscu pracy i w codziennych interakcjach. Migranci z krajów rozwijających się bardzo dobrze oceniają swoje relacje z Polkami i Polakami, a główną barierą pozostaje język polski, którego naukę podejmuje zdecydowana większość badanych.

.04

Negatywne doświadczenia z pobytu w Polsce wiążą się z wyzwaniami formalnymi i nadużyciami na rynku pracy – skomplikowane procedury, nieuczciwe pośrednictwo, propozycje pracy „na czarno" i incydenty naruszające bezpieczeństwo – przy jednoczesnie wysokim poczuciu ogólnego bezpieczeństwa w pracy i przestrzeni publicznej. Wyniki sygnalizują potrzebę uproszczenia procesu legalizacji pobytu oraz równego egzekwowania prawa pracy.

.05

Plany życiowe wiążą cudzoziemców z Polską w średnim i długim okresie. Migranci z krajów rozwijających się oczekują wsparcia przede wszystkim w legalizacji pobytu, dostępie do pracy i kursów językowych. Integrację postrzegają jako proces dwukierunkowy, obejmujący również Polki i Polaków, a nie wyłącznie zadanie instytucji publicznych.

Kluczowe wyniki badań i analiz

W Polsce przebywa ok. 1,5 mln Ukrainek i Ukraińców na podstawie legalnych tytułów pobytowych. Według danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców w grupie z ochroną czasową (blisko 1 mln osób) 46% stanowią dzieci, a wśród dorosłych niecałe 70% to kobiety. Stopa zatrudnienia uchodźców w wieku produkcyjnym sięga 69%. Migranci z Ukrainy, którzy przyjechali przed 2022 rokiem, są jeszcze silniej zakotwiczeni w rynku pracy – to głównie mężczyźni (57%) oraz osoby w wieku 20–59 lat (20–39 lat 48%, 40–59 lat 37%).

Obywatele Białorusi z ważnymi zezwoleniami na pobyt to niemal 144 tys. osób. Przeważają wśród nich mężczyźni (58%) i osoby w wieku 20–39 lat (54%). Dla tej grupy migrantów główna przyczyna przyjazdu do Polski to sytuacja polityczna w ich kraju (56%). Co dziesiąty legalnie pracujący cudzoziemiec w Polsce pochodzi z Białorusi, a około 7% aktywnych spółek z kapitałem zagranicznym ma udział kapitału białoruskiego. Ekonomicznie wydają się najlepiej sytuowani, przeznaczają relatywnie mniejszą część dochodu na bieżące koszty życia niż Ukrainki i Ukraińcy oraz badani migranci z krajów rozwijających się.

Migranci z krajów rozwijających się, liczeni łącznie, przewyższają liczebnie Białorusinki i Białorusinów rejestrowanych przez UdSC. W tym opracowaniu badana grupa migrantów to przede wszystkim osoby z Gruzji (24%), Filipin (18%) i Kolumbii (18%), dalej z Indonezji i Indii (po 9%) oraz Turcji (8%). Częściej są to mężczyźni (57%), najczęściej osoby w wieku 35–44 lata (41%), z wyższym wykształceniem (47%). Większość (57%) przyjechała do Polski w 2020 r. lub później.

Główne motywacje do przyjazdu mają charakter ekonomiczny

71%

badanych wskazało powody zarobkowe.

O wyborze Polski decydowały dla respondentów przede wszystkim stabilna gospodarka i możliwość pracy (po 33%), wyższe zarobki niż w kraju pochodzenia (32%) oraz obecność rodziny lub znajomych w Polsce (33%). Chęć podjęcia studiów zadeklarowało 24% osób.

Najczęstsze tytuły pobytowe wśród badanych to karta pobytu czasowego (32%) i stałego (32%), rzadziej długoterminowa wiza krajowa (24%). Procedury „przed" i „po" przyjeździe oceniane są podobnie (ok. 35% jako trudne i ok. 40% jako łatwe).

Poziom znajomości języka polskiego jest niższy niż w przypadku osób z Ukrainy i Białorusi. Wśród tych ostatnich 64% deklaruje dobrą znajomość języka, podczas gdy w badanej grupie 23% ocenia swoją znajomość polskiego jako dobrą, a 59% wskazuje, że rozumie go jedynie częściowo. Jednocześnie 76% już uczy się języka, a kolejne 19% zamierza rozpocząć naukę.

Aktywność zawodowa badanych jest wysoka:

89%

pracuje.

W porównaniu do osób z Ukrainy i Białorusi stałe formy zatrudnienia są rzadsze – wśród badanych 38% pracuje na stałe jako pracownik i 25% dorywczo/sezonowo. Ryzyko pracy w szarej strefie jest realne – 5% badanych przyznaje, że pracuje bez umowy, 7% nie podaje rodzaju umowy, a 19% podczas szukania pracy otrzymało propozycję zatrudnienia „na czarno".

Badani częściej pracują w średnich i dużych firmach (52% w firmach liczących co najmniej 50 pracowników), a rzadziej w mikrofirmach (12%). Zatrudnienie koncentruje się w sektorach z niedoborami kadr – budownictwie (20%), hotelarstwie i gastronomii (18%), przemyśle (17%) oraz transporcie (14%) – co jest zbliżone do profilu Ukrainek i Ukraińców sprzed 2022 r., podczas gdy Białorusini relatywnie częściej pracują w IT (17%).

Najczęściej wskazywane bariery wejścia na rynek pracy to słaba znajomość polskiego (32%), skomplikowane procedury legalizacyjne (20%), brak jasnych informacji o ofertach (19%), nieuczciwi pośrednicy i oferty bez umowy (po 19%) oraz doświadczenia dyskryminacyjne (17%).

Zadowolenie z pracy wśród badanych jest wysokie (78%) i wyższe niż wśród Polek i Polaków (67%). O atrakcyjności pracy decydują przede wszystkim wynagrodzenie (45%) i stabilność zatrudnienia (42%).

Relacje z Polkami i Polakami są oceniane bardzo dobrze – ze współpracownikami odsetek ocen pozytywnych wynosi 88%„ w sąsiedztwie 83%, w sklepach i usługach 82%, a w kontaktach z urzędami 76%.

94%

czuje się bezpiecznie na ulicy

(wśród Polek i Polaków odsetek ten wynosi 85%), choć 31% doświadczyło w ostatnim roku incydentu naruszającego poczucie bezpieczeństwa (w tym 41% kobiet i 23% mężczyzn)

Wśród badanych migrantów z krajów rozwijających się 32% planuje zostać w Polsce na stałe, a 36% co najmniej przez rok. Wśród uchodźców z Ukrainy 25% deklaruje stały pobyt, natomiast połowa (55%) nie ma jeszcze konkretnych planów. Dla porównania wśród Białorusinów i Białorusinek to odpowiednio 54% i 30%.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Rozdział 6

Rola pracodawców i odpowiedzialna rekrutacja

.01

Pracodawcy coraz częściej opierają stabilność i rozwój na zatrudnianiu cudzoziemców, którzy uzupełniają braki kadrowe i wspierają wzrost popytu. Pod koniec 2024 roku 688 tys. obcokrajowców pracowało na etatach zgłoszonych do ZUS, a kolejne 508 tys. było zatrudnionych na umowach zlecenia, umowach agencyjnych lub prowadziło działalność gospodarczą. Znaczenie pracowników z zagranicy rośnie zwłaszcza w gastronomii, logistyce, produkcji i IT. W związku z tym trendem rekrutacja migrantów przesuwa się z agencji pracy ku bezpośrednim naborom. Firmy korzystają z trzech kanałów: własnych ogłoszeń i systemów, poleceń pracowniczych oraz agencji (szczególnie przy naborach spoza Europy). Kluczowym kryterium pozostają kompetencje, a nie narodowość.

.02

Największą barierą są długie i nieprzewidywalne procedury legalizacji pracy i pobytu, obciążające firmy kosztami i ryzykiem błędów. Różnice między grupami (uproszczenia dla Ukrainy i Białorusi, dłuższe ścieżki np. dla krajów azjatyckich) oraz przerzucenie odpowiedzialności weryfikacyjnej na pracodawców dodatkowo utrudniają szybkie zatrudnianie.

.03

Działania pracodawców sprzyjają wysokiej aktywności zawodowej cudzoziemców w Polsce. Wsparcie pracodawców koncentruje się na formalnościach, wdrożeniu, tłumaczeniach materiałów i pomocy koordynatorów dwujęzycznych. Język polski bywa wymagany w produkcji i na stanowiskach z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo, natomiast w IT częściej wystarcza angielski. Różnice kulturowe są zarządzane poprzez codzienną współpracę i działania inkluzywne, a warunki pracy i płacy są deklaratywnie równe dla Polek i Polaków oraz cudzoziemców.

.04

Wysokiej aktywności zawodowej cudzoziemców, poza działaniami pracodawców, mogą sprzyjać komplementarne działania państwa. Badania wskazują, że otwartość rynku pracy, możliwość szukania pracy w najdynamiczniejszych regionach kraju oraz intensywne kursy językowe wyraźnie poprawiają zatrudnienie i dochody cudzoziemców, z korzyścią dla nich i gospodarki krajów przyjmujących.

.05

Bez uproszczenia i ujednolicenia procedur, wzmocnienia zdolności urzędów oraz sprawnego uznawania kwalifikacji potencjał migrantów nie zostanie wykorzystany. Po stronie firm kluczowe jest utrzymanie odpowiedzialnej rekrutacji (pełna zgodność z prawem, równe traktowanie, bezpieczne warunki pracy) oraz inwestowanie w język i integrację, z myślą o coraz bardziej zróżnicowanych źródłach napływu.

CZĘŚĆ 3

ARCHITEKTURA POLITYK MIGRACYJNYCH I INTEGRACYJNYCH

Rozdział 7
Polityka migracyjna i integracyjna Polski na tle wybranych państw europejskich

.01

Polityka migracyjna w Polsce ewoluowała na przestrzeni lat od rozwiązań fragmentarycznych, przez próby stworzenia dokumentów strategicznych – które jednak nie przetrwały presji zmian politycznych – aż do całościowej strategii przyjętej przez Radę Ministrów w październiku 2024 roku. Przez wiele lat polski rynek pracy pozostawał stosunkowo otwarty dla cudzoziemców, pomimo dość skomplikowanych i nie zawsze spójnych przepisów. Nie był to jednak efekt przyjętej przez rządy RP całościowej strategii, ale wynik reagowania ad hoc na potrzeby rynku i gospodarki. Jednocześnie temat migracji stawał się coraz mocniej upolityczniony, co objawiało się rozdźwiękiem między narracjami o potrzebie restrykcyjnej polityki migracyjnej a rosnącą obecnością cudzoziemców w Polsce.

.02

Zmiana podejścia w stronę większej akceptacji obecności migrantów została wymuszona przez dynamiczny napływ migrantów przymusowych po pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę w 2022 roku. Reakcja na ten kryzys, oparta na inkluzywnych rozwiązaniach „specustawy” i zaangażowaniu społecznym, udowodniła, że Polska potrafi stać się swoistym inkubatorem innowacji, osiągając wysokie wartości wskaźników ekonomicznych – szacuje się, że stopa zatrudnienia uchodźców z Ukrainy wynosi około 70%, co przełożyło się na wygenerowanie 2,7% PKB w 2024 roku. W 2026 roku podjęto działania legislacyjne zmierzające do stopniowego wygaszania nadzwyczajnych rozwiązań wprowadzonych ustawą z 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy oraz do przenoszenia części tych regulacji do systemowych przepisów prawa migracyjnego. Jednocześnie w Polsce wciąż przebywa około miliona uchodźców z Ukrainy – beneficjentów ochrony czasowej, w większości aktywnych na polskim rynku pracy.

.03

W obliczu tak dużej obecności cudzoziemców oraz rosnących wskaźników imigracji do Polski, niedostatecznie rozwinięta jest polityka integracyjna. Wiosną 2026 roku została przedstawiona przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pierwsza krajowa strategia integracji, mająca systematyzować i uspójnić istniejące rozwiązania.

.04

W Polsce funkcjonuje już wiele dobrych narzędzi integracyjnych, szczególnie na poziomie lokalnym, które warto wspierać i rozwijać w miejscach, w których temat ten nie jest jeszcze wystarczająco zagospodarowany. Polska potrzebuje systemowego podejścia do integracji, tak by państwo aktywnie wspierało w procesie dwustronnej integracji zarówno cudzoziemców (wszystkich – nie tylko osoby korzystające z ochrony międzynarodowej), jak i społeczeństwo przyjmujące.

.05

Analiza rozwiązań integracyjnych wypracowanych w innych państwach UE pokazuje, że nie istnieje jeden model skutecznej integracji, który można przenieść do Polski. Kraje te wypracowały jednak szereg rozwiązań i dobrych praktyk, które mogą być odpowiednio zmodyfikowane i dostosowane do polskiego kontekstu. Nacisk na integrację językową cudzoziemców, wczesny dostęp do rynku pracy oraz rozbudowane programy kierowane do społeczeństwa przyjmującego to przykłady kierunków działań, które przynoszą pozytywne rezultaty w krajach o większym niż Polska doświadczeniu migracyjnym.

Rozdział 8
Polska lokalna wobec migracji. Jak samorządy budują integrację

.01

Migracja w Polsce jest zjawiskiem zarządzanym lokalnie, lecz determinowanym centralnie. Decyzje rządowe w zakresie migracji i rynku pracy bezpośrednio wpływają na strukturę ludności i lokalne rynki pracy, jednak to samorządy ponoszą ich praktyczne konsekwencje – organizacyjne, społeczne i finansowe – bez adekwatnego wsparcia systemowego ze strony państwa. Większość samorządów i NGO-sów działa na granicy swoich możliwości – bez stałego finansowania i wsparcia instytucjonalnego. Brak ustawy o integracji cudzoziemców oraz rozproszenie danych utrudniają samorządom tworzenie spójnych strategii.

.02

Obok powyższych wyzwań, obecność cudzoziemców stanowi istotny zasób rozwojowy dla wspólnot lokalnych: wzmacnia lokalne rynki pracy, łagodzi skutki starzenia się społeczeństwa i przekłada się na dochody samorządów z PIT i CIT. Integracja nie jest więc wyłącznie kosztem, lecz inwestycją w stabilność demograficzną i gospodarczą miast i gmin.

.03

Integracja migrantów w Polsce odbywa się przede wszystkim na poziomie lokalnym i w codziennych instytucjach życia społecznego – zwłaszcza w miejscach pracy. Szkoły, urzędy, zakłady pracy, sąsiedztwa i lokalne organizacje są główną przestrzenią integracji, która w praktyce nie ma charakteru centralnego programu, lecz oddolnego procesu opartego na relacjach, współpracy i reagowaniu na konkretne potrzeby mieszkańców.

.04

Samorządy i organizacje pozarządowe pełnią rolę faktycznych „laboratoriów” polityki integracyjnej. Wobec braku krajowej strategii i ustawy o integracji cudzoziemców, miasta i gminy – we współpracy z NGO – wypracowują własne modele działań, testując rozwiązania, które łączą integrację społeczną, edukację, rynek pracy i bezpieczeństwo lokalne.

.05

Skuteczność polityk integracyjnych zależy od trwałych partnerstw i współpracy międzysektorowej. Samorządy, które budują stałe mechanizmy dialogu z organizacjami społecznymi, instytucjami publicznymi oraz lokalnymi pracodawcami, tworzą bardziej odporne i spójne systemy integracyjne, zdolne do reagowania zarówno na codzienne potrzeby mieszkańców, jak i sytuacje kryzysowe.

Kluczowe rekomendacje

Decyzje w sprawie polityki migracyjnej i integracyjnej mają charakter polityczny i będą odzwierciedlać różne wizje rozwoju państwa. Każda z nich powinna jednak być podejmowana świadomie – w oparciu o dane, rzetelną ocenę skutków i możliwość jej wykonania. Poniższe rekomendacje nie wskazują na docelową skalę napływu cudzoziemców – porządkują sposób zarządzania tym obszarem, aby każda decyzja była lepiej oparta na wiedzy i dowodach.

.01

Kompleksowe spojrzenie na kwestie migracji

Analizy dotyczące migracji i polityk publicznych z nią związanych muszą mieć charakter kompleksowy i uwzględniać aspekt gospodarczy. Wkład cudzoziemców w tworzenie polskiego PKB jest już zbyt duży, by móc go pomijać. Dlatego dyskusja o polityce migracyjnej musi uwzględniać także skutki dla finansów publicznych i konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Dochody podatkowe generowane przez migrantów nie tylko zmniejszają deficyt w systemie emerytalnym, ale także ułatwiają sfinansowanie koniecznego wzrostu wydatków na ochronę zdrowia czy na obronność. Dla przedsiębiorców z kolei cudzoziemcy to coraz istotniejsi pracownicy oraz konsumenci, umożliwiający im rozwój pomimo negatywnych trendów demograficznych.

.02

Dane: porządkowanie i integracja rejestrów

Konieczne jest zbudowanie spójnego systemu informacji o migracjach: wspólne definicje i standardy, integracja kluczowych rejestrów, usuwanie duplikatów i rozbieżności oraz stała kontrola jakości. Integralną częścią systemu powinien być regularnie publikowany, uzgodniony zestaw wskaźników pokazujący m.in.: skalę i strukturę napływu, legalny rynek pracy, czy poziom wykorzystania usług publicznych. Przejrzyste dane oznaczają mniej pomyłek, lepsze decyzje i wyższą przewidywalność działań państwa.

.03

Wspólne standardy komunikacji publicznej

Komunikacja o migracjach powinna opierać się na wspólnych standardach dla administracji, mediów i innych uczestników debaty publicznej. Należy konsekwentnie rozdzielać w przekazie nielegalną migrację i jej instrumentalizację od legalnej pracy i integracji cudzoziemców, stosować neutralny, opisowy język, podawać źródła danych oraz szybko korygować błędy i dezinformację. Taki standard obniża temperaturę sporu i wzmacnia zaufanie społeczne.

.04

Stabilne i proste reguły jako bodziec do produktywnych zachowań na rynku pracy

Potrzebne są jasne, stabilne i zrozumiałe reguły z przewidywalnym harmonogramem zmian (okres poprzedzający wejście w życie, czas na przygotowanie, ocena skutków), a także proste i szybkie procedury zatrudniania z odpowiedzialnym rozszerzaniem ułatwień na szerszą grupę krajów pochodzenia przy zachowaniu standardów bezpieczeństwa. Złożone i zmienne przepisy kosztują wszystkich: firmy (zbędne procedury, opóźnienia decyzji, ryzyko błędów i sankcji, co obniża ich konkurencyjność), migrantów (niepewność statusu, słabsza motywacja do nauki języka i podnoszenia kwalifikacji), obywateli (trudność w rozróżnieniu legalnej pracy od pobytu lub pracy bez wymaganych zezwoleń), samorządy (utrudnione planowanie usług publicznych) oraz państwo (obniżona konkurencyjność gospodarki i więcej szarej strefy). Stabilność regulacyjna wzmacnia zaufanie społeczne i biznesowe oraz pozwala lepiej zarządzać dostępem do legalnej pracy cudzoziemców.

.05

„Równe zasady dla wszystkich” – proste prawo i konsekwentne egzekwowanie

Warunkiem akceptacji społecznej jest czytelne rozdzielenie legalnej migracji zarobkowej od nielegalnej, połączone z realnym zwalczaniem nadużyć na rynku pracy. Niezbędne jest przy tym wzmacnianie uczciwych pracodawców i pracowników oraz stanowcze reagowanie na patologie.

.06

Realny system integracji – jasne ścieżki uczestnictwa i decyzji, z priorytetem na pracę i naukę języka

Brak klarownych ścieżek (czasowy pobyt – osiedlenie – obywatelstwo) utrudnia zarządzanie systemem i zniechęca do inwestowania w integrację. Konieczne jest zdefiniowanie etapów i warunków uzyskiwania kolejnych zgód lub zezwoleń (w tym kryteriów językowych i rynkowych). Rdzeniem integracji powinno być szybkie wejście na rynek pracy oraz wsparcie w nauce języka polskiego (np. standaryzowane kursy języka polskiego z weryfikacją postępów). Integracja powinna być realizowana „blisko ludzi” (np. szkoły, biblioteki, PUP) i wsparta partnerstwem z pracodawcami i organizacjami społecznymi.

.07

Skuteczne i proporcjonalne procedury powrotowe w uzasadnionych przypadkach

System powinien dysponować sprawnymi, proporcjonalnymi i zgodnymi z prawem międzynarodowym procedurami powrotowymi – uruchamianymi w uzasadnionych sytuacjach i bez naruszania praw człowieka. Dotychczasowa skuteczność polityki powrotowej wynika z faktu, że większość objętych takimi decyzjami cudzoziemców stanowią obywatele Gruzji lub Ukrainy, z którymi Polska ma podpisane umowy o readmisji. Należy dążyć do zwiększenia liczby umów readmisyjnych i pogłębienia współpracy operacyjnej z krajami pochodzenia i tranzytu, aby zapewnić możliwość zastosowania procedur powrotowych także do obywateli innych krajów. Zwiększy to wiarygodność polityki państwa w odniesieniu do legalnej migracji.

.08

Ochrona spójności społecznej – identyfikacja ryzyk, deeskalacja i mechanizmy kompensacyjne

Spójność społeczna wymaga stałego monitorowania i adresowania napięć, zanim przerodzą się w konflikty. Niezbędne jest zoperacjonalizowanie pojęcia spójności (wskaźniki, diagnozy lokalne), wzmocnienie narzędzi dialogu i mediacji oraz – tam, gdzie to konieczne – wdrażanie mechanizmów kompensacyjnych dla grup odczuwających presję zmian (np. wsparcie szkół i usług w dzielnicach o największych zmianach).

CZĘŚĆ I

Uwarunkowania i oddziaływania:
demografia, gospodarka, bezpieczeństwo



01

Wpływ starzenia się społeczeństwa na gospodarkę

Aleksander Łaszek
Rafał Trzeciakowski

Deloitte.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Spis treści

1.1 Szybkie tempo starzenia się polskiego społeczeństwa 31
1.2 Negatywny wpływ starzenia się społeczeństwa na wzrost gospodarczy 34
1.3 Negatywny wpływ starzenia się społeczeństwa na system emerytalny 38
1.4 Migracje jako odpowiedź na starzenie się społeczeństwa 42
1.5 Podsumowanie 48

Polskie społeczeństwo, choć obecnie jeszcze młode na tle innych państw Unii Europejskiej, należy do najszybciej się starzejących (sekcja 1.1).

Malejąca liczba osób w wieku produkcyjnym, przy rosnącej liczbie osób w wieku emerytalnym ma istotne konsekwencje: ogranicza tempo wzrostu gospodarczego, zmienia profil konsumentów (sekcja 1.2) i przede wszystkim wymusza trudne wybory w systemie emerytalnym (sekcja 1.3). Negatywne skutki starzenia się społeczeństwa Polski może ograniczać napływ migrantów, jednak pewnie z kierunków innych niż dotychczasowe (sekcja 1.4).

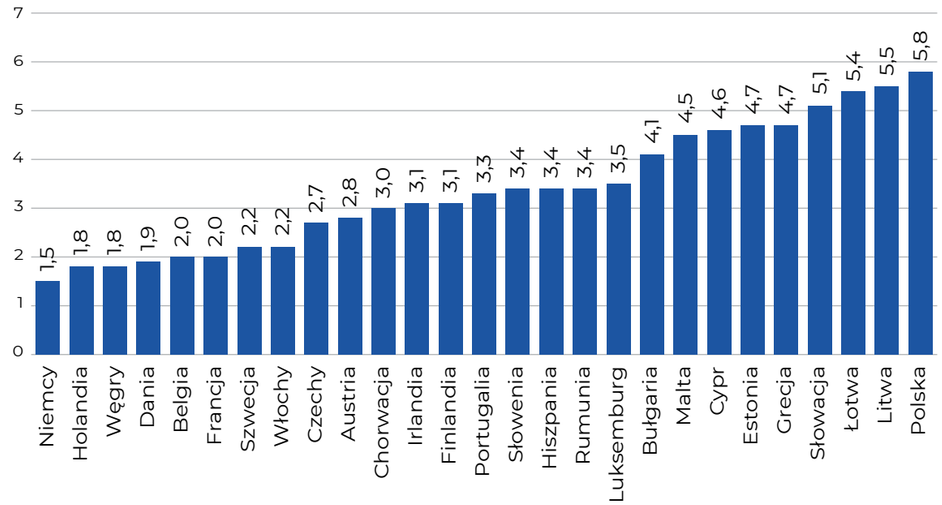
SEKCJA 1.1

SZYBKIE TEMPO STARZENIA SIĘ POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA

Polskie społeczeństwo szybko się starzeje. Obecnie, na tle państw Unii Europejskiej polskie społeczeństwo jest relatywnie młode, ale w kolejnych dekadach będzie wśród najszybciej starzejących się. W 2025 roku mediana wieku obywateli Polski wynosiła 42,7 lat, co oznacza, że połowa osób była młodsza, a połowa starsza. Wynik ten jest istotnie niższy od średniej mediany w krajach UE równej 44,8 lat. Jednak w ciągu dekady mediana wieku w Polsce wzrośnie do 47 lat, przekraczając średnią unijną wynoszącą 46,6. Do 2040 roku osiągnie natomiast 48,5 roku, podczas gdy średnia dla UE wyniesie 47,4. Eurostat prognozuje, że w ciągu najbliższych 15 lat mediana wieku w Polsce będzie rosła najszybciej ze wszystkich państw członkowskich UE. Podczas, gdy dzisiaj Polacy są przeciętnie młodsi od Niemców o 2,4 lata, to w 2040 roku będą już od nich starsi o 1,9 roku.

Wykres 1 | Starzenie się społeczeństw w UE-27

Zmiana mediany wieku populacji do 2040 roku w UE-27



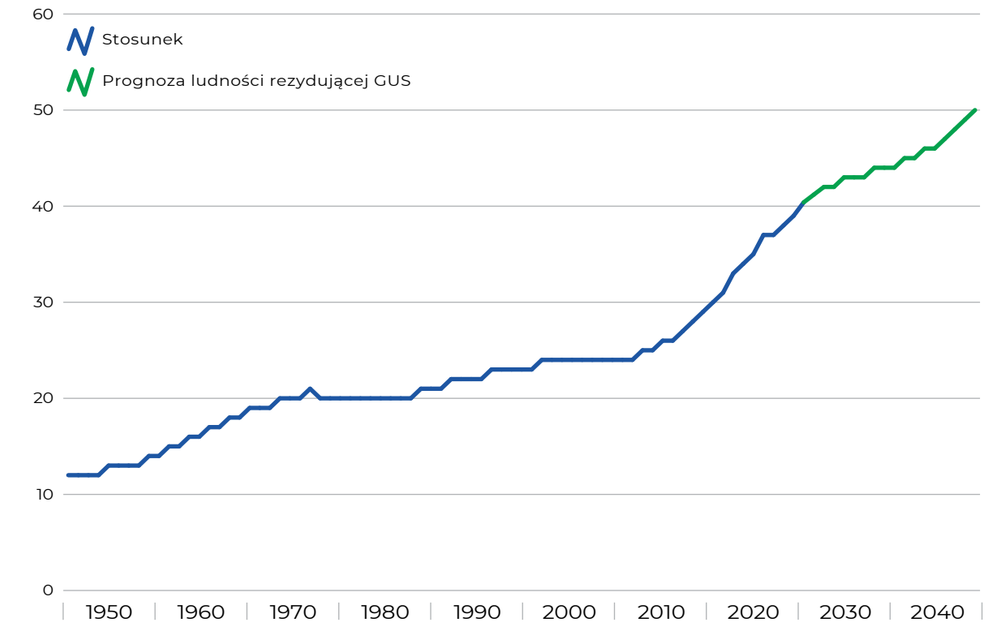
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu (EUROPOP2023).

Polskie społeczeństwo już dzisiaj jest znacznie starsze niż w okresie szybkiego wzrostu gospodarczego przed 2010 rokiem i tendencja ta będzie się pogarszać. Starzenie się społeczeństwa oznacza rosnącą liczbę osób starszych w relacji do osób w wieku produkcyjnym[1]. Według danych GUS w 1950 roku relacja osób w wieku emerytalnym do 100 osób w wieku produkcyjnym wynosiła 12, w 1989 roku 22, a w 2008 roku ciągle jeszcze tylko 25. W 2025 roku osiągnęła już jednak 42 i według GUS wzrośnie do 46 w 2035 i 50 w 2040 roku. Prognozy te są obarczone relatywnie małym błędem, bo osoby, które na przestrzeni najbliższych 15 lat będą wchodziły na rynek pracy już się urodziły.

[1] Wiek produkcyjny to w Polsce 18-64 lata dla mężczyzn i 18-59 lat dla kobiet, czyli od osiągnięcia pełnoletności po ustawowy wiek emerytalny.

Wykres 2 | Starzenie się polskiego społeczeństwa

Stosunek osób w wieku poprodukcyjnym do 100 osób w wieku produkcyjnym w Polsce



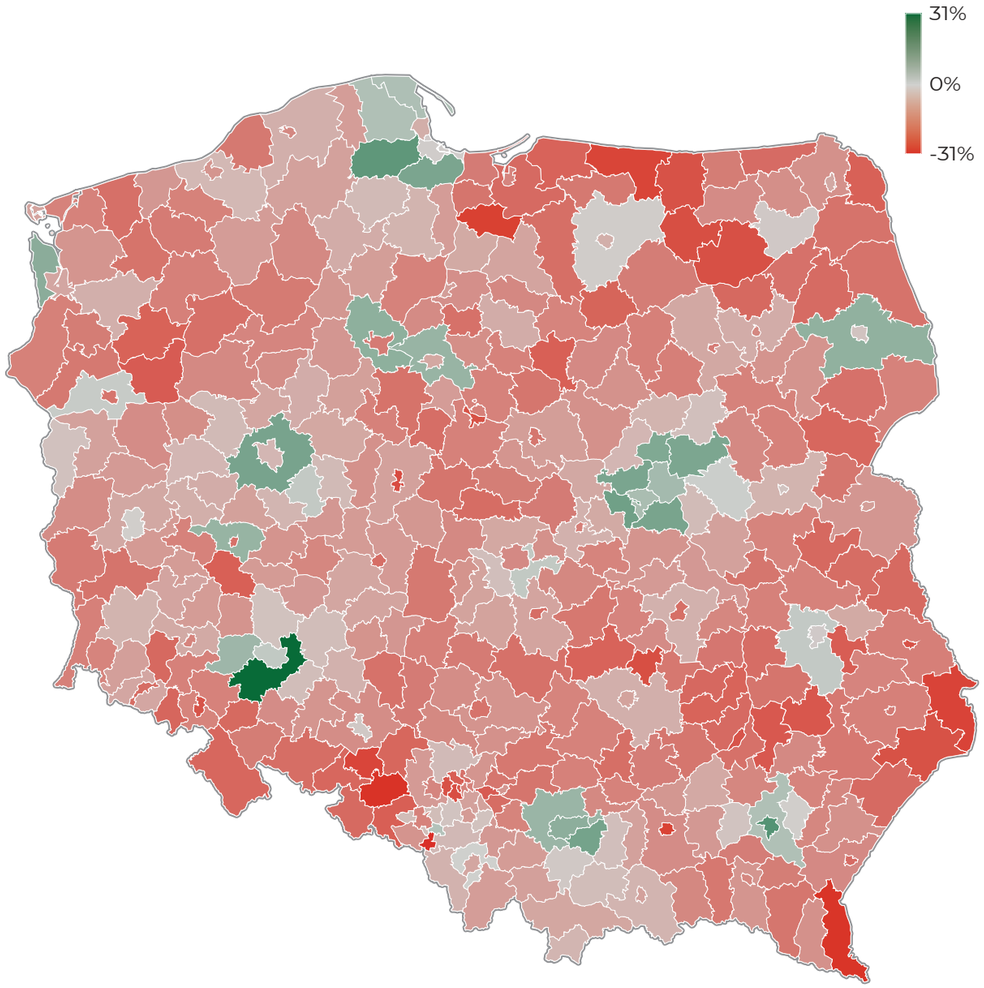
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS (Prognoza ludności rezydującej dla Polski na lata 2023-2060).

Skutki starzenia się społeczeństwa będą rozłożone nierównomiernie po regionach. Według prognoz GUS ludność w wieku produkcyjnym spadnie do 2040 roku w 348 z 380 powiatów. Z tego w 36 powiatach (w tym 12 średnich miastach na prawach powiatu[2]) ubytek przekroczy 20%. Liczba ludności w wieku produkcyjnym ma jednak wzrosnąć w 32 powiatach, wśród których znajdują się niemal wyłącznie powiaty korzystające na suburbanizacji 12 miast wojewódzkich[3] oraz cztery duże miasta na prawach powiatu – Rzeszów (+19%), Kraków (+11%), Warszawa (+7%) i Wrocław (+3%). Choć prognozy na poziomie powiatów są obarczone większym błędem niż na poziomie kraju, w związku z migracjami wewnętrznymi, to trend wzrostu największych miast i suburbanizacji, przy jednoczesnym wyludnianiu się większości powiatów powinien się utrzymać w rozważanej perspektywie kolejnych 15 lat.

[2] W Jastrzębiu-Zdroju (-31%), Tarnowie (-26%), Koninie (-25%), Rudzie Śląskiej (-24%), Zabrzu (24%), Chełmie (-24%), Włocławku (-24%), Wałbrzychu (-23%), Świętochłowicach (-23%), Tarnobrzegu (-23%), Sosnowcu (-22%) i Bytomiu (-21%).
[3] Dookoła Wrocławia – powiat wrocławski (+31%) i powiat średzki (+8%), dookoła Trójmiasta – powiat kartuski (+18%), powiat gdański (+13%), powiat pucki (+5%) i powiat wejherowski (+5%), dookoła Warszawy – powiat grodziski (+15%), powiat piaseczyński (+14%), powiat warszawski zachodni (+13%), powiat wołomiński (+13%), powiat legionowski (+13%), powiat pruszkowski (+6%) i powiat miński (+1%), dookoła Krakowa – powiat wielicki (+14%) i powiat krakowski (+9%), dookoła Poznania – powiat poznański (+14%) i powiat średzki (+2%), dookoła Szczecina – powiat policki (+11%), dookoła Bydgoszczy – powiat bydgoski (+11%), dookoła Białegostoku – powiat białostocki (+10%), dookoła Torunia – powiat toruński (+9%), dookoła Łodzi – powiat łódzki wschodni (+2%), dookoła Lublina – powiat lubelski (+2%) i dookoła Gorzowa Wielkopolskiego – powiat gorzowski.

Wykres 3 | Zróżnicowany wpływ starzenia się w powiatach

Zmiana ludności w wieku produkcyjnym w powiatach do 2040 roku



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS (Prognoza ludności rezydującej dla Polski na lata 2023-2060).

SEKCJA 1.2

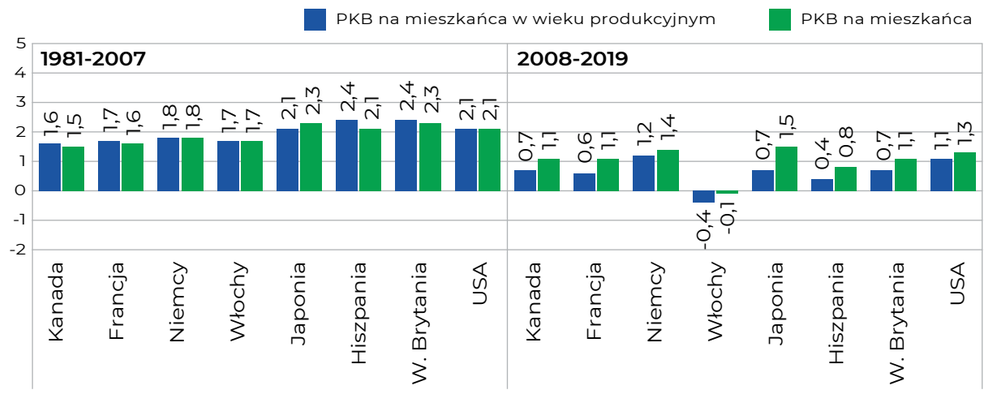
NEGATYWNY WPŁYW STARZENIA SIĘ SPOŁECZEŃSTWA NA WZROST GOSPODARCZY

Starzenie się społeczeństw stanowi wyzwanie dla długookresowego wzrostu gospodarczego. W wielu modelach ekonomicznych, wzrost gospodarczy napędzają ludzie odkrywający nowe idee. Jones (2022) zauważa, że te modele zwykle zakładają stałą albo rosnącą populację. Dzisiaj, kiedy w krajach rozwiniętych dzietność jest już poniżej zastępowalności pokoleń, światowa populacja może spadać zamiast ustabilizować się w długim okresie, prowadząc do stagnacji poziomu życia.

Negatywny wpływ starzenia na wzrost gospodarczy już jest widoczny w krajach rozwiniętych. Teoretyczne przewidywania negatywnego wpływu starzenia się populacji na gospodarkę potwierdzają obserwacje z krajów rozwiniętych. Nawet abstrahując od źródeł wzrostu gospodarczego w wynajdywaniu nowych idei w modelach teoretycznych opisywanych przez Jonesa (2022), problem stanowi już sam kurczący się udział pracujących w populacji. Fernández-Villaverde i in. (2025) zwracają uwagę na rosnącą lukę w wielu krajach rozwiniętych pomiędzy wzrostem gospodarczym na pracującego i na mieszkańca. Podczas gdy pierwsza miara mówi o dynamice wydajności pracy, która wciąż rośnie, to druga miara, mówiąca o poziomie życia, istotnie hamuje. Wyraźnie widać to w Japonii, gdzie wzrost gospodarczy na pracującego pozostaje wysoki, ale na mieszkańca spada wobec spadającego udziału osób w wieku produkcyjnym, a co za tym idzie pracujących w populacji. W efekcie coraz mniejsza część pracujących w gospodarce musi wytwarzać dobra i usługi, które konsumuje całe społeczeństwo. W praktyce oznacza to coraz wolniejszy wzrost poziomu życia lub wręcz jego stagnację. Te problemy są kontekstem prognozowanego przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy wyprzedzenia Japonii przez Polskę pod względem skorygowanego siłą nabywczą PKB na mieszkańca w 2025 roku (IMF, 2025).

Wykres 4 | Różnica między wzrostem PKB na mieszkańca a PKB na mieszkańca w wieku produkcyjnym

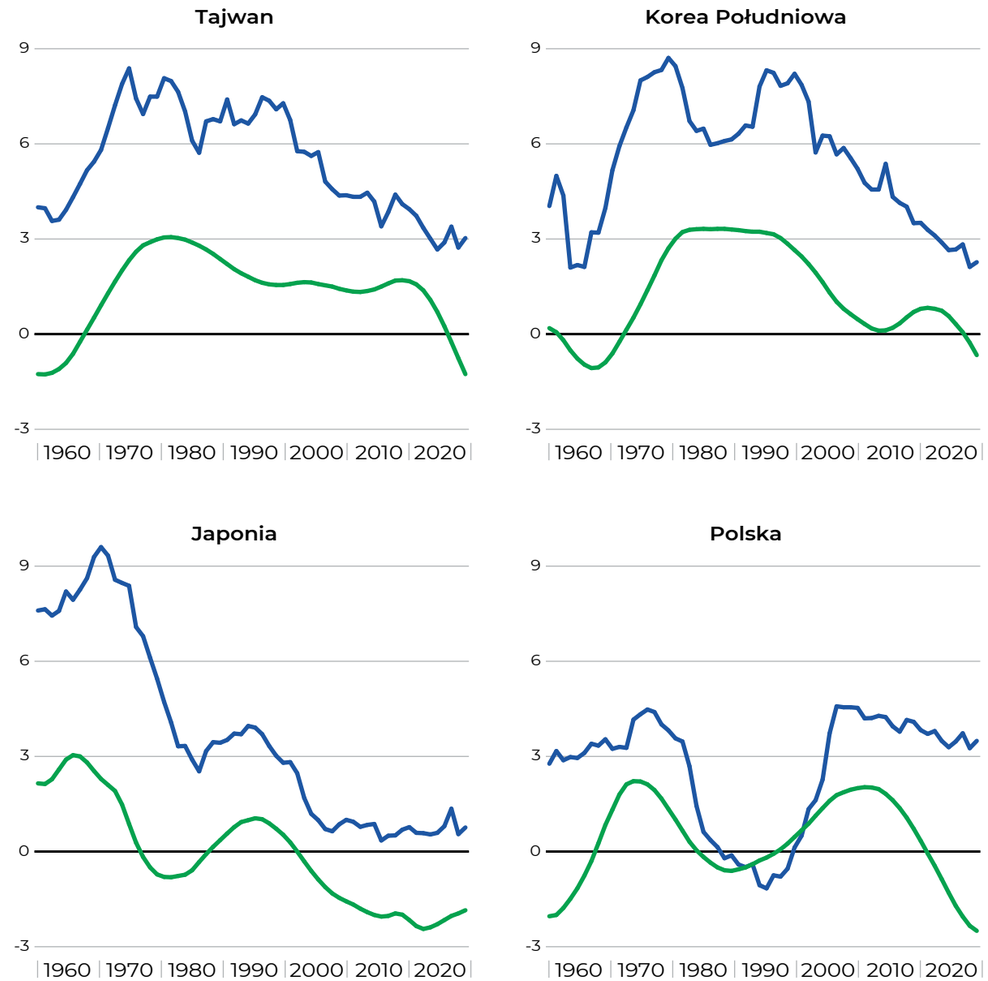
Tempo wzrostu PKB na mieszkańca w wybranych krajach rozwiniętych w latach 1981-2007 i 2008-2019



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Fernández-Villaverde et al. (2025).

Wykres 5 | Wzrost liczby osób w wieku produkcyjnym a wzrost PKB

10-letnia średnia krocząca stosunku liczby ludności w wieku produkcyjnym do liczby ludności w wieku nieprodukcyjnym (zielony) i realnego PKB na mieszkańca (niebieski)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych The Conference Board i ONZ.

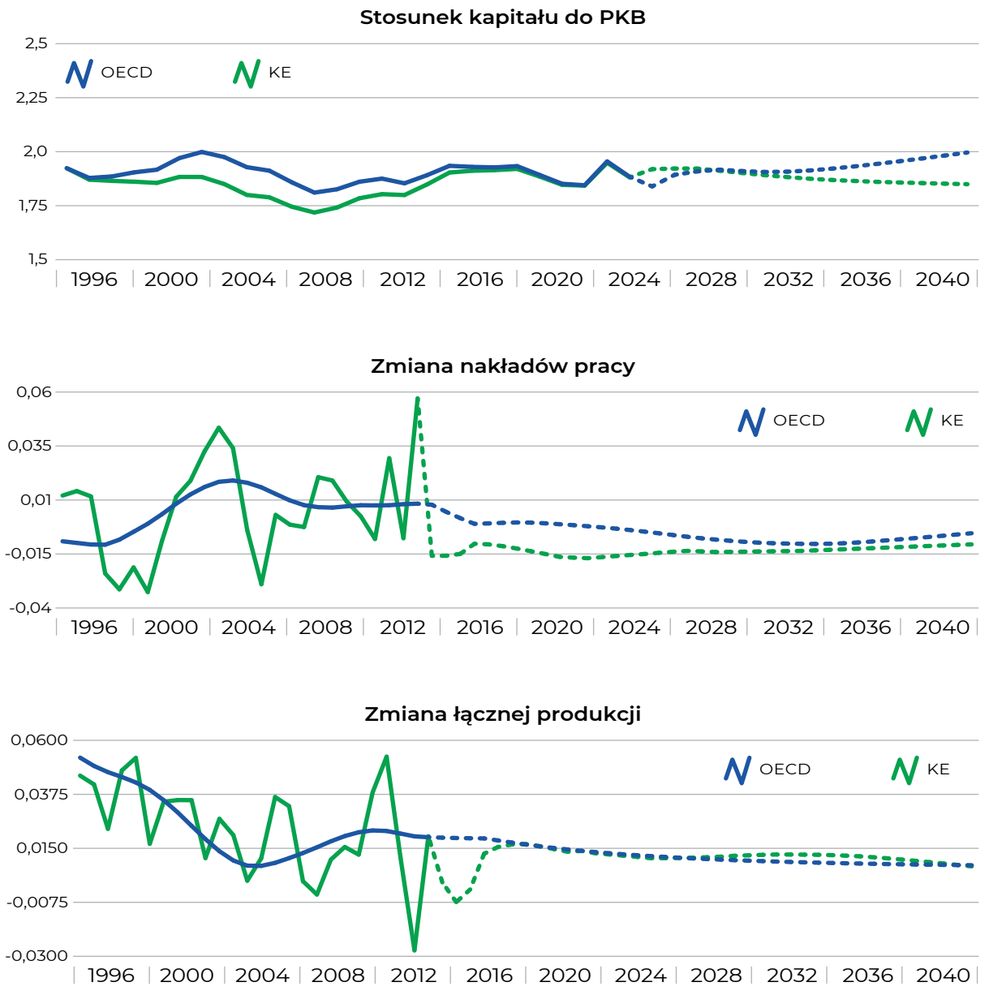
Historycznie w wielu krajach okresy wysokiego wzrostu gospodarczego na mieszkańca, były okresami, w których szybko rósł udział osób w wieku produkcyjnym w gospodarce. Tak było w Japonii, czterech kolejnych tzw. Azjatyckich Tygrysach (Hongkongu, Korei Południowej, Singapurze i Tajwanie), Chinach i Wietnamie, a także w Polsce. Łaszek i in. (2021) przeanalizowali przypadki krajów, które w latach 1950-2017 najpierw osiągnęły poziom rozwoju gospodarczego Polski w stosunku do USA, a następnie odniosły sukces albo poniosły porażkę w doganianiu krajów rozwiniętych. Jakkolwiek nie była to zero-jedynkowa prawidłowość, to co do zasady kraje które osiągnęły sukces, charakteryzowały się dodatnim wkładem nakładów pracy do wzrostu gospodarczego, czyli rosnącą liczbą pracujących. Z drugiej strony kraje, w których liczba pracujących spadała, nie były w stanie osiągnąć poziomu życia państw rozwiniętych.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Demografia będzie ograniczać potencjał wzrostu polskiej gospodarki w nadchodzących dekadach. Długookresowe projekcje wzrostu OECD i Komisji Europejskiej zakładają negatywny wpływ demografii na wzrost gospodarczy w perspektywie kolejnych 50–60 lat. Według szacunków Komisji Europejskiej negatywny wpływ demografii będzie obniżał wzrost PKB o prawie 1 pp. na przestrzeni najbliższych 20 lat. Efekt ten na razie jest maskowany przez napływ migrantów, o czym piszemy w następnym rozdziale. W rzeczywistości skutki starzenia się społeczeństwa dla wzrostu gospodarczego mogą być nawet większe niż w projekcjach. Projekcje uwzględniają efekt czysto rachunkowy spadku udziału nakładów pracy do wzrostu gospodarczego, a modele OECD i KE nie uwzględniają głębokich fundamentów wzrostu gospodarczego, jakimi są nowe idee, które odkrywają lub adaptują głównie osoby młode.

Wykres 6 | Źródła wzrostu gospodarczego do 2040 roku

Projekcje kapitału, pracy i łącznej produktywności w Polsce do 2040 roku



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Komisji Europejskiej (Ageing Report 2024) i OECD (Economic Outlook No 114 - December 2023 - Long-term baseline projections).

W obliczu starzenia się społeczeństw, nadzieję mogą stanowić wydłużające się lata życia w zdrowiu. Międzynarodowy Fundusz Walutowy przeanalizował zdolności poznawcze osób w 41 krajach rozwiniętych i wschodzących. Okazało się, że w tych krajach przeciętny 70-latek w 2022 roku miał takie same zdolności poznawcze jak 53-latek jeszcze w 2000 roku (IMF, 2025). Obserwuje się więc, że ludzie nie tylko żyją coraz dłużej, ale też coraz dłużej są w stanie pozostawać aktywni. Nie jest natomiast jasne, jak szybko do tej nowej rzeczywistości dostosuje się aktywność zawodowa osób starszych, którą w znacznym stopniu determinuje ustawowy wiek emerytalny. Przykładowo, obecnie w Polsce obowiązuje najniższy wiek emerytalny kobiet wśród wszystkich 27 państw członkowskich UE, co przekłada się na ich niską stopę zatrudnienia w grupie wiekowej 55–64 lat.[4]

Wpływ starzenia się społeczeństwa na inflację i stopy procentowe pozostaje niejasny. Od czasu globalnego kryzysu gospodarczego do pandemii COVID-19 wśród ekonomistów dominowało przekonanie, że świat popadł w tzw. sekularną stagnację. Wraz ze starzeniem się populacji rośnie udział osób posiadających oszczędności na emeryturę, a maleje udział młodych inwestujących i rozwijających gospodarkę. Obniża to stopy procentowe do niskiego poziomu, przy którym praktycznie niemożliwa jest ich dalsza obniżka i stymulacja gospodarki przez politykę banku centralnego. Konsumpcja zwalnia wobec ciągłego ryzyka deflacji, podobnie jak wzrost gospodarczy. Jednak inni ekonomiści wskazywali odwrotnie, że starzenie się społeczeństw doprowadzi do spadającej liczby osób pracujących w gospodarkach przy ciągle wysokiej liczbie konsumujących, czego konsekwencją będzie wzrost konsumpcji i inflacja (Goodhart i Pradhan, 2020). Od czasu wzrostu inflacji i stóp procentowych na świecie po pandemii COVID-19 nowy konsensus dopiero się klaruje. Larry Summers, jeden z głównych zwolenników teorii o sekularnej stagnacji, wycofał się z niej od tego czasu, deklarując, że jego zdaniem nie powróci ona w najbliższych latach – jednak dla innych ekonomistów pozostaje ona domyślnym scenariuszem (Blanchard, 2023).

Zmiana struktury wieku społeczeństwa zmieni profil konsumentów. Wedle najnowszych prognoz GUS, liczba osób w grupie młodych pracujących od 25 do 44 lat spadnie do 2040 roku aż o 2,1 mln, a liczba dzieci i młodzieży do 24 lat o 1,4 mln. Dość stabilna pozostanie populacja starszych grup wiekowych, wraz ze wzrostem liczby osób w wieku 45–59 lat o 0,2 mln oraz spadkiem grupy 60–79 lat o 0,2 mln. Znacznie wzrośnie jednak populacja osób najstarszych w wieku 80 lat i więcej – aż o 1,4 mln. Siła nabywcza osób w wieku emerytalnym będzie zależała w znacznej mierze od tego, czy świadczenia emerytalne będą spadać zgodnie z logiką nowego systemu emerytalnego, czy może jednak zostanie to zahamowane – kosztem wyższych obciążeń podatkowych coraz mniej licznych młodych pracowników. Należy jednak pamiętać, że prognozy GUS nie uwzględniają wszystkich migrantów, co w przyszłości może istotnie zmienić strukturę populacji względem przytaczanych prognoz.

W ekonometrycznej prognozie Anackiej i Janickiej (2018) z Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, liczba cudzoziemców w Polsce ma sięgnąć nawet

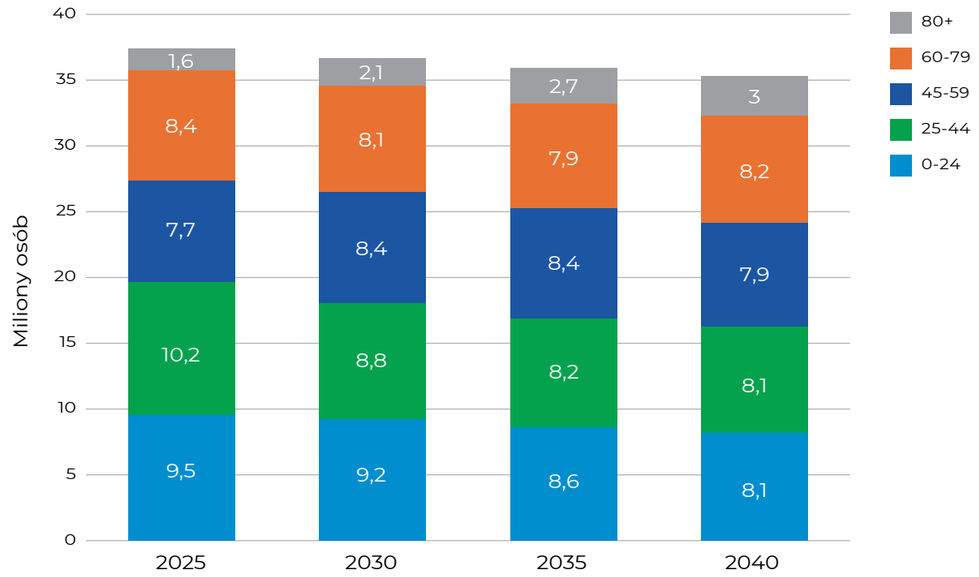
3,8 mln

w 2050 roku, a 14% populacji w 2060 roku.

[4] Finnish Centre for Pensions, https://www.etk.fi/en/international-affairs/international-comparisons/retirement-ages/

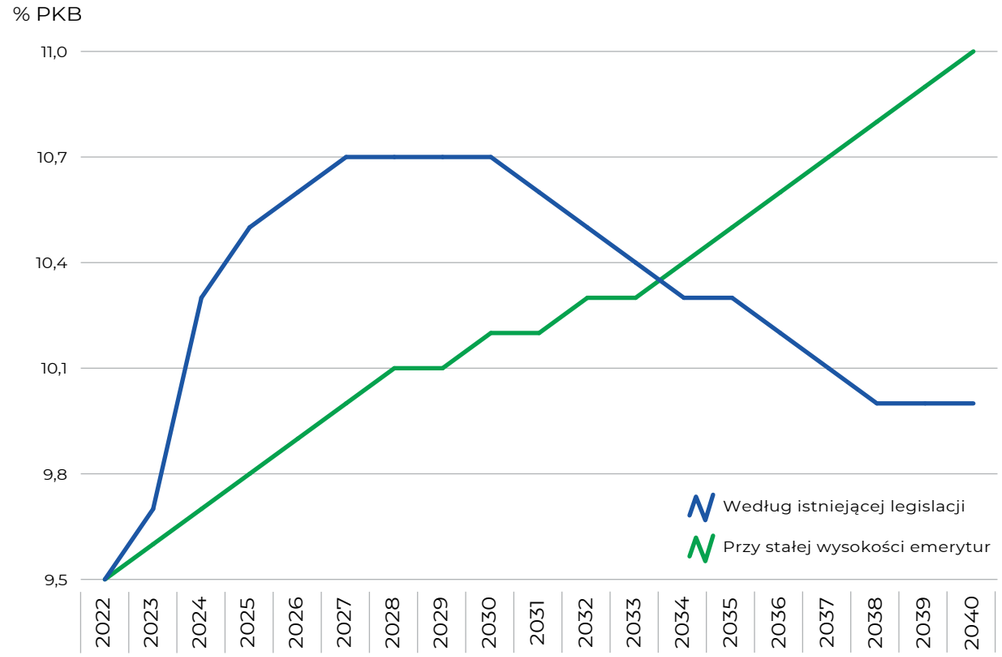
MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Wykres 7 | Projekcja populacji Polski według grup wiekowych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS (Prognoza ludności rezydującej dla Polski na lata 2023-2060).

Wykres 8 | Wydatki państwa na emerytury w Polsce



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Komisji Europejskiej (Ageing Report 2024).

SEKCJA 1.3

NEGATYWNY WPŁYW STARZENIA SIĘ SPOŁECZEŃSTWA NA SYSTEM EMERYTALNY

Starzenie się społeczeństwa wymusza trudne wybory w systemie emerytalnym. Malejąca liczba osób w wieku produkcyjnym oznacza mniej płatników składek, a rosnąca liczba osób w wieku emerytalnym to więcej świadczeniobiorców. Bez podnoszenia wieku emerytalnego lub napływu migrantów stawia to decydentów przed dylematem, czy obniżać emerytury, by utrzymać łączne wydatki na obecnym poziomie, czy podnosić podatki, by sfinansować rosnące łączne wydatki emerytalne.

Ograniczenie wzrostu wydatków emerytalnych wymusza niższe emerytury. Komisja Europejska (2024) zakłada, że obecny system emerytalny, który dostosowuje się do rosnącej liczby emerytów spadkiem relatywnej wartości emerytur, zostanie utrzymany. Dzięki temu wydatki na emerytury pozostaną w miarę stabilne, a wzrost wydatków związany ze starzeniem się społeczeństwa do 2060 roku wyniesie ok. 2% PKB. Wymagać to będzie jednak radykalnego ograniczenia wysokości emerytur, które spadną z 47% przeciętnego wynagrodzenia w 2024 roku do 35% w 2040 roku, i zaledwie 26% w 2060 roku (w obecnych warunkach brutto byłoby to 2,1 tys. zł w 2060 roku i 2,9 tys. zł w 2040 roku, z 3,8 tys. zł w 2024 roku). W nowym systemie emerytalnym wprowadzonym w 1999 roku dzieje się to automatycznie, dlatego zgodnie z obecną legislacją wydatki emerytalne będą rosły w Polsce przez kilka lat wraz z kosztami emerytur osób pozostających w wygasającym starym systemie emerytalnym, po czym zaczną spadać. Wprowadzane w ostatnich latach świadczenia socjalne dla emerytów poza logiką systemu, tzw. 13. i 14. emerytury pokazują jednak tendencje do przeciwdziałania temu spadkowi. W perspektywie 2040 roku zgodnie z projekcją Komisji Europejskiej (2024) wydatki emerytalne w Polsce powinny wzrosnąć o 0,4 pp. PKB od 2022 roku, ale jeżeli obecny poziom finansowania emerytów zostałby utrzymany, to wzrosłyby aż o 1,5 pp. PKB.

Utrzymanie emerytur na obecnym poziomie wymusza istotną podwyżkę podatków. OECD (2023) w swoich projekcjach zakłada, że niezależnie od obowiązujących obecnie przepisów relacja emerytur do płac zostanie utrzymana ze względu na presję wyborców w wieku emerytalnym. Głównie ze względu na wydatki emerytalne, w takim scenariuszu do 2040 roku podatki w Polsce musiałyby wzrosnąć o 1,8 pp. PKB w stosunku do 2023 roku, a do 2060 roku o 9,6 pp. PKB. Efekt dla 2060 roku, to odpowiednik podwojenia dochodów z VAT, czyli wzrost efektywnej stawki VAT z obecnych ok. 15% do 30%, co w praktyce oznaczałoby konieczność podniesienia obecnych nominalnych stawek obniżonych z 5% do 10%, z 8% do 16%, i stawki podstawowej z 23% do 46%. Podobny efekt dałoby podniesienie składek ZUS z obecnych ok. 34% pensji brutto do 68%. Oznaczałoby to spadek pensji netto o 17% z jednej strony, a wzrost kosztów pracy o 17% z drugiej strony[5]. Oczywiście wyliczenia te są uproszczone – przy tak dużej skali podwyżek należy spodziewać się silnych negatywnych efektów makroekonomicznych, które sprawią, że wzrost dochodów będzie mniej niż proporcjonalny.

Niezależnie od kwestii emerytalnych starzenie się społeczeństwa zmieni strukturę wydatków publicznych. Wraz z wiekiem wzrasta popyt na usługi medyczne. Przykładowo w 2023 przeciętne wydatki na opiekę zdrowotną mężczyzny w wieku 75–80 lat były ponad dwa razy większe niż w wieku 55–60 lat, które były ponad dwa razy większe niż dla mężczyzn w wieku 35–40 lat[6]. Wraz ze starzeniem się społeczeństwa należy oczekiwać, że wydatki publiczne na ochronę zdrowia i opiekę społeczną powinny rosnąć, jednocześnie jednak wydatki związane z opieką nad dziećmi, np. na oświatę, powinny względnie spadać.

[5] Procentowy efekt dla pracownika i pracodawcy jest podobny pomimo różnej zmiany stawek ze względu na różnicę w podstawach – koszty pracy to 120% pensji brutto.
[6] Wartość refundacji świadczeń i leków - Default

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Dlaczego ZUS dotychczas nie „zbankrutował”?

W dyskusji o przyszłości systemu emerytalnego można spotkać się z hasłem „bankructwa ZUS”. W tym kontekście należy podkreślić, że ZUS nie może po prostu przestać wypłacać świadczenia, ale jego sytuacja waży na stabilności finansów państwa. Ponieważ hasło to jest obecne w dyskusji publicznej od lat, warto też zrozumieć, jakie czynniki ograniczały problemy ZUS dotychczas i przeanalizować, jaki potencjalnie będą miały wpływ w przyszłości.

ZUS nie może zbankrutować, ale może doprowadzić do problemów budżetu państwa. Hasło „bankructwo ZUS” jest skrótem myślowym. ZUS już teraz ma ciągły deficyt i jest dofinansowywany przez budżet państwa, który jest gwarantem wypłaty świadczeń. Pytanie brzmi, kiedy dofinansowywanie ZUS zagrozi stabilności finansów publicznych. W każdej sytuacji jednak ryzyko drastycznego ograniczenia świadczeń („bankructwa”) jest minimalne – już obecnie ZUS wypłaca świadczenia dla 8 mln osób, które dysponują istotną siłą polityczną. Oczywiście w sytuacji kryzysu finansów publicznych istnieje ryzyko innych działań (np. wolniejszej waloryzacji świadczeń), które realnie ograniczą świadczenia.

Sytuacja ZUS nie uległa pogorszeniu dzięki reformom z ostatnich 25 lat i dobrej sytuacji gospodarczej. Niestety efekty tych reform wygasają, a negatywne trendy będą przyspieszać.

Po stronie wydatkowej:

» Zmiany demograficzne będą przyspieszać. W latach 2000–2024 liczba osób w wieku produkcyjnym spadła o 1,5 mln, a liczba osób w wieku emerytalnym wzrosła o 3,2 mln. Do 2050 roku spadek liczby osób w wieku produkcyjnym wyniesie 4 mln, a przyrost emerytów 1,9 mln – proporcja między pracującymi a emerytami będzie szybciej się pogarszać.

» Reformy z przełomu wieku dały olbrzymie oszczędności, ale dalej już nie będą kompensować starzenia się społeczeństwa. W latach 1999–2024 na wydatki ZUS miały wpływ rosnąca liczba emerytów, spadek średniej wysokości emerytur i spadek liczby rencistów. Obrazowo można oszacować wpływ tych efektów na wyniki w 2024 roku następująco:

> **» + 128 mld zł wyższe wydatki z powodu wzrostu liczby emerytów** z 3,5 mln do 6,3 mln (w przyszłości wydatki dalej będą rosły wraz ze wzrostem liczby emerytów).
>
> **» – 45 mld zł z powodu spadku przeciętnej emerytury** z 55% przeciętnej płacy do 47% przeciętnej płacy (efekt reformy emerytalnej z 1999 roku; obecne mechanizmy w ZUS powinny prowadzić do dalszego spadku emerytur w relacji do płac, jednak może to rodzić rosnący opór, czego przykładem było wprowadzenie poza systemem tzw. trzynastych i czternastych emerytur).
>
> **» Nawet – 50 mld zł z powodu wyższego efektywnego wieku emerytalnego** – w 1999 roku przeciętny wiek przejścia na emeryturę wynosił 57 lat, a obecnie to 62 lata; co oznacza 5 roczników mniej pobierających emeryturę. To efekt reformy z 1999 roku i późniejszych reform Hausnera. W nowym systemie emerytalnym późniejsze przejście na emeryturę daje wyższe świadczenie (czyli w uproszczeniu suma wypłat pozostaje bez zmian, ale zmienia się rozkład w czasie). W rzeczywistości jednak duże korzyści przyniosło ograniczenie przywilejów emerytalnych. Niemniej bez zmian ustawowego wieku emerytalnego pole do dalszej poprawy efektywnego wieku emerytalnego jest tu już coraz bardziej ograniczone, szczególnie przy obecnej konstrukcji emerytury minimalnej (coraz więcej osób, a przede wszystkim kobiet będzie ją dostawać niezależnie od tego, ile lat będą pracować).
>
> **» – 80 mld zł wydatków na renty.** ZUS to nie tylko emerytury, ale też renty. W latach 1999–2024 liczba rencistów z tytułu niesprawności spadła z 2,7 mln do 0,5 mln – to też efekt m.in. reform Hausnera zaostrzających kryteria na początku pierwszej dekady XXI wieku (dodatkowo poprawiła się sytuacja zdrowotna, jednak kluczowym czynnikiem było ograniczenie nadużyć). Obecnie już nie ma pola do tak dużych dalszych oszczędności w tym obszarze.

Łącznie oznacza to, że bez reform deficyt w ZUS byłby w warunkach 2024 roku nawet o 180 mld zł wyższy. Oczywiście ZUS by nie zbankrutował, ale stanowiłoby to olbrzymie obciążenie dla budżetu państwa. Kwota ta przewyższa całe wydatki na obronność (4,2% PKB) oraz odpowiada mniej więcej połowie wpływów ze składek ZUS.

Pole do dalszej poprawy po stronie wydatków ZUS jest ograniczone. Wydatki ZUS będą rosły wraz z rosnącą liczbą emerytów, natomiast osiąganie oszczędności stanie się coraz trudniejsze. Liczba rencistów jest już znacznie niższa, a podnoszenie efektywnego wieku emerytalnego bez zmiany ustawowego wieku emerytalnego będzie coraz bardziej ograniczone. Jedyny pozostający duży działający mechanizm to spadek wysokości emerytur w relacji do płac, ale wzbudza on opór rosnącej grupy wyborców.

Ostatnie 25 lat przyniosło wzrost dochodów ZUS, ale dalsze pole do poprawy jest ograniczone. W latach 1999–2024 liczba ubezpieczonych w ZUS wzrosła z 13 do 16 mln – czyli więcej płacących składki, co dodatkowo poprawiało sytuację ZUS. Ale:

» Zmiany demograficzne przyspieszają – liczba potencjalnych płatników składek ZUS będzie maleć coraz szybciej (spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym przyspiesza z 1,5 mln do 4 mln w perspektywie 25 lat).

» Kurczą się potencjalne rezerwy osób biernych i bezrobotnych – w latach 1999–2024 współczynnik zatrudnienia (odsetek pracujących wśród osób w wieku produkcyjnym) wzrósł z ok. 66% do 77% – z jednego z niższych w UE do poziomu ponadprzeciętnego, co ogranicza pole do dalszego wzrostu.

» Spada ukryta rezerwa na wsi – jeszcze 25 lat temu w rolnictwie formalnie pracowało prawie 3 mln osób, produkując niewiele i opłacając jedynie symboliczne składki w KRUS zamiast ZUS. Obecnie liczba ta wynosi już tylko 1,2 mln osób. Choć nadal jest to wartość znacząca, potencjał do przepływu pracowników do bardziej wydajnych sektorów gospodarki jest już znacznie mniejszy.

» ZUS skorzystał na migrantach – jeszcze 10 lat temu nikt nie zakładał, że obecnie składki ZUS będzie płacić 1,2 mln obcokrajowców. Ale czy ten trend rosnący będzie kontynuowany?

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

SEKCJA 1.4

MIGRACJE JAKO ODPOWIEDŹ NA STARZENIE SIĘ SPOŁECZEŃSTWA

Szereg działań polityki publicznej może ograniczyć negatywne konsekwencje gospodarcze starzenia się społeczeństwa, choć wszystkie mają swoje ograniczenia. Działania aktywizujące osoby bierne zawodowo mogą zwiększyć liczbę pracujących pomimo malejącej liczby osób w wieku produkcyjnym, choć rezerwy w tym zakresie stają się coraz mniejsze. Polityka wspierania dzietności może w pewnym stopniu przyczynić się do wzrostu liczby dzieci, jednak z punktu widzenia rynku pracy efekty pojawią się dopiero za 20-25 lat. Na tym tle migracje są rozwiązaniem znacznie bardziej elastycznym i dającym szybsze efekty, choć wiążą się z wyzwaniami w zakresie integracji cudzoziemców.

Wciąż istnieje przestrzeń do wzrostu aktywności zawodowej Polaków. Na przestrzeni ostatnich 20 lat Polska poczyniła bardzo duże postępy w podnoszeniu stopy zatrudnienia. Jeszcze w 2004 roku tylko 57% Polaków w wieku 20-64 lata pracowało, co było najniższym wynikiem w całej Unii Europejskiej. Do 2024 roku wskaźnik ten wzrósł jednak do 78,4%, co jest wynikiem powyżej średniej UE (75,8%), ale wciąż poniżej wyników liderów (Holandia – 83,5%, Czechy – 82,3%, Szwecja – 81,9%). Gdyby Polsce udało się osiągnąć stopę zatrudnienia równą holenderskiej, oznaczałoby to 1 mln więcej pracujących Polaków. Wymaga to jednak dalszych działań nastawionych przede wszystkim na aktywizację zawodową osób starszych (przede wszystkim kobiet) i szybszego wejścia na rynek pracy osób młodszych. Mniejsza przestrzeń do poprawy jest także w obszarze aktywności zawodowej kobiet. Dalsze pole do aktywizacji zawodowej Polaków jest wśród osób powyżej 65. roku życia. Istnieje więc możliwość wzrostu zatrudnienia Polaków, ale potencjalna pula pracowników już obecnie jest mniejsza od liczby pracowników potrzebnych polskim przedsiębiorcom. Ponadto wymagać to będzie spójnych działań polityki publicznej – od podnoszenia wieku emerytalnego, przez poprawę długości życia w zdrowiu po inwestycje w nowe kompetencje starszych osób.

Polityka nastawiona na wzrost dzietności może poprawić sytuację na rynku pracy dopiero po 2045 roku. Odpowiedzią wielu krajów na starzenie się społeczeństwa są działania nastawione na wzrost liczby urodzeń. Należy jednak pamiętać, że z punktu widzenia rynku pracy działania te mogą przynieść zauważalne efekty z około 20–25-letnim opóźnieniem, gdy osoby obecnie rodzące się będą wchodzić na rynek pracy. Co więcej, pomimo licznych prób podniesienia dzietności na świecie wyniki często nie spełniają oczekiwań (OECD 2024). W kontekście Polski należy zauważyć, że już obecnie wydatki na politykę prorodzinną należą do najwyższych w UE. Choć nie ma jeszcze ostatecznych danych dla Polski za 2024 rok, to w 2023 roku wydatki te wyniosły 2,4% PKB według klasyfikacji COFOG. Po zmianie 500+ na 800+ wydatki te wzrosły do poziomu blisko 3% PKB, co stawiałoby Polskę na piątym miejscu za Danią, Luksemburgiem, Finlandią i Słowacją. Ostatnie 10 lat pokazuje na przykładzie Polski, jak wzrost wydatków na politykę prorodzinną nie musi prowadzić do wzrostu liczby urodzeń. Niemniej także w tym obszarze doświadczenia międzynarodowe wskazują na potencjalne działania mogące przyczynić się do wzrostu liczby urodzeń jak np. wzrost zaangażowania ojców w wychowanie dzieci (OECD 2024).



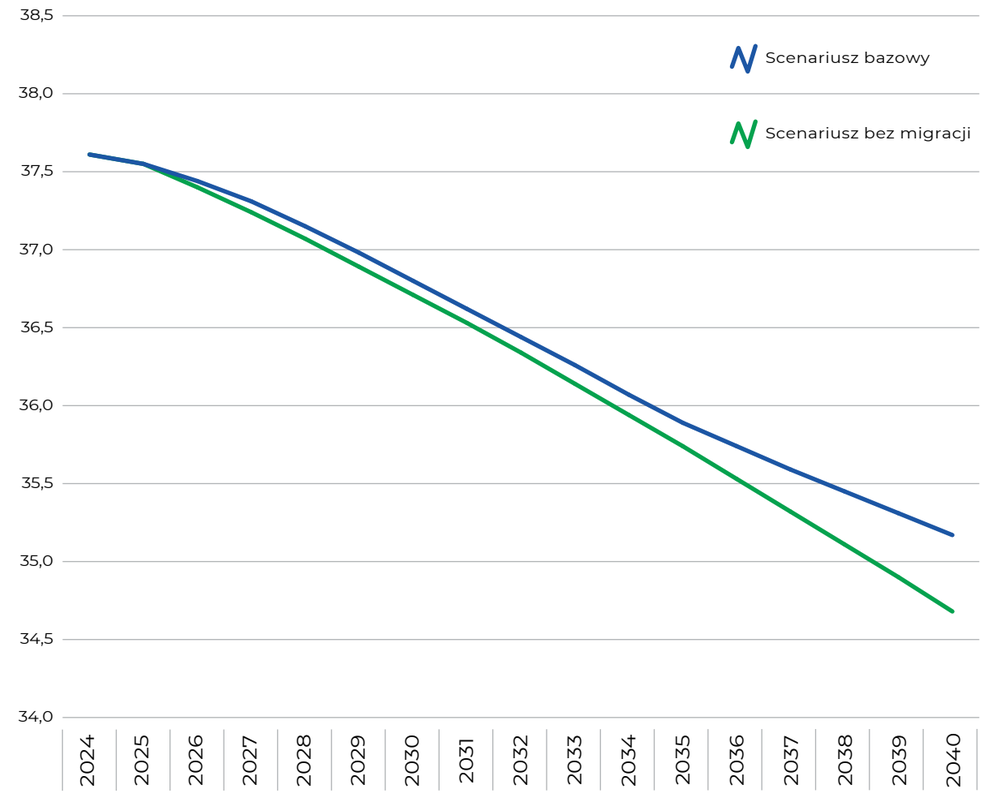
Napływ migrantów ogranicza negatywne skutki starzenia się społeczeństwa dla gospodarki i systemu emerytalnego. Ponieważ większość osób migrujących stanowią osoby w wieku produkcyjnym, ich napływ zwiększa pulę potencjalnych pracowników, bezpośrednio przyczyniając się do szybszego wzrostu gospodarczego, co na przykładzie Polski pokazujemy w następnym rozdziale. Dodatkowo migranci poprawiają relację osób w wieku emerytalnym do populacji osób w wieku produkcyjnym. Dzięki temu migracje, obok podnoszenia wieku emerytalnego, pozwalają na ucieczkę od dylematu – podnosić podatki czy obniżać emerytury. Wiążą się to jednak z wyzwaniami w zakresie integracji, o których piszemy w rozdziałach 4, 7 i 8.

Cudzoziemcy pracujący w Polsce już obecnie mają silny pozytywny wpływ na finanse ZUS. W samym tylko 2024 roku cudzoziemcy odpowiadali za 5,9% przypisu składek emerytalnych i rentowych FUS (ZUS, 2025)[7], co oznaczało ponad 18 mld zł na emerytury i renty dla obywateli Polski. Wpłaty te wiążą się ze zobowiązaniem ZUS do wypłaty świadczeń im w przyszłości[8]. Jednak kluczowe jest, że pieniądze te pojawiają się teraz, w momencie rosnących napięć demograficznych. Ponadto, jak pokazujemy w następnym rozdziale, wpływ cudzoziemców na finanse publiczne wykracza istotnie poza podatki i składki bezpośrednio przez nich płacone. Cudzoziemcy, przyczyniając się do szybszego wzrostu gospodarczego, zwiększają także zyski polskich firm, w których pracują i które sprzedają im towary, co oznacza dodatkowe strumienie dochodów dla ZUS i szerzej finansów publicznych.

Aktualne projekcje demograficzne zakładają bardzo ograniczone migracje do Polski. W najnowszej prognozie populacji Eurostatu z maja 2025 roku, która uwzględnia uchodźców z Ukrainy imigracja netto podnosi populację Polski w 2040 roku o 0,5 miliona w stosunku do scenariusza bez żadnych migracji, ale jednocześnie ludność spada do tego czasu o 2,5 miliona osób. Jeszcze bardziej konserwatywne są inne prognozy – w prognozie ludności rezydującej GUS populacja do 2040 roku za sprawą imigracji rośnie zaledwie o ok. 80 tys. osób, a w prognozie ONZ wręcz spada o niemal 800 tys. ze względu na dalszą emigrację Polaków. Dotąd prognozy dla Polski się jednak nie sprawdzały. Od samej tylko połowy 2024 roku do połowy 2025 roku liczba cudzoziemców zarejestrowanych w ZUS wzrosła o 80 tys. osób. W ciągu ostatnich pięciu lat, od połowy 2020 roku, liczba cudzoziemców zarejestrowanych w ZUS wzrosła o 635 tys. osób, z czego aż 250 tys. stanowiły osoby o obywatelstwie innym niż ukraińskie. W tych latach imigracja prawdopodobnie nie tylko stabilizowała populację Polski, ale nawet obniżała stosunek emerytów i rencistów do pracujących – liczba emerytów i rencistów wzrosła od połowy 2024 roku do połowy 2025 roku o 25 tys. osób, a od połowy 2020 roku przez pięć lat o 97 tys. osób. Efekt jest wypadkową umiarkowanie otwartej polityki migracyjnej, rosnących potrzeb gospodarki wobec starzejącego się szybko społeczeństwa i braków pracowników widocznych w jednej z najniższych stóp bezrobocia w UE. Choć więc cudzoziemcy przyjeżdżają, to Polska przyznaje bardzo mało obywatelstw w stosunku do liczby cudzoziemców w porównaniu z innymi państwami członkowskimi (np. w 2023 roku Polska przyznała tylko 6 obywatelstw na 1000 cudzoziemców przebywających w kraju na początku roku wobec 38 w UE, a rok wcześniej 10 wobec unijnej średniej wynoszącej 44). Równocześnie wprowadzane są też nowe ograniczenia. Przykładowo od sierpnia 2024 roku Polska wprowadziła wizy dla obywateli Kolumbii (państwa OECD) przyjeżdżających w celu podjęcia pracy, a pomimo to liczba tych osób zarejestrowanych w ZUS wzrosła w ciągu kolejnego roku o połowę. To pokazuje, jak trudne jest prognozowanie migracji, szczególnie, że deficyty na rynku pracy będą coraz trudniejsze do uzupełniania ze względu na przyspieszające procesy starzenia i coraz mniejszą pulę imigrantów z krajów historycznie związanych z Polską.

Wykres 9 | Projekcja populacji Polski

miliony osób



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu (STP2025).

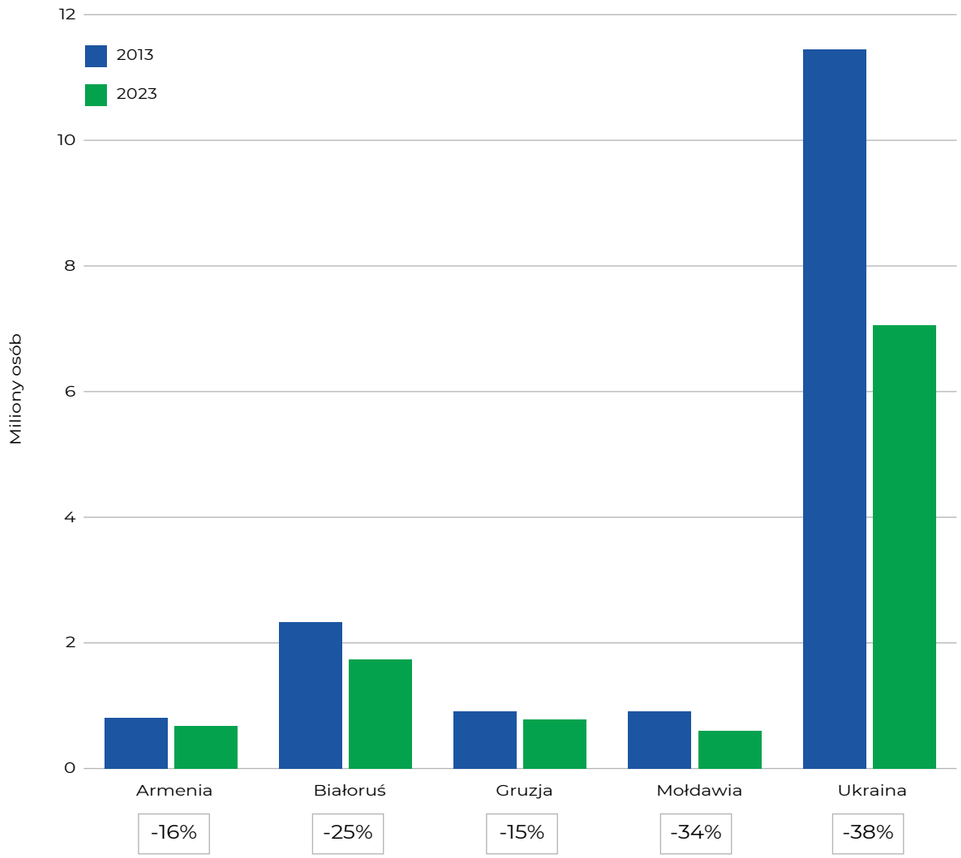
Kraje, z których w Polsce jest najwięcej migrantów, mają coraz mniejszy potencjał demograficzny. W ostatniej dekadzie Polska z kraju emigracyjnego stała się krajem imigracyjnym. Imigranci przyjechali w większości z wybranych krajów spoza UE, których obywatele mają ułatwioną ścieżkę podejmowania pracy na podstawie oświadczeń pracodawców o powierzeniu pracy cudzoziemcowi. Zalicza się do nich pięć krajów obszaru dawnego ZSRR – Armenia, Białoruś, Gruzja, Mołdawia i Ukraina (do 2022 roku w tej grupie była także Rosja), przy czym dominują przede wszystkim Ukraina i Białoruś. Jednak w ostatniej dekadzie w każdym z tych krajów liczba młodych dorosłych w wieku 20–35 lat, czyli osób najczęściej podejmujących migracje, wyraźnie spadła. Dotyczyło to w szczególności Ukrainy i Białorusi, gdzie populacja tej grupy spadła w ostatniej dekadzie odpowiednio o 38% i 25%.

[7] Emerytury i renty są wypłacane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zarządzanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, co często w potocznych wypowiedziach jest sprowadzane do „emerytur z ZUS".

[8] Warto pamiętać, że w Polsce prawo do emerytury minimalnej z ZUS nabywa się dopiero po jednoczesnym spełnieniu dwóch warunków: osiągnięciu minimalnego wieku emerytalnego 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn oraz 20 latach stażu okresów składkowych (wpłacania składek emerytalnych) i nieskładkowych (czasu studiów, urlopów macierzyńskich itp.) w przypadku kobiet i 25 latach w przypadku mężczyzn.

Wykres 10 | Spadek potencjału migracyjnego krajów, których obywatele mają prawo pracować w Polsce na podstawie oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcowi

Ludność w wieku 20-35 lat w latach 2013 i 2023 oraz procentowa zmiana w dekadzie 2014-2023



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ (WPP2024).

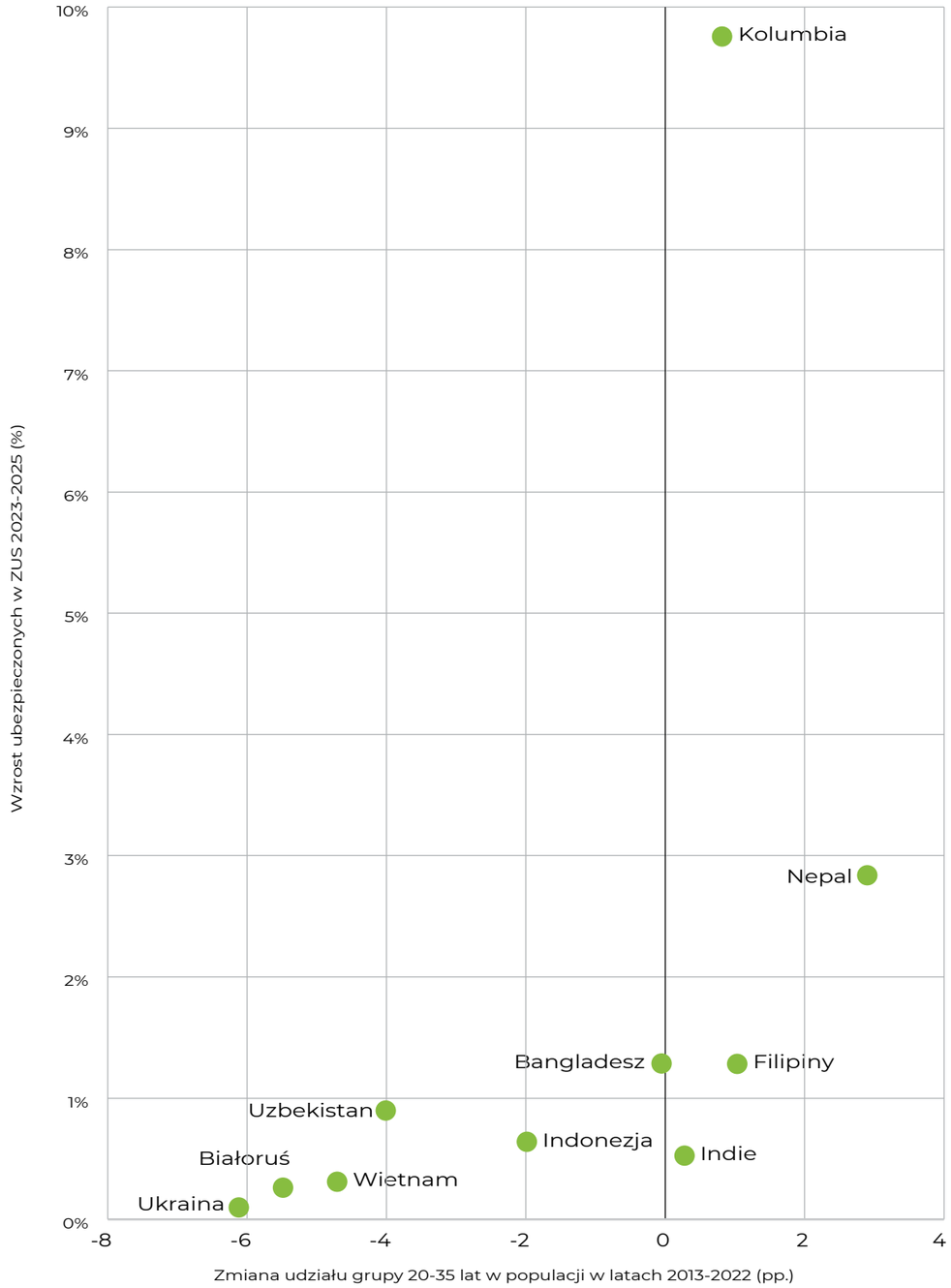
Malejący potencjał migracyjny krajów nam najbliższych już przekłada się na mniejszy napływ migrantów z tych kierunków. Wyczerpywanie się puli imigrantów z krajów o podobnym kapitale ludzkim i historycznie bliskich widać w znacznie wyższej w ostatnich latach dynamice rejestracji w ZUS cudzoziemców z dalszych kierunków. W 10 krajach, z których najwięcej cudzoziemców zaczęło odprowadzać do ZUS składki emerytalne po 2022 roku, najwyższą dynamikę zanotowały te o rosnącym lub stabilnym udziale osób w wieku 20-35 lat w poprzedniej dekadzie, w szczególności Nepal, Kolumbia[9], Filipiny, Indie i Bangladesz.

[9] Wysoka procentowa dynamika podejmowania pracy przez Kolumbijczyków wynika z ich niewielkiej początkowej liczby w Polsce, która była najmniejsza spośród krajów podanych na wykresie (1647 na koniec 2022 r.). 15 sierpnia 2024 r. Polska wprowadziła wymóg posiadania wiz dla obywateli Kolumbii wjeżdżających w celu wykonywania pracy. Pomimo tego liczba Kolumbijczyków ubezpieczonych w ZUS wzrosła z 11 630 na koniec sierpnia 2024 r. do 17 851 na koniec lipca 2025 r.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Wykres 11 | 10 krajów pochodzenia o największym przyroście liczby pracowników, 2023–I półrocze 2025 r.

Zmiany demograficzne w tych krajach a tempo wzrostu liczby ubezpieczonych w ZUS



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ (WPP2024) i ZUS.

SEKCJA 1.5

PODSUMOWANIE

Polskie społeczeństwo jest młode na tle Unii Europejskiej, ale należy do najszybciej starzejących się. Poskutkuje to istotnymi konsekwencjami zarówno ekonomicznymi, jak i społecznymi, obejmującymi spadek liczby osób w wieku produkcyjnym, rosnące obciążenie systemów emerytalnych oraz wzrost wydatków publicznych.

Mediana wieku w Polsce obecnie jest niższa niż średnia dla krajów unijnych, jednak prognozy wskazują, że do 2040 roku ją przekroczy. W ciągu najbliższych lat mediana wieku wzrośnie z 42,7 lat w 2025 roku do 48,5 lat w 2040 roku, co oznacza największy przewidywany wzrost wśród państw członkowskich UE.

Stosunek liczby emerytów do osób aktywnych zawodowo w Polsce gwałtownie rośnie. W 1950 roku na 100 pracujących przypadało 12 emerytów, natomiast w 2040 roku liczba ta wzrośnie do 50, co generuje narastającą presję na rynek pracy oraz na finansowanie świadczeń społecznych.

Prognozy demograficzne wskazują również na nierównomierny rozkład zmian w poszczególnych regionach kraju. Większość polskich powiatów do 2040 roku odnotuje spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym, z wyjątkiem stref podmiejskich wokół miast wojewódzkich, które będą się rozwijać dzięki suburbanizacji, i największych miast takich jak Warszawa, Kraków, Rzeszów i Wrocław.

Długoterminowe prognozy OECD oraz Komisji Europejskiej pokazują, że proces starzenia się społeczeństwa może zredukować roczny wzrost PKB Polski o niemal jeden punkt procentowy w perspektywie najbliższych dwóch dekad. Obecnie migracje łagodzą ten efekt, jednak ich skala prognozowana na przyszłość jest niewystarczająca.

Starzenie się społeczeństwa stawia także poważne wyzwania przed systemem emerytalnym. Utrzymanie obecnego poziomu wydatków emerytalnych w warunkach postępującego starzenia wymagałoby znacznego obniżenia świadczeń lub wyraźnego podwyższenia podatków. W skrajnych wariantach do 2060 roku emerytury musiałyby spaść w długim okresie z obecnych 47% do 26% przeciętnego wynagrodzenia, albo dochody podatkowe musiałyby wzrosnąć o niemal 10% PKB do 2060 roku. Problemy finansów publicznych dodatkowo będą pogłębiały rosnące wydatki na opiekę zdrowotną, które również rosną z wiekiem.

Kraje z malejącą liczbą osób w wieku produkcyjnym, w tym Polska, historycznie mają trudności z dogonieniem najbardziej rozwiniętych gospodarek świata. To młodsze pokolenia napędzają innowacje i wzrost produktywności. Obecnie poziom rozwoju gospodarczego Polski wynosi około 60% poziomu Stanów Zjednoczonych, a proces starzenia się społeczeństwa stanowi realne zagrożenie dla dalszej konwergencji gospodarczej.

Różne działania polityki publicznej mogą zmniejszyć negatywne skutki gospodarcze starzenia się społeczeństwa, lecz każde ma ograniczenia. Aktywizacja osób biernych zawodowo zwiększa liczbę pracujących, jednak dostępne w Polsce rezerwy są niewielkie. Wspieranie dzietności wpłynie na rynek pracy dopiero za 20-25 lat, gdy osoby te zaczną na niego wchodzić. Migracje szybko przynoszą efekty, choć wymagają integracji cudzoziemców.



Bibliografia:

» Anacka, M., Janicka, A. (2018). Prognoza ludności dla Polski na podstawie ekonometrycznej prognozy strumieni migracyjnych. Wiadomości Statystyczne, 8(687):5-27, Główny Urząd Statystyczny.
» Blanchard, O. (2023). Secular stagnation is not over. PIIE Realtime Economics Blog.
» European Commission. (2024). 2024 Ageing Report: Economic & Budgetary Projections for the EU Member States (2022–2070).
» Fernández-Villaverde, J., Ventura, G., & Yao, W. (2025). The wealth of working nations. European Economic Review, 173, 104962.
» Goodhart, C. A. E., & Pradhan, M. (2020). The great demographic reversal: Ageing societies, waning inequality, and an inflation revival (Vol. 10, pp. 978-3). London: Palgrave Macmillan.
» IMF (2025). World Economic Outlook. A Critical Juncture amid Policy Shifts. International Monetary Fund, April.
» Jones, C. I. (2022). The end of economic growth? Unintended consequences of a declining population. American Economic Review, 112(11), 3489-3527.
» Łaszek, A., Trzeciakowski, R., Zieliński, M. (2021). Zastój czy Rozwój? W jakim kierunku pójdzie polska gospodarka? Jakie są możliwe scenariusze i jakich reform potrzebujemy, by dogonić Zachód? Forum Obywatelskiego Rozwoju.
» OECD (2023). Economic Outlook No 114 - December 2023 - Long-term baseline projections. OECD Publishing, Paris.
» ZUS (2025). Cudzoziemcy w polskim systemie ubezpieczeń społecznych 2024. Departament Statystyki i Prognoz Aktuarialnych ZUS.

02

Wpływ imigracji na gospodarkę i rynek pracy

Aleksander Łaszek
Paweł Pietraszko
Rafał Trzeciakowski

Deloitte.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Spis treści

2.1 Cudzoziemcy wypełniają lukę na rynku pracy 53
2.2 Imigracja może mieć pozytywny wpływ na płace 59
2.3 Rośnie konsumpcja wśród cudzoziemców w Polsce 61
2.4 Ograniczone wydatki publiczne na cudzoziemców 62
2.5 Łączny wpływ cudzoziemców na PKB Polski 65
2.6 Podsumowanie 68

Cudzoziemcy mają istotny, pozytywny wpływ na polską gospodarkę.

Choć dokładna liczba cudzoziemców na polskim rynku pracy nie jest znana, to dostępne szacunki omówione w sekcji 2.1 pokazują ich istotne znaczenie dla szeregu sekcji gospodarki. Napływ cudzoziemców to nie tylko większa liczba rąk do pracy w gospodarce, ale także potencjał do większej specjalizacji i wzrostu produktywności także polskich pracowników (sekcja 2.2). Cudzoziemcy to nie tylko nowi pracownicy, ale także dodatkowi konsumenci, co również ma wpływ na wzrost PKB (sekcja 2.3). Cudzoziemcy to także odbiorcy usług publicznych, ale jak pokazujemy w sekcji 2.4 ich struktura demograficzna sprawia, że wydatki publiczne do nich trafiające są mniejsze niż wynikałoby wprost z liczby cudzoziemców w kraju. Połączenie wszystkich wymienionych powyżej czynników pozwala nam na spójne modelowanie wpływu migrantów na gospodarkę Polski i jak pokazujemy w sekcji 2.5 wpływ ten szacujemy na od 5,1% do 10,7% PKB w długim okresie.

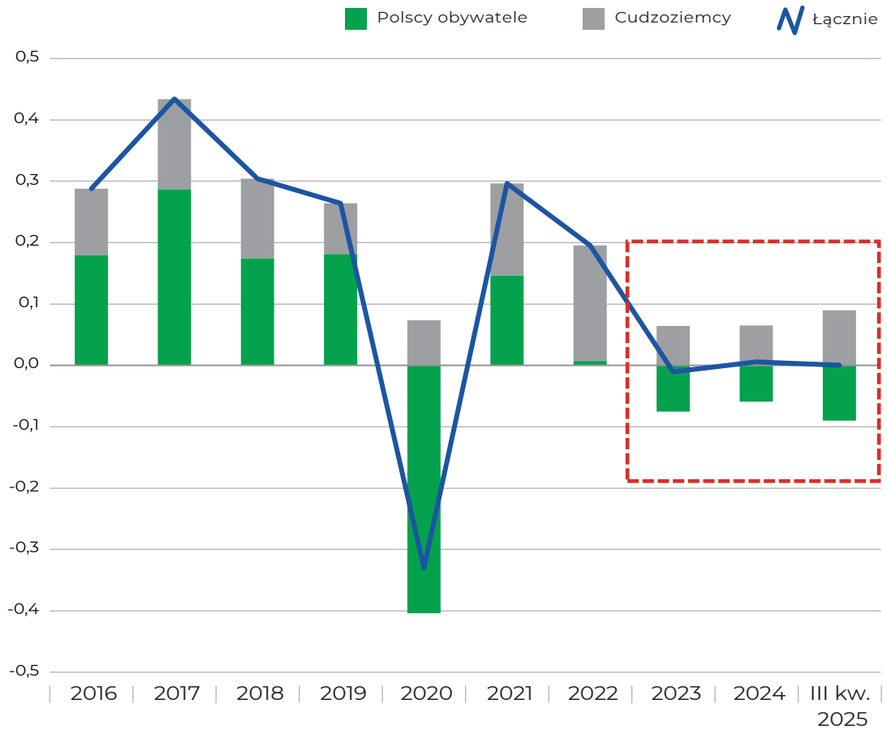
SEKCJA 2.1

CUDZOZIEMCY WYPEŁNIAJĄ LUKĘ NA RYNKU PRACY

Już trzeci rok spada liczba pracujących Polaków, co kompensują cudzoziemcy. W 2023 roku liczba polskich obywateli objętych ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym w ZUS spadła o 75 tys., w 2024 roku o 59 tys., a w pierwszych trzech kwartałach 2025 roku (za które dotąd dostępne są dane) o prawie 90 tys. Mimo to liczba wszystkich ubezpieczonych pozostaje stabilna, ponieważ kompensuje ją rosnąca liczba cudzoziemców[1]. Liczba ubezpieczonych w ZUS pozostaje prawdopodobnie najbardziej wiarygodnym źródłem informacji o liczbie pracujących cudzoziemców w Polsce, którzy są pomijani w większości badań prowadzonych przez GUS. Jest to też dobre przybliżenie pracujących w nierolniczej, legalnej i najbardziej produktywnej części polskiej gospodarki.

Wykres 1 | Zmiana liczby pracujących obywateli Polski i cudzoziemców

Roczne zmiany liczby ubezpieczonych w ZUS wg obywatelstwa



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ZUS.

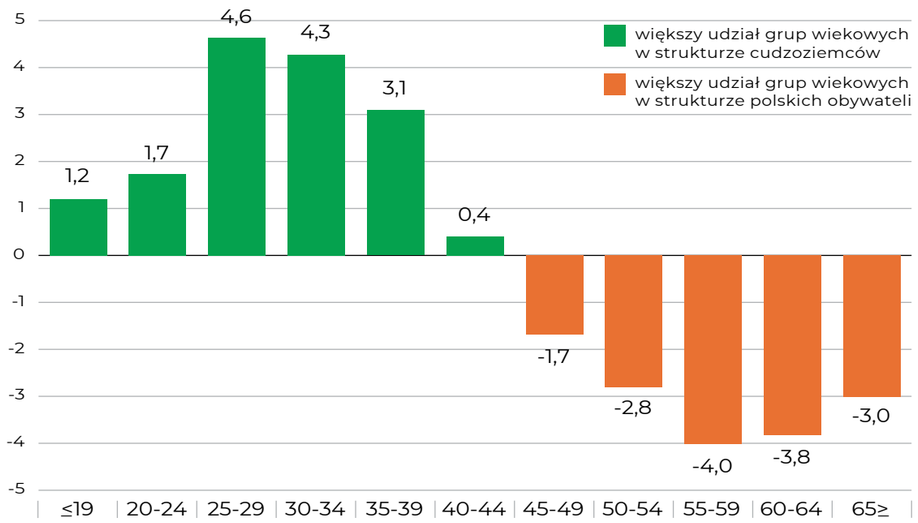
[1] Poprzez cudzoziemców rozumiemy wszystkie osoby bez polskiego obywatelstwa, niezależnie od tego, czy są to uchodźcy, imigranci ekonomiczni, czy jakakolwiek inna kategoria migrantów.

Cudzoziemcy mają bardziej korzystną z punktu widzenia gospodarki i finansów publicznych strukturę wiekową niż polscy obywatele, z większą proporcją osób poniżej 40. roku życia.

Dane o strukturze wiekowej cudzoziemców w Polsce, podobnie jak inne dane na ich temat, pozostają niepełne. W statystykach od strony wszystkich ważnych pozwoleń brakuje informacji o wieku dla prawie 150 tys. cudzoziemców na koniec 2024 roku, a jednocześnie pozostaje niejasne, jakie dane dla polskich obywateli byłyby z nimi w pełni porównywalne. Dlatego skupiamy się na strukturze wieku cudzoziemców i polskich obywateli ubezpieczonych w ZUS na koniec września 2025 roku. Pomija to niestety większość osób w wieku przedprodukcyjnym, które nie zaczęły jeszcze kariery zawodowej. Według serii o wszystkich ważnych pozwoleniach i ochronie czasowej uchodźców z Ukrainy osób poniżej 18. roku życia było 569 tys. na koniec 2024 roku. Dane ZUS nie uwzględniają też osób ubezpieczonych w KRUS, których jest prawie milion, a wśród których różnica wieku pomiędzy polskimi obywatelami i cudzoziemcami może być nawet większa – zakładając, że wśród polskich rolników młodzi często odpływają do nierolniczej części gospodarki, a wśród cudzoziemców w rolnictwie pracują głównie młodzi pracownicy sezonowi. W strukturze wiekowej ubezpieczonych w ZUS na koniec września 2025 roku aż 56% cudzoziemców miało mniej niż 40 lat wobec jedynie 41% polskich obywateli. Dysproporcja na korzyść cudzoziemców była największa w grupach wiekowych od 25. do 39. roku życia, w których mieściło się aż 46% cudzoziemców wobec jedynie 34% polskich obywateli. Największa dysproporcja na korzyść polskich obywateli miała z kolei miejsce w najstarszych grupach wiekowych od 55. roku życia, w których mieściło się jedynie 9% cudzoziemców, ale aż 19% polskich obywateli. W efekcie cudzoziemcy „odmładzają" strukturę pracujących, kompensując coraz mniejszy napływ młodych polskich obywateli na rynek pracy. Co więcej, jest to korzystne fiskalnie, ponieważ młodzi pracujący płacą podatki i nie wymagają już nakładów na oświatę ani szkolnictwo wyższe, ale nie pobierają jeszcze emerytur i nie generują znacznych kosztów dla służby zdrowia.

Wykres 2 | Różnica struktury wiekowej cudzoziemców i polskich obywateli ubezpieczonych w ZUS

Punkty procentowe, 30 września 2025 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ZUS.

Szacunki udziału cudzoziemców w ogóle pracujących w Polsce są zróżnicowane i wynoszą między 6% a 10%.

Szacunki ekonomistów NBP wskazują, że udział cudzoziemców wśród pracujących w Polsce może sięgać niemal 10%, co wynika z uwzględnienia znacznej liczby obcokrajowców zatrudnionych w szarej strefie. Z kolei nasze szacunki w Deloitte oscylują wokół 7% (zarówno na podstawie danych rejestrowych, jak i ankietowych). Tymczasem eksperymentalne dane GUS wskazują na niższy udział, prawdopodobnie z powodu niedoszacowania.

» **Strzelecki, Growiec i Wyszyński (2025) z NBP oszacowali udział cudzoziemców wśród pracujących w Polsce na poziomie 9,7% średnio w 2023 roku.** Ich oszacowanie uwzględnia cudzoziemców ubezpieczonych w ZUS, ujętych w KRUS jako pomocnicy rolnika (zaledwie 5 tys. osób), studentów poniżej 26. roku życia (zwolnionych ze składek ZUS na umowach zlecenia) z ukraińskim obywatelstwem na podstawie różnicy ubezpieczonych w ZUS i powiadomień o zatrudnieniu obywatela Ukrainy i pracujących w szarej strefie. Podobnie jak w przypadku innych szacunków, można tu jednak wskazać szereg zastrzeżeń. Po pierwsze, KRUS raportuje bardzo niewielką liczbę cudzoziemców w roli pomocników rolnika – średnio około 5 tys. rocznie na tle blisko miliona ubezpieczonych – co budzi wątpliwości, czy obejmuje to pełną skalę zjawiska. Po drugie, porównanie liczby młodych obywateli Ukrainy w ZUS z liczbą powiadomień o ich zatrudnieniu prowadzi do wyższych oszacowań niż dane o liczbie studentów z Ukrainy publikowane przez GUS i system POL-on; choć również są to dane rejestrowe, które mogą nie obejmować wszystkich cudzoziemców (np. ze względu na niepełne raportowanie przez uczelnie). Po trzecie, autorzy przyjmują bardzo wysoką skalę pracy nierejestrowanej wśród cudzoziemców – w tym aż około jednej trzeciej obywateli Ukrainy – mimo że w ich przypadku trudno jednoznacznie uzasadnić taką skalę, zważywszy na szeroki dostęp do legalnego zatrudnienia w Polsce.

» **W Deloitte, na podstawie danych rejestrowych, oszacowano udział cudzoziemców wśród pracujących na poziomie 6,9% średnio w latach 2023–2024.** Szacunek ten uwzględnia osoby ubezpieczone w ZUS, pomocników rolnika w KRUS oraz studentów do 25. roku życia na podstawie danych GUS (przy założeniu 75% stopy zatrudnienia wśród studentów zagranicznych oraz 50% wśród studentów polskich, zgodnie z Deloitte (2025) dla uchodźców z Ukrainy i obywateli Polski w grupie wiekowej 20–24 lata). Podobnie jak w poprzednim przypadku, istotnym ograniczeniem tego oszacowania jest brak uwzględnienia pozostałych cudzoziemców, którzy najprawdopodobniej pracują w rolnictwie.

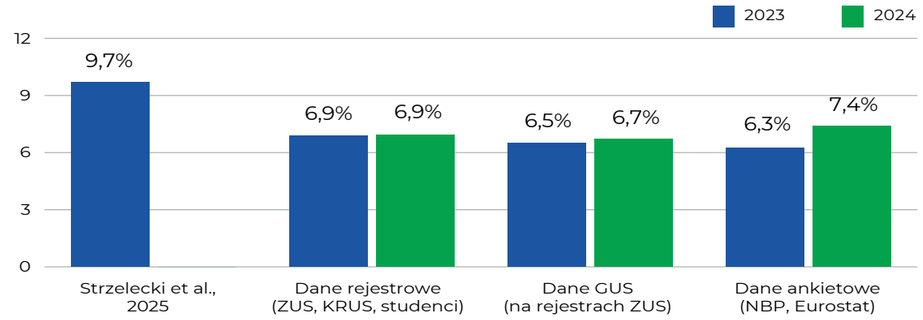
» **Z eksperymentalnych statystyk GUS, opartych na danych rejestrowych ZUS, wynika, że udział cudzoziemców wśród pracujących wyniósł średnio 6,5% w 2023 roku oraz 6,9% w 2024 roku.** Jak wskazano wcześniej, dane te całkowicie pomijają KRUS, a także studentów wykonujących pracę na podstawie umów zlecenia, którzy nie podlegają składkom ZUS. Z drugiej strony mogą one lepiej ograniczać problem podwójnego liczenia ubezpieczonych w ZUS oraz zapewniać bardziej porównywalne dane dla obywateli Polski i cudzoziemców.

» **W Deloitte, na podstawie danych ankietowych, oszacowano udział cudzoziemców wśród pracujących na poziomie 6,3% średnio w 2023 roku oraz 7,4% w 2024 roku.** Szacunek ten opierał się na stopach zatrudnienia obywateli Ukrainy i Białorusi z publikacji NBP (2025a, 2025b), połączonych z danymi Eurostatu dotyczącymi wszystkich ważnych pozwoleń pobytowych oraz uchodźców z Ukrainy objętych ochroną czasową, a także na danych o cudzoziemcach z państw członkowskich UE pochodzących z badania Labour Force Survey Eurostatu.

Wyższy wynik dla 2024 roku wynika przede wszystkim z większej liczby pozwoleń pobytowych wydanych obywatelom Ukrainy. Ograniczeniem tego podejścia jest fakt, że dane o wszystkich ważnych pozwoleniach pobytowych (z wyłączeniem uchodźców z Ukrainy) publikowane są jedynie na koniec roku, podczas gdy badania ankietowe NBP realizowane są w drugim kwartale danego roku.

Wykres 3 | Różne szacunki udziału cudzoziemców wśród pracujących w gospodarce Polski

Średnia w 2023 i 2024 roku



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Strzelecki et al. (2025) oraz szacunków Deloitte opartych na danych ZUS, KRUS, GUS, Eurostatu oraz ankietach NBP przeprowadzonych wśród Ukraińców i Białorusinów.

W szeregu branż cudzoziemcy stanowią większą część niż przeciętnie w polskiej gospodarce. Prawdopodobnie najbardziej wiarygodne udziały cudzoziemców wśród pracujących podaje GUS w ramach swoich statystyk eksperymentalnych, które jednak bazują na danych rejestrowych ZUS i pomijają prawie wszystkich rolników[2]. Na koniec 2024 roku liczba cudzoziemców była najwyższa, a ich udział sięgnął aż 25% wśród pracujących w usługach administrowania i wspierających (N). Nie jest to zaskoczeniem, ponieważ sekcja ta obejmuje bardzo zróżnicowane prace o relatywnie niskich barierach wejścia – głównie usługi sprzątania i ochrony, ale także recepcję, proste prace biurowe, call center, a nawet zatrudnienie w agencjach pracy, biurach turystycznych czy wypożyczalniach. Kolejne sekcje o największym udziale cudzoziemców są bardziej jednolite – cudzoziemcy stanowią aż 16% pracujących w hotelach i gastronomii (I), 14% w transporcie i logistyce (H), 11% w budownictwie (F), a 10% w IT, mediach i telekomunikacji (J). Co więcej, w niektórych sekcjach gospodarki udział cudzoziemców jest relatywnie niski głównie dlatego, że zatrudnionych jest tam bardzo wielu polskich obywateli. Przykładem jest przetwórstwo przemysłowe (C), w którym cudzoziemcy stanowią jedynie 7%, jednak w ujęciu absolutnym pracuje ich tam aż 195 tys. – to druga największa liczba po sekcji usług administrowania i działalności wspierającej. Podobna sytuacja występuje w handlu (G), gdzie cudzoziemcy stanowią zaledwie 4%, jednak w ujęciu liczbowym pracuje ich tam aż 88 tys. – co daje piąte miejsce pod względem liczebności. Relatywnie niewielu cudzoziemców pracuje natomiast w administracji publicznej i obronie (O), edukacji (P) oraz ochronie zdrowia (Q). W tych sektorach istotną barierą są wymogi regulacyjne, takie jak konieczność posiadania obywatelstwa państwa Unii Europejskiej lub Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA)[3] czy uznawanie kwalifikacji zawodowych, zwłaszcza medycznych.

[2] ZUS podaje rozkład ubezpieczonych cudzoziemców w podziale na sekcje gospodarki, ale nie publikuje analogicznego rozkładu dla wszystkich ubezpieczonych ani polskich obywateli, więc brakuje porównywalnego mianownika. Natomiast GUS w publikacji „Wykonujący pracę wyłącznie na podstawie umów zlecenia i pokrewnych w Polsce" w ramach statystyk eksperymentalnych (w fazie testowej) poza samą liczbą cudzoziemców podaje również ich udziały wśród wykonujących pracę w poszczególnych sekcjach gospodarki. Niestety GUS ściśle bazuje na danych rejestrowych ZUS, przez co pomija np. 90% rolników (którzy są ubezpieczeni w KRUS) i dlatego nie uwzględniono ich na wykresie. Na 31 grudnia 2024 roku GUS podaje liczbę 1064 tys. cudzoziemców, czyli nieco mniej niż 1162 tys. osób ubezpieczonych na ten sam dzień w ZUS (niejasne dlaczego – być może GUS bardziej restrykcyjnie niż ZUS podchodzi do podwójnego liczenia tych samych osób, które mają równocześnie kilka tytułów do ubezpieczenia).

[3] Do którego należą Islandia, Liechtenstein, Norwegia i Szwajcaria.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Wykres 4 | Udział cudzoziemców w poszczególnych sekcjach polskiej gospodarki na 31.12.2024

Pracujących w gospodarce narodowej i wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych



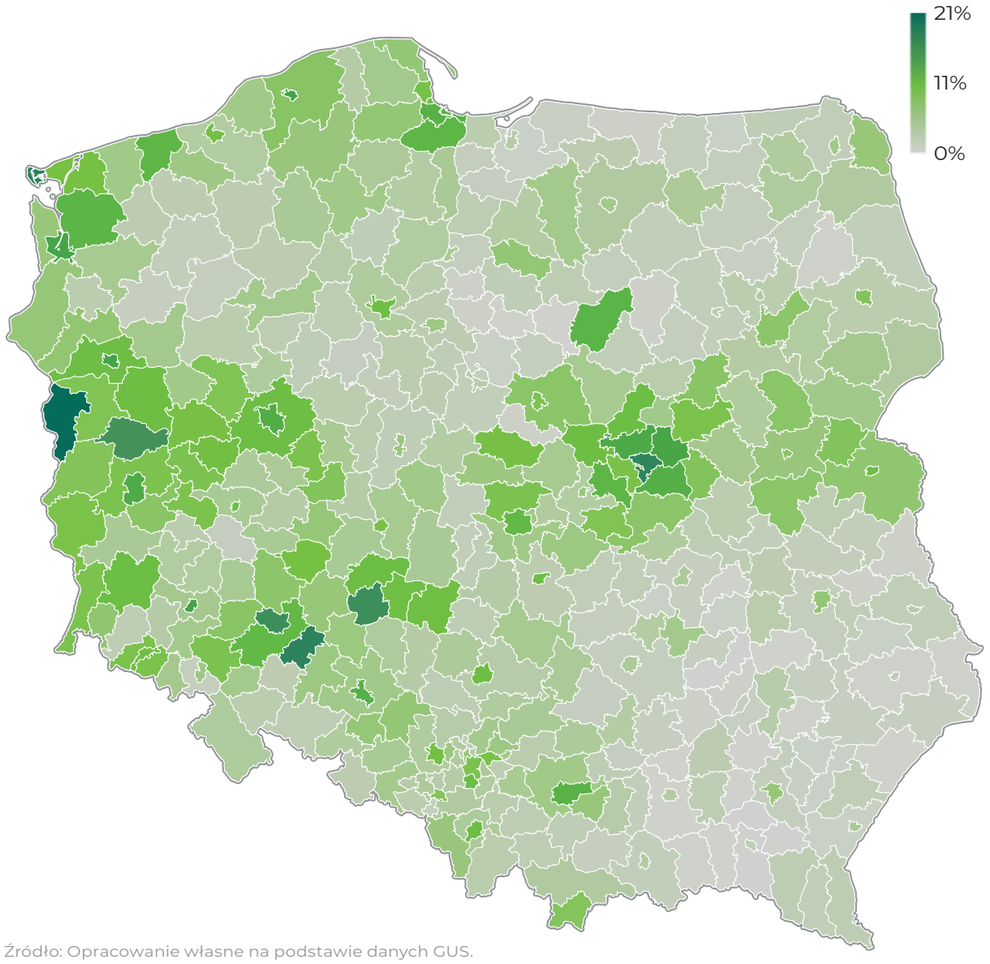
Dane dla sekcji S obejmują również wykonujących pracę w sekcjach: Gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników; gospodarstwa domowe produkujące wyroby i świadczące usługi na własne potrzeby (T) oraz Organizacje i zespoły eksterytorialne (U). Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Cudzoziemcy stanowią większy odsetek pracujących również regionalnie, w szczególności w zachodnich województwach, Warszawie i jej okolicznych powiatach, a także w szeregu innych miast wojewódzkich. Dane o rozkładzie terytorialnym pochodzą z eksperymentalnej publikacji GUS na podstawie rejestrów ubezpieczonych w ZUS, dlatego mogą niedoszacowywać liczby cudzoziemców pracujących w rolnictwie na obszarach wiejskich. Największy udział cudzoziemców wśród pracujących na koniec 2024 roku odnotowano w powiatach województwa lubuskiego (10%) a także – po 6% – w województwach dolnośląskim, zachodniopomorskim, pomorskim i wielkopolskim. Najniższy udział, wynoszący po 2%, występował natomiast w województwach podkarpackim, świętokrzyskim, lubelskim, kujawsko-pomorskim oraz warmińsko-mazurskim. Wysoki udział wykonujących pracę cudzoziemców wśród miast wojewódzkich występował we Wrocławiu (16%), Gorzowie Wielkopolskim (14%), Szczecinie (14%), Warszawie (13%), Zielonej Górze (13%), Poznaniu (13%), Opolu (12%), Gdańsku (12%), Krakowie (12%) i Łodzi (11%). Równie wysokie udziały

mieli cudzoziemcy w zachodnich i północnych miastach na prawach powiatu – Świnoujściu (18%), Legnicy (14%) i Słupsku (14%). Poza nimi, udziały 11% i więcej występowały w 13 powiatach województw lubuskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i pomorskiego. Wśród największych miast dość niski odsetek wykonujących pracę stanowią cudzoziemcy w Lublinie (6%), Białymstoku (7%), Rzeszowie (6%), Radomiu (4%), Toruniu (5%) i Kielcach (4%). W liczbach absolutnych najwięcej cudzoziemców wykonywało pracę w województwie mazowieckim (210 tys.), dolnośląskim (123 tys.) i wielkopolskim (113 tys.), a najmniej w świętokrzyskim (9 tys.), warmińsko-mazurskim (14 tys.) i podkarpackim (14 tys.). Decyzje lokalizacyjne cudzoziemców wydają się przede wszystkim kierowane względami rynku pracy dającego największe możliwości w dużych miastach i bardziej zurbanizowanych zachodnich województwach, ale dość niskie udziały w Lublinie, Białymstoku i Rzeszowie każą przypuszczać, że rolę mogą odgrywać również względy geopolityczne, w których ukraińscy obywatele starają się osiedlać możliwie daleko od potencjalnego zagrożenia ze strony Rosji.

Wykres 5 | Udział cudzoziemców w ogólnej liczbie wykonujących pracę na 31.12.2024

Pracujących w gospodarce narodowej i wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

SEKCJA 2.2

IMIGRACJA MOŻE MIEĆ POZYTYWNY WPŁYW NA PŁACE

W XX wieku ekonomiści rozumieli imigrację jako podnoszącą wielkość gospodarki, ale bez wpływu na jej wydajność i tym samym z kosztami w krótkim okresie.

W tradycyjnych modelach makroekonomicznych, funkcja produkcji danej gospodarki bardziej lub mniej wydajnie łączy nakłady pracy i kapitału w produkt krajowy. Pracownicy są identyczni, podobnie jak jednostki kapitału. W takim ujęciu imigracja zwyczajnie zwiększa nakłady pracy, podnosząc produkt krajowy, ale obniżając płace, ponieważ spada stosunek nakładów kapitału do pracy, która staje się w ten sposób mniej wydajna (pracownicy mają do dyspozycji mniej maszyn i urządzeń poprawiających wydajność ich pracy). Innymi słowy, rośnie konkurencja na rynku pracy przy niezmienionym poziomie kapitału. Dopiero z czasem firmy inwestują, dostosowując nakłady kapitału do większej liczebności siły roboczej i przywracając płace do normy. Co nawet ważniejsze z perspektywy makro, imigracja w takim ujęciu zwiększa produkt krajowy, ale nie ma wpływu na wydajność (poza jej tymczasowym obniżeniem przez spadek uzbrojenia kapitałowego pracy w krótkim okresie). Giovanni Peri (2014, 2016), obecnie najczęściej cytowany ekonomista migracji, jak wyżej opisuje podejście z lat 80. i 90. XX wieku, nazywając je „modelem kanonicznym".

Wbrew wyraźnemu związkowi imigracji z płacami w opisanym wyżej modelu kanonicznym, trzy dekady badań empirycznych go nie potwierdziły. Peri (2014) dokonał przeglądu 27 badań empirycznych opublikowanych w latach 1982–2013 i zawierających ponad 270 oszacowań wpływu napływu imigrantów na płace natywnych (czyli urodzonych w swoim kraju) pracowników, pokazując jedynie marginalne efekty, z wynikami równomiernie rozłożonymi poniżej i powyżej zera. W oszacowaniach tych, napływ imigrantów zwiększający ich udział na rynku pracy o 1 punkt procentowy mieścił się w przedziale od spadku płac natywnych pracowników o 0,8% do wzrostu o 0,7%. W dodatku 70% oszacowań było nawet bardziej zbliżonych do zera i wpadało w przedział od -0,1% do +0,1%.

Dostosowania natywnych pracowników i firm do napływu imigrantów minimalizują negatywny wpływ na płace, a dzięki rosnącej specjalizacji mogą nawet dawać wpływ pozytywny. Powodem, dla którego imigracja nie ma silnego wpływu na płace jest fakt, że imigranci i natywni pracownicy nie są identyczni. Dlatego nie konkurują ze sobą bezpośrednio, a ich specjalizacja w komplementarnych zadaniach może nawet podnosić wydajność pracy.

» **Po pierwsze, imigranci znacząco różnią się od natywnych pracowników.** Nie wszystkie rodzaje umiejętności są łatwo transferowalne pomiędzy krajami. Przykładowo, dużo łatwiej przenieść umiejętności manualno-fizyczne niż komunikacyjno-lingwistyczne. Dlatego w reakcji na napływ imigrantów, natywni pracownicy zaczynają się specjalizować w zadaniach do nich komplementarnych, często o wyższej wartości dodanej i tym samym lepiej wynagradzanych (Peri i Sparber, 2009). OECD (2016) daje przykład natywnego stolarza, który do swoich dotychczasowych prac fizycznych zatrudnia imigranta. Daje mu to więcej czasu, żeby zająć się marketingiem i rozwojem firmy. Rosnąca szczegółowość danych i moc obliczeniowa dostępna ekonomistom pozwala analizować ten proces coraz dokładniej, przykładowo w Danii na indywidualnych zanonimizowanych danych całej siły roboczej Foged i Peri (2015) pokazali pozytywny wpływ napływu uchodźców na płace natywnych pracowników.

» **Po drugie, firmy dostosowują swoje technologie produkcji do umiejętności, które stają się częstsze, a tym samym tańsze w gospodarce** – osłabiając

negatywny wpływ imigracji na płace w danej grupie (Lewis i Peri, 2015; Lewis, 2013). Ten mechanizm jest znany z ekonomii pracy i działa nie tylko w przypadku imigracji. Acemoglu (2002) nazywa go ukierunkowaną zmianą techniczną. Przykładowo, w USA po II wojnie światowej szybko rosła podaż osób z wyższym wykształceniem, których płace jednak nie spadały, bo firmy dostosowywały swoje technologie produkcji do bardziej wykwalifikowanych pracowników.

» **Po trzecie, te wszystkie dostosowania mogą podnosić zakres specjalizacji w gospodarce, a co za tym idzie – wydajność i płace.** Peri (2012) wykazał, na podstawie danych dla stanów USA z lat 1960–2006, że wzrost udziału imigrantów o 1 pp. zwiększał produktywność pracy o 0,9%, a łączną produktywność czynników produkcji (czyli to, jak wydajnie funkcja produkcji danej gospodarki łączy pracowników z kapitałem) o 1,4%. Ekonomiści Międzynarodowego Funduszu Walutowego pokazali później na danych 18 gospodarek rozwiniętych z lat 1980–2010, że wzrost udziału imigrantów w dorosłej populacji o 1 pp. zwiększał produktywność pracy o 2% (Jaumotte et al., 2016).

Pozytywny wpływ imigrantów na płace jest tym bardziej prawdopodobny, im bardziej różnią się oni od natywnych pracowników. Im bardziej różnią się natywni pracownicy od imigrantów, tym większy mogą mieć potencjał specjalizacji w komplementarnych zadaniach i często odnoszą większe korzyści. Wcześniejsi imigranci, którzy są najbardziej podobni do nowych imigrantów, odnoszą straty (Ottaviano i Peri, 2012). Początkowo literatura badała głównie napływ słabiej wykształconych imigrantów do Stanów Zjednoczonych w latach 1980–2000, debatując nad wpływem na płace słabiej wykształconych Amerykanów. Niedawno Caiumi i Peri (2024) pokazali, że w latach 2000–2022 to imigranci byli przeciętnie lepiej wykształceni niż Amerykanie, co słabiej wykształconym Amerykanom dawało większe niż wcześniej korzyści.

Również w przypadku napływu uchodźców z Ukrainy do Polski nie stwierdzono negatywnego wpływu na płace, pojawiają się wręcz dowody sugerujące efekt pozytywny. W Polsce istotnym wyzwaniem pozostaje jednak dostępność danych, przez co analizy opierają się na obywatelstwie (a nie kraju urodzenia, jak w większości badań międzynarodowych). Dane o wynagrodzeniach są skąpe, a dostęp do informacji na poziomie indywidualnym pozostaje bardzo utrudniony. Niemniej jednak dwa badania empiryczne uwzględniły ten problem na przykładzie napływu uchodźców z Ukrainy do Polski. Gromadzki i Lewandowski (2023) zbadali skutki napływu w okresie od stycznia do kwietnia 2022 roku. Nie stwierdzili istotnego statystycznie wpływu udziału uchodźców z Ukrainy w danym powiecie na stopę zatrudnienia ani stopę bezrobocia polskich obywatelek (ponieważ uchodźcy z Ukrainy to w większości kobiety). Odnotowali natomiast niewielki, lecz istotny statystycznie pozytywny wpływ na wynagrodzenia polskich obywatelek. W przypadku innych cudzoziemek efekt ten był również dodatni, jednak słabszy i nieistotny statystycznie. Z kolei Deloitte (2025), na podstawie danych obejmujących okres od I kwartału 2022 roku do II kwartału 2024 roku pokazał, że powiaty, w których udział uchodźców z Ukrainy w zatrudnieniu wzrósł o 1 pp., odnotowały przeciętnie istotny statystycznie wzrost zatrudnienia polskich obywateli o 0,5 pp. i spadek stopy bezrobocia o 0,3 pp. Na podstawie ograniczonych danych dotyczących dynamiki wynagrodzeń w 2023 roku wykazano również, że uchodźcy z Ukrainy przyczynili się do szybszego wzrostu płac w powiatach, w których się osiedlili.

SEKCJA 2.3

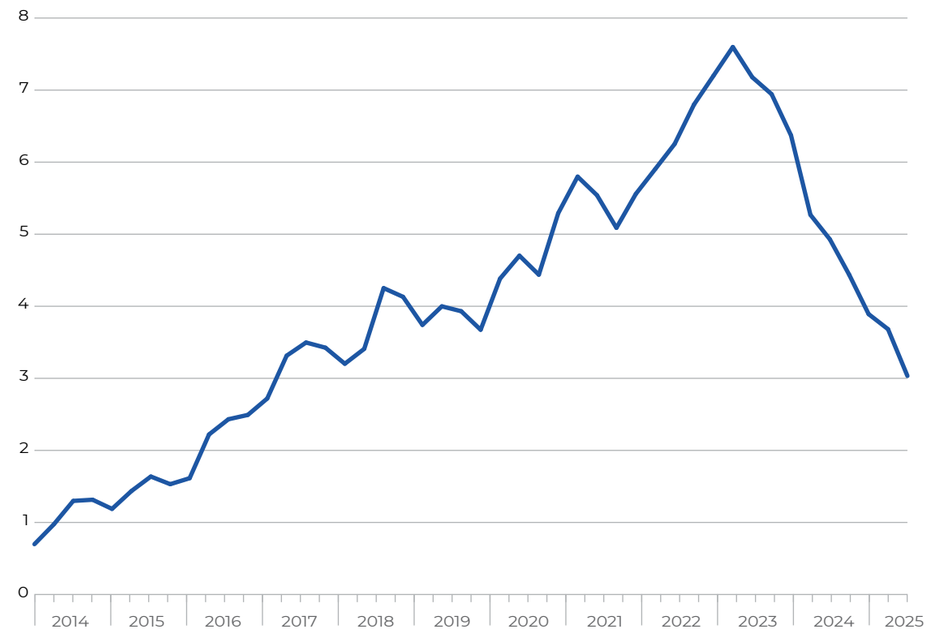
ROŚNIE KONSUMPCJA WŚRÓD CUDZOZIEMCÓW W POLSCE

Przekazy pieniężne cudzoziemców z Polski osiągnęły szczyt po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie i od tamtego czasu szybko spadają.

Środki przekazywane za granicę z tytułu pracy cudzoziemców w Polsce rosły przez cały 2022 rok, osiągając szczyt w pierwszym kwartale 2023 roku (7,1 mld zł – 1,0% kwartalnego PKB), od którego to czasu sukcesywnie spadają (3 mld zł w drugim kwartale 2025 roku – 0,3% kwartalnego PKB). Pomimo tej dużej dynamiki spadku, w przeliczeniu na miesięczne zarobki cudzoziemca w Polsce, liczby te są znaczące. Jakkolwiek jakość danych o wynagrodzeniach cudzoziemców w Polsce jest jeszcze bardziej niepewna niż ich liczba, to można oszacować, że w 2024 roku cudzoziemcy przekazywali przeciętnie 30% swoich wynagrodzeń netto za granicę. Jednak w pierwszej połowie 2025 r. było to już przeciętnie tylko 20%, więc spadek jest bardzo szybki. Szacując na podstawie danych administracyjnych, 80% pracujących cudzoziemców stanowią obywatele Ukrainy i Białorusi, którzy w coraz większym stopniu osiedlają się w Polsce na stałe i sprowadzają swoje rodziny, co ogranicza transfery wysyłane przez nich do krajów pochodzenia. Wypływ tych środków nie oznacza ich całkowitej utraty dla gospodarki – cudzoziemcy zarabiając w Polsce pieniądze w polskich złotych muszą je wymienić na inną walutę przekazując je za granicę, co porównać można ze wzrostem importu. Księgowo jednak import obniża PKB.

Wykres 6 | Środki pieniężne przekazywane przez cudzoziemców z Polski

Mld zł, dane kwartalne



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych NBP.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Cudzoziemcy podnoszą konsumpcję w Polsce, szczególnie, że coraz mniejszą część swoich wynagrodzeń przekazują do krajów pochodzenia. Cudzoziemców w Polsce można podzielić na cztery grupy. Po pierwsze, największą grupę cudzoziemców, 46% na koniec 2024 roku, stanowili uchodźcy z Ukrainy, których konsumpcja jest prawdopodobnie szczególnie wysoka od samego przyjazdu do Polski. Są to osoby, które raczej zabierały ze sobą majątek z kraju pochodzenia niż przyjeżdżały do Polski z planem i możliwościami zarabiania pieniędzy. Jakkolwiek uchodźcy z Ukrainy szybko weszli na polski rynek pracy, to ze względu na częste obowiązki opieki nad dziećmi i osobami starszymi nie mogli przeznaczać znacznych środków na przekazy pieniężne za granicę czy oszczędności. Po drugie, grupę nieco mniejszą, 30%, stanowili przedwojenni pracownicy z Ukrainy. Po przyjeździe, zwłaszcza po inwazji Rosji na Ukrainę w 2014 roku, ich praca miała charakter cyrkularny, również ze względu na polskie prawo, które większości z nich pozwalało pracować w Polsce przez 6 miesięcy w ciągu roku. Zarabiali więc w Polsce pieniądze, które prawdopodobnie zabierali ze sobą z powrotem do Ukrainy. Dzisiaj te osoby są już znacznie silniej związane z Polską, przebywają w niej stale i pracują na lepszych warunkach niż początkowo, a wielu z nich mogło sprowadzić z Ukrainy swoje rodziny – w efekcie ich konsumpcja sukcesywnie rośnie wobec spadku przekazów pieniężnych za granicę. Po trzecie, Białorusini stanowili 12% cudzoziemców w Polsce, z których wielu to uchodźcy polityczni po nieudanych protestach opozycji w 2020 roku. To grupa o prawdopodobnie najwyższych kwalifikacjach wśród cudzoziemców w Polsce, wśród której wiele osób pracuje w IT i ochronie zdrowia, co daje im większe możliwości konsumpcyjne niż innym imigrantom. Po czwarte, 13% to pozostali migranci, często przyjeżdżający do Polski jedynie czasowo zarobić pieniądze i wrócić z nimi do kraju pochodzenia. W dłuższej perspektywie możliwe, że wielu z nich zostanie w Polsce, ale obecnie prawdopodobnie konsumują w niej tylko część swoich zarobków – podobnie jak wielu Polaków wyjeżdżających kiedyś do Europy Zachodniej albo Ukraińców w Polsce dekadę temu.

SEKCJA 2.4

OGRANICZONE WYDATKI PUBLICZNE NA CUDZOZIEMCÓW

Udział cudzoziemców w wydatkach publicznych w 2024 roku był o 1/3 mniejszy od ich udziału w populacji Polski. Na podstawie liczby wszystkich ważnych pozwoleń pobytowych oraz beneficjentów ochrony czasowej, a także populacji Polski w rachunkach narodowych, szacujemy udział cudzoziemców w populacji Polski (nie tylko pracujących) na 5,7% w 2024 roku. Dostępne dane administracyjne pochodzące z wniosków mediów o dostęp do informacji publicznej, interpelacji poselskich, raportów analitycznych i publikowanych danych statystycznych pozwalają w uproszczeniu oszacować udział cudzoziemców w wydatkach sektora finansów publicznych na 3,9%. To 1/3 mniej niż ich udział w populacji Polski. Wynika to ze struktury demograficznej cudzoziemców, którzy częściej niż polscy obywatele są w wieku produkcyjnym i rzadziej w poprodukcyjnym, a także potencjalnie ze słabszego dostępu do świadczeń w Polsce, np. przez brak zgromadzonych składek emerytalnych czy czasu oczekiwania na zabieg w NFZ.

Wydatki publiczne podzielono na te, które można przypisać do poszczególnych osób i pozostałe. W celu oszacowania wykorzystaliśmy strukturę wydatków sektora finansów publicznych za 2023 rok, zakładając, że udziały w PKB pozostały stałe w 2024 roku. Wydatki podzieliliśmy na te, które można wprost przypisać do świadczeniobiorców na podstawie obywatelstwa, oraz pozostałe. W pierwszej grupie uwzględniliśmy: wydatki na zdrowie (GF07), edukację przedszkolną i w zakresie szkoły podstawowej (GF0901), edukację w zakresie szkoły średniej (GF0902), edukację policealną, niebędącą edukacją na poziomie wyższym (GF0903), edukację na poziomie wyższym (GF0904), świadczenia związane ze starzeniem się (GF1002), świadczenia dla rodzin osoby zmarłej (GF1003) oraz świadczenia na rzecz rodzin i dzieci (GF1004). Pozostałe wydatki przyporządkowano proporcjonalnie do udziału polskich obywateli i cudzoziemców w populacji Polski.

W oparciu o dane administracyjne szereg wydatków został przypisany wprost do cudzoziemców. W wyróżnionych kategoriach szacujemy, że udziały cudzoziemców wyniosły:

- **Zdrowie** – 1,7% w wydatkach na GF07 zdrowie. Na podstawie informacji Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia dla portalu branżowego Rynek Zdrowia[4], która podaje koszty leczenia ukraińskich pacjentów na 2,2 mld zł w 2024 roku. Portal przedstawił te koszty w podziale na 10 głównych kategorii kosztów NFZ. Aby uzyskać udział cudzoziemców w kosztach NFZ, porównaliśmy je z odpowiednimi kategoriami w ostatecznym planie finansowym NFZ na 2024 rok (w sumie prawie 169 mld zł) oraz przeskalowaliśmy według populacji z obywateli Ukrainy na wszystkich cudzoziemców.
- **Oświata** – 5,3% w wydatkach na GF0901 edukację przedszkolną i w zakresie szkoły podstawowej, GF0902 edukację w zakresie szkoły średniej i GF0903 edukację policealną, niebędącą edukacją na poziomie wyższym. Udział cudzoziemców w liczbie uczniów w polskich szkołach (przedszkola, szkoły dla dzieci i młodzieży, szkoły dla dorosłych) na podstawie Systemu Informacji Oświatowej Ministerstwa Edukacji Narodowej[5].
- **Szkolnictwo wyższe** – 8,5% w wydatkach na GF0904 edukację na poziomie wyższym. Na podstawie udziału cudzoziemców wśród studentów w danych GUS.[6]
- **Emerytury i renty** – 0,3% w wydatkach na GF1002 świadczenia związane ze starzeniem się i GF1003 świadczenia dla rodzin osoby zmarłej. Udział cudzoziemców w ZUS[7] i KRUS[8] wśród ogółu emerytów i rencistów z GUS w 2024 roku[9].
- **Rodzina** – 5,1% w wydatkach na GF1004 świadczenia na rzecz rodzin i dzieci. Udział cudzoziemców w świadczeniach rodzinnych na podstawie programów „Rodzina 800 plus", „Dobry start" oraz „Kapitał opiekuńczy" w 2024 roku na podstawie interpelacji poselskiej i danych GUS[10].

[4] Rynek Zdrowia, Ile faktycznie kosztuje leczenie Ukraińców w Polsce? Dane z NFZ zmieniają spojrzenie, Pieniążek-Osińska, B., 07.10.2025, https://www.rynekzdrowia.pl/Finanse-i-zarzadzanie/Ile-faktycznie-kosztuje-leczenie-Ukraincow-w-Polsce-Dane-z-NFZ-zmieniaja-spojrzenie,276342,1.html

[5] Świdrowska, E., Stano, K. (2025). Uczniowie-cudzoziemcy w polskich szkołach w roku szkolnym 2024/202. Raport z analizy danych, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Fundacja International Rescue Committee Polska, https://ceo.org.pl/uczniowie-cudzoziemcy-w-polskich-szkolach-w-roku-szkolnym-2024-2025-nowy-raport-ceo-i-irc/

[6] GUS (2025). Szkolnictwo wyższe i jego finanse w 2024 r., Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Gdańsku, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-i-jego-finanse-w-2024-r-,2,21.html

[7] Dziennik Gazeta Prawna, Rośnie liczba migrantów z naszymi emeryturami. Polska senioralnym eldorado dla Ukraińców, Majewska, R., 26.02.2025, https://www.gazetaprawna.pl/praca/artykuly/9746904,rosnie-liczba-migrantow-z-naszymi-emeryturami-polska-senioralnym-eldo.html

[8] Facebook KRUS, Emerytury rolnicze w Polsce dla Ukraińców. KRUS dementuje fake newsa, Oppenauer, E., Rzecznik Prasowy, 16.06.2025, https://www.facebook.com/KRUSgov/posts/%EF%B8%8F-tylko-kilkuna-stu-mieszka%C5%84c%C3%B3w-ukrainy-otrzymuje-emerytur%C4%99-lub-rent%C4%99-ze-%C5%9Brodk%C3%B3w-/1047836897534507/

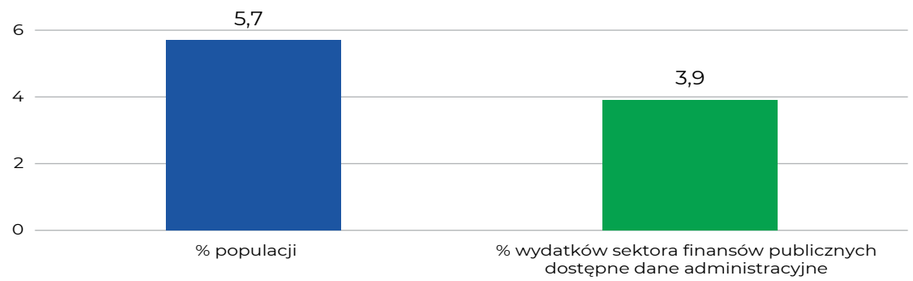
[9] GUS (2025). Emerytury i renty w 2024 r., Główny Urząd Statystyczny, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/emerytury-i-renty-w-2024-r-,32,16.html

[10] Odpowiedź na interpelację poselską udzieloną przez A. Gajewską z Ministerstwa Rodziny, Pracy, i Polityki Społecznej [za] Rzeczpospolita, „Zmiany w świadczeniach dla cudzoziemców to kompromis", Szewioła, P., 17.06.2025, https://www.rp.pl/cudzoziemcy/art42539011-zmiany-w-swiadczeniach-dla-cudzoziemcow-to-kompromis; GUS (2025). Pomoc społeczna i opieka nad dzieckiem i rodziną w 2024 r., Główny Urząd Statystyczny, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoleczna/pomoc-spoleczna-i-opieka-nad-dzieckiem-i-rodzina-w-2024-r-,10,16.html

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Wykres 7 | Oszacowanie kosztu cudzoziemców dla finansów publicznych w 2024 roku

Udział w całości



Źródło: Oszacowanie własne Deloitte.

Alternatywnie oszacowaliśmy udział cudzoziemców w wydatkach publicznych na podstawie samej ich struktury wieku, co nie zmienia powyższych wniosków. Takie oszacowanie jest mniej dokładne, po pierwsze, ze względu na niedokładne dane o strukturze wiekowej cudzoziemców i ograniczoną ich porównywalność w stosunku do polskich obywateli, a po drugie, ze względu na ograniczoną dostępność świadczeń dla cudzoziemców. Jednak już samo orientacyjne podzielenie cudzoziemców na cztery grupy wiekowe – dzieci (0–17 lat), studentów (18–25 lat), dorosłych (26–59 lat) i emerytów (60+ lat) skutkuje ich udziałem w wydatkach publicznych na poziomie 4,7%, czyli mniejszym niż w populacji Polski (5,7%). W takim układzie wydatki przypisano według liczby osób (cudzoziemców i polskich obywateli) w poszczególnych grupach wiekowych: na zdrowie (GF07) według wartości refundacji świadczeń i leków NFZ według grup wiekowych w 2024 roku[11], grupie dzieci przypisano wydatki na edukację przedszkolną i w zakresie szkoły podstawowej (GF0901), edukację w zakresie szkoły średniej (GF0902), edukację policealną, niebędącą edukacją na poziomie wyższym (GF0903) i świadczenia na rzecz rodzin i dzieci (GF1004), grupie studentów przypisano wydatki na edukację na poziomie wyższym (GF0904), a grupie emerytów świadczenia związane ze starzeniem się (GF1002) i świadczenia dla rodzin osoby zmarłej (GF1003), a pozostałe wydatki po równo. Takie oszacowanie zawyża jednak prawdopodobnie koszty, w szczególności w zdrowiu (3,9% udział cudzoziemców) oraz emeryturach i rentach (1,1%), gdzie udostępniane dane administracyjne dają niższe wartości.

[11] Dashboard NFZ, https://shiny.nfz.gov.pl/app/koszty_nfz



SEKCJA 2.5

ŁĄCZNY WPŁYW CUDZOZIEMCÓW NA PKB POLSKI

W celu oceny wpływu uchodźców na polską gospodarkę, Deloitte przeprowadził symulację z zastosowaniem modelu D.Climate[12,13]. Jest to model równowagi ogólnej, który pokazuje, jak maksymalizujący swoje korzyści konsumenci i producenci dostosowują się do wstrząsów w gospodarce. Biorąc pod uwagę kanały podaży i popytu, a także powiązania między różnymi sektorami gospodarki, możliwe jest dokładniejsze przybliżenie łącznego wpływu wstrząsów na wiele aspektów gospodarki, w tym na rynek pracy, dochody rządowe, a także główne agregaty gospodarcze. Jest to jedno z najlepszych narzędzi do uwzględnienia wielowarstwowego wpływu cudzoziemców. Przeprowadzono analizę kontrfaktyczną z wykorzystaniem najnowszych danych dla polskiej gospodarki. Innymi słowy, wyodrębniono wpływ migrantów od innych toczących się równolegle procesów gospodarczych. By zilustrować znaczenie cudzoziemców, oszacowano scenariusz kontrfaktyczny – co stałoby się, gdyby wszyscy cudzoziemcy wyjechali z Polski w 2024 roku. Przedstawiono wyniki po dostosowaniu gospodarki w długim okresie, definiując go jako minimum 10 lat (do 2035 roku).

Aby uwzględnić wpływ migrantów na gospodarkę, wstrząsy dla gospodarki zostały skalibrowane zgodnie z dostępnymi danymi. Przede wszystkim wyjazd populacji migrantów został skalibrowany jako jednoczesne szoki na populację i podaż pracy w Polsce. Szok podaży pracy skalibrowano w taki sposób, aby po uwzględnieniu rolników zatrudnienie spadło proporcjonalnie do udziału migrantów w całkowitym zatrudnieniu w polskiej gospodarce. Zatrudnienie skalibrowano na podstawie danych rejestrowych (implikujących 6,9% udział w zatrudnieniu)[14]. Podaż pracy polskich obywateli i cudzoziemców została skorygowana o wyższy średni czas pracy imigrantów oszacowany na podstawie ankiet NBP (2025a, 2025b) Ukraińców i Białorusinów (co podniosło udział cudzoziemców w zatrudnieniu do 7,6%). Jest to konserwatywny szacunek, ponieważ nie uwzględnia osób pracujących w szarej strefie[15]. Ta sama liczba migrantów posłużyła do skalibrowania szoków na populację zgodnie z danymi ONZ[16]. Założono strukturę uchodźców, w której 85% to osoby z krajów Europy Wschodniej[17], a 15% – z pozostałych części świata. W obu regionach wprowadzono równoważne szoki odwrotne. Dodatkowo został uwzględniony ich wpływ na popyt w gospodarce na dwa sposoby. Założono, że transferują część swoich dochodów do krajów pochodzenia. Transfery zostały skalibrowane jako wzrost importu z regionów pochodzenia proporcjonalnie do założonej struktury pochodzenia migrantów. Wartość transferów została skalibrowana na podstawie danych NBP z bilansu płatniczego[18]. Założyliśmy, że pozostała część dochodów została przez migrantów skonsumowana, co zostało skalibrowane jako niższa skłonność do

[12] Economics of climate change. Deloitte Australia.
[13] Analiza ryzyk klimatycznych – badanie scenariuszy z modelem D.Climate. Deloitte.
[14] Szacunek został oparty na danych ZUS, KRUS i szacunku pracujących studentów do 25. roku życia – szczegółowy opis w sekcji 2.1.
[15] Dla porównania, w sekcji 2.1. opisujemy szacunek Strzelecki et al. (2025), którzy po doliczeniu szarej strefy otrzymują udział cudzoziemców w zatrudnieniu w wysokości 9,7% w 2023 roku.
[16] United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division (2025). Data Portal, custom data acquired via website. United Nations: New York. Available from https://population.un.org/DataPortal/ (accessed 18 December 2025).
[17] Białoruś, Bułgaria, Czechy, Mołdawia, Rosja, Rumunia, Słowacja, Ukraina, Węgry.
[18] Zob. wykres 6 w sekcji 2.3.
[19] Podaż pracy i wynagrodzenia cudzoziemców i polskich obywateli zostały skorygowane o godziny pracy na podstawie ankiet NBP (2025a, 2025b) oraz o dane GUS i Eurostatu.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

oszczędności proporcjonalnie do ich udziału w całości funduszu płac[19]. Ze względu na dane NBP (2025c) za pierwsze dwa kwartały 2025 r. wskazujące na istotny spadek transferów, przeprowadzono szoki korekcyjne uwzględniające trendy o 1/3 wartości szoków konsumpcyjnych w 2024 r.

Cudzoziemcy obecni w Polsce wpływają na PKB na wiele sposobów. Ich obecność zwiększa podaż, poprzez pracę, którą wykonują, a jednocześnie wzmacnia popyt wewnętrzny dzięki konsumpcji. Dodatkowo migranci mają potencjalnie pozytywny wpływ na produktywność w gospodarce. Wzrost PKB nie jest wprost proporcjonalny do wzrostu populacji lub zatrudnienia. Występuje również grupa czynników osłabiających pozytywny wpływ na PKB. Przede wszystkim korzyści netto są obniżone zarówno ze względu na spadek stosunku kapitału do pracy, jak i wzrost konkurencji na rynku pracy. Ponadto, wzrost popytu w warunkach napiętego rynku pracy skutkuje wyższą inflacją i niższą konkurencyjnością cenową polskich produktów, co obniża ogólny pozytywny wpływ. Wpływ cudzoziemców na konsumpcję może być nieproporcjonalny do osiąganych przez nich dochodów, ponieważ część z nich jest transferowana do krajów pochodzenia.

Korzystny wpływ migrantów na gospodarkę zwiększa dochody sektora finansów publicznych. Wpływ ten znacznie wykracza poza podatek PIT płacony bezpośrednio przez cudzoziemców, co wynika ze struktury polskich finansów publicznych – dochody z PIT odpowiadają tylko za nieznacznie ponad 10% dochodów sektora finansów publicznych. Z punktu widzenia bezpośredniego opodatkowania pracy cudzoziemców należy także uwzględnić płacone przez nich i ich pracodawców składki na ubezpieczenie społeczne. Ponadto ich praca przyczynia się do wzrostu zysków zatrudniających ich pracodawców, co wiąże się ze wzrostem płaconych przez nich podatków. Cudzoziemcy to także konsumenci – od dokonywanych przez nich zakupów jest odprowadzany VAT, a większe obroty sklepów również przekładają się na wyższe zatrudnienie i większe zyski, co łączy się ze wzrostem dochodów sektora finansów publicznych z podatków dochodowych i składek na ubezpieczenie społeczne.

W zakresie wpływu migrantów Deloitte uwzględnił dwa potencjalne scenariusze. Ponieważ nie są nam znane analizy dokumentujące wpływ cudzoziemców na polską gospodarkę, konieczne było przyjęcie pewnych założeń. W scenariuszu konserwatywnym założono brak wpływu cudzoziemców na produktywność polskich pracowników. W tym wariancie pozytywny wpływ na PKB wynika przede wszystkim z rosnącej liczby pracujących i konsumentów. W drugim scenariuszu założono, że poza wpływem na liczbę pracujących w gospodarce, cudzoziemcy umożliwiają też większą specjalizację, co przyczynia się do wzrostu produktywności, zgodnie z dyskusją z sekcji 3.2 oraz wynikami analiz Deloitte dotyczących uchodźców z Ukrainy.

W konserwatywnym scenariuszu cudzoziemcy podnoszą PKB Polski o co najmniej 5,4%. Wynik ten opiera się na założeniu braku wpływu cudzoziemców na produktywność i nie uwzględnia cudzoziemców pracujących w szarej strefie. Brak wpływu na produktywność oznacza, że ewentualne pozytywne efekty równoważą się z potencjalnie niższą produktywnością migrantów. Zasadniczo można traktować ten scenariusz jako sytuację, gdzie podaż pracy rośnie, bez istotnych zmian w jej strukturze. Skutkuje to wprost wzrostem konkurencji na rynku pracy. W scenariuszu tym wpływ migrantów na bezrobocie pozostaje zasadniczo neutralny, jednak wynika to przede wszystkim z silnej negatywnej presji na płace, które w tym scenariuszu są niższe realnie o 4,3%. Migranci jednocześnie podnoszą dochody podatkowe w związku ze wzrostem aktywności gospodarczej, zwiększając wpływy sektora finansów publicznych o 4,2%. Biorąc dane za 2024 r. odpowiada to kwocie ok. 66,2 mld zł.

W optymistycznym scenariuszu cudzoziemcy podnoszą PKB Polski nawet o 10,7%. Tak jak w scenariuszu konserwatywnym nie uwzględnia to cudzoziemców pracujących w szarej strefie, co oznacza, że potencjalny wpływ na PKB może być jeszcze większy. Punktem wyjścia do tego scenariusza były wcześniejsze analizy Deloitte, które dokumentowały brak negatywnego wpływu uchodźców z Ukrainy na bezrobocie i realne płace, co implikowało wzrost produktywności. W niniejszej analizie założyliśmy, że migranci, którzy przyjechali ze względu na konkretne potrzeby polskiego rynku pracy, powinni mieć wpływ na produktywność przynajmniej taki, jak uchodźcy, których przybycie było z perspektywy gospodarki zdarzeniem losowym. W scenariuszu wzrostu produktywności przyjęliśmy szok na produktywność odpowiadający szokowi wywołanemu przez uchodźców (Deloitte, 2025), zwiększając go proporcjonalnie ze względu na większy udział migrantów w podaży pracy. W efekcie wzrost produktywności więcej niż równoważy negatywne efekty na rynku pracy. W szczególności skutkuje on wzrostem płac realnych. Dodatkowo łączy się to z bezrobociem niższym o ok. 0,4 pp. W scenariuszu tym imigranci mają szczególnie wyraźny wpływ na sektor finansów publicznych, należy przy tym podkreślić, że chodzi o wpływ zarówno bezpośredni jako podatników, ale w szczególności pośredni i indukowany poprzez wzrost aktywności gospodarczej. Wzrost dochodów o 8,3% odpowiadałby w 2024 r. ok. 130,5 mld zł[20].

Cudzoziemcy mają silny pozytywny wpływ na gospodarkę Polski. Zakładając, że gospodarka obecnie jest dostosowana do obecnej struktury migrantów, szacujemy, że zwiększyli oni PKB w 2025 roku o ok. 200–416 mld PLN[21].

Tabela 1 | Łączne zmiany głównych wskaźników w długim okresie

	Konserwatywna produktywność	Wzrost produktywności
PKB	+5,1%	+10,7%
Stopa bezrobocia	+0,0 pp.	-0,4 pp.
Płace realne	-4,3%	+1,3%
Dochody sektora instytucji rządowych i samorządowych	+4,2%	+8,3%

[20] Obliczenia własne na podstawie danych Eurostat. Government revenue, expenditure and main aggregates.
[21] Obliczenia własne na podstawie Ministerstwo Finansów „Wytyczne dotyczące wskaźników makroekonomicznych"



MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

SEKCJA 2.6

PODSUMOWANIE

Cudzoziemcy mają pozytywny wpływ na polską gospodarkę. Już teraz stanowią oni istotną i rosnącą część pracowników i konsumentów, przyczyniając się do wzrostu gospodarki i wpływów sektora finansów publicznych.

Już trzeci rok spada liczba polskich obywateli ubezpieczonych w ZUS wobec negatywnych trendów demograficznych, co kompensują cudzoziemcy. Co więcej, wśród ubezpieczonych w ZUS aż 56% cudzoziemców jest młodszych niż 40 lat wobec jedynie 41% polskich obywateli – „odmładzają" więc siłę roboczą, co jest korzystne z punktu widzenia gospodarki i finansów publicznych.

Ekonomiści szacują udział cudzoziemców na 6-10% pracujących w Polsce. W szeregu branż gospodarki GUS szacuje ich udział na większy, w szczególności 25% w usługach administrowania i wspierających (usługi sprzątania, ochrony, proste prace biurowe), 16% w zakwaterowaniu i gastronomii, 14% w transporcie i logistyce, 11% w budownictwie, a 10% w IT, mediach i telekomunikacji. Ponadprzeciętnie wysokimi udziałami cudzoziemców wśród pracujących charakteryzują się zachodnie województwa, Warszawa wraz z okolicznymi powiatami oraz inne miasta wojewódzkie.

Trzy dekady badań empirycznych wskazują na brak wyraźnego wpływu cudzoziemców na płace. Również w przypadku napływu uchodźców z Ukrainy do Polski nie znaleziono negatywnego wpływu na płace, a nawet dowody na pozytywny. Po pierwsze, imigranci znacząco różnią się od natywnych pracowników, więc zwykle nie konkurują z nimi bezpośrednio. Po drugie, firmy kompensują presję na płace, dostosowując swoje technologie produkcji do umiejętności, które stają się częstsze na rynku, a tym samym tańsze. Po trzecie, zachodzące dostosowania mogą podnosić zakres specjalizacji w gospodarce, a co za tym idzie – paradoksalnie – wydajność i płace.

Przekazy pieniężne cudzoziemców z Polski za granicę osiągnęły szczyt po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie, ale od tego czasu spadają. Wraz z przekazywaniem coraz mniejszej części wynagrodzeń cudzoziemców za granicę, obcokrajowcy konsumują coraz więcej w Polsce – co wzmacnia ich wpływ na PKB oraz wskazuje na coraz bardziej długookresowy charakter ich imigracji.

Udział cudzoziemców w wydatkach publicznych jest o 1/3 mniejszy niż w populacji. Dzieje się tak za sprawą ich młodszej struktury wieku i prawdopodobnie tego, że nie wypracowali jeszcze dostępu do części świadczeń, w szczególności zdrowotnych i emerytalnych.

Wpływ cudzoziemców na polską gospodarkę oszacowaliśmy za pomocą modelu równowagi ogólnej na od 5,4% PKB w konserwatywnym scenariuszu do 10,7% w scenariuszu optymistycznym. Oznacza to, że taka część gospodarki Polski zostałaby stracona, gdyby cudzoziemcy wyjechali. Dokładniejsze oszacowanie wymagałoby szczegółowych badań empirycznych wpływu cudzoziemców na płace i produktywność w polskiej gospodarce.

Wpływy sektora finansów publicznych od cudzoziemców są co najmniej równe albo nawet dwukrotnie większe niż przypadające na nich wydatki publiczne. Podatki i składki społeczne płacone przez cudzoziemców w naszej symulacji na 2024 rok sięgają od 66,2 mld zł w scenariuszu konserwatywnym do 130,5 mld zł w scenariuszu optymistycznym. To podobna albo dwukrotnie większa kwota niż przypadające na nich wydatki publiczne w wysokości 66,9 mld zł w 2024 roku, które w przybliżeniu oszacowaliśmy na podstawie dostępnych danych administracyjnych z wniosków mediów o dostęp do informacji publicznej, interpelacji poselskich, raportów analitycznych i publikowanych danych statystycznych.

Należy uwzględniać istotny pozytywny wpływ cudzoziemców na gospodarkę w debacie publicznej i przy projektowaniu polityk publicznych. Dyskusja na temat migracji jest wielowątkowa i jak pokazuje niniejszy raport obejmuje znacznie więcej wątków niż tylko kwestie gospodarcze. Są one jednak bardzo istotne, dlatego należy uwzględniać je w każdym zestawieniu kosztów i korzyści z migracji, zarówno na potrzeby debaty publiczne, jak i projektowania polityk publicznych.

Bibliografia

» Acemoglu, D. (2002). Directed Technical Change, Review of Economic Studies 69(4):781-809
» Caiumi, A. i Peri, G. (2024). Immigration's Effect on US Wages and Employment Redux, NBER Working Paper 32389
» Deloitte (2025). Analiza wpływu uchodźców z Ukrainy na gospodarkę Polski, Druga edycja, UNHCR, Czerwiec
» Foged, M., Peri, G. (2015). Immigrants' Effect on Native Workers: New Analysis on Longitudinal Data, American Economic Journal: Applied Economics 2015, 8(2): 1–34
» Gromadzki, J., i Lewandowski, P. (2023). Refugees from Ukraine on the Polish labour market. Social Insurance. Theory and Practice, 155(4). 29-40
» Jaumotte, F., Koloskova, K., Saxena, S.C. (2016). Impact of Migration on Income Levels in Advanced Economies, Spillover Note 8, International Monetary Fund, December
» Lewis, E. (2013). Immigration and production technology, Annual Review of Economics 5(1):165-191
» Lewis, E., Peri, G. (2015). Immigration and the Economy of Cities and Regions, w Duranton, G., Henderson, J.V., Strange, W., Handbook of Regional and Urban Economics, Volume 5A, North-Holland, Elsevier
» NBP (2025a). Sytuacja życiowa i ekonomiczna imigrantów z Ukrainy w Polsce w 2025 r. Raport z badania ankietowego, Departament Statystyki Narodowego Banku Polskiego, https://nbp.pl/wp-content/uploads/2025/12/Sytuacja_imigrantow_z_Ukrainy-2025-DS.pdf
» NBP (2025b). Sytuacja życiowa i ekonomiczna imigrantów z Białorusi w Polsce w 2025 r. Raport z badania ankietowego, Departament Statystyki Narodowego Banku Polskiego, https://nbp.pl/wp-content/uploads/2025/11/Sytuacja_migrantow_z_Bialorusi-2025.pdf
» NBP (2025c). Bilans Płatniczy Rzeczypospolitej Polskiej za II kwartał 2025 r., Narodowy Bank Polski, https://nbp.pl/wp-content/uploads/2025/10/BOP_2025_2_kw_.pdf
» OECD (2016). International Migration Outlook 2016, OECD Publishing, Paris
» Ottaviano, G., Peri, G. (2012). Rethinking the Effect of Immigration on Wages, Journal of the European Economic Association 10(1):152–197
» Peri, G. (2012). The Effect of Immigration on Productivity: Evidence from U.S. States, The Review of Economics and Statistics 94(1):348-358, February
» Peri, G. (2014). Do immigrant workers depress the wages of native workers?, IZA World of Labor 42, May
» Peri, G. (2016). Immigrants, Productivity, and Labor Markets, Journal of Economic Perspectives 30(4):3-30
» Peri, G., Sparber, Ch. (2009). Task Specialization, Immigration, and Wages, American Economic Journal: Applied Economics 1(3):135–169
» Strzelecki, P., Growiec, J., Wyszyński, R. (2025). How Much Are Ukrainian Refugees Contributing to the Polish Economy?, NBP Working Paper No. 376

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

03

Migracje a bezpieczeństwo i zagrożenia hybrydowe w kontekście współczesnej Polski

Marta Jaroszewicz
Piotr Kaźmierkiewicz

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Spis treści

3.1 Kontekst – migracje a bezpieczeństwo Polski **73**

3.2 Związki między migracją a bezpieczeństwem – kwestie koncepcyjne **74**

3.3 Zarządzanie bezpieczeństwem granic, zarządzanie ryzykiem i działania prewencyjne **76**

Strategiczne i operacyjne podejście do bezpieczeństwa granic 76

Zagrożenia na granicy w świetle statystyk 83

3.4 Bezpieczeństwo państwa a zagrożenia związane z migracją, w tym nieuregulowaną **87**

Strategiczne założenia polityki bezpieczeństwa w obszarze migracji 87

Dynamika zagrożeń związanych z migracją na podstawie danych oficjalnych 89

3.5 Migracje, spójność społeczna i dyskurs społeczno-polityczny **94**

Migracje w dyskursie politycznym i przestrzeni informacyjnej 94

Społeczne postrzeganie zagrożeń związanych z migracją 96

3.6 Podsumowanie **98**

Problematyka migracji uległa w ostatnich latach procesom upolitycznienia oraz sekurytyzacji (sekcja 3.1), a na postrzeganie migrantów wpływają przede wszystkim obawy o charakterze tożsamościowo-kulturowym (sekcja 3.2).

W dokumentach strategicznych RP dominuje optyka bezpieczeństwa, a reakcja na instrumentalizację migracji przez reżim białoruski w postaci ograniczenia dostępu do granicy doprowadziła do zawężenia prawa do azylu i ochrony (sekcja 3.3). Ponadto pojawiły się postulaty zasadniczego ograniczenia imigracji. Dzieje się tak, mimo że statystyki dotyczące nieregularnej migracji oraz udziału osób migrujących wśród podejrzanych o przestępstwa nie potwierdzają, że migracje zwiększają ryzyka dla bezpieczeństwa takie jak przestępczość czy szerzej skłonność do omijania prawa. Wzrasta jednak udział cudzoziemców w operacjach hybrydowych przeciw Polsce najprawdopodobniej inspirowanych przez Rosję (sekcja 3.4). Od 2021 roku migracje stały się kluczową kwestią w toczącym się sporze politycznym, skrzętnie wykorzystywaną przez partie polityczne, co przekłada się na rosnące postrzeganie przez polskie społeczeństwo migrantów jako zagrożenia (sekcja 3.5).

SEKCJA 3.1

KONTEKST – MIGRACJE A BEZPIECZEŃSTWO POLSKI

Do 2015 roku migracje nie stanowiły ani istotnego elementu debaty publicznej, ani odrębnego obszaru zainteresowania organów bezpieczeństwa, głównie ze względu na niewielką liczbę cudzoziemców i administracyjny charakter zjawiska. Migracje były ograniczone głównie do form sezonowych, a migranci pochodzili z krajów sąsiadujących (Łodziński i Szonert, 2016).

Szereg czynników doprowadził do silnego upolitycznienia problematyki migracji i wzrostu obaw społecznych w okresie ostatnich dziesięciu lat. Sytuacja uległa zmianie, gdy z jednej strony znacząco wzrosła skala napływu i osiedlania się cudzoziemców w Polsce, a z drugiej strony doszło do postrzegania migracji w kategoriach bezpieczeństwa w związku z kolejnymi wydarzeniami nadzwyczajnymi (tzw. sekurytyzacji zjawiska migracji). Ewolucję tę rozpoczął tzw. kryzys migracyjny w 2015 roku, zaś kolejne zjawiska – kryzys na granicy białorusko-polskiej z 2021 roku, będący elementem działań hybrydowych, oraz masowy napływ uchodźców z Ukrainy w następstwie pełnoskalowej agresji Rosji z lutego 2022 roku – w coraz większym stopniu uwydatniły związek migracji z kwestiami bezpieczeństwa.

Równolegle ze wzrostem poziomu płac oraz rosnącą niestabilnością w krajach sąsiednich, Polska stała się coraz bardziej atrakcyjnym kierunkiem migracji zarobkowej. W bardzo krótkim czasie Polska przekształciła się w kraj o znaczącym udziale imigrantów – stanowią oni około 7% dorosłej populacji oraz około 10% osób w wieku produkcyjnym (Pachocka i Strzelecki, 2025). Obecność imigrantów jest ważna ze względu na niekorzystne wskaźniki demograficzne Polski, zwłaszcza szybko kurczący się zasób siły roboczej. Imigranci (głównie uchodźcy z Ukrainy) wygenerowali ok. 2,7% PKB Polski w 2024 roku (Deloitte i UNHCR, 2025). Oznacza to, że ich obecność i aktywność ekonomiczna zwiększyła poziom PKB o około 2,7 % wobec hipotetycznego scenariusza bez ich udziału. Według badań Narodowego Banku Polski (NBP), w latach 2021–2023 imigranci (w tym uchodźcy z Ukrainy oraz migranci ekonomiczni) przyczyniali się średnio o ok. 0,5 punktu procentowego do rocznego wzrostu PKB, co stanowiło około 18% całkowitego wzrostu PKB w tym czasie (Strzelecki, Growiec, Wyszyński, 2025).

Potencjalnie można zauważyć dwie ważne konsekwencje obecności cudzoziemców w Polsce dla bezpieczeństwa państwa i, węziej, obronności. Po pierwsze, szybki wzrost PKB jest kluczowy w przypadku konieczności dalszego zwiększania budżetu obronnego Polski. Po drugie, system bezpieczeństwa wymaga nowych zasobów ludzkich do pracy w przemyśle zbrojeniowym. Według szacunków firmy Deloitte, do 2035 roku armia i przemysł obronny w Polsce będą potrzebować blisko 250 000 nowych pracowników – w tym: 70 000 żołnierzy, 90 000 pracowników przemysłu zbrojeniowego oraz 77 000 osób w łańcuchach dostaw (Deloitte, 2025). Możliwość zatrudnienia imigrantów, zwłaszcza tych nieplanujących osiedlania się w Polsce w sektorze bezpieczeństwa, to jednak kwestia, która wymaga głębokiego namysłu. W większości krajów zachodnich do pracy w sektorze zbrojeniowym dopuszczani są migranci z długoterminowymi formami pobytu, posiadający odpowiednie dopuszczenia bezpieczeństwa. Jeśli chodzi o nabór cudzoziemców do służby wojskowej, to typowo emigracyjne kraje, takie jak Stany Zjednoczone, praktykują ten zwyczaj od wielu lat, jednak w kontekście europejskim zasadą pozostaje raczej posiadanie obywatelstwa.

Zbieg dwóch tendencji – dynamicznego wzrostu liczby przyjezdnych oraz pogłębiających się zagrożeń w obszarze bezpieczeństwa – przełożył się na zmianę nastrojów społecznych w Polsce. O ile przed 2015 rokiem przeważała akceptacja lub obojętność wobec obecności cudzoziemców, zwłaszcza na rynku pracy (Europolis, 2022),

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

o tyle od 2015 roku w dyskursie publicznym coraz częściej podkreślane są negatywne aspekty migracji. Pojawiają się wypowiedzi wrogie wobec imigrantów, a przypadki przemocy słownej, a nawet fizycznej, stają się coraz częstsze.

Jednocześnie rośnie poziom dezinformacji – wiedza o migracjach, przekazywana zarówno przez media społecznościowe, jak i przez część polityków, coraz częściej odbiega od rzeczywistości i opiera się w dużej mierze na silnie nacechowanym emocjonalnie, negatywnym przekazie. Celem niniejszego opracowania jest diagnoza aktualnych związków między migracjami a bezpieczeństwem w Polsce oraz określenie, w jakim zakresie i kontekście migracje mogą stanowić kwestię bezpieczeństwa – zarówno w wymiarze tradycyjnie rozumianych zagrożeń, takich jak nieuregulowana migracja czy przestępczość, jak i nowych, takich jak wykorzystywanie procesów migracyjnych przez państwa trzecie. Analiza obejmuje również funkcjonowanie migracji w dyskursie politycznym oraz wpływ tego zjawiska na narastającą polaryzację społeczną i ewentualne konflikty społeczne, co w konsekwencji może oddziaływać na poziom bezpieczeństwa Polski.

SEKCJA 3.2

ZWIĄZKI MIĘDZY MIGRACJĄ A BEZPIECZEŃSTWEM – KWESTIE KONCEPCYJNE

O ile migracje są terminem, który można stosunkowo łatwo zdefiniować, gdyż oznaczają zasadniczo bardziej trwałe przemieszczenia przestrzenne ludzi, o tyle bezpieczeństwo jest pojęciem bardzo niejednoznacznym. Najogólniej rzecz ujmując, bezpieczeństwo stanowi potrzebę egzystencjalną danego podmiotu – państwa, grup społecznych czy jednostki (Brzeziński, 2019).

Z perspektywy historycznej, bezpieczeństwo kojarzyło się głównie z kwestiami militarnymi. Później jednak jego zakres został znacząco poszerzony, obejmując także kwestie ekonomiczne czy społeczne. Od tamtej pory pojęcie bezpieczeństwa zaczęło obejmować coraz szersze obszary życia społecznego, zarówno jako kategoria analizy, jak i praktyki.

Do czasu rozpadu porządku dwubiegunowego, migracje były łączone z kwestiami bezpieczeństwa głównie tam, gdzie miały największy wpływ na zagadnienia militarne, a więc w obszarach migracji i szpiegostwa, migracji i rozprzestrzeniania się (proliferacji) konfliktów, a także przestępczości. Zasadnicza cezura nastąpiła po 2001 roku po atakach terrorystycznych na World Trade Center w Nowym Jorku, a potem w Madrycie, Paryżu czy Londynie, gdy w przestrzeni medialnej coraz silniej podkreślano związki migracji z zagrożeniami dla funkcjonowania społeczeństw zachodnich i porządku publicznego.

Jednocześnie w Europie można dostrzec coraz głębszą polaryzację dyskursu wobec społeczności migranckich. Część klasy politycznej oraz przedstawicieli mediów coraz mocniej wskazuje na zagrożenie dla bezpieczeństwa ze względu na obawy o spójność kulturową czy tożsamość społeczeństw przyjmujących.

W tym kontekście narasta zjawisko sekurytyzacji migracji, czyli konstruowania jej przede wszystkim jako zagrożenia, a nie jako kwestii ekonomicznej, społecznej czy demograficznej. W połowie lat 90. XX wieku w Kopenhaskim Instytucie Badań nad Pokojem grupa badaczy rozwinęła koncepcję sekurytyzacji, która stała się jednym z kluczowych elementów tzw. szkoły kopenhaskiej studiów nad bezpieczeństwem. Szkoła kopenhaska zwracała uwagę, że w określonych okolicznościach elity polityczne mogą przedstawiać różne kwestie jako egzystencjalne zagrożenie dla państwa lub



wspólnoty. Co istotne, zagadnienia te mogły wcześniej funkcjonować w sferze „normalnej polityki", a więc pozostawać niekontrowersyjne zarówno w debacie publicznej, jak i w percepcji społecznej (Buzan, 1991). Sekurytyzacja rozumiana jest jako proces, w którym za pomocą aktu mowy (wspieranego następnie praktykami politycznymi) typowa kwestia polityczna – na przykład imigracja czy udzielanie pomocy uchodźcom – zostaje przekształcona w problem bezpieczeństwa. Dzieje się to poprzez długofalowe oddziaływanie elit państwowych i polityków na dyskurs publiczny. Proces ten rozpoczyna się od werbalnego wskazania lub opisania konkretnego aktora jako potencjalnego zagrożenia. Następnie zagrożenie zostaje przedstawione jako realne i wymagające natychmiastowych środków zaradczych, a w końcu odbiorcy – społeczeństwo lub opinia publiczna – akceptują zarówno istnienie zagrożenia, jak i potrzebę podjęcia działań (Jaroszewicz i Grzymski, 2023).

Szerszy dyskurs dotyczący obaw o charakterze tożsamościowo-kulturowym odgrywa istotną rolę w kształtowaniu obrazu migrantów. Warto jednak zauważyć, że takie postrzeganie migracji, choć ryzykowne z punktu widzenia możliwości prowadzenia rzetelnej analizy korzyści i zagrożeń przez władze państwowe czy ponadnarodowe – których działania przecież determinowane są także potrzebami ekonomicznymi i demograficznymi – nie stanowi zjawiska unikalnego. Bezpieczeństwo należy bowiem rozumieć przede wszystkim jako wielowarstwowy konstrukt społeczny. Myron Weiner (1991–1992), wybitny badacz zależności między migracją a bezpieczeństwem, podkreślał, że zagrożenia dla spójności społeczeństw zachodnich nie wynikają tylko z nadmiernego napływu migrantów o odmiennej kulturze, lecz mają charakter subiektywny i związane są z poczuciem „obcości" oraz konstruktem tożsamości społecznej. Co więcej, podobne zjawiska społeczne mają charakter cykliczny w historii. Zadaniem elit, a także badaczy jest wypracowanie równowagi między koniecznością potępienia zachowań ksenofobicznych i nacjonalistycznych a uznaniem, że lęk przed odmiennością jest nieodłączną cechą ludzkiej osobowości.

SEKCJA 3.3

ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM GRANIC, ZARZĄDZANIE RYZYKIEM I DZIAŁANIA PREWENCYJNE

Strategiczne i operacyjne podejście do bezpieczeństwa granic

Kwestie definicyjne

Środowiska eksperckie spierają się, czy trwający od wiosny 2021 roku kryzys na granicy białorusko-unijnej powinien być określany jako kryzys humanitarny – podkreślając zagrożenia dla migrantów wynikające z działań władz białoruskich, barier granicznych oraz praktyk pushbacków stosowanych przez służby polskie, litewskie czy łotewskie – czy też jako kryzys migracyjny, akcentując przede wszystkim zagrożenia dla bezpieczeństwa granicy wschodniej UE. Jedynym punktem wspólnym w tej debacie jest zapewne uznanie, że mamy do czynienia ze specyficznym zjawiskiem wynikającym z instrumentalizacji migracji przez władze Białorusi i Rosji. Fakt ten podkreśla Hanna Machińska, była zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich, w wywiadzie udzielonym autorom raportu:

> *Wielu polityków zmieniło tę optykę i nie mówili oni o kryzysie humanitarnym, tylko mówili o kryzysie migracyjnym czy używali terminu „napływ imigrantów" w powiązaniu z zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa (...). Od 2021 roku bywałam na granicy polsko-białoruskiej i wraz z moim Zespołem z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich uważaliśmy, że mamy do czynienia z kryzysem humanitarnym. To nie był kryzys bezpieczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że tym procesem organizowania migracji i kierowania migrantów do Polski rządziła Rosja i Białoruś. To jest oczywiste, że wykorzystali bardzo skuteczną broń przeciwko państwom Unii Europejskiej. Musimy jednak uznać, że pojawianie się migrantów w Polsce i innych państwach UE jest po pierwsze procesem nieuchronnym, po drugie żadne działania najbardziej opresyjne i restrykcyjne nie spowodują zaniku migracji. Ludzie będą uciekać z miejsc konfliktów zbrojnych, od rządów łamiących prawa człowieka. Żadne bariery fizyczne tego nie powstrzymają. Żadne zmiany w prawie, które mają charakter opresyjny nie powstrzymają procesów migracyjnych*[1].
>
> *(dr Hanna Machińska, była zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich)*

[1] Wywiad przeprowadzony dla celów raportu w dniu 03.10.2025.

Warto się zastanowić, czym w istocie jest wspomaganie lub organizowanie przez władze białoruskie niezgodnego z prawem przekraczania granicy polsko-białoruskiej. W dokumentach strategicznych najczęściej używa się określenia „instrumentalizacja migracji", choć można spotkać również terminy takie jak wojna hybrydowa czy działania hybrydowe.

Prawo unijne definiuje instrumentalizację migracji jako zachęcanie lub umożliwianie przemieszczania się obywateli państw trzecich do zewnętrznych granic Unii Europejskiej lub na terytorium państwa członkowskiego w celu destabilizacji UE lub państwa członkowskiego. Istotnym elementem tej definicji jest intencjonalny i wrogi charakter takich działań – mają one bowiem obiektywnie zagrażać kluczowym funkcjom państwa, takim jak utrzymanie porządku publicznego czy ochrona bezpieczeństwa narodowego (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE), 2024). Jednocześnie unijne regulacje podkreślają, że pomoc humanitarna udzielana osobom przekraczającym granicę w kontekście działań uznawanych za instrumentalizację nie może być traktowana jako jej element.

Kluczem do zrozumienia pojęcia instrumentalizacji jest zatem jej intencjonalność oraz potencjał do destabilizacji funkcjonowania państwa. Jak widać, definicja ta pozostaje do pewnego stopnia niejasna, a jej stosowanie nie podlega wystarczającej kontroli publicznej. Co więcej, państwa mogą być skłonne nadużywać tej kategorii prawnej, przypisując motywy destabilizacyjne działaniom, które niekoniecznie je posiadają (Rasche, 2022). Na fakt niejasności zwraca uwagę jedna z naszych rozmówczyń, dr Monika Szulecka z Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk:

> *Jak ona [instrumentalizacja] jest rozumiana i w którym momencie... Kiedy mamy już definicję instrumentalizacji i teoretycznie prawo o zawieszeniu prawa do azylu, powinno ono wejść w życie w momencie, gdy stwierdzamy obiektywne zaistnienie tego zjawiska. U nas instrumentalizacja właściwie weszła automatycznie, bez rzetelnego zbadania, czy sytuacja dzisiejsza różni się od wczorajszej i czy jest od niej bardziej niebezpieczna*[2].
>
> *(dr Monika Szulecka, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk)*

[2] Wywiad przeprowadzony dla celów raportu w dniu 01.10.2025

W tym kontekście należy pamiętać, że wszystkie działania podejmowane przez Unię Europejską i jej państwa członkowskie w celu przeciwdziałania instrumentalizacji migrantów i uchodźców muszą pozostawać w zgodzie z unijnym prawem w zakresie ochrony praw podstawowych (Agencja Praw Podstawowych, 2025).

Jeśli chodzi o działania hybrydowe, można je zdefiniować jako połączenie działań konwencjonalnych i niekonwencjonalnych, militarnych i niemilitarnych, jawnych i ukrytych, stosowanych w sposób skoordynowany przez podmioty państwowe lub niepaństwowe, których celem jest podważenie stabilności politycznej, gospodarczej lub społecznej państw, przy jednoczesnym działaniu poniżej progu wojny (European Commission i High Representative, 2016).

Badacze nie są zgodni, czy instrumentalizacja migracji zawsze stanowi działanie hybrydowe, czy też powinna być łączona z innymi działaniami destabilizacyjnymi, takimi jak dezinformacja czy operacje w cyberprzestrzeni. Niejednoznaczne pozostaje również to, czy instrumentalizacja migracji ma zawsze na celu destabilizację, czy raczej stanowi narzędzie nacisku. Debata publiczna, podobnie jak wypowiedzi polityków, zazwyczaj nie rozróżniają tych zjawisk (Fakhry, Racz i Parkers, 2022).

Związki bezpieczeństwa granic z zagrożeniami hybrydowymi w dokumentach strategicznych

Krajowa strategia migracyjna na lata 2025–2030, przyjęta przez rząd w dniu 15 października 2024 roku (Rada Ministrów RP, 2024), uznaje „zapewnienie szczelności polskiej granicy wschodniej oraz odpowiednie reagowanie na prowokacje z udziałem migrantów" za „kluczowe dla bezpieczeństwa Polski" aspekty polityki migracyjnej. W dokumencie przyjęto, że zagrożenia, określone jako hybrydowe działania Rosji i Białorusi, „wymierzone w stabilność i bezpieczeństwo" Polski oraz innych państw UE, pozostaną „stale aktualne" (Rada Ministrów RP, 2024). Strategia zapowiada „pełną determinację" na rzecz „ograniczenia nielegalnych przekroczeń granicy" jako reakcję na „próby zdestabilizowania Unii Europejskiej" ze strony tych krajów. W odpowiedzi na instrumentalizację migracji zapowiedziano opracowanie „kompleksowego modelu szybkiej reakcji".

Rządowy dokument strategiczny nie tylko wyraźnie wskazuje na źródła zagrożeń, upatrując je w działaniach rządów dwóch państw ościennych, ale też zakłada ich długofalowy charakter, wymagający szczególnej odpowiedzi. Warto zwrócić uwagę na szersze pojmowanie wyzwań związanych z działaniami hybrydowymi, które zdaniem rządu mają na celu nie tylko otwarcie w sposób celowy „sztucznie wykreowanego szlaku migracyjnego" i tym samym presję na określonym odcinku granicy, ale szerzej zagrożenie dla „stabilności i bezpieczeństwa" państw członkowskich UE. Jednocześnie strategia wyraźnie zaznaczyła prymat bezpieczeństwa w stosunku do takich wartości jak prawo do ochrony, o czym szerzej piszemy poniżej.

Reakcja na zagrożenia hybrydowe na granicy polsko-białoruskiej

Rząd polski uznał działania Białorusi za „atak hybrydowy", zdefiniowany zdefiniowany w wypowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego z 24 sierpnia 2021 roku jako próba „zdestabilizowania sytuacji politycznej w naszym kraju" (Kancelaria Prezesa Rady Ministrów RP, 2021). Deklaracja ta była odpowiedzią na zmianę polityki Białorusi, zapowiedzianą w lipcu 2021 roku przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę, który zagroził, że służby tego kraju nie będą powstrzymywać prób przekroczenia granicy z UE przez migrantów z krajów trzecich. 7 i 8 sierpnia Straż Graniczna zatrzymała grupę 349 obywateli Afganistanu i Iraku, którzy przekroczyli granicę bez zezwolenia, a do 17 sierpnia na terytorium Polski znalazło się już 1175 osób. Początkowo umieszczano większość nieregularnych migrantów w ośrodkach strzeżonych, ale już 19 sierpnia MSWiA zapowiedziało, że kolejne osoby nie będą wpuszczane na terytorium Polski.

Wraz z eskalacją działań służb białoruskich, które strona polska oskarżyła o celowe kierowanie migrantów na granicę oraz uniemożliwianie powrotu na swoje terytorium, minister spraw wewnętrznych Mariusz Kamiński zwrócił się do Sejmu o wprowadzenie stanu wyjątkowego, który ograniczyłby swobodę dostępu do granicy. Uzasadniając konieczność wprowadzenia środków nadzwyczajnych, minister połączył działania hybrydowe na granicy z szerszym zagrożeniem w związku z planowanymi na wrzesień 2021 roku manewrami wojsk rosyjskich (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 2021). Stan wyjątkowy wprowadzony na okres miesiąca ostatecznie został przedłużony i obowiązywał od 2 września do 30 listopada 2021 roku wzdłuż granicy z Białorusią, obejmując łącznie 183 miejscowości w województwach podlaskim i lubelskim (Kancelaria Prezydenta RP, 2021).

Ograniczenia w dostępie do granicy utrzymywały się w kolejnych latach. Od 1 grudnia 2021 roku do 30 czerwca 2022 roku na obszarze objętym wcześniej stanem wyjątkowym obowiązywał zakaz przebywania osób postronnych, wprowadzony rozporządzeniem MSWiA. W drugim półroczu roku 2022 decyzją wojewody podlaskiego niedozwolone było zbliżanie się do granicy na odcinku około 200 kilometrów na odległość mniejszą niż 200 metrów. Pomimo formalnego zniesienia stanu wyjątkowego, w jego miejsce wprowadzono czasowy zakaz przebywania na określonym obszarze strefy nadgranicznej.

Aktualnie obowiązuje rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z sierpnia 2025 roku w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Republiką Białorusi (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, 2025). Wzdłuż linii granicy z Białorusią zbudowano również zaporę fizyczną o wysokości 5,5 m, składającą się ze stalowych przęseł oraz drutu kolczastego, wzmocnioną systemami perymetrycznymi.

Paralele dotyczące narracji i motywów politycznych wprowadzenia stanu wyjątkowego na granicy polsko-białoruskiej, można też odnaleźć w decyzji rządu polskiego z września 2025 roku, gdy początkowo bezterminowo zamknął granicę z Białorusią, argumentując ten krok zagrożeniami związanymi z ćwiczeniami wojsk białoruskich i rosyjskich. Jednak już po pięciu dniach obowiązywania obostrzeń premier Donald Tusk zapowiedział częściowe przywrócenie ruchu granicznego na pięciu przejściach – trzech kolejowych i dwóch drogowych (Polsat News, 2025). Uzasadnił swą decyzję oceną, że wraz z zakończeniem manewrów zmniejszyło się zagrożenie dla Polski oraz „interesami gospodarczymi polskich przewoźników". Zapowiedział jednocześnie, że przejścia zostaną ponownie zamknięte „jeśli wzrośnie napięcie lub agresywne zachowanie naszych sąsiadów". MSWiA wydało jednocześnie oświadczenie, w którym podtrzymało decyzję o dalszym zamknięciu pozostałych przejść granicznych z Białorusią ze względu na „utrzymujące się wciąż zagrożenia hybrydowe ze strony Białorusi i Rosji", a w szczególności na „utrzymującą się presję migracyjną na granicy polsko-białoruskiej" (Polsat News, 2025).

Kolizja kwestii bezpieczeństwa z prawem do ochrony: warunki dostępu do granicy

Działania państwa polskiego na granicy polsko-białoruskiej stały się też przedmiotem kluczowego sporu co do zagrożenia dla prawa do azylu i ochrony międzynarodowej. 24 sierpnia 2021 roku przedstawiciele Biura Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) w ramach Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wizytowali obozowisko migrantów, otoczone przez białoruskie i polskie służby graniczne. Wizytujący uznali, że funkcjonariusze polskiej Straży Granicznej winni wpuścić na terytorium Polski osoby, które zgłoszą zamiar ubiegania się o ochronę międzynarodową, a następnie przyjąć od nich odpowiedni wniosek. W oparciu o wnioski z wizyty, RPO

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

zaapelował do ministra spraw wewnętrznych o zobowiązanie Straży Granicznej do „umożliwienia cudzoziemcom dostępu do procedury uchodźczej" (Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 2021a). Rzecznik wyraził również zaniepokojenie zmianami w rozporządzeniu MSWiA z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych (Dz. U. poz. 435 z późn. zm.), wprowadzonymi 20 sierpnia 2021 roku. Zmiany te umożliwiły zawracanie na linię granicy osób, które znajdowały się na terenie przejścia granicznego, na którym ograniczono lub zawieszono ruch, bądź też poza przejściem granicznym. RPO zwrócił uwagę, że nowelizacja ta „odbiera szansę na skuteczne złożenie wniosku o udzielenie ochrony". Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku w orzeczeniu z 15 września 2022 roku podzielił argumentację RPO i „stwierdził bezskuteczność zawrócenia do linii granicy państwowej" oraz uznał zawrócenia (tzw. pushbacki) za niezgodne z prawem krajowym i międzynarodowym (Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 2024a).

Stanowisko władz polskich wyraźnie określiło priorytet bezpieczeństwa, nawet gdyby oznaczało to utrudnienie w dostępie do ochrony. Odpowiadając na zarzuty RPO, Bartosz Grodecki, ówczesny podsekretarz stanu MSWiA, uznał, że cudzoziemcy, o których mowa, „przebywają na terytorium Republiki Białorusi, tym samym odpowiedzialność za udzielenie im pomocy spoczywa na władzach białoruskich". Stwierdził ponadto, że „SG jest zobligowana do strzeżenia nienaruszalności granicy państwa i nie może celowo zezwolić na jej przekroczenie wbrew prawu". Odnosząc się do rozporządzenia z marca 2020 roku, podkreślił, że zawracanie do linii granicznej „jest podyktowane koniecznością zapewnienia ochrony zdrowia publicznego w kontekście narastającego zjawiska nielegalnej presji migracyjnej na polsko-białoruskim odcinku granicy państwowej" (Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 2021b).

Z kolei komendant główny Straży Granicznej zaprzeczył, jakoby jego służba stosowała „zawracanie cudzoziemców do linii granicy RP, pomimo wyrażania przez nich – pisemnie i ustnie, już w momencie zatrzymania/ujęcia – deklaracji o zamiarze ubiegania się o udzielenie ochrony międzynarodowej na terytorium RP". Odpowiadając na pismo RPO, poinformował, że na granicy polsko-białoruskiej od 1 stycznia 2023 roku do 15 września 2024 roku Straż Graniczna przyjęła 3172 deklaracje oraz wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej od 4088 cudzoziemców (Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 2024b). Jednakże w opinii Stowarzyszenia Interwencji Prawnej z września 2025 roku, notowane są przypadki odmowy przyjęcia wniosków od osób, które przekroczyły granicę polsko-białoruską i które „przebywają w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców bądź podjęły próbę złożenia takiego wniosku we właściwych placówkach lub oddziałach Straży Granicznej na terenie całego kraju" (Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, 2025).

Prymat bezpieczeństwa i dalsze ograniczenia w prawie do ochrony

Mimo krytycznej oceny całokształtu polityki migracyjnej poprzedniego rządu kwestia bezpieczeństwa granic pozostała priorytetowa dla rządu Donalda Tuska, uformowanego pod koniec 2023 roku. W odpowiedzi na kolejne pismo RPO z 18 grudnia 2023 roku, Maciej Duszczyk, podsekretarz stanu w MSWiA, odpowiedzialny za kwestie migracyjne, potwierdził, że rząd prowadzi prace nad nowelizacją rozporządzenia z 20 sierpnia 2021 roku. Planowana regulacja miałaby umożliwiać „skuteczne działanie w zakresie ochrony granicy" przy jednoczesnej „ocen[ie] indywidualnej sytuacji każdego migranta, który znalazł się na terytorium Polski". Stwierdził, że jesienią 2023 roku zaobserwowano następujące zachowanie na granicy:

> *... migranci podchodzą pod granicę Polski, ale na widok patroli Straży Granicznej lub wojska wycofują się w głąb terytorium Białorusi. Należy zatem domniemywać, że nie są oni zainteresowani składaniem wniosków o ochronę międzynarodową.*
>
> *(Maciej Duszczyk, podsekretarz stanu w MSWiA, cytat za: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 2024c)*

21 lutego 2025 roku Sejm przyjął nowelizację ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP z 13 czerwca 2003 roku, która wyraźnie wskazuje na prymat bezpieczeństwa. Art. 33a ustawy wprowadził kryterium instrumentalizacji jako przesłankę do ograniczenia możliwości składania wniosku o ochronę na okres do 60 dni z możliwością przedłużenia o kolejne 60 dni. Ustawa definiuje instrumentalizację jako działania państwa graniczącego z Polską lub „innego podmiotu" na rzecz „umożliwienia przekroczenia przez cudzoziemców wbrew przepisom granicy zewnętrznej" (art. 2 pkt 6a). Dopuszczono jednak pewne kategorie osób, które mają prawo złożyć wniosek. Prócz grup wrażliwych (małoletnich, kobiet ciężarnych, osób wymagających szczególnej opieki) włączono do nich również obywateli państwa stosującego instrumentalizację oraz osoby, które mogą doznać „poważnej krzywdy" w kraju pochodzenia. Mimo że rząd pierwotnie deklarował, że nie wiadomo, czy zdecyduje się na wprowadzenie rozporządzenia czasowo zawieszającego prawo do ubiegania się o azyl na granicy polsko-białoruskiej, zrobiono to niemal natychmiast. Rozporządzenie weszło w życie 27 marca 2025 roku z dniem ogłoszenia (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 2025).

RPO utrzymał swoje stanowisko, krytycznie odnosząc się w opinii z 20 lutego 2025 roku do projektu nowelizacji. Uznając co do zasady niemożliwość stosowania procedur azylowych „w przypadku ataku na granicę w celu jej nielegalnego przekroczenia z użyciem przemocy", RPO zastrzegł, że nawet w takim przypadku prawo do złożenia wniosku musi zostać zachowane, definiując taki przypadek następująco:

> *Gdy atak na granice ma charakter zorganizowany, a siły odpowiedzialne za ich ochronę są narażone na bezpośrednie niebezpieczeństwo, możliwe jest czasowe wstrzymanie standardowych procedur, jednak nie może to prowadzić do całkowitego zanegowania prawa do złożenia wniosku o ochronę międzynarodową.*
>
> *(Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 2025)*

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Przyjęcie przepisów zawieszających złożenie wniosku o ochronę i ograniczenie prawa do azylu wywołało silną krytykę organizacji międzynarodowych, pozarządowych oraz środowiska eksperckiego. W szczególności, Biuro Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców (UNHCR) w swoich uwagach do nowelizacji ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony z lutego 2025 r. wyraziło poważne zastrzeżenia wobec wprowadzania czasowych i geograficznych ograniczeń w dostępie do procedury azylowej. Organizacja podkreśliła, że takie rozwiązania mogą prowadzić do naruszenia zasady, która ma charakter bezwzględny i nie podlega derogacji nawet w sytuacjach kryzysowych. W ocenie UNHCR przepisy te zagrażają realizacji zobowiązań Polski wynikających z Konwencji Genewskiej i prawa Unii Europejskiej (UNHCR, 2024).

Jak podkreślają eksperci, z którymi przeprowadziliśmy wywiady, zawieszenie prawa do ubiegania się o azyl stwarza zagrożenie dla spójności porządku prawnego oraz dla przestrzegania podstawowych zasad praw człowieka. Może to prowadzić do osłabienia funkcjonowania prawa jako systemu oraz do tworzenia alternatywnego porządku, obowiązującego jedynie określone kategorie cudzoziemców. Według Hanny Machińskiej, byłej zastępczyni RPO:

> *Jeśli wprowadzamy chaos do prawa międzynarodowego, to trudno oczekiwać, że nastąpi wzrost bezpieczeństwa, bo to jest ta ostateczna klamra, która nas chroni, ale również chroni migrantów. Jeśli tutaj ta tama pęka, to oczywiście możemy się spodziewać znacznie bardziej tragicznych takich wydarzeń, zdesperowanych ludzi, których odrzucamy z powodów, które nie zostały w ogóle zbadane[3].*
>
> *(dr Hanna Machińska, była zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich)*

[3] Wywiad przeprowadzony dla celów raportu w dniu 03.10.2025.

Na szczeblu politycznym widać jednak, że instytucje unijne powstrzymują się od jednoznacznego komentarza w zakresie rozbieżności pomiędzy ustawodawstwem i praktykami krajowymi a prawem międzynarodowym. Komisja Europejska (KE) w komunikacie z 11 grudnia 2024 r. dotyczącym przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym wskazała, że „wyjątkowe sytuacje wymagają odpowiednich środków", podkreślając jednocześnie szczególne wyzwania bezpieczeństwa na granicach Unii z Rosją i Białorusią oraz konieczność skutecznej ochrony granic zewnętrznych UE (Komisja Europejska, 2024). Jednocześnie KE zaznaczyła, że działania nadzwyczajne powinny iść w parze z zapewnieniem zgodności tych środków z prawem unijnym, podkreślając w szczególności konieczność kontroli Trybunału Sprawiedliwości nad działaniami państw członkowskich. Wykorzystując właśnie tę argumentację, KE odpowiedziała m.in. na list Amnesty International w sprawie zmian przez Polskę przepisów azylowych czy też na interpelacje europarlamentarzystów (Parlament Europejski, 2025). Ponieważ jednak jeszcze nie wydano żadnego orzeczenia Trybunału dotyczącego zawieszenia prawa do azylu przez Polskę, trudno w tej chwili spekulować, jak zachowa się ten sąd. Między innymi w orzeczeniu z 2022 roku w sprawie przeciwko Litwie Trybunał stwierdził, że nawet w sytuacji zagrożenia masowym napływem migrantów, prawa podstawowe (w tym skuteczny dostęp do procedury azylowej) muszą być przestrzegane (Court of Justice, 2022).

Wchodzący w życie w połowie 2026 roku unijny Pakt Migracyjny przewiduje wprowadzenie tzw. procedury granicznej, która w określonych przypadkach pozwala państwom członkowskim na przyspieszenie procedury azylowej oraz osadzenie (detencję) cudzoziemców w ośrodkach przy granicy, a następnie ich zawrócenie. Jednak władze polskie uważają, że procedura graniczna nie jest odpowiednia w specyficznej sytuacji instrumentalizacji migracji przez Białoruś i Rosję (wypowiedź Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji M. Duszczyka w Sejmie, 13 czerwca 2024 roku). Nie jest obecnie jasne, czy Polska będzie dążyć do zmiany tych przepisów, tak aby były one bardziej dostosowane do krajowej sytuacji. M.in. środowiska eksperckie, reprezentujące opcję konserwatywną, postulują dalej idące zmiany unijnych przepisów. Według Pawła Musiałka, prezesa Klubu Jagiellońskiego:

> *Jednak kluczowe jest wprowadzenie zmian systemowych w unijnej polityce azylowej (...). Propozycją wymagającą poważnej dyskusji powinno być wprowadzenie zasady, że wnioski azylowe można składać tylko w wyznaczonych punktach na granicy UE. (...) Bardziej radykalnym krokiem byłoby utworzenie centrów azylowych poza terytorium UE, gdzie wnioski byłyby rozpatrywane, a osoby spełniające kryteria kierowano by do krajów członkowskich w ramach kontrolowanego procesu relokacji.*
>
> *(Paweł Musiałek, Klub Jagielloński, 2025)*

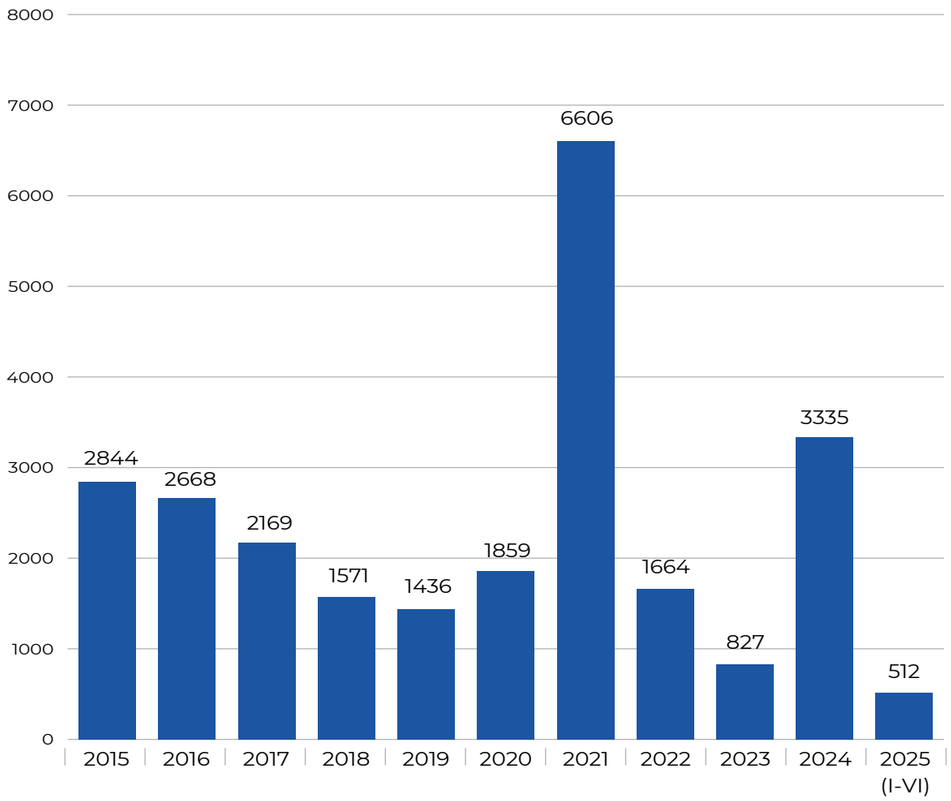
Zagrożenia na granicy w świetle statystyk

Do statystyk prezentowanych przez Straż Graniczną należy podchodzić ostrożnie, gdyż przyjęta metodologia nie pozwala na wychwycenie wszystkich zjawisk zachodzących na granicy, zwłaszcza polsko-białoruskiej. Pozwalają one jednak na ocenę ogólnej dynamiki nielegalnych przekroczeń granicy. W okresie od stycznia 2015 roku do czerwca 2025 roku zatrzymano łącznie 68 297 obywateli państw trzecich, którzy w sposób nieuprawniony usiłowali przekroczyć granicę. Skala zatrzymań utrzymywała się w latach 2022–2024 na poziomie około siedmiu tysięcy osób rocznie. W pierwszej połowie 2025 roku zanotowano 3589 prób nielegalnego przekroczenia granicy, z czego tylko 27% przypadło na granicę zewnętrzną (tzn. z Ukrainą, Białorusią i Rosją). Jest to stosunkowo niski wskaźnik, biorąc pod uwagę, że w tym okresie na wszystkich przejściach granicy zewnętrznej odprawiono ponad 20,7 mln osób (w tym ponad 13 mln cudzoziemców).

Można zauważyć ogólny spadek nielegalnych przekroczeń granicy zewnętrznej, a jednocześnie utrzymujące się okresowe znaczne wzrosty zatrzymań na odcinku z Białorusią. Zgodnie z informacjami Straży Granicznej (Komenda Główna Straży Granicznej, 2016–2025), w okresie od stycznia 2015 roku do czerwca 2025 roku zanotowano 25 491 zatrzymań osób, usiłujących nielegalnie przekroczyć zewnętrzną granicę RP (Wykres 1). Około dwóch-trzecich zatrzymań w latach 2015–2025 dokonano na odcinku granicy z Ukrainą (15 539 przypadków), a na granicy polsko-białoruskiej odnotowano 8661 takich przypadków. W ostatnich latach można dostrzec spadek liczby przekroczeń granicy z okresowymi fluktuacjami. Szczyt zatrzymań na granicy zewnętrznej przypadł na rok 2021 (6606 przypadków) i przez kolejne dwa lata spadał (odpowiednio 1664 i 827 przypadków). Jednak w 2024 roku w związku z zaostrzeniem sytuacji na granicy z Białorusią łącznie zanotowano 3335 zatrzymań[4]. Ograniczenie możliwości przekraczania granicy na tym odcinku wpłynęło zdecydowanie na dynamikę wykrywanych naruszeń, gdyż w pierwszej połowie 2025 roku doszło do 210 zatrzymań na granicy z Białorusią, 2 zatrzymań na granicy z Rosją i 300 na granicy z Ukrainą.

Wykres 1 | Nielegalne przekroczenia granicy zewnętrznej RP

Cudzoziemcy zatrzymani za przekroczenie granicy wbrew przepisom



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Straży Granicznej (roczne Informacje statystyczne).

[4] Należy przy tym zauważyć, że notowane zatrzymania na granicy polsko-białoruskiej nie oddają w pełni dynamiki, gdyż znaczna część migrantów, którzy próbują przekroczyć granicę zostaje zawrócona.

Nieregularni migranci są coraz częściej wykrywani poza przejściami granicznymi. W ostatnich latach zauważalna jest zmiana miejsca zatrzymań. Od 2022 roku znacząco spadła skala wykrywanych prób nieuregulowanego wjazdu przez przejścia w kierunku Polski – o ile w roku 2021 zanotowano 4606 takich przypadków, liczba ta spadła do 1754 w roku 2022, 1142 w roku 2023 i nieznacznie wzrosła do 1256 w roku 2024. W tym okresie większości zatrzymań w kierunku do Polski dokonano na tzw. zielonej granicy lub już na terytorium kraju – na przykład w pierwszej połowie 2025 roku około dwóch trzecich zatrzymań w kierunku Polski dokonano poza przejściami.

Jednocześnie notuje się coraz więcej przypadków prób przedostania się z Polski do krajów sąsiednich (głównie Niemiec i Czech) z naruszeniem przepisów na odcinku granicy poza przejściami granicznymi – o ile w roku 2022 zanotowano 879 takich przypadków, to w roku kolejnym wykryto 1743 takie próby, w roku 2024 – 2134, a od stycznia do czerwca 2025 roku aż 1703 przypadki.

Ukraina, Syria i Rosja to kraje pochodzenia osób najczęściej zatrzymywanych na granicach RP. Poza rokiem 2023, w okresie od 2015 do 2025 roku, pierwsze miejsce w statystyce zatrzymań zajmowali obywatele Ukrainy, przy czym przypadki te stanowią znikomy ułamek ogólnego ruchu osobowego z tego kraju – dla przykładu, w I półroczu 2025 roku odprawiono prawie 4,3 mln przyjeżdżających do Polski obywateli Ukrainy, a zanotowano tylko 724 zatrzymania na wszystkich granicach RP (co stanowi 0,02% całości ruchu). W ich przypadku od roku 2022 notowany jest zdecydowany spadek wykrytych naruszeń – jeśli w roku 2021 zatrzymano 4265 osób w tej grupie, to między styczniem 2022 roku a czerwcem 2025 roku łącznie zatrzymano 4134 obywateli Ukrainy. Należy przy tym zauważyć, że o ile w 2021 roku aż 73% obywateli Ukrainy zatrzymywano na granicy polsko-ukraińskiej, a tylko 10% na granicy z Niemcami, to proporcje te były wyraźnie odmienne w roku 2024 – aż 55% zatrzymań notowano na granicy z Niemcami, a tylko 37% na granicy z Ukrainą[5].

Dane, na które powołują się organizacje humanitarne i zajmujące się ochroną praw człowieka monitorujące sytuację na granicy białorusko-unijnej, dotyczą przypadków śmierci, do których doszło podczas nieuregulowanego przekraczania granicy. Według raportu Fundacji Ocalenie, do końca marca 2024 roku na granicy Unii Europejskiej z Białorusią (Litwa, Łotwa i Polska) zmarło 116 osób (Fundacja Ocalenie, 2024).

Utrzymujące się zagrożenie przestępczością transgraniczną oraz nowe wyzwania

Strategia migracyjna Polski wskazuje, że poza instrumentalizacją migracji na granicy z Białorusią, na granicach Polski może dochodzić do wzrostu innych zagrożeń dla bezpieczeństwa. W dokumencie zwrócono m.in. uwagę na granicę z Ukrainą w kontekście czynników ryzyka, takich jak przemyt broni, ludzi czy narkotyków, stwierdzając, że te negatywne zjawiska, związane z trwającym konfliktem militarnym mogą się utrzymać po jego zakończeniu.

Dane operacyjne polskich służb i przeglądy UE wskazują na nasilenie wybranych form przestępczości transgranicznej w ostatnich latach, zwłaszcza w obszarze rozprzestrzenia się narkotyków i przemytu towarów akcyzowych. Centralne Biuro Śledcze Policji podało, że w 2024 roku zabezpieczyło ponad 21 ton

[5] Na drugim miejscu znaleźli się obywatele Syrii (5671 osób zatrzymanych w latach 2015–2025). W ich przypadku zanotowano okresowy wzrost zatrzymań w latach 2021–2024, a w szczególności w 2023 roku, gdy zatrzymano 2604 obywateli tego kraju. Trzecią pozycję w zestawieniu zatrzymań od roku 2015 zajęli obywatele Rosji (3844 przypadki). Grupa ta wykazuje zdecydowaną tendencję spadkową, gdyż w latach 2022–2025 doszło do 534 zatrzymań obywateli Federacji Rosyjskiej. Inne grupy, które stosunkowo często podlegały zatrzymaniom, to obywatele Armenii (3249), Gruzji (2914), Afganistanu (2710) oraz Turcji (2327).

narkotyków, zlikwidowało 60 laboratoriów i 24 plantacje, a także przejęło 252 mln szt. papierosów i 516 szt. nielegalnej broni – co stanowiło znaczący wzrost w stosunku do roku poprzedniego (CBSP, 2024).

Raport Europolu oceniający dynamikę przestępczości zorganizowanej w Europie w kilku miejscach wspomina Polskę. Choć raport nie poświęca Polsce odrębnego rozdziału, to nasz kraj – jako państwo UE bezpośrednio graniczące z obszarami konfliktu – jest uwzględniany w kontekście: handlu ludźmi i nielegalnej migracji, przemytu broni i amunicji z regionów objętych konfliktem oraz groźby hybrydowych działań przestępczych – współpracy między sieciami przestępczymi a aktorami państwowymi lub quasi-państwowymi w zakresie destabilizacji, dezinformacji, sabotażu (Europol, 2025).

Na szczególną uwagę zasługuje kwestia udziału cudzoziemców w działaniach destabilizacyjnych, dezinformacyjnych i sabotażowych organizowanych przez państwa trzecie. Choć ze względu na to, że Polska jest ważnym krajem tranzytowym, przez który dostarczana jest pomoc walczącej Ukrainie, można było się spodziewać, że Rosja oraz jej sojusznicy zwiększą aktywność sabotażową na terytorium Polski, trudno jest określić skalę tego zjawiska. Wynika to zarówno z filtrowania informacji przez polskie służby, jak i z działań dezinformacyjnych prowadzonych przez państwa trzecie. Badacze uważają jednak, że wzrost ten jest bezprecedensowy. W tym kontekście wymienia się złożone kampanie dezinformacyjne oraz cyberataki (Żywczyk, 2025). Przez media przetoczyły się również informacje o zorganizowanych akcjach sabotażowych, w tym o serii podpaleń z lat 2023–2024, obejmującej m.in. pożary w Markach, Gdyni i Gdańsku. Śledztwo wykazało, że ich sprawcy działali na zlecenie rosyjskich służb wywiadowczych. W kwietniu 2024 r. w Warszawie doszło do podpalenia marketu budowlanego przy ul. Radzymińskiej (Żywczyk, 2025). W tym przypadku prokuratora ustaliła, że sprawca działał na zlecenie wywiadu rosyjskiego. Z kolei w maju 2025 r. polski rząd ogłosił, że pożar ogromnego kompleksu handlowego Marywilska 44 w Warszawie został wzniecony przez opłaconych przez rosyjski wywiad podpalaczy, co w ramach retorsji doprowadziło do decyzji o zamknięciu konsulatu rosyjskiego w Krakowie (Polskie Radio, 2025). W sierpniu 2025 roku prokuratura postawiła zarzuty sześciu osobom, w tym trzem Polakom i trzem Białorusinom, w związku z serią podpaleń i prób podpaleń (m.in. paletowni w Markach koło Warszawy oraz próby podpalenia magazynu w Gdańsku i restauracji w Gdyni). Zdaniem śledczych, te czyny były zlecane przez obce służby wywiadowcze w celu siania zamętu i podważania zaufania do państwa (Prokuratura.gov.pl, 2025).

SEKCJA 3.4

BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA A ZAGROŻENIA ZWIĄZANE Z MIGRACJĄ, W TYM NIEUREGULOWANĄ

Strategiczne założenia polityki bezpieczeństwa w obszarze migracji

Bezpieczeństwo państwa jako jeden z priorytetów strategii rządu Zjednoczonej Prawicy

Podczas gdy ochrona granicy wschodniej to stały priorytet kolejnych polskich rządów, zjawisko migracji zaczęło być pozycjonowane jako kwestia bezpieczeństwa pod wpływem trzech głównych czynników:

1. gwałtownego wzrostu liczby cudzoziemców, przybywających do Polski, związanego przede wszystkim z konfliktami za wschodnią granicą,
2. zmianami w nastrojach społecznych oraz dyskursie politycznym w zakresie integracji,
3. i wreszcie odejściem od liberalnej polityki wizowej oraz otwartości na pracowników z zagranicy.

Zmiany te można zaobserwować, analizując dwa dokumenty strategiczne, wypracowane przez rządy Mateusza Morawieckiego w 2019 roku oraz Donalda Tuska w 2024 roku. Pierwszy z nich, opracowany przez MSWiA, ostatecznie nie został przyjęty.

Dokument „Polityka migracyjna Polski" z 10 czerwca 2019 roku (Zespół do Spraw Migracji MSWiA, 2019) uznał ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego za nadrzędny cel polityki migracyjnej. W równym stopniu wskazywał też na rolę imigracji w utrzymywaniu tempa rozwoju gospodarczego kraju. Nie dziwi więc wybór postulatu „legalnej imigracji, dostosowanej do potrzeb gospodarki" jako pierwszego kierunku polityki oraz wciąż wąskie rozumienie związków migracji z bezpieczeństwem. Zwracając pobieżnie uwagę na nadużycia w postaci fikcyjnych małżeństw, wykorzystywania wiz edukacyjnych do podejmowania pracy bez zezwolenia bądź „wyłudzanie Karty Polaka", główny nacisk dokument położył na zagrożenie terrorystyczne, oceniając je jako mało prawdopodobne ze względu na to, że „Polska w dalszym ciągu pozostaje krajem stosunkowo jednolitym religijnie i etnicznie" (Zespół do Spraw Migracji MSWiA, 2019).



MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Rozszerzenie pojęcia bezpieczeństwa oraz związków migracji z bezpieczeństwem w nowej strategii

Strategia migracyjna, przyjęta przez kolejny rząd w 2024 roku, zapowiedziała znaczącą korektę dotychczasowej logiki. Może o tym po pierwsze świadczyć jej tytuł „Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo" oraz deklaracja, zawarta w opisie nadrzędnych celów i kierunków polityki:

> *Strategia Migracyjna Polski na lata 2025–2030 przyjmuje nadrzędny priorytet bezpieczeństwa rozumiany jako zobowiązanie dla działań państwa na wszystkich poziomach, tak aby dokonujące się procesy migracyjne były szczegółowo regulowane i pozostawały pod kontrolą zarówno w zakresie celu przyjazdu, skali napływu, jak i państw pochodzenia cudzoziemców.*
>
> *(Rada Ministrów RP, 2024)*

Przywrócenie bezpieczeństwa zostało uznane za konieczne ze względu na diagnozę, którą nowy rząd postawił poprzednikom, zarzucając im „chaos, który panował przez ostatnie lata w podejściu do migracji" oraz brak kontroli nad wieloma procesami, w tym nad „dopuszczaniem cudzoziemców do rynku pracy". Nowa strategia wręcz określiła politykę rządu Zjednoczonej Prawicy jako „powielającą błędy państw zachodnich (...) oraz rodzącą wyzwania wpływające na bezpieczeństwo Polski i jej mieszkańców". O wzroście priorytetu bezpieczeństwa może świadczyć koncentracja na „bezpieczeństwie widzianym nie tylko pod kątem militarnym czy wewnętrznym, ale również społecznym i ekonomicznym" jako pierwszym w kolejności obszarze planowanej interwencji polityki publicznej. Szerzej pojmowane aspekty bezpieczeństwa w kwestiach migracyjnych przewijają się przez cały dokument. Najdobitniej mówi o tym fragment z opisu misji nowej polityki migracyjnej:

> *Główny kierunek polityki migracyjnej Polski zakłada przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa, które jest traktowane jako egzystencjalne wyzwanie w warunkach aktualnych wyzwań geopolitycznych. Obecność cudzoziemców nie może wprowadzać niepewności w codziennym życiu mieszkańców Polski, a więc proces imigracji musi być ograniczony, podlegać monitorowaniu i kontroli ze strony instytucji politycznych oraz odpowiadać na oczekiwania społeczeństwa polskiego.*
>
> *(Rada Ministrów RP, 2024)*

Przyjęte założenia strategii przekładają się na konkretne postulaty, w tym sprzeciw wobec instrumentu relokacji cudzoziemców w ramach Europejskiego Paktu o migracji i azylu jako rozwiązania uznanego za pozorne w kontekście „trudności, które wynikają z sąsiedztwa z Rosją i Białorusią" i związanych z tym zagrożeń bezpieczeństwa. Strategia poddała też krytyce międzynarodowe gwarancje prawa do ochrony niezależnie od statusu pobytu, postulując na ich miejsce

> *(...) uznanie prawa państwa, zagrożonego działaniami hybrydowymi, do odmowy dostępu do swojego terytorium cudzoziemcowi, który wykorzystuje do tego celu złożenie wniosku o ochronę międzynarodową.*
>
> *(Rada Ministrów RP, 2024)*

Na centralną rolę czynnika bezpieczeństwa w strategii zwróciły uwagę środowiska eksperckie. Komitet Badań nad Migracjami PAN zwrócił uwagę, że projekt strategii migracyjnej nadmiernie koncentruje się na aspekcie bezpieczeństwa, marginalizując inne, równie istotne wymiary polityki migracyjnej – w szczególności kwestie integracji społecznej, ochrony praw człowieka oraz wykorzystania potencjału migracji dla rozwoju gospodarczego. W opinii Komitetu dominacja dyskursu bezpieczeństwa prowadzi do postrzegania migracji głównie jako zagrożenia, a nie jako złożonego zjawiska społeczno-ekonomicznego, które może przynosić Polsce korzyści (Komitet Badań nad Migracjami PAN oraz Komitet Nauk Demograficznych PAN, 2024).

Z kolei Witold Klaus w opublikowanym we wrześniu 2025 roku artykule na temat polityki migracyjnej RP poddał krytyce podejście sekurytyzacyjne do migracji, argumentując, że dokument „zapowiada ograniczenie prawa do azylu, jednoznacznie uznając, że obecność osób ubiegających się o ochronę międzynarodową w Polsce sama w sobie stanowi zagrożenie". Autor ponadto podnosi kwestię braku diagnozy bądź danych, które uzasadniałyby tezy stawiane w strategii migracyjnej (Klaus, 2025).

Dynamika zagrożeń związanych z migracją na podstawie danych oficjalnych

Skala zatrzymań obywateli państw trzecich utrzymuje się na stałym poziomie. Podstawowym źródłem oficjalnych danych dotyczących skali nieuregulowanej migracji jest statystyka zatrzymań cudzoziemców w związku z nieregulowanym wjazdem, wyjazdem lub statusem pobytu. Statystyki Straży Granicznej obejmują dwie główne kategorie naruszeń: nieuprawniony wjazd lub wyjazd („przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom"), omawiany w sekcji „Zagrożenia na granicy w świetle statystyk", oraz brak wymaganego legalnego statusu pobytowego (Komenda Główna Straży Granicznej, 2016–2025).

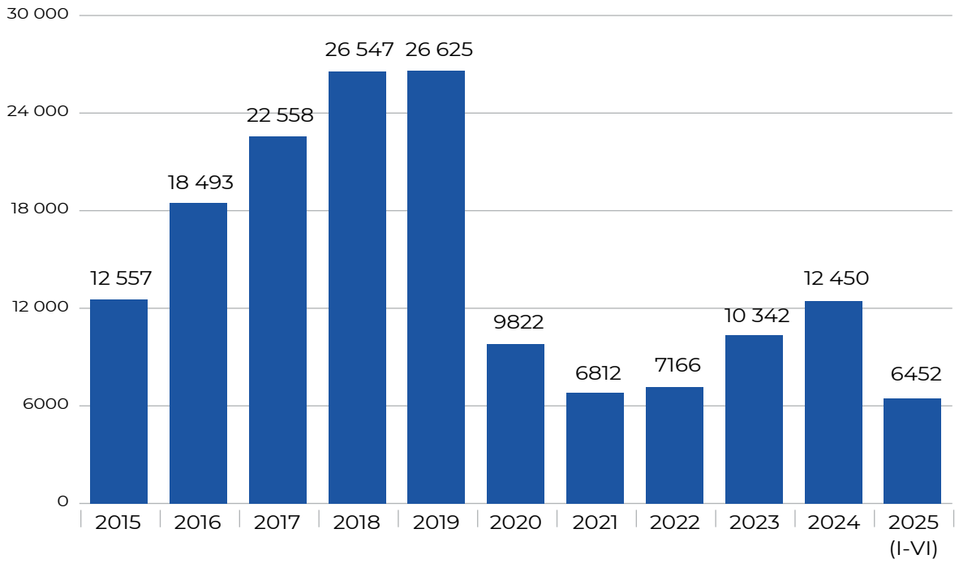
Mimo że Straż Graniczna wykrywa mniej przypadków nieuregulowanego pobytu niż

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

w poprzedniej dekadzie, w ostatnich latach notuje się stały wzrost tego zjawiska (Wykres 2). Między rokiem 2015 a 2018, liczba rejestrowanych przez Straż Graniczną przypadków nieuregulowanego pobytu wzrosła ponad dwukrotnie, osiągając poziom 26 625 w roku 2018 i utrzymując się na podobnym poziomie (26 547) w roku kolejnym. Przełomowy okazał się rok 2020, gdy liczba ta spadła o 63% (9823 przypadki) i tendencja ta utrzymała się w roku 2021 (6812 osób). Od roku 2022, jednakże dostrzec można stały wzrost osób zatrzymywanych w związku z nieuregulowanym pobytem – na przykład w roku 2023 zatrzymano 10 342 osoby (wzrost o 44% w stosunku do roku poprzedniego), a w 2024 roku – 12 450 (wzrost o kolejne 20%). W pierwszym półroczu roku 2025 wykryto 6452 przypadki (o 11% więcej niż w analogicznym okresie roku 2024).

Wykres 2 | Nieuregulowany pobyt cudzoziemców

Cudzoziemcy zatrzymani za pobyt na terytorium RP bez uprawnień



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Straży Granicznej (roczne Informacje statystyczne).

Coraz częściej nieuregulowany pobyt wykrywany jest w głębi kraju. Kluczową zmianą w stosunku do poprzedniej dekady jest zmiana proporcji pomiędzy lokalizacją wykrywanych przypadków nieuregulowanego pobytu. Ma to związek po pierwsze z coraz większą skutecznością kontroli granicznej oraz zwiększeniem kontroli na terytorium kraju. W roku 2015 tylko co czwarty przypadek nieuregulowanego pobytu wykrywano w głębi kraju (3224 przypadki w stosunku do 9333 na granicy zewnętrznej). Pięć lat później odsetek ten wzrósł do prawie 37%, natomiast w roku 2023 ponad 45% przypadków nieuregulowanego pobytu odnotowywano poza granicą. Najnowsze dane wskazują wręcz na odwrócenie proporcji – w roku 2024 już 57% przypadków wykryto na terytorium kraju, a w pierwszej połowie roku 2025 na granicy odnotowano mniej niż jedną trzecią osób nieposiadających legalnego tytułu pobytowego.

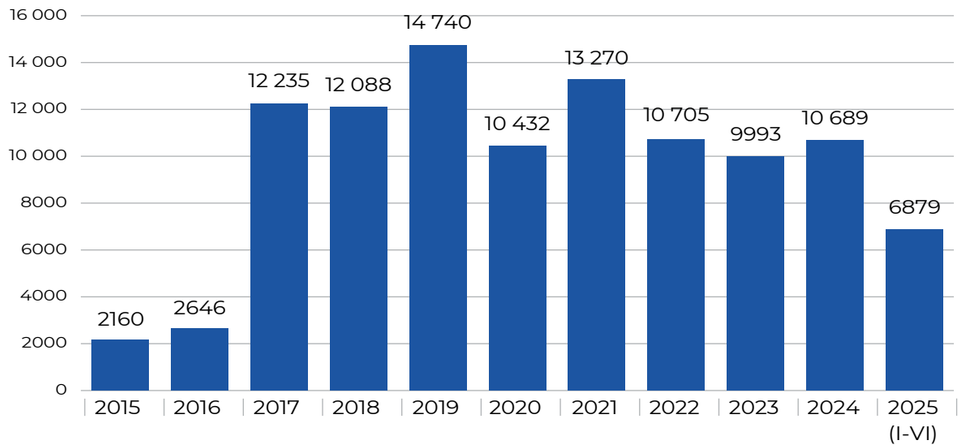
Podobnie jak w przypadku statystyki nielegalnych przekroczeń granicy, należy z ostrożnością podchodzić do danych dotyczących nieuregulowanego pobytu ze względu na szczególny status granicy polsko-białoruskiej. Spośród 699 obywateli Białorusi, wobec których stwierdzono brak prawa pobytu w I połowie 2025 roku, aż 474 zostało zatrzymanych na granicy, a tylko 216 na terytorium RP.

Dynamika nieregularnego zatrudnienia cudzoziemców

Straż Graniczna prowadzi również statystykę nielegalnego wykonywania pracy przez cudzoziemców bądź powierzenia im wykonywania pracy oraz prowadzenia przez nich działalności gospodarczej bez odpowiedniego zezwolenia (Wykres 3). Znaczącą skalę zjawiska można zauważyć w danych Straży Granicznej począwszy od 2017 roku, gdy wykryto 12 235 takich przypadków. Liczba ta wzrosła do 14 740 w roku 2019 i spadła w 2020 roku w związku z restrykcjami dotyczącymi prowadzenia działalności gospodarczej i zatrudnienia w okresie epidemii COVID-19. Po okresowym wzroście w roku 2021, ponownie zanotowano spadki w kolejnych dwóch latach. Po stabilizacji na poziomie około 10 tysięcy przypadków w roku 2024, w pierwszym półroczu roku 2025 zanotowano ich już 6879 (wzrost o 28% w stosunku do pierwszych sześciu miesięcy roku 2024).

Wykres 3 | Nielegalna praca cudzoziemców

Nielegalne zatrudnienie bądź prowadzenie działalności gospodarczej



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Straży Granicznej (roczne Informacje statystyczne).

Struktura krajów, z których pochodzą osoby, co do których stwierdzono, że są zatrudniane bez wymaganego zezwolenia, częściowo odzwierciedla ogólne proporcje na rynku pracy. Od wielu lat obywatele Ukrainy zajmują pierwsze miejsce w tej statystyce. Jednak liberalizacja przepisów wobec tej grupy cudzoziemców, związana z przyjęciem osób, przybywających do Polski po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji Rosji, zmniejszyła udział tej grupy w całości wykrywanych przypadków. Jeśli w roku 2021 obywatele Ukrainy stanowili 79% wszystkich przypadków nieregularnej pracy cudzoziemców, odsetek ten malał w kolejnych latach – 70% w roku 2022, 62% w 2023 i zaledwie 43% w roku 2024. Zmiana ta może też mieć związek z rosnącą skalą wykrywanego nieregularnego zatrudnienia obywateli z szeregu innych krajów – w roku 2024 na kolejnych miejscach znalazły się Gruzja i Kolumbia (odpowiednio 10% wszystkich przypadków) oraz Białoruś (8%), a także Indonezja i Indie (po 4%).

W odróżnieniu od wielu innych krajów Unii Europejskiej, Polska nie boryka się z większymi problemami w zakresie skutecznej polityki powrotowej. Liczba deportowanych cudzoziemców również nie jest wysoka i od czasu epidemii COVID-19 oscyluje wokół 10 000 osób rocznie (w 2024 roku – 8540). Zdecydowana większość cudzoziemców, którzy otrzymują nakaz opuszczenia kraju, wyjeżdża dobrowolnie lub jest deportowana przymusowo (Krępa i in., 2024). Wynika to z faktu, że większość osób objętych tymi decyzjami stanowią obywatele Gruzji lub Ukrainy, z którymi Polska ma podpisane umowy o readmisji.

Przestępczość cudzoziemców w świetle danych policyjnych i ocen eksperckich

Skala przestępstw, o które podejrzewani są cudzoziemcy, rośnie wraz ze wzrostem udziału cudzoziemców w populacji. Lasocik i Wieczorek (2025) wskazują, że biorąc pod uwagę wzrost ogólnej liczby migrantów do Polski z 1,7 do 2,5 mln osób w okresie 2022–2024, dane Komendy Głównej Policji sugerują, że współczynnik przestępczości wśród cudzoziemców przewyższał wskaźnik dla ogółu populacji w roku 2022 (odpowiednio 0,93 i 0,86%), zrównał się (0,83%) w roku 2023 i wyraźnie szybciej spadł w roku 2024 (do poziomu 0,66%) w porównaniu ze wskaźnikiem dla całości ludności Polski (0,79%). Autorzy wyprowadzają wnioski, że cudzoziemcy popełniają „przestępstwa rzadziej niż Polacy" i że struktura przestępczości wśród imigrantów nie odbiega od rozkładu czynów karalnych w ogólnej populacji.

Z kolei, zdaniem dr Moniki Szuleckiej z Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, samo używanie określenia „przestępczość cudzoziemców" wymaga uwagi, by nie było w sposób mylący kojarzone tylko z migracjami. Według ekspertki w analizie zjawiska, ale i w jego odbiorze, kluczowe znaczenie mają kategorie przestępstw, w których uczestniczą cudzoziemcy, oraz kontekst społeczny, jaki im towarzyszy. Jak zauważa badaczka:

> *Jeżeli mamy do czynienia z przestępstwami typu ułatwianie przekroczenia granicy albo szerzej – z przestępczością graniczną – częściej będą w nie zaangażowani cudzoziemcy. Choć niekoniecznie, ale zazwyczaj to cudzoziemcy, a nie Polacy, znajdują się na radarze służb. Mamy też przestępstwa pospolite, w tym przenoszenie pewnych wzorców zachowań przestępczych z krajów pochodzenia oraz przestępstwa gospodarcze. Natomiast kiedy myślimy o najpoważniejszych konsekwencjach społecznych, o tym, co najbardziej porusza opinię publiczną i wzmaga poczucie zagrożenia, to jest to przede wszystkim przestępczość pospolita, przeciwko życiu i zdrowiu – pobicia, rozboje. To właśnie te zdarzenia budzą największy rezonans społeczny, a często domniemywa się, że ich sprawcami są cudzoziemcy*[6].
>
> *(dr Monika Szulecka, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk)*

[6] Wywiad przeprowadzony dla celów raportu w dniu 01.10.2025.

Tezy badaczki pokrywają się z naszymi obserwacjami, związanymi z rosnącą wagą tych kwestii w przestrzeni publicznej. Pomimo stosunkowo niskiego poziomu przestępczości wśród cudzoziemców i w całkowitej populacji, wzrost liczby cudzoziemców i związana z tym dynamika czynów karalnych zaczynają być przedmiotem uwagi zarówno mediów, jak też klasy politycznej, o czym mowa w kolejnej sekcji. Stąd warto przyjrzeć się dokładniej dynamice samego zjawiska oraz strukturze osób podejrzanych o poszczególne kategorie czynów.

Analizując udział cudzoziemców w przestępstwach wykrywanych w Polsce w latach 2004–2024, Tutak i Jurek (2024) dochodzą do wniosku, że proporcja cudzoziemców wśród sprawców przestępstw stale rośnie, co ich zdaniem bezpośrednio wynika z ogólnego wzrostu imigrantów w populacji. O ile w roku 2004, cudzoziemcy byli podejrzani o dokonanie 0,05% kradzieży (art. 278 kodeksu karnego), 0,2% rozbojów (art. 280 kk) oraz 0,03% włamań (art. 279 kk), to odsetki te wzrosły w roku 2014 do 0,3%, 0,3% i 0,1% odpowiednio, natomiast w roku 2024 udział cudzoziemców wśród sprawców kradzieży wzrósł do 2,7% (2042 z 74 803 ogółem), rozbojów do 6,1% (118 z 1899) oraz włamań do 1,1% (382 spośród 34 551). Godny odnotowania jest fakt, że wzrost przestępstw przeciw mieniu, o które podejrzani są cudzoziemcy, ma miejsce przy jednoczesnym spadku ogółu wykrywanych czynów karalnych w tej kategorii. Fakt ten może mieć kluczowe znaczenie dla kierunku debaty publicznej.

Podobną tendencję można zauważyć, analizując statystyki przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (Tutak i Jurek, 2024). Cudzoziemcy byli podejrzani o dokonanie 1,8% zabójstw (art. 148 kk) w roku 2004 i odsetek ten utrzymywał się poniżej jednego procenta w latach 2005–2012 oraz 2014–2016. Od roku 2017 wzrósł znacznie – w roku 2019 wyniósł 4%, w 2022 – 5%, w 2023 – 7% i w 2024 – 6,2%. Taka dynamika charakteryzowała też strukturę przestępstw z art. 156 kk (wyrządzenie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu) – w latach 2004–2016 cudzoziemcy stanowili od 0,1% do 0,7% podejrzanych, a w latach 2017–2018 odsetek ten wzrósł do 1,4–1,5%. W latach 2019–2020 i 2022–2023 udział cudzoziemców wzrósł do 3,1–3,9%, natomiast w roku 2024 wyniósł 6,3% (24 przypadki spośród 384).

W ostatnich latach widoczny jest też wzrost udziału cudzoziemców zatrzymanych w związku z posiadaniem, obrotem oraz przemytem narkotyków oraz substancji psychoaktywnych. Do roku 2012 odsetek ten wahał się w przedziale 0,4–0,5%, a w latach 2013–2016 między 0,8% i 1,1% (Tutak i Jurek, 2022). W latach 2019–2020 cudzoziemcy stanowili ok. 3% podejrzanych o dokonanie tego rodzaju przestępstw, w roku 2022 – 6,1%, a w 2024 r. – 5,7%.

Rozkład przestępczości ze względu na kraje pochodzenia również pokrywa się z trendami migracyjnymi. Zgodnie z danymi policyjnymi, analizowanymi przez Tutaka i Jurka, struktura krajów pochodzenia osób zatrzymanych w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa w latach 2004–2024 również odzwierciedla geografię migracji do Polski. Migranci spoza Europy stanowili zaledwie 5% ogółu cudzoziemców podejrzanych o przestępstwa przeciwko mieniu w Polsce, a prawie 76% stanowili obywatele krajów europejskich spoza Unii Europejskiej. Dwa kraje zdecydowanie wyróżniają się w tej statystyce – Ukraina (38% zatrzymań dotyczących tego rodzaju przestępstw) oraz Gruzja (22%).

Przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu są o wiele rzadziej notowane (4032 przypadki takich czynów dokonanych przez cudzoziemców w okresie 2004–2024). Prawie 78% cudzoziemców, którzy zostali zatrzymani, pochodziło z krajów europejskich spoza Unii – najwięcej z Ukrainy (51% wszystkich cudzoziemców) i Gruzji (10%). Podobna jest też struktura cudzoziemców zatrzymanych w związku z posiadaniem, handlem bądź przemytem substancji psychoaktywnych – 55% zatrzymań osób, które nie były obywatelami Polski, dotyczyło obywateli Ukrainy, 10% obywateli Gruzji i 10% Białorusi. Dla porównania, mniej niż 6% zatrzymanych cudzoziemców pochodziło z Azji, a zaledwie 1,6%, z Afryki. Mimo że w żadnej kategorii czynów osoby o innym niż biały kolor skóry nie stanowią znaczącego udziału, w dyskursie publicznym i medialnym przypadki te są często nagłaśniane.

W Polsce odnotowuje się też rosnącą liczbę przestępstw motywowanych uprzedzeniami narodowościowymi i etnicznymi, tzw. przestępstw z nienawiści, choć wiele z nich wciąż nie jest zgłaszanych organom ścigania. Najczęściej ofiarami takich czynów padają cudzoziemcy z Ukrainy oraz osoby pochodzące z krajów Afryki subsaharyjskiej. W 2023 roku polska policja odnotowała 893 przestępstwa z nienawiści (hate crime) popełnione z pobudek dyskryminacyjnych – w tym przeciwko grupom narodowościowym i etnicznym (OSCE, 2024).

SEKCJA 3.5

MIGRACJE, SPÓJNOŚĆ SPOŁECZNA I DYSKURS SPOŁECZNO-POLITYCZNY

Migracje w dyskursie politycznym i przestrzeni informacyjnej

Reakcje na zwiększoną skalę imigracji w dyskursie społeczno-politycznym po 2015 roku

Włączenie kwestii migracji do bieżącego sporu politycznego sprawiło, że temat ten coraz częściej pojawia się w debacie publicznej w kontekście silnych emocji społecznych. W rezultacie utrudnia to prowadzenie bardziej rzeczowej i opartej na danych dyskusji o polityce migracyjnej.

Jak zauważa Trojanowska-Strzęboszewska (2019), zwiększona imigracja do Polski i innych krajów członkowskich UE, wzrost zainteresowania kwestiami migracji i uchodźstwa oraz włączenie tej tematyki w kampanię wyborczą sprawiły, że w roku 2015 imigracja stała się przedmiotem polityzacji, czyli nadano temu zjawisku społecznemu charakter polityczny.

Z kolei analizując ewolucję dyskursu politycznego, Wyligała (2024) zwróciła uwagę na zmianę, jaka nastąpiła w okresie między kolejnymi wyborami parlamentarnymi w roku 2019 i 2023. W trakcie tych pierwszych, o ile tematyka migracyjna pojawiła się jako temat debat, zdaniem badaczki główne partie polityczne nie wypracowały jeszcze konkretnych „postulatów programowych" w tym obszarze. Wyligała uważa, że kluczowe znaczenie dla rosnącej polaryzacji wokół migracji miały dwa kryzysy – na granicy polsko-białoruskiej w roku 2021 oraz przyjęcie dużej liczby obywateli Ukrainy po wybuchu pełnoskalowego konfliktu z Rosją. Co prawda początkowo kwestia pomocy humanitarnej nie budziła kontrowersji, to, jak wykazała Wyligała, w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu w 2023 roku, tematyka migracyjna okazała się istotnym elementem debaty, wpisując się w polaryzację. Po raz pierwszy partie polityczne określiły swoje wizje polityki migracyjnej:

> *Lewica promowała międzynarodową współpracę, solidarność i humanitarne kształtowanie polityki migracyjnej. PiS i Konfederacja prezentowały bardziej radykalne podejście, optowały za suwerennym prowadzeniem polityki migracyjnej. Różnice w koalicyjnych programach wyborczych potwierdzały podziały ideologiczne wśród polskich partii uczestniczących w wyborach w 2023 r.*
>
> *(Wyligała, 2024)*

Poszczególne partie w różnym stopniu akcentowały zagrożenia związane z nieuregulowaną migracją, określały priorytet ochrony granic czy też proponowały reakcję na możliwe konflikty społeczne związane z imigracją (Wyligała, 2024).

Analiza spektrum odpowiedzi programowych pozwala na określenie dwóch biegunów. Z jednej strony Prawo i Sprawiedliwość (PiS) i Konfederacja zaproponowały restrykcyjne podejście do polityki, oceniające zagrożenie nieregularną imigracją jako bardzo wysokie, uznające ochronę granic za priorytet oraz wskazujące na konieczność ochrony spójności kulturowej. Na przeciwległym biegunie znalazła się Lewica, która minimalizuje zagrożenia związane z nieregularną migracją, uznaje priorytet prawa do ochrony na granicy i uważa, że możliwe jest zarządzanie relacjami społecznymi i kulturowymi. Pomiędzy tymi stanowiskami można umiejscowić podejście, reprezentowane przez Koalicję Obywatelską i Trzecią Drogę, które zagrożenia oceniało jako znaczące (a więc niższe niż w przypadku Konfederacji i PiS), ale zgodne z Lewicą co do możliwości zarządzania konfliktami społecznymi.

Obawy przed osobami migrującymi w dyskursie publicznym (2023–2025)

Kampania wyborcza w roku 2023 cechowała się znacznym wzrostem znaczenia marketingu internetowego, w ramach którego dzięki mikrotargetowaniu można kierować bardziej kontrowersyjne treści, jednocześnie dostosowane do poglądów bardzo szczegółowo określonych grup użytkowników.

Na podstawie analizy około 500 000 wypowiedzi o potencjalnie pogardliwym charakterze w mediach społecznościowych dotyczących migracji, analityczki Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka zwróciły uwagę, że migracja stała się kluczowym tematem dyskursu ze względu na splot kilku wydarzeń, bezpośrednio lub pośrednio związanych z obawami przed migracją: zwiększony napływ imigrantów na włoską wyspę Lampedusa, „pogorszenie stosunków polsko-ukraińskich, premiera filmu »Zielona granica« Agnieszki Holland, wybuch tzw. afery wizowej, dyskusje na forum Unii Europejskiej na temat nowego Paktu o Azylu i Migracji" (Tymińska i Świerkocka, 2024). O kluczowym znaczeniu kwestii kontroli wjazdu świadczy fakt, że aż 29% wzmianek o migracji, zanotowanych między 8 sierpnia a 15 października 2023 roku dotyczyło tzw. afery wizowej (Tymińska i Świerkocka, 2024).

Jak pokazuje raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, w kolejnej kampanii do wyborów samorządowych 2024 roku tematyka sytuacji osób migrujących była „bardzo mało obecna", co badaczki uzasadniają obawą kandydatów przed „kontrowersyjnością tematu" oraz brakiem sprecyzowanej polityki imigracyjnej na szczeblu centralnym (Świerkocka i Tymińska, 2024). Na poziomie lokalnym pojawiały się istotne wątki, łączące migrację z kwestiami bezpieczeństwa (szczególnie na wschodzie Polski) oraz negatywne narracje dotyczące szczególnie młodych mężczyzn-migrantów. Autorki rozróżniają narracje podkreślające oskarżenia o różnego rodzaju przestępstwa w zależności od kraju pochodzenia mężczyzn-migrantów:

> *Przypisywano im skłonności przestępcze – w przypadku młodych mężczyzn z Ukrainy, były to najczęściej wypadki komunikacyjne, a w przypadku młodych mężczyzn o niebiałym kolorze skóry była to przestępczość seksualna wobec polskich kobiet.*
>
> *(Świerkocka i Tymińska, 2024)*

Kwestia bezpieczeństwa granic ponownie znalazła się w centrum uwagi z tym, że można było dostrzec radykalizację wypowiedzi po upowszechnieniu informacji o „śmierci 21-letniego żołnierza na granicy polsko-białoruskiej, który zmarł po ugodzeniu nożem" (Świerkocka i Tymińska, 2024). Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wyraźnie wskazuje na przewagę narracji antyimigranckich, w których „osoby przekraczające granice traktowane były jako jednolita grupa" i przedstawiane „w sposób wrogi i dehumanizujący" (Świerkocka i Tymińska, 2024).

W 2024 roku rząd Donalda Tuska utrzymał sprzeciw Polski wobec przyjęcia Europejskiego Paktu o Migracji i Azylu, uzasadniając tę decyzję względami bezpieczeństwa. Według oficjalnego komunikatu rządu, przyjęte w ramach Paktu rozwiązania „w niewystarczającym stopniu wychodzą naprzeciw specyficznej sytuacji państw graniczących z Białorusią i Rosją, a tym samym będących pod stałą i silną presją w ramach sztucznie wygenerowanych szlaków migracyjnych". Raz jeszcze, polityka bezpieczeństwa, w szczególności bezpieczeństwa granic, zdominowała debatę nad Paktem i zmianami w europejskiej polityce migracyjnej.

Migracja stanowiła także istotny element kampanii do wyborów prezydenckich w 2025 roku. Co istotne, wypowiedzi wiodących kandydatów były już zbliżone i akcentowały aspekt bezpieczeństwa (Kubacka, 2025). Zarówno Rafał Trzaskowski, kandydat z ramienia PO, oraz wspierany przez PiS Karol Nawrocki, zadeklarowali swój sprzeciw wobec przyjmowania przez Polskę Europejskiego Paktu o Migracji i Azylu.

Karol Nawrocki w wypowiedzi medialnej wyraźnie określił swoje stanowisko w zakresie nieuregulowanej migracji, które dobrze ilustruje dominujące narracje na temat migracji w dyskursie politycznym w Polsce: Moja Polska jest Polską bez nielegalnych migrantów. Jest Polską, w której zamiast ośrodków integracji są ośrodki deportacji dla tych, którzy chcą zniszczyć nasze bezpieczeństwo (Karol Nawrocki, cytat za PAP, 2025).

Społeczne postrzeganie zagrożeń związanych z migracją

Długoterminowa ocena skutków imigracji

Hargrave, Homel i Dražanová (2023) wykazały w oparciu o dane European Social Survey, że zdecydowana większość Polaków w okresie 2002–2022 uważała, że imigracja nie sprawia, że Polska stałaby się gorszym miejscem do życia. Negatywny wpływ dostrzegało początkowo prawie 30% respondentów, ale w pierwszych latach członkostwa w Unii Europejskiej odsetek Polaków zaniepokojonych wpływem imigracji spadł o połowę. Nawet w latach 2015–2018, gdy zanotowano ponowny wzrost sceptycyzmu, nie więcej niż około 20% Polaków uważało, że imigracja czyni Polskę gorszym miejscem do życia. W roku 2022, gdy Polacy masowo przyjęli osoby uciekające z Ukrainy, 50% stwierdziło, że ich zdaniem imigracja ma wpływ pozytywny, 35% dostrzegało wpływ neutralny, a tylko 14% upatrywało w imigracji czynnik negatywny (Hagrave i in., 2023).

Hargrave et al. ostrożnie oceniły trwałość tych tendencji, wskazując na szereg czynników, które mogłyby zmienić tę dynamikę. Po pierwsze, zaznaczyły, że dyskurs wokół migracji od 2015 roku był oparty o dychotomię „my" kontra „oni" i że jeśli osoby przybywające z Ukrainy były „na razie opisywan[e] jako część »nas«" to w stosunku do osób migrujących z Bliskiego Wschodu i Afryki, rozprzestrzeniły się narracje, określające je jako „groźni »inni«, dążący do zniszczenia polskiej kultury, bezpieczeństwa i wartości". Po drugie, wyraziły obawę, że „negatywne narracje mogą nadal zyskiwać na sile w umysłach Polaków, zwłaszcza w obliczu braku jasnej strategii rozwiązywana długoterminowych problemów i przy presji ekonomicznej" (Hagrave i in., 2023).

Postrzeganie obecności migrantów w kontekście bezpieczeństwa

W badaniu postrzegania obecności cudzoziemców w Polsce przeprowadzonym przez CBOS w lutym 2025 roku, połowa pytanych uznała imigrację za czynnik pogarszający sytuację w kraju, a 66% respondentów zgodziło się ze stwierdzeniem, że obcokrajowcy „przyczyniają się do wzrostu przestępczości w Polsce" (Roguska, 2025). Na pytanie o kryteria nadania obywatelstwa obcokrajowcom, „brak przeszłości kryminalnej" został uznany za najważniejszy przez największy odsetek respondentów (53%). Można przy tym zauważyć, że afiliacja polityczna ma zdecydowany wpływ na ocenę obecności imigrantów – jeśli 29% respondentów głosujących na Koalicję Obywatelską oceniało skutki obecności cudzoziemców negatywnie, taką opinię podzieliło aż 56% wyborców Prawa i Sprawiedliwości oraz 67% zwolenników Konfederacji (Roguska, 2025).

Pytani o kategorie obcokrajowców, którym należałoby pozwolić osiedlać się w Polsce, Polacy wyraźnie skłaniali się ku kryteriom ekonomicznym raczej niż humanitarnym. Ponad połowa (52%) gotowa jest zezwolić na osiedlanie się osobom, które posiadają kwalifikacje zawodowe niezbędne na polskim rynku pracy, a 42% jest gotowa zaakceptować osiedlenie się osób pracujących w Polsce. Natomiast zaledwie 36% zezwoliłoby na osiedlenie się osób uciekających przed różnego rodzaju zagrożeniami. Tylko co dziesiąty respondent zgodziłby się na to, by w Polsce mógł „osiedlić się, każdy, kto tego chce", a 6% jest przeciwne osiedleniu się obcokrajowców w ogóle.

Wyraźnie można dostrzec różnice w postrzeganiu skutków obecności obcokrajowców w Polsce ze względu na wiek, status ekonomiczny, dostęp do rynku pracy oraz miejsce zamieszkania. Negatywne oceny skutków obecności cudzoziemców w Polsce dominują wśród osób poniżej 35. roku życia (na przykład aż 63% najmłodszych respondentów w wieku 18-24 lata oceniło ten wpływ negatywnie), a odwrotne proporcje można dostrzec w najstarszej grupie wiekowej – wśród osób w wieku 65 lat i starszym, 62% uznało ten wpływ za pozytywny. Oceny pozytywne wzrastają też wraz z wielkością miejsca zamieszkania – aż 71% mieszkańców miast o wielkości powyżej 500 000 mieszkańców wyraża się pozytywnie o skutkach obecności cudzoziemców, podczas gdy mniej niż połowa respondentów ze wsi i miast poniżej 20 000 mieszkańców podobnie uważa. Ocena skutków migracji wyraźnie koreluje też ze statusem ekonomicznym – im wyższe zarobki, tym więcej osób ocenia skutki imigracji pozytywnie – dla przykładu, jeśli tylko 38% osób, zarabiających do 1999 zł wyraziło ocenę pozytywną, to w grupie z zarobkami ponad 5999 zł, odsetek ten wzrósł do 66% (CBOSLab, 2025).

SEKCJA 3.6

PODSUMOWANIE

Zarządzanie migracjami jest ściśle powiązane z zarządzaniem granicami, poprzez które państwo współczesne dąży do utrzymania kontroli nad przepływami ludności oraz nad realnymi i potencjalnymi zagrożeniami mogącymi pojawić się na jego terytorium. Właśnie w tym obszarze widoczna jest najbardziej wyraźna zmiana w podejściu państwa polskiego po 2021 roku. Zmiana ta była bezpośrednio związana z wyzwaniami, przed którymi stanęły instytucje odpowiedzialne za ochronę granicy wschodniej, w tym z nasileniem prób nieuprawnionego przekroczenia granicy oraz z wykorzystywaniem migracji w działaniach o charakterze hybrydowym.

Kryzys na granicy polsko-białoruskiej przyczynił się do utrwalenia w dyskursie oficjalnym i medialnym pojęć zagrożeń hybrydowych oraz instrumentalizacji migracji, rozumianej jako wykorzystywanie przepływów migracyjnych przez państwa trzecie w celu wywierania presji politycznej i destabilizacji sytuacji wewnętrznej. W odpowiedzi państwo polskie podjęło szereg działań o charakterze obronnym, obejmujących m.in. wzmocnienie infrastruktury granicznej, zwiększenie obecności służb mundurowych oraz wprowadzenie ograniczeń w dostępie do obszaru przygranicznego i w możliwościach przekraczania granicy.

Jednocześnie przyjęte rozwiązania – w szczególności czasowe zawieszenie możliwości składania wniosków o ochronę międzynarodową na granicy polsko-białoruskiej oraz fizyczne ograniczenie dostępu do tego odcinka granicy – stały się przedmiotem istotnej debaty prawnej i politycznej. Rozwiązania te były krytykowane przez część instytucji międzynarodowych, w tym UNHCR, przez Rzecznika Praw Obywatelskich, organizacje pomocowe oraz znaczną część środowiska eksperckiego. Obecny rząd utrzymał jednak zasadniczy kierunek tej polityki, argumentując, że osoby kierowane na granicę przez państwo ościenne w wielu przypadkach nie ubiegają się o ochronę międzynarodową w dobrej wierze.

W rezultacie jednym z kluczowych wyzwań dla polityki publicznej pozostaje napięcie pomiędzy praktykami stosowanymi w celu ochrony granicy a zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego i prawa Unii Europejskiej, w szczególności w zakresie prawa do indywidualnego rozpatrzenia wniosku o ochronę międzynarodową oraz standardów traktowania osób przekraczających granicę.

Dane Straży Granicznej wskazują na koncentrację zagrożeń na odcinku granicy z Białorusią. Co prawda łączna skala naruszeń granicy zewnętrznej rejestrowanych przez SG maleje, to na granicy polsko-białoruskiej zanotowano skokowy wzrost zatrzymań w latach 2021 i 2024. Do danych tych należy jednak podchodzić ostrożnie ze względu na obostrzenia w dostępie do tego odcinka granicy. Spadkowi zatrzymań na granicy zewnętrznej towarzyszył wzrost



zatrzymań na terytorium kraju oraz na granicach z Czechami i Niemcami, co może świadczyć z jednej strony o większej skuteczności działań kontrolnych na granicy z Białorusią, Rosją i Ukrainą, a z drugiej strony o trwałym charakterze szlaku nieregularnej migracji, w której Polska pozostaje krajem tranzytowym.

Dostępne dane nie pozwalają w sposób jednoznaczny określić dynamiki zagrożeń związanych z przestępczością w warunkach rosnącej obecności cudzoziemców w Polsce. Z jednej strony, notuje się wzrost w liczbach bezwzględnych, co koreluje ze wzrostem populacji cudzoziemców. Jednak niepokojące wydają się pewne tendencje – wzrost w roku 2024 udziału cudzoziemców w ogóle wykrywanych różnych kategorii czynów karalnych przy jednoczesnym spadku przestępczości całkowitej oraz wzrost wskaźników wykrywanych przestępstw, popełnianych przez pewne grupy imigrantów.

W dyskursie politycznym **migracje są przede wszystkim łączone z zagrożeniami dla bezpieczeństwa.** W wyborach parlamentarnych w 2023 roku wszystkie większe ugrupowania polityczne wskazywały migrację jako jedną z kluczowych kwestii związanych z bezpieczeństwem publicznym, wymagającą zdecydowanej reakcji ze strony państwa. Temat migracji, przedstawiany głównie w kontekście bezpieczeństwa, był również silnie obecny w kampanii przed wyborami prezydenckimi w 2025 roku. Kwestie bezpieczeństwa zdominowały także debatę nad kształtem europejskiej polityki migracyjnej, czego przykładem był sprzeciw zarówno polityków partii rządzących, jak i części opozycji wobec Europejskiego Paktu o Migracji i Azylu.

W nastrojach społecznych ostatnich lat dostrzec można dwie tendencje. Z jednej strony, **społeczeństwo wykazało się postawą solidarności z osobami uciekającymi z Ukrainy** po rozpoczęciu pełnoskalowej agresji ze strony Rosji. Z drugiej strony, niepewność co do priorytetów migracyjnych Polski, obawy o spójność społeczną i echa debat w Europie Zachodniej w znaczący sposób ponownie zwiększyły **popularność negatywnych narracji dotyczących wpływu imigracji na stan bezpieczeństwa kraju.**

Utrzymujący się dyskurs antyimigracyjny, zarówno w wypowiedziach polityków, jak też w mediach społecznościowych, może w dłuższej perspektywie umocnić zasięg i stopień tych obaw w społeczeństwie polskim. Może to prowadzić do osłabienia spójności społecznej w Polsce poprzez podtrzymywanie atmosfery zagrożenia, a także sprzyjać wzrostowi nastrojów antyimigracyjnych, co z kolei może przyczyniać się do zwiększenia liczby przestępstw motywowanych uprzedzeniami etnicznymi.

Polska staje przed kluczowym wyzwaniem, w jaki sposób sprawić, by migracja pozostała motorem wzrostu oraz podniesienia potencjału państwa i społeczeństwa, w szczególności w kontekście malejącej liczby ludności i osób w wieku produkcyjnym. Z jednej strony, **zdecydowana większość migrantów nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa,** a wspomaga rozwój polskiej gospodarki i w sprzyjających warunkach (m.in. zrównoważonej i długoterminowej polityce integracyjnej) może przyczynić się do rozwoju społecznego i demograficznego. Jednak zachowanie wysokiej dynamiki imigracji przy braku polityki integracyjnej może osłabić spójność społeczną, co z kolei przełożyć się może na zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego.

Brak długofalowej wizji miejsca cudzoziemców w Polsce może skutkować dalszym instrumentalnym wykorzystywaniem nastrojów antyimigracyjnych w debacie publicznej oraz rosnącą aktywnością ruchów społecznych sprzeciwiających się migracji. **W takim scenariuszu może utrwalić się przekonanie o migracji jako czynniku ryzyka dla spójności kulturowej oraz tożsamości narodowej.** Długotrwałe utrzymywanie dyskursu przedstawiającego migrację w kategoriach zagrożenia może generować istotne wyzwania dla bezpieczeństwa wewnętrznego, w tym zwiększoną akceptację dla przemocy oraz pogłębianie podziałów społecznych. Zjawiska te mogą zostać wykorzystane przez podmioty zewnętrzne, co w konsekwencji może prowadzić do osłabienia zdolności instytucji państwowych do realizacji ich podstawowych funkcji oraz obniżenia poziomu zaufania społecznego.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Rekomendacje

Debata publiczna dotycząca migracji w Polsce powinna zostać poszerzona tak, aby obejmowała nie tylko kwestie bezpieczeństwa, lecz także analizę kosztów, korzyści i potencjalnych zagrożeń związanych z procesami migracyjnymi. Obecnie dyskusja publiczna koncentruje się w dużej mierze na wymiarze bezpieczeństwa oraz na społecznych obawach związanych z napływem cudzoziemców. Taka dominująca optyka, wzmacniana przez silną polaryzację polityczną wokół migracji, utrudnia prowadzenie bardziej zrównoważonej i opartej na danych debaty o konsekwencjach migracji dla gospodarki, demografii, spójności społecznej i bezpieczeństwa państwa. Szersze ujęcie tych zagadnień mogłoby sprzyjać wypracowaniu bardziej stabilnej i długofalowej polityki migracyjnej.

Wskazane byłoby rozważenie zasadności utrzymywania decyzji o zawieszeniu prawa do ubiegania się o ochronę międzynarodową na granicy z Białorusią. W obecnych realiach kryzys na granicy wschodniej ma charakter długotrwały i w znacznym stopniu zrutynizowany, a jednocześnie wypracowane zostały mechanizmy reagowania na zagrożenia hybrydowe ze strony Białorusi i Rosji, w tym współpraca pomiędzy wojskiem a Strażą Graniczną, uproszczone procedury działania w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia funkcjonariuszy oraz rozbudowa infrastruktury ochrony granicy.

Należy również dokonać **oceny wpływu wdrażania nowych instrumentów unijnych, w tym tzw. procedury granicznej** umożliwiającej szybsze rozpatrywanie wniosków azylowych, **na możliwość wyjścia z obecnego impasu prawnego** oraz na zapewnienie poszanowania praw osób migrujących przy jednoczesnym zachowaniu procedur bezpieczeństwa.

Kompleksowej regulacji wymaga także zagadnienie militaryzacji granicy oraz ryzyka związanego z podejmowaniem przez służby inne niż Straż Graniczna działań kontrolnych bądź śledczo-policyjnych na granicy i w pasie przygranicznym.

Należy zapewnić organizacjom międzynarodowym i pozarządowym dostęp do obszarów przygranicznych w celu monitorowania działań służb państwowych oraz świadczenia pomocy humanitarnej. Rozwiązanie to było zapowiadane przez rząd i mogłoby przyczynić się do zwiększenia przejrzystości oraz odpowiedzialności państwa w obszarze zarządzania granicą. Uzupełnieniem takich działań mogłoby być **wprowadzenie systemu regularnego raportowania** wpływu stosowanych rozwiązań w zakresie ochrony granicy na realizację praw człowieka, w szczególności prawa do azylu i ochrony międzynarodowej.

Wzmacnianiu poczucia bezpieczeństwa i spójności społecznej powinna służyć również **kompleksowa polityka integracyjna państwa,** której opracowanie i wdrożenie należy uznać za jeden z kluczowych priorytetów rządu.

Istotne jest również stworzenie **trwałego mechanizmu współpracy z samorządami,** zwłaszcza na poziomie powiatów i gmin, w regionach, gdzie liczba migrantów w ostatnim okresie zauważalnie wzrosła. Tego rodzaju partnerstwo może stać się podstawą skutecznego zarządzania procesami integracyjnymi na poziomie lokalnym.

Dwa główne ośrodki władzy – prezydencki i rządowy – powinny w sposób bardziej systematyczny włączyć do dialogu środowiska eksperckie (nie tylko z zakresu migracji, ale również bezpieczeństwa wewnętrznego i społecznego), **zespoły analityczne partii politycznych i organizacje społeczne i ośrodki myśli obywatelskiej.** Umożliwienie udziału tych podmiotów na **wczesnym etapie formułowania założeń polityki migracyjnej** pozwoliłoby zwiększyć jej efektywność oraz ograniczyć potencjalne źródła konfliktu społecznego.

Korekt wymaga także polityka informacyjna rządu w obszarze migracji – zarówno w zakresie komunikowania skali zjawiska, jak i dynamiki zagrożeń. Wskazane byłoby wprowadzenie **cyklicznego biuletynu informacyjnego,** prezentującego syntetyczny obraz ruchu osobowego na granicach, uwzględniającego również kontekst zagrożeń: przestępczości, działań sabotażowych czy nieuregulowanego zatrudnienia.

Równolegle rząd powinien prowadzić **spójną, długofalową komunikację społeczną** dotyczącą migracji – opartą na danych, pozbawioną alarmizmu i uwzględniającą różnorodność lokalnych doświadczeń. Tylko w ten sposób możliwe będzie budowanie **zaufania społecznego i stabilności debaty publicznej** wokół polityki migracyjnej.

Konieczne jest **ukierunkowanie działań informacyjnych na te grupy społeczne, które w największym stopniu odczuwają niepewność wobec zjawisk migracyjnych.**

Bibliografia

» Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej (2025). Przeciwdziałanie instrumentalizacji migrantów i uchodźców oraz poszanowanie praw podstawowych. https://fra.europa.eu/en/publication/2025/countering-instrumentalisation-of-migrants

» Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich (2021). Wystąpienie RPO do MSWiA ws. sytuacji cudzoziemców przebywających w obozie w okolicach Usnarza Górnego.Biuletyn Informacji Publicznej RPO. 25.08.2021. https://bip.brpo.gov.pl

» Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich (2024). WSA: pushbacki sprzeczne z prawem polskim i międzynarodowym - skargę złożył m.in. RPO. NSA potwierdza legitymację rzecznika. Biuletyn Informacji Publicznej RPO. 26.02.2024. https://bip.brpo.gov.pl

» Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich (2021). RPO: nieprzyjmowanie wniosków o ochronę międzynarodową w strefie przygranicznej to naruszenie prawa. Odpowiedź MSWiA. Biuletyn Informacji Publicznej RPO. 19.10.2021. https://bip.brpo.gov.pl

» Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich (2024). Sprawa zatrzymanych cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową w RP. Pismo do KG SG oraz odpowiedź. Biuletyn informacji Publicznej RPO. 2.10.2024. https://bip.brpo.gov.pl

» Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich (2024). Sprawa pushbacków: MSWiA informuje RPO o swoich działaniach. Biuletyn informacji Publicznej RPO. 12.03.2024. https://bip.brpo.gov.pl

» Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich (2025). RPO o projekcie nowelizacji ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP. Opinia przekazana prezydentowi RP. Biuletyn Informacji Publicznej RPO. 21.03.2025. https://bip.brpo.gov.pl

» Buzan, B. (1991). People, States and Fear: The National Security Problem in International Relations, Wheatsheaf Books: Sussex.

» Brzeziński, M. (2019). Bezpieczeństwo jako wartość konstytucyjna, Warszawa: Elipsa.

» Centralne Biuro Śledcze Policji (2025). Efekty pracy CBŚP w 2024 roku https://cbsp.policja.pl/cbs/aktualnosci/254862%2CEfekty-pracy-CBSP-w-2024-roku.html.

» CBOSLab (2025). Co powinniśmy wiedzieć o obcokrajowcach w Polsce?, kwiecień 2025, https://www.cbos.pl/PL/publikacje/lab/20250411_115600/CBOS_Lab_2025_obcokrajowcy.pdf

» Court of Justice of the European Union. (2022). Commission v. Lithuania, Case C-72/22 PPU, Judgment of 30 June 2022. Court of Justice of the European Union. https://curia.europa.eu

» Deloitte & UNHCR (2025). Analiza wpływu uchodźców z Ukrainy na gospodarkę Polski. Raport Deloitte przygotowany dla Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR). https://www.deloitte.com/pl/pl/services/consulting/research/raport-analiza-wplywu-uchodzcow-z-Ukrainy-na-gospodarke-Polski.html

» Deloitte (2025). CE Economic Outlook | Spring 2025. Deloitte Polska. https://www.deloitte.com/pl/pl/about/press-room/sektor-obronny-w-polsce-potrzebuje-do-2035-cwierc-miliona-nowych-pracownikow.html

» European Commission & High Representative (2016). Joint Framework on Countering Hybrid Threats, COM(2016) 410 final.

» Europolis (2022). Migranci w Polsce. Warszawa, listopad 2022.

» Europol (2025). EU-SOCTA 2025. European Union Serious and Organised Crime Threat Assessment.

» Fakhry, A., Rácz, A., & Parkes, R. (2022). Migration instrumentalization: A taxonomy for an efficient response (Hybrid CoE Working Paper No. 14). European Centre of Excellence for Countering Hybrid Threats. hybridcoe.fi+2

» Fundacja Ocalenie. (2024). Przejścia nie ma. Śmierć osób migranckich na granicy UE–Białoruś. Fundacja Ocalenie.

» Hargrave, K. Homel, K. i Dražanová, L. (2023). Opinia publiczna i postawy wobec uchodźców i innych migrantów. Polska: profil kraju. Londyn: ODI.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

» Jaroszewicz, M., Grzymski, J. (2023). Migracje i bezpieczeństwo. W: 30 wykładów o migracjach, red. M. Lesińska, M. Okólski, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2023.
» Kancelaria Prezesa Rady Ministrów RP (2021). Premier na granicy polsko-białoruskiej: Zrobimy wszystko, żeby Polska była krajem bezpiecznym. 24.08.2021. www.gov.pl
» Kancelaria Prezesa Rady Ministrów RP (2021). Projekt ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. 17.08.2021.
» Kancelaria Prezydenta RP (2021). Prezydent podpisał rozporządzenie ws. przedłużenia stanu wyjątkowego. 1.10.2021.
» Klaus, W. Polityka migracyjna w Polsce - gdzie jesteśmy i dokąd zmierzamy. 19.09.2025. https://konsorcjum.org.pl
» Komenda Główna Straży Granicznej (2016-2025). Informacja statystyczna. Opracowanie autorów na podstawie rocznych statystyk za lata 2015-2024 oraz informacji za I półrocze 2025 roku.
» Komisja Europejska, Communication on countering hybrid threats from the weaponisation of migration and strengthening security at the EU's external borders, COM(2024) 570 final, 11.12.2024.
» Krępa, M., Pachocka, M., Trylińska, A., Sieniow, T., Jaroszewicz, M. (2025). WP3 Country Dossier: Return Migration Infrastructures – Poland and Georgia, 'GAPs Working Paper' 2025:18, DOI: 10.5281/zenodo.1575056
» Kubacka, K. (2025) Polityka migracyjna w Polsce - co sądzą o migracji kandydaci na prezydenta?, pl.euronews.com, 27.04.2025, https://pl.euronews.com/europa/2025/04/27/polityka-migracyjna-w-polsce-co-sadza-o-migracji-kandydaci-na-prezydenta
» Lasocik, Z., Wieczorek, Ł. (2025). Przestępczość cudzoziemców w Polsce - nie ideologiczne mity, lecz kryminologiczne fakty. Gazeta Wyborcza, 8 sierpnia 2025.
» Łodziński S., Szonert M. (2016). Niepolityczna polityka? Kształtowanie się polityki migracyjnej w Polsce w latach 1989-2016 (kwiecień). CMR Working Paper, Nr 90 (148).
» Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (2021). Rada Ministrów wystąpiła do Prezydenta RP o wprowadzenie stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego. 31.08.2021.
» Pachocka, M., Strzelecki, P. (2025). Polska polityka migracyjna pomiędzy oficjalną strategią a rzeczywistością", Gazeta SGH, Nr 5.
» Organization for Security and Co-operation in Europe. (2024). Poland – Hate crime reporting. OSCE Office for Democratic Institutions and Human Rights. https://hatecrime.osce.org/poland
» Parlament Europejski (2025). Parliamentary question -E-001623/2025(ASW). Answer given by Mr Brunner on behalf of the European Commission. 18.07.2025, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/E-10-2025-001623-ASW_EN.html#def1
» Polska Agencja Prasowa (2025). Wypowiedź na konwencji wyborczej w Łodzi 27 kwietnia 2025 r. "Konwencja wyborcza Nawrockiego. Prezes PiS zabrał głos", 27.04.2025, https://www.pap.pl/aktualnosci/konwencja-wyborcza-nawrockiego-prezes-pis-zabral-glos
» Polsat News (2025a). Pożar marketu budowlanego w Warszawie. Białorusin z zarzutem. https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2025-03-12/pozar-marketu-budowlanego-w-warszawie-bialorusin-z-zarzutem/
» Polsat News (2025b)Przejścia graniczne z Białorusią otwarte. W kolejkach stało kilkaset aut. 25.09.2025. www.polsatnews.pl
» Polskie Radio (2025). Poland links Warsaw market fire to Russian intelligence. Polskie Radio. https://www.polskieradio.pl/395/7786/Artykul/3522362,poland-links-warsaw-market-fire-to-russian-intelligence
» Prokuratura Krajowa (2025). Akt oskarżenia w sprawie grupy przestępczej dokonującej aktów sabotażu na rzecz obcego wywiadu. Portal Gov.pl. https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/akt-oskarzenia-w-sprawie-grupy-przestepczej-dokonujacej-aktow-sabotazu-na-rzecz-obcego-wywiadu
» Rada Ministrów RP (2024). „Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo". Kompleksowa i odpowiedzialna strategia migracyjna Polski na lata 2025-2030. Załącznik do uchwały nr 120 z dnia 15.10.2024.
» Rasche, L. (2022). The instrumentalisation of migration – how should the EU respond?, Jacques Delors Centre, Berlin, https://www.delorscentre.eu/en/publications/the-instrumentalisation-of-migration
» Roguska, B. (2025). Postrzegana i postulowana obecność cudzoziemców w Polsce. Komunikat z badań CBOS, 2025. Nr 31/2025, s. 6.
» Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 sierpnia 2025 r. w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Republiką Białorusi — Dziennik Ustaw 2025 r. poz. 1210
» Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1359 z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie reagowania na sytuacje kryzysowe i sytuacje spowodowane działaniem siły wyższej w dziedzinie migracji i azylu oraz w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) 2021/1147, Dz. Urz. UE I 202 z 19.7.2024.
» Komitet Badań nad Migracjami PAN oraz Komitet Nauk Demograficznych PAN (2024). Stanowisko w sprawie treści „Strategii migracyjnej Polski na lata 2025–2030. Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo", Warszawa 2024.
» Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (2025). Szef MSWiA o czasowym ograniczeniu „prawa do azylu": To kluczowe narzędzie do walki z nielegalną migracją, https://www.gov.pl/web/mswia/szef-mswia-o-czasowym-ograniczeniu-prawa-do-azylu-to-kluczowe-narzedzie-do-walki-z-nielegalna-migracja
» Sejm RP (2024). Wypowiedź Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Macieja Duszczyka podczas 13. posiedzenia Sejmu (2. dzień obrad) – punkt 6: Informacja bieżąca. Retransmisja wypowiedzi. https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/transmisje.xsp
» Strzelecki, P., Growiec, J., Wyszyński, R. (2025). How much are Ukrainian refugees contributing to the Polish economy? NBP Working Paper No. 376, Narodowy Bank Polski. https://static.nbp.pl/publikacje/materialy-i-studia/376_en.pd
» Stowarzyszenie Interwencji Prawnej (2025). Pismo do ministra spraw wewnętrznych i administracji z 23 września 2025 r.
» Świerkocka, O., Tymińska, A. (2024). Polityka migracyjna - wielka nieobecna kampanii. Narracje o migracjach w kampanii do wyborów samorządowych 2024 r., Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2024.
» Trojanowska-Strzęboszewska, M. (2019). Polityzacja imigracji w Polsce - wyzwania koncepcyjne, w: Migranci i mniejszości jako obcy i swoi w przestrzeni polityczno-społecznej, red. A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak, UAM, Poznań..
» Tutak, G., Jurek, M. (2025). Crime of Foreigners in Poland in the Years 2004-2024 - Legal and Criminological Aspect. Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie. Vol. XVIII, no. 1, ss. 493-494.
» Tymińska, A., Świerkocka, O. (2024). Ksenofobia w natarciu. Monitoring mowy nienawiści w kampanii wyborczej w 2023 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2024.
» UN High Commissioner for Refugees (2024). UNHCR Comments and Observations on the draft law amending the Act on Granting Protection to Foreigners in the territory of the Republic of Poland, 12 December 2024, https://www.refworld.org/legal/natlegcomments/unhcr/2024/en/149257]
» Weiner M. (1992–1993). Security, stability and international migration, International Security, 17 (3), 91–126.
» Wyligała, H. (2024). Migracje w programach wyborczych polskich partii politycznych w 2023 r. w: D. Kaźmierczak-Pec, I. Ładysz, A. Łysoń, R. Nowakowski (red.), Współczesne wyzwania administracji i polityki. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Edwardowi Czapiewskiemu z okazji jubileuszu 50-lecia pracy akademickiej (s. 115-135). Wydawnictwo Naukowe DSW.
» Zespół do Spraw Migracji MSWiA (2019). Polityka migracyjna Polski. Projekt z dnia 10 czerwca 2019 r.
» Żywczyk, A. (2025). Ataki hybrydowe wobec Polski: analiza narzędzi i strategii Rosji, Krakowskie Studia Małopolskie, nr 2 (46).



MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

CZĘŚĆ II

Kluczowi interesariusze:
społeczeństwo, migranci, pracodawcy



04

Integracja społeczna i jej wyzwania – perspektywa Polek i Polaków

Joanna Skrzyńska



MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Spis treści

4.1 Migracja – szybka społeczna zmiana sprawdzianem dla wspólnoty ... 109

4.2 Postrzeganie cudzoziemców przez Polki i Polaków ... 110

Większość Polek i Polaków ma styczność z obcokrajowcami i swoje doświadczenia znacznie częściej ocenia pozytywnie niż negatywnie ... 110

Podjęcie pracy, poszanowanie prawa i legalny pobyt – najbardziej pożądane atrybuty migrantów ... 111

4.3 Społeczny obraz migracji – pomiędzy faktami a mitami ... 113

Antycypacyjny lęk przed wzrostem przestępczości i utratą poczucia bezpieczeństwa ... 113

Niedoceniony wkład obcokrajowców w polską gospodarkę ... 115

4.4 Oczekiwania Polek i Polaków wobec polityki migracyjnej i integracyjnej ... 117

Scenariusz środka: między społeczną ostrożnością a gospodarczym pragmatyzmem ... 117

Kontrakt integracyjny: język, kultura, ludzie ... 119

Państwo ma mandat, ale brakuje widocznego planu ... 122

4.5 Jakość debaty publicznej i oswajanie społecznych niepokojów ... 125

Niska jakość debaty publicznej, dezinformacja i kryzys zaufania ... 125

Znaczeniowa „płynność" pojęć związanych z migracją ... 128

Wyważona argumentacja jako skuteczna bariera przed radykalizacją nastrojów ... 129

4.6 Podsumowanie ... 131

Rozdział pokazuje, jak Polki i Polacy postrzegają integrację i obecność cudzoziemców w kraju.

Integracja jest tu opisana jako praktyka codzienności oparta na realnym kontakcie, jasnych zasadach i poczuciu sprawiedliwości (sekcja 4.1). Kontakt z cudzoziemcami jest powszechny, choć często powierzchowny – im bliższy i regularniejszy (zwłaszcza w pracy i sąsiedztwie), tym lepsze oceny relacji (sekcja 4.2). Zestawienie faktów z mitami pokazuje, że obawy o bezpieczeństwo mają głównie charakter antycypacyjny. Z kolei w sferze gospodarki funkcjonują niepoparte analizami przekonania o „zabieraniu" miejsc pracy, bierności zawodowej migrantów oraz o tym, że korzystają z systemu więcej, niż do niego wnoszą (sekcja 4.3). W preferencjach wobec przyszłości dominuje „scenariusz środka" (kontrolowana skala napływu migrantów i zarządzalna integracja). Zarys społecznego „kontraktu integracyjnego" to: warunkowa otwartość – osoby przyjeżdżające pracują, uczą się języka i przestrzegają prawa – a państwo i samorządy w zamian zapewniają czytelne, równo egzekwowane zasady oraz praktyczne wsparcie startowe, np. sprawne procedury, dostęp do nauki języka, rzetelną informację (sekcja 4.4). Jakość debaty publicznej o migracji oceniana jest nisko – obniża ją też polaryzacja i dezinformacja. Zniuansowana, uczciwa komunikacja (zarówno o korzyściach, jak i kosztach) skutecznie przeciwdziała radykalizacji nastrojów społecznych (sekcja 4.5).

SEKCJA 4.1

MIGRACJA – SZYBKA SPOŁECZNA ZMIANA SPRAWDZIANEM DLA WSPÓLNOTY

Migracja jest jednym z najbardziej widocznych przejawów szybkiej zmiany społecznej. Gdy tempo zmian rośnie, część mieszkańców kraju przyjmującego reaguje niepewnością lub oporem. Dzieje się tak, ponieważ migracja bywa odbierana jako wyzwanie nie tylko dla codziennych przyzwyczajeń zwykłych ludzi, ale i dla tożsamości wspólnoty.

W Polsce coraz wyraźniej widać obecność osób z doświadczeniem migracji, a wraz z nią przekształcają się nasze sposoby patrzenia i znaczenia, które nadajemy związanym z migracją pojęciom i zjawiskom. Obok nadziei – na nową energię społeczną czy rozwój gospodarki – pojawiają się obawy o tempo zmian, spójność społeczną, sprawiedliwą konkurencję na rynku pracy czy bezpieczeństwo.

Integracja nie dzieje się sama ani od razu. Jest procesem dwukierunkowym, który wymaga czasu, kontaktu, jasnych i przewidywalnych reguł oraz poczucia, że korzyści i koszty są rozłożone uczciwie. Po jednej stronie są wysiłki osób przyjeżdżających – wejście na rynek pracy, nauka języka, poznawanie norm i zwyczajów. Po drugiej – odpowiedzialność instytucji i społeczności przyjmujących: przejrzyste zasady, równe traktowanie i tworzenie warunków do bezpiecznego, zwyczajnego kontaktu w szkołach, miejscach pracy i sąsiedztwach. Język i narracje tworzone wokół migracji mają tu znaczenie: mogą zbliżać i oswajać różnice albo oddalać i mnożyć negatywne stereotypy. Ponieważ najczęstsze kontakty z cudzoziemcami zachodzą w sklepach i usługach oraz w pracy, to właśnie firmy usługowe i pracodawcy są pierwszą linią codziennej integracji.

To, jak Polki i Polacy „doświadczają" migracji, jak postrzegają obcokrajowców, jak rozumieją integrację, jakie oczekiwania z nią wiążą i gdzie dostrzegają bariery – składa się na mapę znaczeń, która wpływa na postawy i gotowość do współpracy. Liczy się nie tylko to, co myślimy, ale też skąd biorą się nasze przekonania: z własnych doświadczeń, z opowieści bliskich, tempa i skali zmian w najbliższym otoczeniu, jakości działania instytucji czy z mediów i polityki.

Dzięki zrealizowanemu badaniu przyglądamy się tym procesom z bliska[1]. Opinie i emocje Polek i Polaków traktujemy zarówno jako reakcje na realne zmiany, jak i jako konstrukcje znaczeń, które można wzmacniać lub korygować m.in. poprzez tworzenie jasnych reguł i odpowiedzialnej komunikacji.

[1] W ramach procesu badawczego zrealizowano dwa komponenty – jakościowy i ilościowy. W pierwszym kroku w terminie od 4 do 8 września 2025 r. przeprowadzono 6 grup dyskusyjnych online (moderowanych przez dr Jowitę Radzińską). We wszystkich spotkaniach brały udział osoby sceptycznie nastawione wobec przyjmowania migrantów lub takie, które mają w tym obszarze wątpliwości. Uczestnicy każdego z wywiadów reprezentowali różne poziomy wykształcenia, pochodzili z różnej wielkości miejscowości oraz różnych regionów Polski (okolice Zielonej Góry – zachód, Łowicz i okolice – centrum, Lublin – wschód). W kolejnym kroku, w terminie od 16 do 21 października 2025 r. zrealizowany został sondaż online na liczącej 1125 osób reprezentatywnej, kwotowej próbie Polek i Polaków w wieku 18-65 lat.

SEKCJA 4.2

POSTRZEGANIE CUDZOZIEMCÓW PRZEZ POLKI I POLAKÓW

Większość Polek i Polaków ma styczność z obcokrajowcami i swoje doświadczenia znacznie częściej ocenia pozytywnie niż negatywnie

Kluczowe pytanie brzmi, jak Polki i Polacy postrzegają obcokrajowców w codziennych rolach społecznych. To postrzeganie może być niejednorodne i zmieniać się wraz z kontekstem i bliskością kontaktu. Abstrakcyjne kategorie mogą być odbierane inaczej niż konkretne role – pracowników, sąsiadów, przedsiębiorców czy rodziców w klasie.

Stosunek Polek i Polaków do migrantów w dużej mierze kształtuje się przez doświadczenie z najliczniejszą w kraju grupą cudzoziemców – Ukrainkami i Ukraińcami, w tym osobami, które przybyły w następstwie pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. Po fali spontanicznej solidarności nastąpił etap znużenia i normalizacji. W październiku 2025 r. 6% ankietowanych deklarowało, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy udzieliło jakiejś formy wsparcia osobom przybyłym do Polski. W okresie wcześniejszym zrobiło to 31% osób, tj. pięciokrotnie więcej.

Postawy wobec przyjmowania ukraińskich uchodźców pogarszają się – z krótkimi przerwami – od połowy 2023 r. W badaniu CBOS (Scovil, 2025) we wrześniu 2025 r. odsetek zwolenników ich przyjmowania po raz pierwszy spadł poniżej 50%, a przewaga poparcia nad sprzeciwem wyniosła 3 punkty procentowe. Równocześnie przeważało przekonanie, że skala udzielanej pomocy jest zbyt duża (50% wobec 46% uznających ją za adekwatną).

Polki i Polacy dystansują się wobec mieszkających w kraju cudzoziemców, z wyjątkiem nieco cieplejszych ocen wobec obywateli Unii Europejskiej. Na skali temperatury odczuć (od zera „bardzo chłodne" do 100 „bardzo ciepłe") średnia dla Ukraińców wynosi 39,3. Podobnie oceniani są Białorusini (36,7) oraz – niezależnie od kraju pochodzenia – uchodźcy (37,3). Jedynie obywatele innych państw UE lokują się po nieco cieplejszej stronie skali (56). Większy dystans – niezależnie od krajów pochodzenia cudzoziemców – deklarują kobiety (zwłaszcza w wieku 30–49 lat), osoby z wykształceniem podstawowym, o poglądach prawicowych oraz te, które nie mają na co dzień kontaktu z cudzoziemcami.

Emocjonalny chłód nie jest jednak koniecznością. Badania pokazują, że regularny, dobrej jakości kontakt obniża lęk i koryguje stereotypy – zwłaszcza przy równym statusie stron, wspólnych celach i wsparciu instytucjonalnym (Allport, 1954; Pettigrew & Tropp, 2006).

Na ten moment kontakt z cudzoziemcami mieszkającymi w Polsce jest powszechny – deklaruje go 78% badanych. Najczęściej dotyczy obywateli Ukrainy (74%), rzadziej osób z innych państw – m.in. z krajów Azji i Unii Europejskiej (po 26%). Częstotliwość kontaktów choć rośnie wraz z wielkością miejscowości (ponad 85% w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców), to także na wsi znaczna część badanych ma styczność z cudzoziemcami (71%).

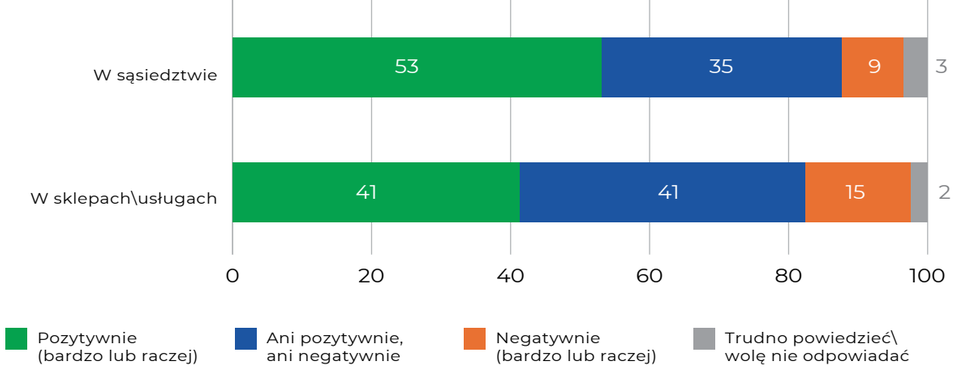
Na razie codzienne kontakty stosunkowo rzadko przeradzają się w bliższe relacje. Co czwarta osoba badana (23%) ma wśród cudzoziemców koleżanki i kolegów, przyjaźnie deklaruje 5% respondentów, a więzi rodzinne – 3%.

Dominują spotkania w przestrzeniach usługowo-publicznych: sklepy i usługi (63%) oraz ulice i parki (58%). Kontakty zachodzą też w pracy (44%) i transporcie (32%), rzadziej w ramach systemu opieki zdrowotnej (23%), sąsiedztwie (22%), urzędach i instytucjach (15%) czy w szkołach i na uczelniach (12%). Najrzadziej dotyczą sfery prywatnej, tj. spotkań ze znajomymi lub rodziną (8%). Co istotne, mimo mniejszej liczby okazji do kontaktów ogółem, mieszkańcy wsi częściej niż osoby z największych miast mają styczność z cudzoziemcami właśnie w życiu prywatnym (11% wobec 4% w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców). Takie kontakty mają szczególne znaczenie, ponieważ zmieniają „obcych" w sąsiadów i sprzyjają realnej integracji w lokalnej wspólnocie.

Oceny relacji z cudzoziemcami różnią się w zależności od kontekstu – bliższy i częstszy kontakt sprzyja bardziej pozytywnemu postrzeganiu. Najlepiej wypada miejsce pracy, gdzie relacje są najbliższe, oparte na współpracy i wspólnych zasadach (60% ocen pozytywnych przy zaledwie 7% negatywnych). W sąsiedztwie bilans jest nieco słabszy (53% opinii pozytywnych i 9% negatywnych). Najchłodniej oceniane są kontakty w sklepach i usługach (41% opinii pozytywnych, 15% negatywnych), czyli tam, gdzie interakcje są krótkie i transakcyjne. Wysokie odsetki odpowiedzi ambiwalentnych („ani pozytywnie, ani negatywnie" – 30% w kontekście pracy, 35% sąsiedztwa, 41% w sklepach/usługach) wskazują dodatkowo, że jakość i powtarzalność kontaktów mogą przesuwać oceny w stronę bardziej pozytywnych.

Wykres 1 | Ocena kontaktów z obcokrajowcami

Pytanie: Jak, ogólnie rzecz biorąc, ocenia Pan/Pani swoje kontakty i relacje z obcokrajowcami? Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

Podjęcie pracy, poszanowanie prawa i legalny pobyt – najbardziej pożądane atrybuty migrantów

Akceptacja lub odrzucenie migrantów w oczach Polek i Polaków rzadko mają charakter bezwarunkowy. Ocenę kształtują przede wszystkim przypisywane im działania i postawy, a nie – przynajmniej na poziomie deklaracji – cechy uznawane za wrodzone i niezmienne. W tle działają niepisane zasady wspólnego życia – rodzaj społecznego kontraktu – którego przestrzeganie (np. szacunek dla prawa i norm, gotowość do pracy i nauki języka, zasada wzajemności) stanowi warunek pozytywnego odbioru.

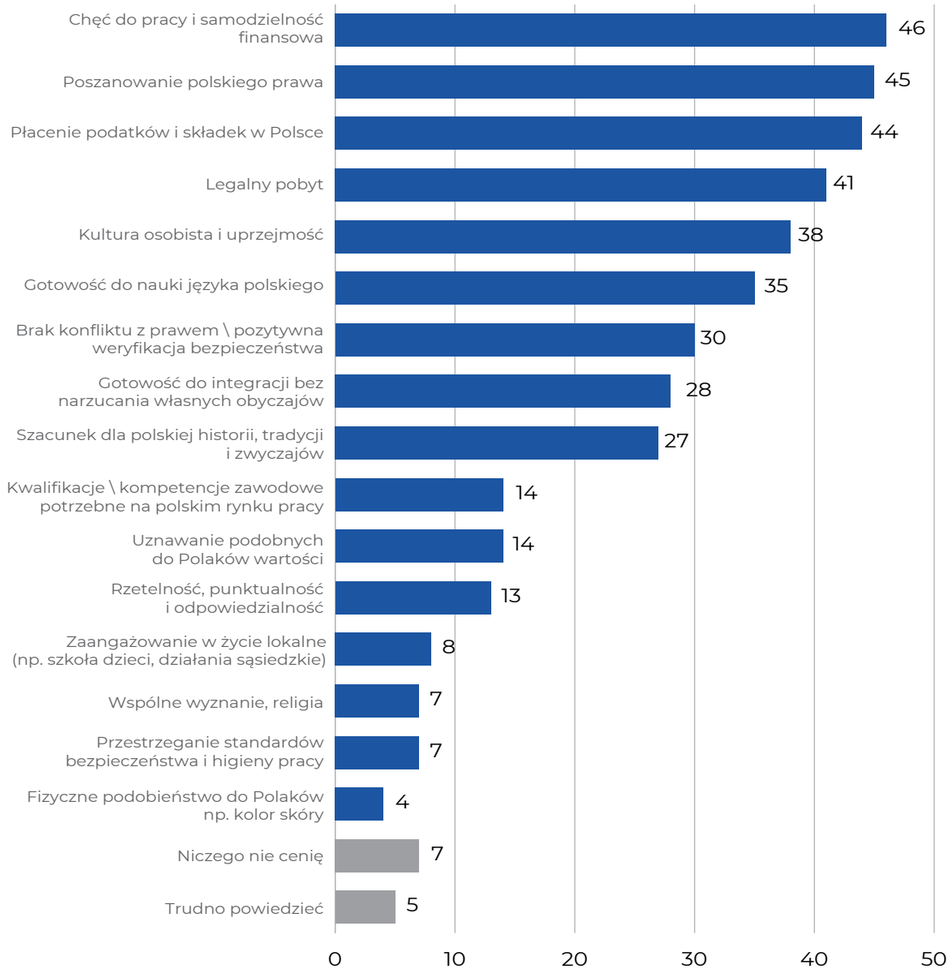
Akceptacja rośnie, gdy cudzoziemcy są postrzegani jako pożyteczni dla gospodarki, a ich konkretny wkład w rynek pracy i budżet państwa jest widoczny. Dla badanych

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

najważniejsze są proste, sprawdzalne zasady: chęć do pracy i samodzielność finansowa (46%), poszanowanie polskiego prawa (45%), płacenie podatków i składek w Polsce (44%) oraz legalny pobyt (41%). Z punktu widzenia firm to czytelny społeczny mandat dla integracji „przez pracę" – przy zachowaniu legalności zatrudnienia, przejrzystych rozliczeń i jasnych reguł. Silny akcent na kryteria legalno-fiskalne oznacza niską tolerancję wobec nieuczciwego korzystania z systemu oraz oczekiwanie równego stosowania zasad. W takiej atmosferze narracje podważające te reguły – np. przedstawiające cudzoziemców jako roszczeniowych – łatwo rezonują. Pogląd o roszczeniowości obcokrajowców podziela 57% badanych.

Wykres 2 | Pożądane cechy przybywających do Polski obcokrajowców

Pytanie: Które cechy najbardziej ceni Pan/Pani u obcokrajowców przybywających do Polski? Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

Drugim filarem akceptacji są cechy, które ułatwiają codzienne funkcjonowanie obok siebie. Respondenci wysoko cenią kulturę osobistą i uprzejmość (38%) oraz gotowość do nauki języka polskiego (35%). Liczy się też bezpieczeństwo rozumiane jako brak konfliktu z prawem/pozytywna weryfikacja bezpieczeństwa (30%). Dopełnieniem są oczekiwanie gotowości do integracji bez narzucania własnych obyczajów (28%) i szacunek dla polskiej historii oraz zwyczajów (27%). Układ tych preferencji wskazuje na asymilacyjne wyobrażenie integracji. Wzmacnia ono poczucie kulturowej pewności większości, ale może rodzić napięcia, jeśli nie towarzyszy mu uznanie, że integracja jest procesem dwukierunkowym.

Mniejszą wagę mają kryteria selekcyjne i tożsamościowe. 14% wskazuje kwalifikacje potrzebne na rynku pracy i tyle samo – „podobne do Polaków wartości". Rzetelność, punktualność i odpowiedzialność wymienia 13% ankietowanych, zaangażowanie w życie lokalne – 8%. Najrzadziej wskazywane są wspólne wyznanie (7%), przestrzeganie standardów bezpieczeństwa i higieny w pracy (7%) oraz fizyczne podobieństwo, np. kolor skóry (4%). Jednocześnie 7% badanych deklaruje, że niczego w mieszkających w Polsce migrantach nie ceni (to prawdopodobnie twardy rdzeń „odrzucenia" wobec obcokrajowców), a 5% nie ma na ten temat zdania.

Z perspektywy badania ankietowego wniosek jest czytelny: o akceptacji decydują przede wszystkim zachowania i przestrzeganie reguł, a nie cechy wrodzone czy wygląd. Przeprowadzone dyskusje i materiał jakościowy ujawniają jednak większą złożoność. Migranci z europejskiego kręgu kulturowego, zwłaszcza chrześcijańskiego oraz osoby o jasnym kolorze skóry są postrzegani jako „łatwiejsi do zintegrowania". Z kolei osoby, które są postrzegane jako rasowo, kulturowo i religijnie odległe (zwłaszcza pochodzące z krajów muzułmańskich) budzą dystans i obawy. Może to osłabiać gotowość do zaufania także wtedy, gdy spełnione są wymienione wyżej warunki „kontraktu".

SEKCJA 4.3

SPOŁECZNY OBRAZ MIGRACJI – POMIĘDZY FAKTAMI A MITAMI

To, co Polki i Polacy myślą o migracji, rzadko wynika z ich ugruntowanej wiedzy. Opinie kształtują się na skrzyżowaniu osobistych doświadczeń, emocji, przekazów medialnych, retoryki politycznej oraz utrwalonych stereotypów. W przestrzeni publicznej krążą szeroko rozpowszechnione narracje – nierzadko sprzeczne z najlepszą dostępną wiedzą – które szczególnie silnie rezonują w dwóch kluczowych wymiarach społecznej oceny migracji: bezpieczeństwa oraz gospodarki (zwłaszcza rynku pracy).

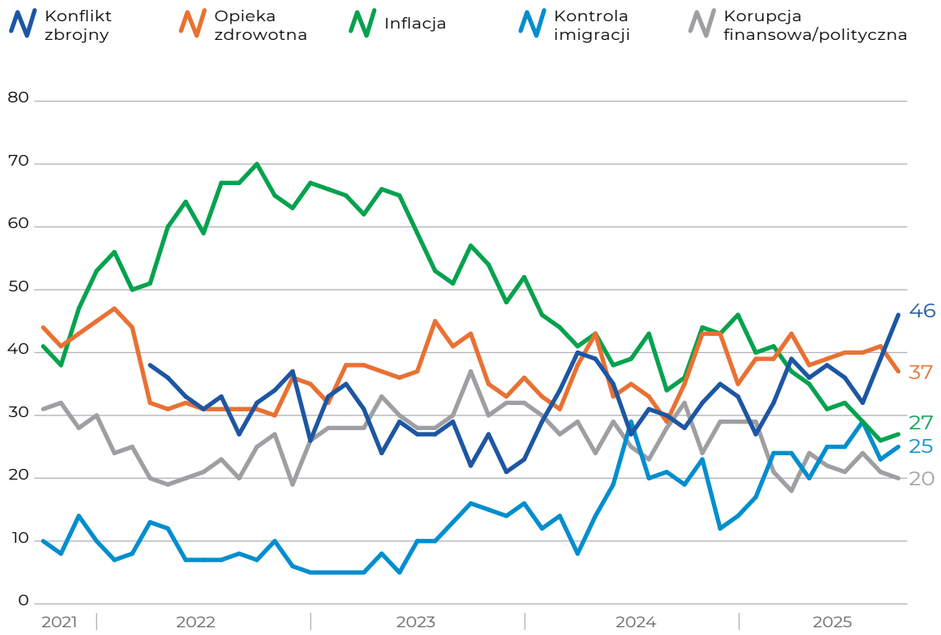
Antycypacyjny lęk przed wzrostem przestępczości i utratą poczucia bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo należy do podstawowych potrzeb człowieka, ale samo w sobie jest pojęciem złożonym. Obejmuje wiele wymiarów, np. osobisty (poczucie bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej), publiczny (porządek i przestępczość), państwowy (obrona, granice), ale także ekonomiczny, zdrowotny, informacyjny czy cyfrowy (zob. rozdz. 3 „Migracje a bezpieczeństwo i zagrożenia hybrydowe w kontekście współczesnej Polski"). Różni się przy tym „bezpieczeństwo obiektywne", mierzone przez instytucje „twardymi" wskaźnikami, od „bezpieczeństwa subiektywnego", czyli tego, jak się czujemy na co dzień. To właśnie ten drugi wymiar – kształtowany przez doświadczenia i emocje, przekazy medialne, retorykę polityczną oraz utrwalone stereotypy – najmocniej rzutuje na oceny migracji.

Comiesięczne badanie Ipsos „What Worries the World" pokazuje, że w październiku 2025 r. spośród osiemnastu obaw dotyczących sytuacji w kraju najczęściej wskazywany był lęk przed wybuchem konfliktu zbrojnego (wybierany przez 46% ankietowanych). Była to – zresztą nie pierwszy raz – najwyższa odnotowana wartość tego wskaźnika wśród trzydziestu badanych krajów. Lęk ten utrzymuje się w czołówce rankingu obaw w Polsce od początku pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę. W październiku w pierwszej piątce znalazła się też kontrola imigracji (4. miejsce, 25%). Natężenie tej obawy jest z kolei zmienne w czasie i podlega wahaniom zależnym od bieżącego dyskursu medialnego i politycznego – temat zyskuje na znaczeniu, gdy jest silnie podnoszony przez polityków i obecny w mediach, traci, gdy o migracji mówi się mniej. Ogólnie jednak znaczenie tego tematu rośnie.

Wykres 3 | Pięć największych obaw dotyczących sytuacji w kraju

Pytanie: Które trzy z poniższych kwestii uważa Pan/Pani za najbardziej niepokojące w Pana/Pani kraju? Dane w %.



Źródło: Badanie „What Worries The World" obejmujące 30 krajów zostało przeprowadzone między 19 września a 3 października 2025 roku na panelu online Ipsos wśród 25 589 osób w wieku od 16 do 74 lat (w Polsce na reprezentatywnej, kwotowej próbie liczącej 500 osób).

Obawy dotyczące bezpieczeństwa mają w dużej mierze charakter antycypacyjny. Na co dzień poczucie bezpieczeństwa pozostaje wysokie: 85% badanych czuje się bezpiecznie na polskich ulicach, a w ostatnich 12 miesiącach 8% doświadczyło jakiegokolwiek naruszającego poczucie bezpieczeństwa incydentu, przemocy lub przestępstwa.

Ponieważ poczucie bezpieczeństwa należy do podstawowych potrzeb człowieka, jest wyjątkowo wysoko cenione, a perspektywa jego zachwiania rodzi silny lęk. W tym kontekście pojawienie się większej liczby cudzoziemców bywa interpretowane jako potencjalne ryzyko, zwłaszcza pod wpływem nagłaśnianych przekazów z krajów Europy Zachodniej. Jak ujęła to jedna z uczestniczek badania: „Bo się właśnie boimy tego, żeby nie było u nas tak, jak jest, powiedzmy, we Francji czy w Niemczech, że ludzie boją się czasami wychodzić na ulicę. Są też takie dzielnice, że policja tam nawet nie zajrzy. I nie chcielibyśmy, żeby u nas było tak samo".

Rozbieżność między wysokim poczuciem bezpieczeństwa „tu i teraz" a lękami „na horyzoncie" zwiększa podatność na skrajne przekazy oraz sprzyja uleganiu tzw. heurystyce dostępności (skłonności do ocen ryzyka na podstawie łatwo przywoływanych, nagłośnionych przypadków). 38% badanych uważa, że cudzoziemcy częściej popełniają przestępstwa niż Polacy, a odsetek ten rośnie w grupie 30–39 lat (51%) i wśród osób o poglądach prawicowych (56%). Odwrotny efekt widać tam, gdzie istnieje bezpośredni kontakt – wśród osób mających w gronie znajomych cudzoziemców odsetek ten spada do 27%. Taki kontakt działa więc po części „ochronnie" – obniża lęk, utrudnia uogólnienia i koryguje uprzedzenia.

Przekonanie, że wzrost migracji automatycznie oznacza wzrost przestępczości, nie jest specyfiką Polski. Pogląd, że imigracja czyni nasze społeczeństwa i ulice mniej bezpiecznymi, sprowadzając przestępczość, jest jednym z najstarszych i najsilniej utrwalonych lęków związanych z migracją. W wielu krajach Zachodu stanowi też stały element debaty publicznej (de Haas, 2023).

Analizy łączące bezpieczeństwo, przestępczość i obecność obcokrajowców są złożone. Wymagają rozróżnienia korelacji od przyczyn, uwzględnienia struktury wieku i płci, sytuacji na rynku pracy, rodzaju przestępstw oraz sposobu działania organów ścigania. W Polsce ten obszar dopiero zaczyna być systematycznie badany, ale dostępne dane nie potwierdzają alarmistycznych tez. Przykładowo, według Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w roku 2023 cudzoziemcom rzadziej stawiano zarzuty niż przeciętnym Polakom: liczba podejrzanych o przestępstwo wynosiła ok. 650 osób na 100 000 mieszkających w Polsce cudzoziemców, wobec 810 na 100 000 wśród obywateli polskich (Ostaszewski et al., 2025).

Hein de Haas, jeden z czołowych badaczy migracji, w przekrojowym przeglądzie analiz z USA i Europy obala mit o wzroście przestępczości wynikającym z napływu imigrantów (de Haas, 2023). Badania prowadzone na świecie częściej wskazują na brak związku, a niekiedy nawet na spadek poziomu przestępczości. Badacz wyjaśnia to mechanizmem pozytywnej selekcji: ludzie migrują głównie po to, by pracować, studiować lub dołączyć do rodziny, a sama migracja jest kosztowna, ryzykowna i wymaga planowania oraz determinacji. Migranci nie są więc „negatywną próbą populacji", lecz grupą relatywnie bardziej zdeterminowaną i nastawioną na sukces. Nie sprzyja to zachowaniom przestępczym, ponieważ wejście na taką ścieżkę zagrażałoby ciężko wypracowanemu statusowi.

Niedoceniony wkład obcokrajowców w polską gospodarkę

Gospodarka to system wytwarzania, wymiany i podziału dóbr i usług, w którym rynek pracy jest jednym z kluczowych wymiarów i zarazem czułym barometrem koniunktury. Poza sytuacjami nadzwyczajnymi, takimi jak wojenny napływ uchodźców, to właśnie stan gospodarki – cykle wzrostu i spowolnienia, niedobory kadr, poziom płac i struktura popytu – w największym stopniu napędza migracje: gdy gospodarka przyspiesza i brakuje rąk do pracy, napływ rośnie, a gdy hamuje, imigracja maleje. Większość Polek i Polaków (71% badanych) jest też przekonana, że to pracodawcy, którzy potrzebują pracowników, osiągają największe korzyści z migracji.

Bilans na poziomie kraju nie zawsze pokrywa się z doświadczeniami poszczególnych sektorów, firm czy miejscowości. Oceny skutków ekonomicznych migracji kształtują nie tylko dane i wskaźniki, lecz także – a może przede wszystkim – osobiste doświadczenia z pracy, opowieści bliskich i znajomych oraz ramy nadawane przez media i narracje polityczne. Ta rozbieżność między całościowym obrazem a codziennością – podobnie jak w przypadku obaw o bezpieczeństwo – sprzyja napięciom i ambiwalencjom.

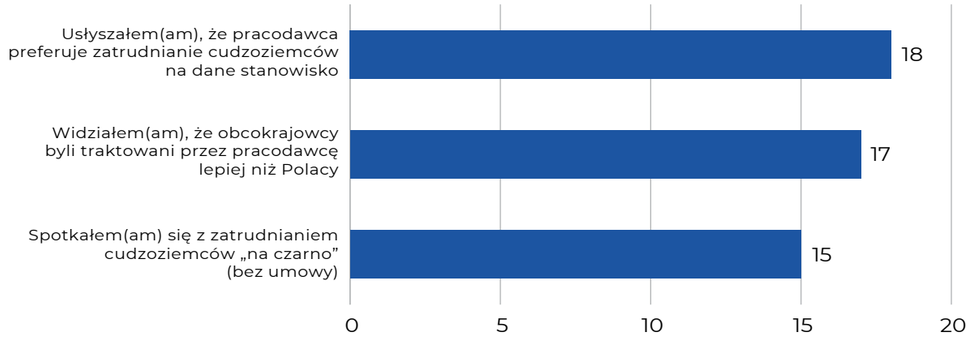
Codzienne obserwacje badanych wskazują na potrzebę twardszego egzekwowania prawa pracy. W ostatnich 12 miesiącach 18%

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

słyszało o preferowaniu cudzoziemców przy rekrutacji, 17% widziało ich lepsze traktowanie niż polskich pracowników, a 15% zetknęło się z zatrudnianiem „na czarno". Dwa pierwsze sygnały – choć budzą duże wątpliwości – nie muszą oznaczać naruszenia prawa. Na pewno jednak wzmacniają poczucie nierównych zasad. Zatrudnianie „na czarno" jest wprost nielegalne i uderza zarówno w pracowników – migrantów oraz osoby z Polski – jak i w rzetelne firmy, które nie chcą konkurować poprzez łamanie przepisów.

Wykres 4 | Obserwacje ankietowanych z rynku pracy

Pytanie: Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zdarzyło się Panu/Pani...? Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

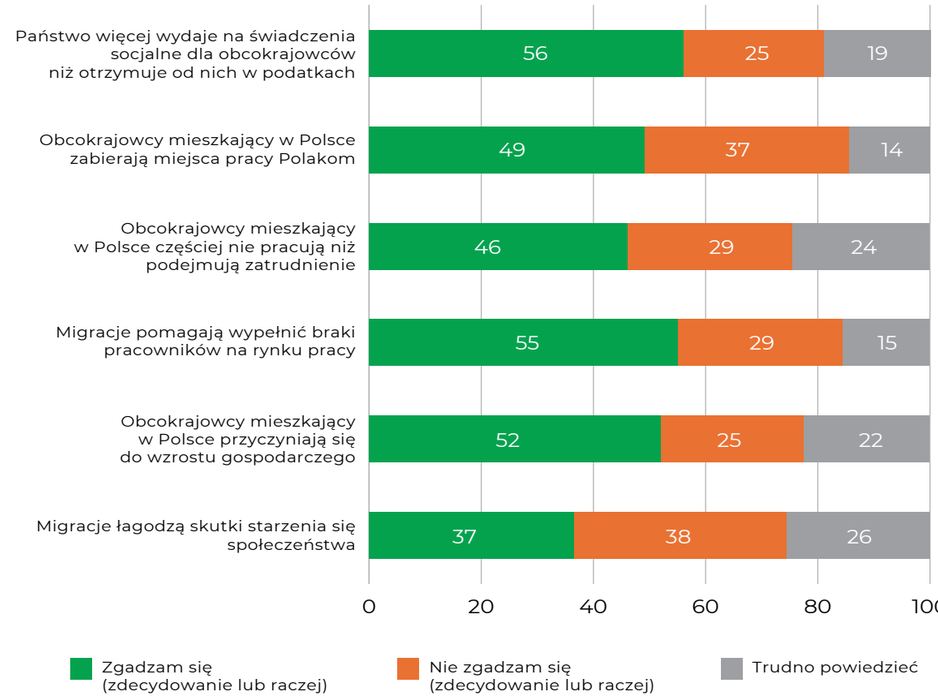
Tego typu doświadczenia, często przytaczane również w trakcie dyskusji z badanymi, łatwo przekładają się na niechęć wobec migrantów i podsycają narrację m.in. o „zabieraniu pracy". Niemal połowa ankietowanych (49%) uważa, że cudzoziemcy odbierają miejsca pracy Polakom. Przekonanie to częściej wynika z patologii po stronie pracodawców i słabego nadzoru niż z samej obecności migrantów. W efekcie jednostkowo obserwowane nadużycia stają się paliwem dla uogólnień o całym zjawisku, nawet gdy dane krajowe nie pokazują negatywnego wpływu imigracji na płace czy zatrudnienie (zob. rozdz. 2 „Wpływ imigracji na gospodarkę i rynek pracy").

Asymetrii pomiędzy faktami a przekonaniami o ekonomicznych skutkach migracji jest więcej. Ponad połowa badanych (56%) uważa, że państwo więcej wydaje na świadczenia dla cudzoziemców niż otrzymuje od nich w podatkach. Jednocześnie analizy pokazują efekt odwrotny – migranci z Ukrainy wpłacają do polskiego budżetu więcej niż otrzymują (BGK, 2025). Kolejny przykład – prawie połowa ankietowanych (46%) zgadza się też ze stwierdzeniem, że obcokrajowcy częściej nie pracują niż podejmują zatrudnienie, podczas gdy Polska jest liderem w integracji migrantów na rynku pracy, z najwyższą stopą zatrudnienia (78,4%) wśród cudzoziemców (OECD, 2025). Z perspektywy biznesu warto pamiętać, że obcokrajowcy są nie tylko pracownikami, lecz także klientami lokalnych usług, co bezpośrednio wpływa na funkcjonowanie i wyniki firm.

Nie oznacza to jednak, że przekaz oparty na danych spotyka się z powszechną akceptacją – stwierdzenia dobrze udokumentowane w analizach eksperckich popiera tylko część opinii publicznej, a nawet większościowe poparcie nie tworzy konsensusu. 55% dostrzega, że migracje pomagają wypełniać braki pracowników, 52% – że cudzoziemcy przyczyniają się do wzrostu gospodarczego, a jedynie 37% widzi w migracjach element łagodzący skutki starzenia się społeczeństwa.

Wykres 5 | Fakty i mity o migracji a przekonania Polek i Polaków

Pytanie: Na ile zgadza się Pan/Pani lub nie zgadza z następującymi stwierdzeniami? Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

SEKCJA 4.4

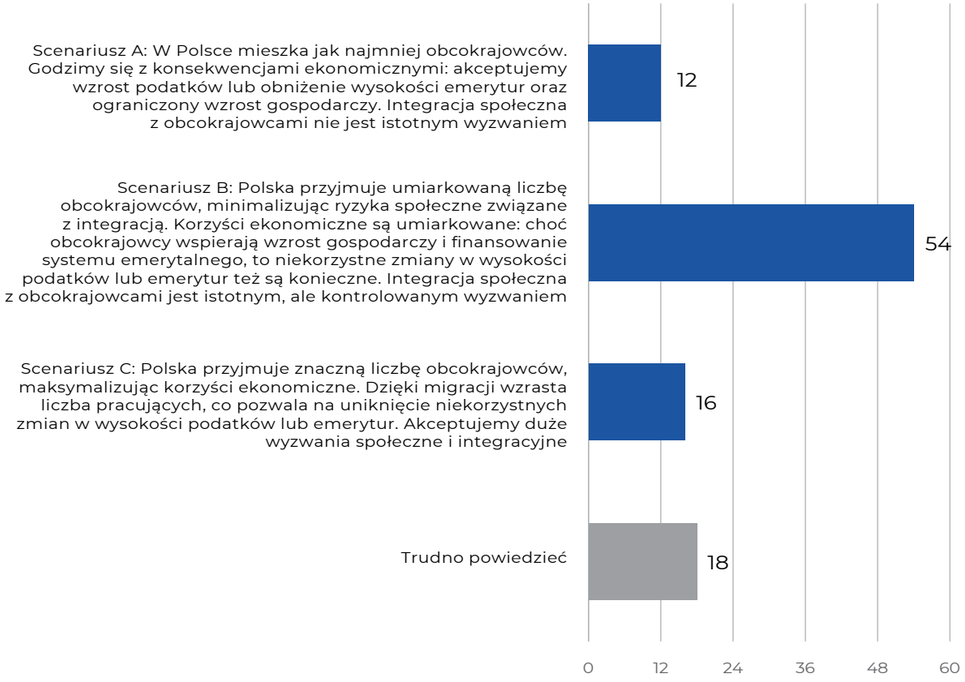
OCZEKIWANIA POLEK I POLAKÓW WOBEC POLITYKI MIGRACYJNEJ I INTEGRACYJNEJ

Scenariusz środka: między społeczną ostrożnością a gospodarczym pragmatyzmem

W obecnym klimacie społecznym w horyzoncie 10–15 lat, Polki i Polacy myślą o imigracji przede wszystkim w kategoriach wyważenia zysków i kosztów. Ponad połowa badanych (54%) wybiera scenariusz umiarkowany: Polska przyjmuje ograniczoną liczbę obcokrajowców, odnosząc pewne korzyści ekonomiczne, ale też stawiając na zarządzalną integrację. Odsetek osób popierających podejście maksymalizujące korzyści ekonomiczne jest nieco większy niż ten, który zakłada jak najmniejszą liczbę mieszkających w Polsce obcokrajowców (16% wobec 12%). Równocześnie sporo osób (niemal co piąty ankietowany) nie ma sprecyzowanej opinii, co pośrednio pokazuje znaczącą przestrzeń dla debaty publicznej w tym zakresie.

Wykres 6 | Obecność obcokrajowców w Polsce – preferowane scenariusze przyszłości

Pytanie: Myśląc o przyszłości Polski za 10-15 lat, który z następujących kierunków polityki jest według Pana/Pani najwłaściwszy? Dane w %.



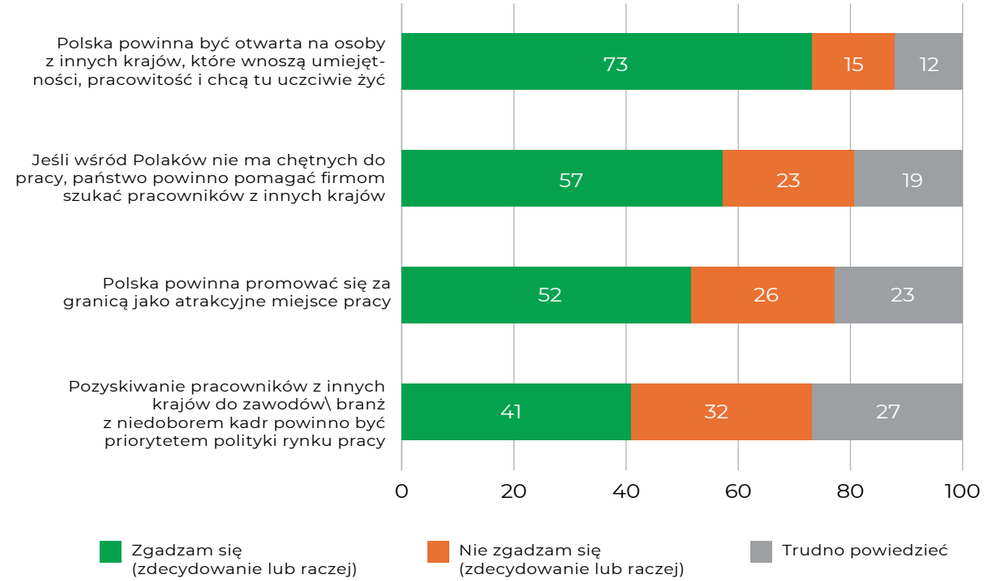
Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

Mimo obaw związanych z wyzwaniami integracji, większość Polek i Polaków popiera przyjmowanie obcokrajowców. 73% ankietowanych uważa, że Polska powinna być otwarta na osoby z innych krajów, które wnoszą umiejętności, pracowitość i chcą tu uczciwie żyć.

Pragmatyzm gospodarczy widać również w innych opiniach. Ponad połowa ankietowanych (57%) jest zdania, że jeśli wśród Polaków nie ma chętnych do pracy, państwo powinno pomagać firmom szukać pracowników z innych krajów. Nieco mniej badanych (52%) twierdzi, że Polska powinna promować się za granicą jako atrakcyjne miejsce pracy. W końcu, 41% uważa, że pozyskiwanie pracowników z innych krajów do zawodów lub branż z niedoborem kadr powinno być wręcz priorytetem polityki rynku pracy. Społeczne oczekiwania dotyczą zatem czytelnych reguł przyjmowania (np. kto, ile, do jakich ról), sprawnych procedur i egzekwowania prawa, a także realnych narzędzi integracji tam, gdzie napływ jest potrzebny i uzasadniony.

Wykres 7 | Gospodarczy pragmatyzm w opiniach o migracji

Pytanie: Na ile zgadza się Pan/Pani lub nie zgadza z następującymi stwierdzeniami? Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

Kontrakt integracyjny: język, kultura, ludzie

W odbiorze społecznym oczekiwania są asymetryczne – to przybysze mają dostosować się do reguł i norm kraju przyjmującego. Zdecydowana większość badanych (86%) uważa, że w pierwszej kolejności powinny być zaspokajane potrzeby Polek i Polaków, a pomoc innym należy dostosowywać do naszych możliwości.

Równocześnie dwie trzecie respondentów (67%) ma poczucie, że obcokrajowcom mieszkającym w Polsce przyznano zbyt wiele przywilejów. Za tym ogólnym wrażeniem stoi katalog postrzeganych nierówności – najczęściej odnoszonych do osób z Ukrainy – takich jak korzystanie ze świadczeń socjalnych, łatwiejszy dostęp do usług publicznych (np. do lekarza czy na uczelnie) czy preferencje przy rekrutacji. Na niepożądane odczucie asymetrii nakłada się również sposób odczytywania symboli w przestrzeni publicznej. Ekspozycja ukraińskich flag (np. w urzędach), dla jednych wyraz solidarności, przez innych bywa traktowana jako powód do niepokoju: „Przecież jesteśmy w Polsce, dlaczego my świętujemy ich święta? (...) teraz jest masa flag – nie naszych, ukraińskich, tak – no i czemu na to sobie sami pozwoliliśmy".

Co do konkretnych zasad integracji najszerszy konsensus dotyczy języka: 87% badanych oczekuje, że każdy obcokrajowiec osiedlający się w Polsce nauczy się mówić po polsku. To więc potwierdzenie, że ciężar dostosowania spoczywa przede wszystkim na przybyszach.

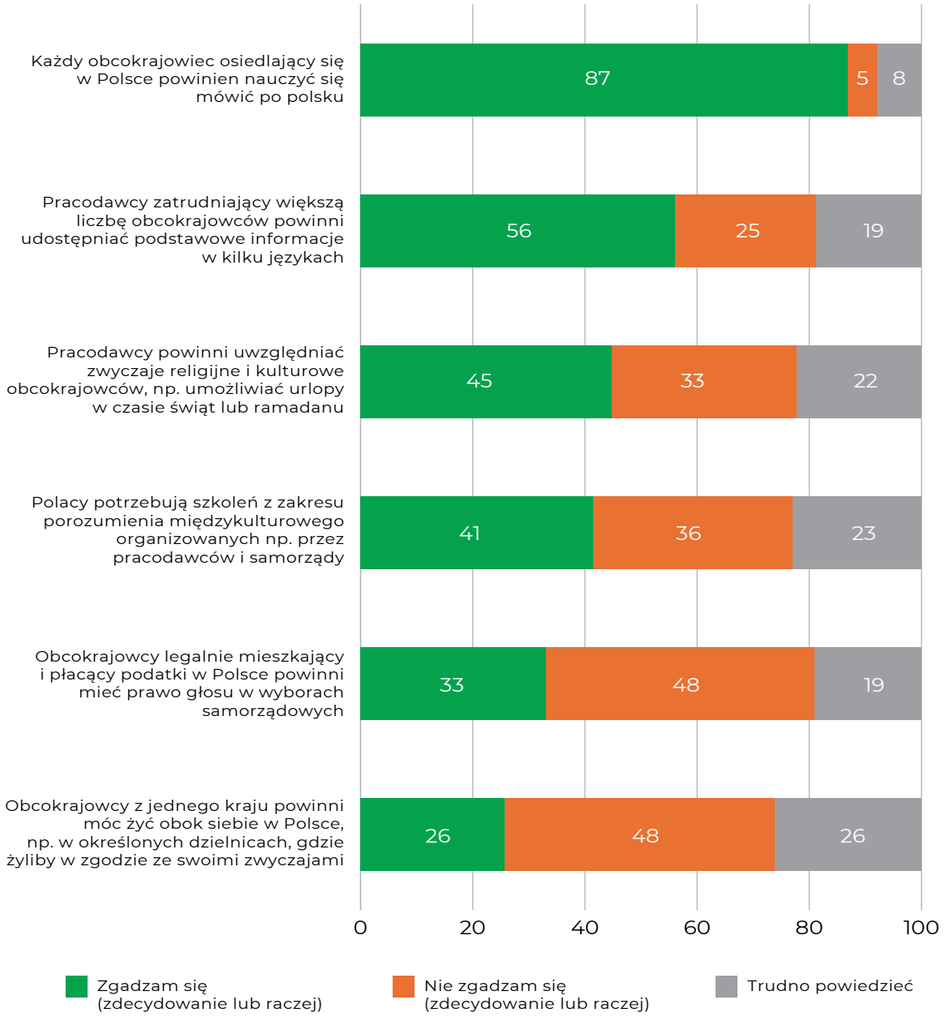
Jednocześnie widoczna jest częściowa gotowość do pragmatycznych ułatwień po stronie pracodawców. Ponad połowa respondentów (56%) popiera udostępnianie podstawowych informacji w miejscu pracy w kilku językach, 45% akceptuje uwzględnianie zwyczajów religijnych i kulturowych (np.

urlopy w czasie świąt czy ramadanu), a 41% dostrzega potrzebę szkoleń międzykulturowych dla Polek i Polaków.

Najwęższy mandat dotyczy zmian o charakterze ustrojowym i rozwiązań sprzyjających separacji przestrzennej. 33% popiera prawo głosu w wyborach samorządowych dla cudzoziemców legalnie mieszkających i płacących podatki w Polsce, a 26% zgadza się na ideę wyodrębnionych dzielnic zamieszkiwanych przez osoby z jednego kraju. Preferencja opinii publicznej kieruje się więc ku integracji „wśród nas", nie „obok nas", oraz ostrożności wobec symbolicznych przesunięć w sferze partycypacji politycznej.

Wykres 8 | Wybrane szczegółowe zasady integracji

Pytanie: Na ile zgadza się Pan/Pani lub nie zgadza z następującymi stwierdzeniami? Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

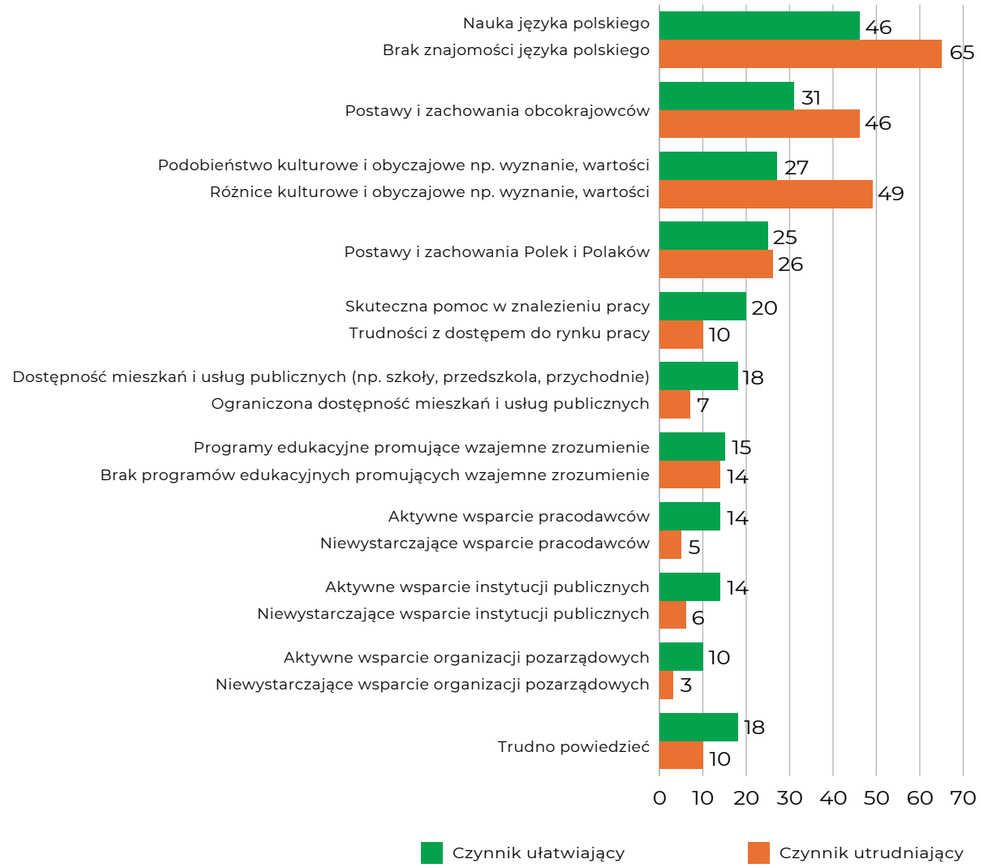
Wśród czynników sprzyjających integracji oraz jej barier, na pierwszy plan wysuwa się język. Dla 46% badanych to główna dźwignia integracji, a dla 65% – jednocześnie najczęstsza przeszkoda. To więc główny rdzeń oczekiwań: bez języka nie ma pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym.

Dużą wagę mają też postawy oraz wartości i normy kulturowe. Zachowania obcokrajowców pojawiają się zarówno po stronie ułatwień (31%), jak i barier (46%). Podobieństwo kulturowe sprzyja jej w opinii 27% badanych, a różnice kulturowe – utrudniają (49%). Postawy Polek i Polaków również są wskazywane, choć rzadziej: jako wsparcie 25%, jako przeszkoda 26%.

Czynniki „systemowe" schodzą na dalszy plan. Pomoc w wejściu na rynek pracy wskazuje 20% badanych, dostępność mieszkań i usług publicznych 18%, programy edukacyjne 15%, wsparcie pracodawców i instytucji publicznych po 14%, a organizacji pozarządowych 10%. Wśród barier te elementy mają niższe natężenie. W oczach Polek i Polaków wymiar instytucjonalny integracji jest więc mniej widoczny i nadbudowuje fundament, którym jest język, normy i wartości oraz codzienne zachowania i relacje między ludźmi.

Wykres 9 | Czynniki ułatwiające i utrudniające integrację

Pytanie: Co według Pana/Pani w największym stopniu sprzyja [jest największą barierą] integracji obcokrajowców w Polsce? Dane w %.



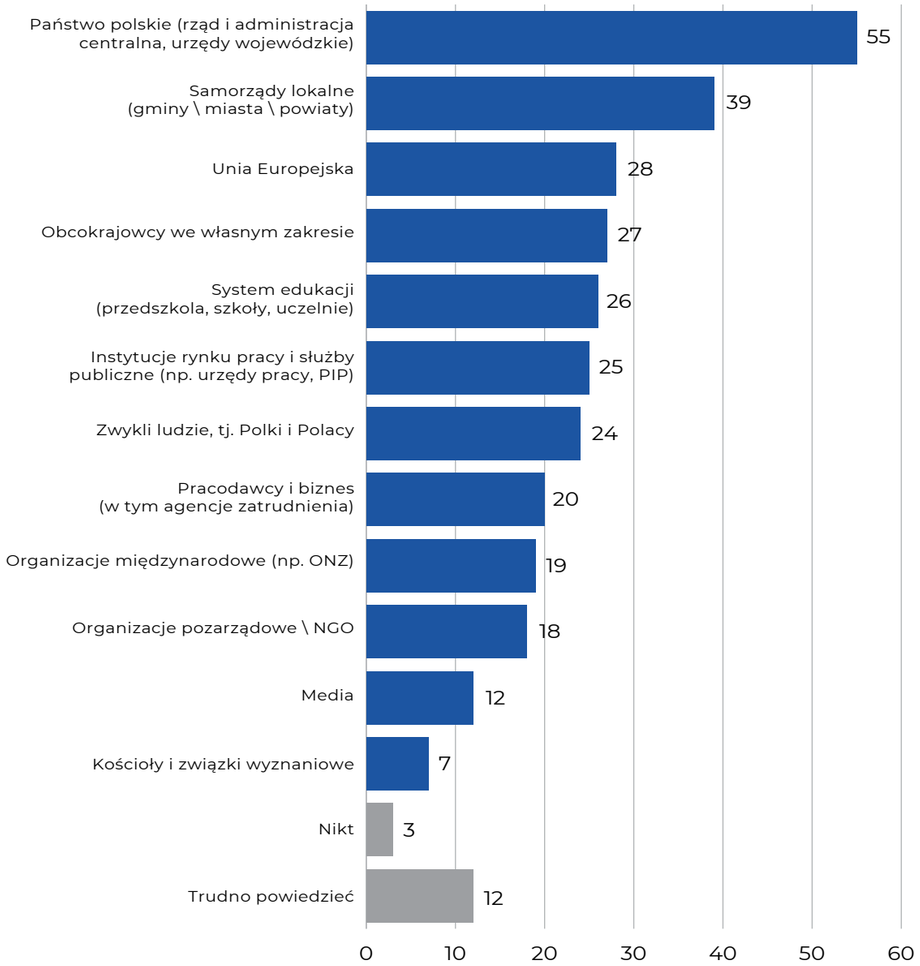
Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

Państwo ma mandat, ale brakuje widocznego planu

Integracja, nawet dziejąc się oddolnie, potrzebuje porządku instytucjonalnego – Polki i Polacy chcą, by to przede wszystkim państwo wzięło na siebie odpowiedzialność. Na rząd i administrację centralną wskazuje 55% badanych, a na samorządy – 39%. Mniejszy mandat ma Unia Europejska (28%). Ważne są też: system edukacji (26%), instytucje rynku pracy i służby publiczne, w tym urzędy pracy i PIP (25%), pracodawcy i biznes (20%), organizacje międzynarodowe, np. ONZ (19%) oraz organizacje pozarządowe (18%). Poza elementem instytucjonalnym, zgodnie z ogólną wizją integracji, ankietowani wymieniają także samych obcokrajowców (27%) oraz zwykłych ludzi, czyli Polki i Polaków (24%).

Wykres 10 | Podmioty odpowiedzialne za integrację obcokrajowców w polskim społeczeństwie

Pytanie: Kto przede wszystkim powinien odpowiadać za integrację obcokrajowców w polskim społeczeństwie? Dane w %.



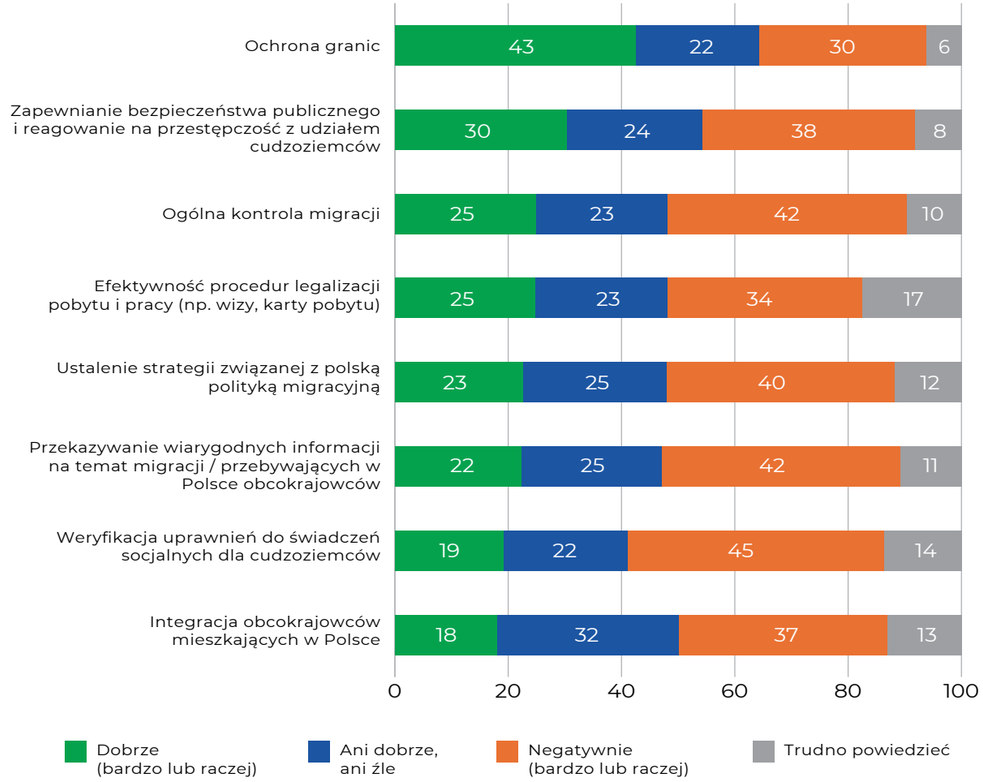
Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

Taki układ oczekiwań sugeruje następujący, ramowy model działania: centrum wyznacza reguły i standardy, samorządy i usługi publiczne – przy wsparciu UE i organizacji międzynarodowych – wdrażają rozwiązania blisko ludzi, a codzienna integracja dzieje się w pracy, w szkole i w sąsiedztwie, z widoczną rolą pracodawców, organizacji pozarządowych i z aktywnym udziałem osiedlających się cudzoziemców oraz lokalnych społeczności.

Ocena bieżących działań państwa jest jednak chłodna. Jedyną sferą z wyraźną przewagą ocen pozytywnych nad negatywnymi jest ochrona granic (43% ocen dobrych wobec 30% złych). Najwięcej głosów krytycznych dotyczy weryfikacji uprawnień do świadczeń socjalnych dla cudzoziemców (45% ocen negatywnych), ogólnej kontroli migracji i wiarygodności informacji przekazywanych przez państwo (po 42%) oraz samego wyznaczania strategii (40%). Znaczące są też zastrzeżenia wobec działań związanych z reagowaniem na przestępczość z udziałem cudzoziemców (38%), integracją obcokrajowców mieszkających w Polsce (37%) oraz efektywnością procedur legalizacji pobytu i pracy (34%).

Wykres 11 | Ocena działań państwa w różnych obszarach polityki migracyjnej i integracyjnej

Pytanie: Jak Pana\Pani zdaniem polskie państwo radzi sobie z następującymi kwestiami? Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

Choć więc ochrona granic nie wypada całkiem źle, to pozostałe elementy obnażają luki systemowe – brak spójnej strategii i koordynacji, przeciążone i mało przejrzyste procedury oraz niedostatek wiarygodnych informacji. To nie sprzeciw wobec samej polityki migracyjnej i integracyjnej, lecz sygnał potrzeby jasnej dla społeczeństwa strategii oraz przejrzystych zasad i przewidywalnych, sprawnych działań.

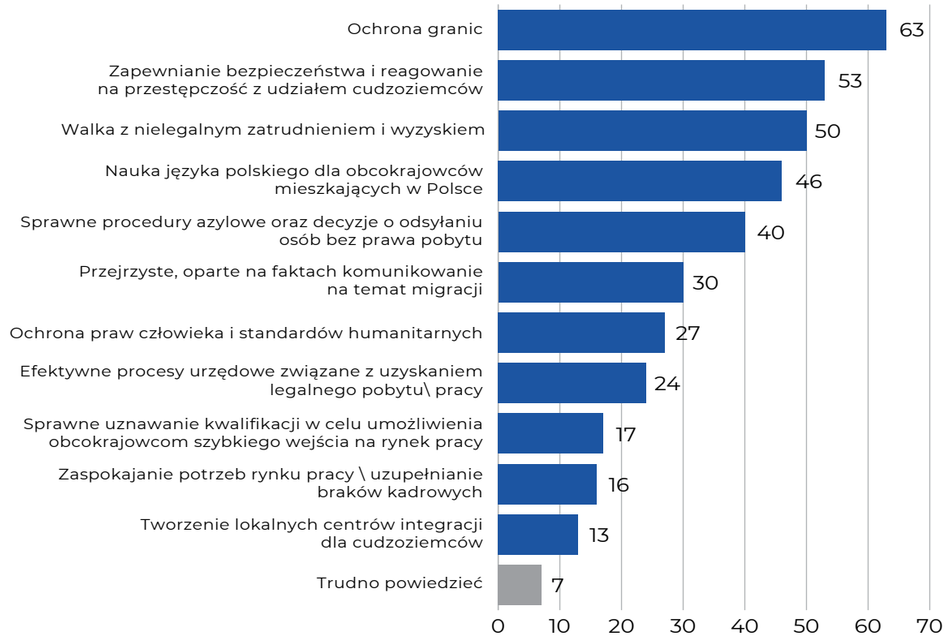
W klimacie silnych emocji, lęków o bezpieczeństwo i niedoboru rzetelnej wiedzy priorytety postulowanej przez badanych polityki migracyjnej i integracyjnej koncentrują się przede wszystkim na kontroli i porządku. Na pierwszym planie jest ochrona granic (63%) oraz zapewnianie bezpieczeństwa i reagowanie na przestępczość z udziałem cudzoziemców (53%). Bardzo wysoko plasuje się też walka z nielegalnym zatrudnieniem i wyzyskiem (50%) – to oczekiwanie „równych zasad" na rynku pracy.

Na kolejnych miejscach są narzędzia integracji na co dzień oraz zasady, które zwiększają przejrzystość i przewidywalność polityki. Respondenci wskazują naukę języka polskiego (46%), sprawne procedury azylowe i decyzje powrotowe (40%), rzetelną, opartą na faktach komunikację państwa (30%), ochronę praw człowieka i standardów humanitarnych (27%) oraz szybkie procesy legalizacji pobytu i pracy (24%).

Na końcu listy priorytetów znalazły się działania takie jak: uznawanie kwalifikacji (17%), uzupełnianie braków kadrowych (16%) oraz tworzenie lokalnych centrów integracji (13%). Nie są to kwestie marginalne – są potrzebne z perspektywy rynku pracy i życia wspólnot. Trudniej jednak przebijają się na pierwszy plan, gdy debatę publiczną dominuje wątek bezpieczeństwa i zagrożeń.

Wykres 12 | Oczekiwane priorytety w polityce migracyjnej i integracyjnej

Pytanie: Które cele powinny być priorytetem polityki migracyjnej i integracyjnej państwa polskiego w najbliższych latach? Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

SEKCJA 4.5

JAKOŚĆ DEBATY PUBLICZNEJ I OSWAJANIE SPOŁECZNYCH NIEPOKOJÓW

Polski dyskurs migracyjny, podobnie jak samo zjawisko migracji, ma charakter dynamiczny i zmienia się wraz z zachodzącymi zmianami społecznymi oraz wydarzeniami geopolitycznymi. Przeszedł więc drogę od tematu marginalnego z niską ważnością i dominacją wątków emigracyjnych (w latach 1989–2015) do pierwszoplanowego, początkowo teoretycznego, a później realnego i społecznie doniosłego (Smykała, 2023). Punktem zwrotnym był rok 2015, gdy w Europie odnotowano największy napływ uchodźców po II wojnie światowej, co – przy marginalnym bezpośrednim wpływie na samą Polskę – uruchomiło debatę o bezpieczeństwie i relokacji migrantów. Sytuacja uległa dalszej zmianie w czerwcu 2021 roku, kiedy władze białoruskie zaczęły sprowadzać na swoje terytorium obywateli państw azjatyckich oraz afrykańskich, którym obiecywano możliwość łatwego przedostania się do Unii Europejskiej. Kolejny – najbardziej znaczący przełom – to pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku, czego konsekwencją było pojawienie się w Polsce bezprecedensowej liczby uchodźców (Staniszewski, 2023).

Obecny stan debaty publicznej o migracji cechuje się wysokim stopniem upolitycznienia, stając się nie tylko orężem kampanii wyborczych i osi sporów międzypartyjnych, ale też jednym z kluczowych frontów wojny hybrydowej prowadzonej przez Rosję i Białoruś. Według analiz Ośrodka Studiów Wschodnich, wrogie działania informacyjne mają na celu nie tylko wspieranie radykalizacji języka i polaryzacji społeczeństwa, ale przede wszystkim podważenie zaufania do instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo (Chawryło, 2025).

Niska jakość debaty publicznej, dezinformacja i kryzys zaufania

Większość Polek i Polaków (66% ankietowanych) źle ocenia jakość debaty publicznej na temat migracji. Poczucie to dominuje niezależnie od preferencji politycznych, choć krytycyzm jest najsilniejszy wśród osób o poglądach lewicowych (81% wobec 64% wśród respondentów o poglądach prawicowych i 63% centrowych).

Istotnym elementem tego krytycyzmu jest postrzegana stronniczość środków masowego przekazu. 44% badanych uważa, że w tym temacie media nagłaśniają głównie to, co złe, podczas gdy przeciwnego zdania jest 33% ankietowanych. Wnioski z badań ilościowych znajdują potwierdzenie w dyskusjach grupowych, w których respondenci również wskazywali na deficyt obiektywizmu. W ich ocenie media kreują aurę zagrożenia poprzez tendencyjny dobór kontekstów i alarmistycznych metafor – pojęcia takie jak „migrant" czy „uchodźca" pojawiają się najczęściej w sąsiedztwie doniesień o kryzysach, przestępczości i problemach społecznych.

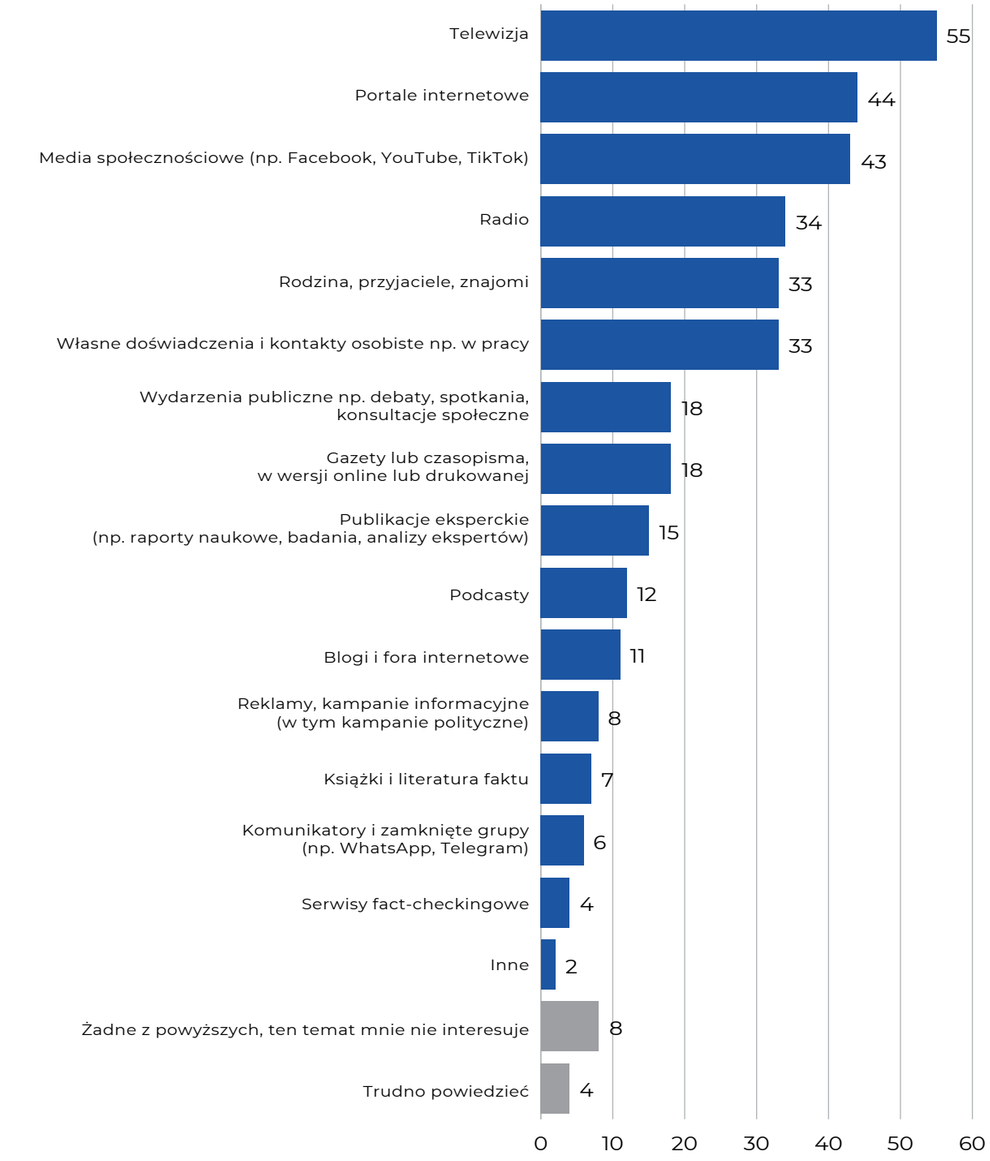
Osobnym wyzwaniem jest dezinformacja, z którą wielu badanych nie wie, jak sobie radzić. Choć 20% ankietowanych deklaruje, że w ciągu ostatniego roku zetknęło się z nieprawdziwymi informacjami stawiającymi obcokrajowców w złym świetle (a 12% z fałszywymi przekazami o wydźwięku pozytywnym), to dane te prawdopodobnie stanowią jedynie ułamek rzeczywistej skali problemu. Przeprowadzone z badanymi dyskusje pokazują, że większość osób nie posiada kompetencji ani zasobów czasowych niezbędnych do rzetelnej weryfikacji informacji. Co więcej, tradycyjne mechanizmy obronne – takie jak ostrożny sceptycyzm, poleganie na opinii znajomych czy intuicyjny „zdrowy rozsądek" – w obecnych warunkach paradoksalnie stają się pożywką dla twórców fake newsów, ułatwiając manipulację emocjami i utrwalanie stereotypów.

Głównym źródłem wiedzy na temat migracji pozostaje połączenie mediów tradycyjnych (przede wszystkim telewizji – 55% oraz radia – 33%) z kanałami cyfrowymi (portale

informacyjne – 44%, media społecznościowe – 43%). Istotną rolę odgrywają także doświadczenia własne (33%) oraz informacje pozyskiwane od bliskich i znajomych (33%). W świetle braku nawyku weryfikowania treści, marginalne znaczenie mają serwisy fact-checkingowe, z których – według deklaracji – korzysta zaledwie 4% ankietowanych.

Wykres 13 | Źródła informacji na temat migracji

Pytanie: Skąd czerpie Pan/Pani wiedzę na temat migracji oraz obecności obcokrajowców w Polsce? Dane w %.

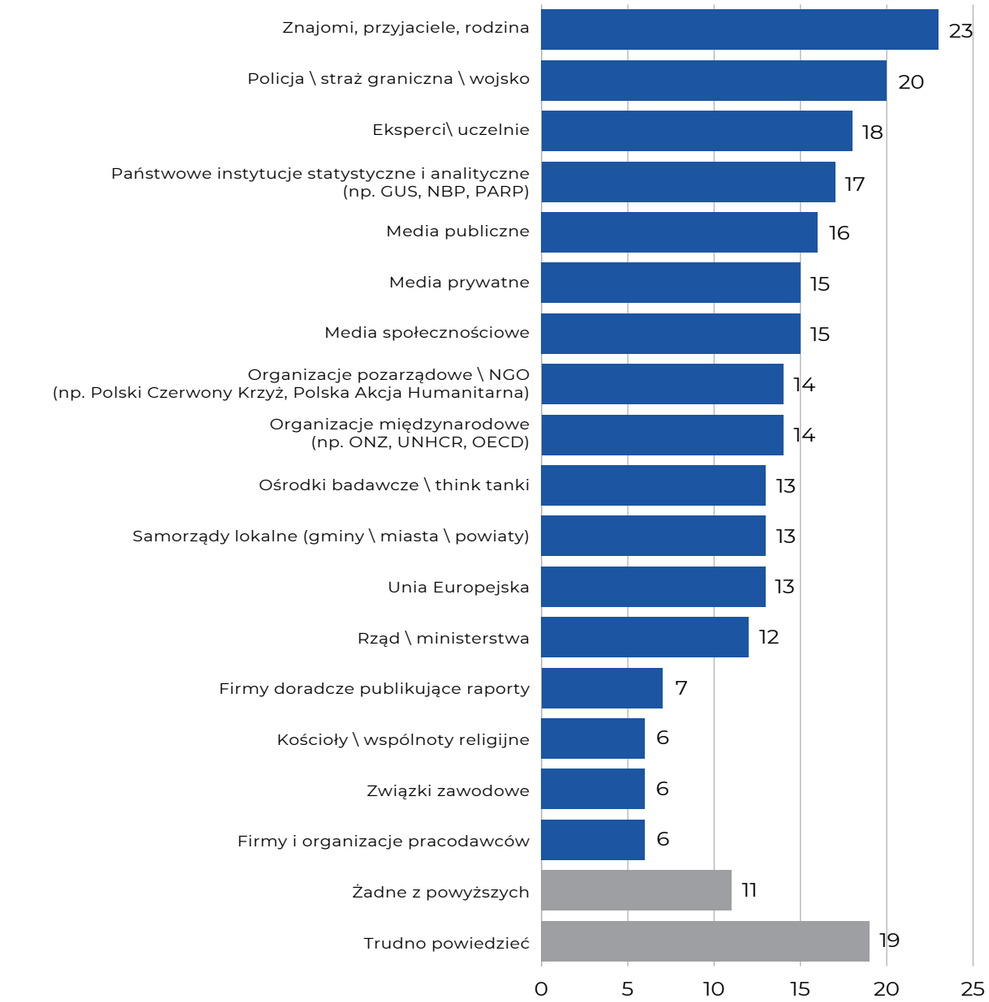


Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

W sferze informacyjnej wyraźnie widoczna jest także głęboka erozja zaufania. 30% ankietowanych nie wskazuje ani osób, ani podmiotów, do których mieliby zaufanie w kontekście tematyki migracji. Wśród konkretnych wskazań najwyższy poziom zaufania deklarowany jest wobec osób z najbliższego otoczenia – bliskich i znajomych (23%) – oraz służb mundurowych: policji, straży granicznej i wojska (20%). Ogólnie, panuje brak konsensusu i znaczące rozdrobnienie opinii. Pozostałe podmioty, w tym rząd, samorządy czy Unia Europejska, uzyskały jedynie marginalne poparcie nieprzekraczające kilkunastu procent. Dodatkowo, inne badanie pokazuje, że niemal 70% Polek i Polaków uważa, że również politycy nie przekazują wiarygodnych informacji ani o wyzwaniach, ani o szansach związanych z migracjami (Włodarczyk, Karaś, 2025).

Wykres 14 | Zaufanie wobec źródeł informacji na temat migracji

Pytanie: Do jakich źródeł informacji na temat migracji\obcokrajowców przebywających w Polsce ma Pan/Pani największe zaufanie? Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

Obrazuje to więc sytuację, w której brak autorytetów oraz powszechna nieufność wobec instytucji zwiększają podatność na dezinformację, zamykają odbiorców w bańkach informacyjnych i podbijają polaryzację.

Znaczeniowa „płynność" pojęć związanych z migracją

Wojna w Ukrainie oraz wynikający z niej kryzys migracyjny i uchodźczy od samego początku budziły duże emocje społeczne, ewoluując od bezprecedensowego zrywu solidarności po narastające obawy o własną jakość życia i stabilność państwa. Choć początkowa mobilizacja stała się dla Polek i Polaków źródłem dumy, narastające zmęczenie kryzysem sprawiło, że empatia zaczęła ustępować miejsca frustracji oraz lękowi o własny dobrostan i bezpieczeństwo kraju (Radzińska, Golińska, 2023).

W tej dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, przy jednoczesnym nasileniu debaty o migracji, używane terminy zyskują dodatkowy ładunek emocjonalny oraz zaczynają nieść ze sobą nowe treści pozajęzykowe. W efekcie pojęcia mogą nabierać nowych (w tym negatywnych) konotacji, stając się nośnikami uprzedzeń oraz narzędziami polaryzacji debaty.

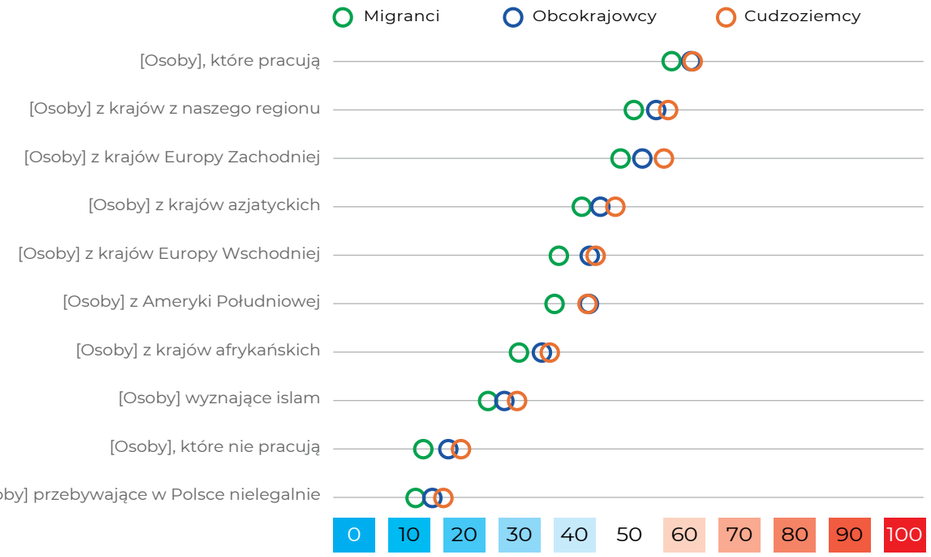


Badania CBOS pokazują, że pejoratywny wydźwięk mogło zyskać słowo „imigrant" (Scovil, 2025), a innym przykładem takich przemian jest termin „uchodźca". Pojęcie to, kojarzone pierwotnie z przymusową ucieczką przed wojną i budzące współczucie, obecnie – w relacjach badanych – coraz częściej generuje negatywne skojarzenia. Wynika to z faktu, że osoby przybywające z Ukrainy często nie wpisują się w wyobrażenia respondentów o typowej ofierze konfliktu. Obok przywoływanej wcześniej „roszczeniowości", kluczową rolę w zmianie nastawienia odgrywają widoczne symbole statusu materialnego, które dla części społeczeństwa stają się dowodem na nieuzasadnione korzystanie ze wsparcia. Mechanizm ten obrazuje wypowiedź jednej z osób: „ci ludzie, którzy potrzebowali tej pomocy, to oni tutaj nie przyjechali, (...) a tutaj przyjechały osoby, które było na to stać (...) i po prostu cała Warszawa była obstawiona najnowszymi samochodami z Ukrainy, mercedesy, audi i w ogóle, a nie biedni ludzie, którzy naprawdę potrzebowali tej pomocy, więc dla mnie ta pomoc to była po prostu tylko i wyłącznie dla tych ludzi wygodnych, którzy po prostu byli cwani na tyle, żeby uciec. (...) No, nie należała im się ta pomoc, moim zdaniem".

Przeprowadzony w ramach badania eksperyment pokazał, że spośród określeń „migrant", „obcokrajowiec" i „cudzoziemiec" najsilniejsze negatywne skojarzenia wywołuje „migrant", a najbardziej neutralnym pozostaje „cudzoziemiec" (z niewielką przewagą nad „obcokrajowcem"). Dobór terminu w połączeniu z kontekstem (praca, religia, region pochodzenia) istotnie wpływa na nastawienie badanych. Oznacza to, że aby utrzymać neutralny ton przekazu, instytucje publiczne, media i autorzy analiz powinni świadomie dobierać słowa. Tam, gdzie to uzasadnione, zamiast „migrant" warto używać określeń „cudzoziemiec" lub „obcokrajowiec". Wszystkimi terminami – w tym „uchodźca" – należy posługiwać się precyzyjnie, zgodnie z definicjami.

Wykres 15 | Migrant, obcokrajowiec, cudzoziemiec – temperatura odczuć

Pytanie: Polska stała się krajem, do którego przyjeżdżają osoby z zagranicy z myślą o zamieszkaniu tu na stałe. Proszę zaznaczyć, jak ciepłe/zimne ma Pan/Pani odczucia wobec poniższych grup osób mieszkających w Polsce (0 „bardzo chłodne" – 100 „bardzo ciepłe"). Średnie wyniki dla poszczególnych pojęć. Ankietowani zostali losowo podzieleni na trzy grupy, przy czym każda z nich odnosiła się odpowiednio do migrantów, obcokrajowców lub cudzoziemców.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

Postawy wobec osób osiedlających się w Polsce w największym stopniu kształtuje ich status na rynku pracy: najcieplej oceniane są osoby pracujące, a najchłodniej – pozostające bez zatrudnienia lub przebywające tu nielegalnie. Potwierdza to wcześniejsze wnioski – akceptacja jest ściśle powiązana z aktywnością zawodową i postrzeganą użytecznością dla polskiej gospodarki.

Wyważona argumentacja jako skuteczna bariera przed radykalizacją nastrojów

W obliczu niedomagań obecnej dyskusji, zdecydowana większość Polek i Polaków (76% ankietowanych) postuluje potrzebę prowadzenia debaty publicznej o migracji, która opierałaby się na faktach, a nie na emocjach.

W praktyce oznacza to konieczność większego niuansowania przekazu oraz prezentowania faktów w sposób wielostronny. Badania jakościowe pokazały, że przywoływanie prawdziwych, lecz wybiórczych informacji ukazujących migrację w pozytywnym świetle (np. wpływ uchodźców na wzrost PKB), zamiast przekonywać, wzmagało podejrzliwość i opór.

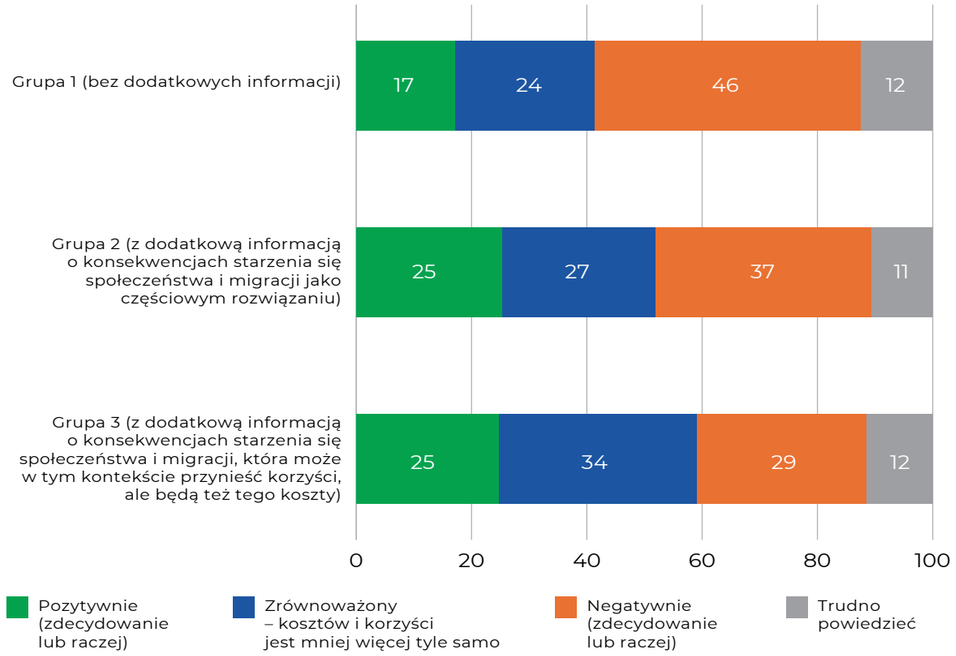
Dane sondażowe potwierdzają, że prezentowanie zarówno korzyści, jak i ryzyk związanych z migracją, sprzyja postawom umiarkowanym i redukuje poziom radykalizmu. W ramach kolejnego eksperymentu respondentów podzielono na trzy grupy, prosząc o ocenę bilansu migracji dla Polski. Grupa

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

kontrolna odpowiadała na pytanie bez żadnych dodatkowych instrukcji. Drugiej grupie przedstawiono wyłącznie pozytywny aspekt zjawiska, wskazując na migrację jako częściowe rozwiązanie problemów demograficznych kraju. Z kolei trzecia grupa otrzymała przekaz bardziej złożony, tj. informujący o potencjalnych korzyściach, ale i istotnych wyzwaniach[2]. Choć oba komunikaty poprawiły ogólny bilans postrzegania migracji, to właśnie przekaz uwzględniający trudności najskuteczniej niwelował negatywne oceny. Odsetek głosów wskazujących na ujemny bilans wyniósł w tej grupie 29%, podczas gdy w grupie z przekazem jednostronnym było to 37%, a w kontrolnej – 46%. Wyniki te sugerują, że przy obecnym stanie wiedzy społecznej opinie pozostają labilne i podatne na sposób sformułowania przekazu oraz dobór informacji. Już niewielkie, lecz wyważone uzupełnienie kontekstu potrafi przesunąć oceny – co zarazem oznacza, że bez konsekwentnej i powtarzalnej komunikacji efekty mogą być krótkotrwałe i odwracalne.

Wykres 16 | Bilans korzyści i kosztów migracji dla Polski – wyniki eksperymentu

Pytanie: Jak, ogólnie rzecz biorąc, ocenia Pan/Pani bilans korzyści i kosztów migracji dla Polski? Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16-21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków w wieku 18-65 na reprezentatywnej, kwotowej próbie, n=1125.

[2] Informacja podana grupie drugiej: Polskie społeczeństwo się starzeje. Oznacza to mniej pracujących, którzy płacą podatki i składki, a więcej emerytów pobierających świadczenia. Bez dodatkowych działań może to prowadzić do wolniejszego wzrostu gospodarki, wyższych podatków lub niższych emerytur. Migracja i przyjmowanie w Polsce obcokrajowców jest po części rozwiązaniem problemu starzenia się naszego społeczeństwa.
Informacja podana grupie trzeciej: Polskie społeczeństwo się starzeje. Oznacza to mniej pracujących, którzy płacą podatki i składki, a więcej emerytów pobierających świadczenia. Bez dodatkowych działań może to prowadzić do wolniejszego wzrostu gospodarki, wyższych podatków lub niższych emerytur. Migracja i przyjmowanie w Polsce obcokrajowców ma swoje plusy i minusy. To bardzo duże wyzwanie nie tylko dla państwa, ale też dla całego społeczeństwa. Niektórzy mogą znaleźć się w trudniejszej sytuacji, konkurując z obcokrajowcami na rynku pracy. Mimo to, przy odpowiednio prowadzonej polityce, migracja może przynieść społeczeństwu pozytywne efekty.

Uczciwe adresowanie obaw społecznych nie tylko nie osłabia akceptacji dla migracji, ale może ją wzmacniać i działać jak bariera przed radykalizacją oraz polaryzacją. Potwierdzają to analizy zawarte w raporcie Joint Research Centre (JRC) „Navigating migration narratives: research insights and strategies for effective communication", które pokazują, że komunikacja oparta na słuchaniu, faktach oraz jasnym wyjaśnianiu kosztów, korzyści i zasad sprawiedliwości zwiększa zaufanie i poparcie dla rozwiązań migracyjnych ponad podziałami (Seiger et al., 2025).

SEKCJA 4.6

PODSUMOWANIE

Integracja to codzienna praktyka i akt wzajemnego zaufania. Najskuteczniej przebiega tam, gdzie relacje są zwyczajne i bliskie – w pracy oraz w sąsiedztwie, gdzie kontakt jest regularny, oparty na wspólnych zasadach i celach. W takich warunkach oceny wzajemnych relacji się poprawiają, a dystans maleje. Dlatego warto projektować integrację tak, by jej „silnikiem" było naturalne, lokalne środowisko. To oznacza również, że kluczowymi partnerami tych działań są pracodawcy, szkoły i przedszkola, samorządy i instytucje publiczne (np. urzędy pracy, ośrodki pomocy społecznej), organizacje społeczne oraz środowiska migrantów, a także lokalne instytucje życia codziennego – biblioteki, domy kultury, kluby sportowe i media.

Polki i Polacy są skłonni popierać osiedlanie się osób, które chcą w Polsce uczciwie żyć i pracować – pod warunkiem przestrzegania pewnych zasad. Akceptacja przybywających do Polski obcokrajowców opiera się na społecznym kontrakcie: po stronie migrantów oczekuje się podjęcia pracy, przestrzegania prawa i legalnego pobytu. W zamian potrzebne są czytelne, równo egzekwowane reguły po stronie państwa i samorządów oraz praktyczne wsparcie na starcie m.in. jasna ścieżka legalizacji pobytu i pracy, rejestracja w ZUS czy pomoc w uznawaniu kwalifikacji. Taki układ buduje poczucie sprawiedliwości i przewidywalności, czyli podstawy zaufania.

Język wymaga osobnego potraktowania – to kluczowa dźwignia integracji. Polki i Polacy oczekują, by osoby osiedlające się w Polsce uczyły się polskiego, a bariery językowe nie utrudniały codziennego życia i pracy. Dlatego potrzebne są ramy zapewniające powszechny, bliski ludziom dostęp do nauki, spójne standardy i przejrzystą informację, przy współodpowiedzialności państwa, samorządów, pracodawców, szkół i organizacji społecznych. Traktowanie języka jako wspólnej inwestycji – z czytelnymi zasadami potwierdzania postępów i powiązaniem z kwalifikacjami – wzmocni wzajemne relacje i będzie budować spójność społeczną.

Napięcia rosną tam, gdzie reguły są łamane lub stosowane wybiórczo. Doświadczenia z rynku pracy – preferowanie kandydatów z zagranicy, lepsze traktowanie albo zatrudnianie „na czarno" – wzmacniają przekonanie o nierównych zasadach. To nieuchronnie napędza opowieści o „zabieraniu pracy", nawet jeśli dane temu przeczą. Silniejsze egzekwowanie prawa pracy chroni zarówno polskich, jak i cudzoziemskich pracowników oraz wzmacnia pozycję firm stosujących uczciwe praktyki.

W oczekiwaniach Polek i Polaków wobec polityki migracyjnej dominuje scenariusz „środka": kontrolowana skala napływu cudzoziemców i zarządzalna integracja oparta na wspomnianych warunkach. Gdy dominuje narracja zagrożenia, w społecznym odbiorze na pierwszy plan wysuwają się potrzeby takie jak ochrona granic, bezpieczeństwo i walka z nielegalnym zatrudnieniem. Inne kwestie, choć nie mniej ważne, stają się mniej widoczne. Obecnie ocena działań państwa w obszarze migracji jest krytyczna. Zaufanie wzrośnie, gdy państwo pokaże, że potrafi ustalać priorytety, koordynować działania i rzetelnie informować o tym, co robi. Brak strategii i przewidywalności pozostawia szerokie pole emocjom i szerzeniu się mitów.

Opinie o migracji częściej opierają się dziś na emocjach niż na wiedzy i danych. Obawy o bezpieczeństwo mają często charakter „na zapas”, a w sferze gospodarki utrzymują się mity o bierności zawodowej obcokrajowców czy życiu „na koszt systemu”. Dezinformacja wykorzystuje ten grunt: podbija lęk i nieufność, działa sugestywnymi obrazami i prostymi hasłami.

Debata publiczna wymaga niuansowania, precyzyjnego posługiwania się terminami, właściwych proporcji oraz budowania odporności na dezinformację. Jednostronne przekazy – wyłącznie pozytywne albo wyłącznie alarmistyczne – nie budują zaufania. Lepiej działa komunikat, który adresuje obawy, opiera się na faktach i uczciwie pokazuje zarówno koszty, jak i korzyści. Efekt wzmacnia neutralny dobór słów (np. „cudzoziemiec” zamiast „migrant”) i unikanie alarmistycznych metafor. Kluczowe jest też uprzedzanie fałszywych narracji, a nie tylko ich „prostowanie” po czasie. To wskazówka dla wszystkich nadawców: instytucji publicznych i samorządów, mediów, pracodawców oraz organizacji społecznych.

Co najważniejsze, migracja i następująca po niej integracja będą budzić mniej lęku, gdy są dobrze zorganizowane, uczciwie rozliczane i widocznie pożyteczne. Równe reguły, przejrzyste zasady pracy i traktowanie nauki języka jako inwestycji mogą sprawić, że integracja stanie się w większym stopniu narzędziem spójności, a nie źródłem obaw. Nie wymaga to rozbudowanych i kosztownych polityk, lecz mądrych ram oraz wykorzystania faktu, że integracja zachodzi przede wszystkim oddolnie – między ludźmi.



Bibliografia

» Allport, G. W. (1954). The Nature of Prejudice. Reading, MA: Addison-Wesley.

» Bank Gospodarstwa Krajowego (2025). Wpływ napływu migrantów z Ukrainy na polską gospodarkę. Podsumowanie stanu wiedzy.

» Baszczak, Ł., Wincewicz, A., Zyzik, R. (2023). Polacy i Ukraińcy – wyzwania integracji uchodźców, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa.

» Chawryło, K. (2025). Urwać łeb hydrze. Jak walczyć z rosyjską dezinformacją. Punkt Widzenia OSW 91, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2025-06-30/urwac-leb-hydrze.

» de Haas, H. (2023). How migration really works: 22 things you need to know about the most divisive issue in politics, Penguin Books.

» Dębkowska, K., Kłosiewicz-Górecka, U., Szymańska, A., Wejt-Knyżewska, A., Zybertowicz, K. (2024). Polacy o cudzoziemcach na rynku pracy – fakty, mity, opinie, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa.

» Deloitte & UNHCR (2025). Analiza wpływu uchodźców z Ukrainy na gospodarkę Polski. Raport Deloitte przygotowany dla Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR), https://www.deloitte.com/pl/pl/services/consulting/research/raport-analiza-wplywu-uchodzcow-z-Ukrainy-na-gospodarke-Polski.html.

» European Commission, Joint Research Centre, SEIGER Fiona, KAJANDER Nina, NEIDHARDT Alberto-Horst, SCHARFBILLIG Mario, DRAŽANOVÁ Lenka et al., Navigating migration narratives: research insights and strategies for effective communication. Publications Office of the European Union, Luxembourg, 2025, https://data.europa.eu/doi:10.2760/7999210, JRC142039

» European Commission: Directorate-General for Research and Innovation (2025). Mis- and disinformation on migration in Europe, Publications Office of the European Union, https://data.europa.eu/doi/10.2777/8580080.

» https://www.bgk.pl/files/public/Raporty/20250310_Wp%C5%82yw_imigrant%C3%B3w_z_Ukrainy_na_polsk%C4%85_gospodark%C4%99_FINAL.pdf.

» Ipsos (2025). Global attitudes towards refugees, https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2025-06/ipsos-global-attitudes-towards-refugees-2025.pdf.

» Ipsos (2025). What worries the world, https://www.ipsos.com/en-nl/what-worries-world-october-2025.

» Karaś, U., Traczyk, A. (2025). Między niepokojem a życzliwością. Polki i Polacy wobec migracji, Raport More in Common, https://www.moreincommon.pl/nasze-projekty/miedzy-niepokojem-a-zyczliwoscia-polki-i-polacy-wobec-migracji.

» OECD (2025). International Migration Outlook 2025, OECD Publishing, Paris, https://doi.org/10.1787/ae26c893-en.

» Ostaszewski, P., Włodarczyk-Madejska, J., Klimczak, J., Gruszczyńska, B., Waszkiewicz P. (2025). Atlas przestępczości w Polsce 7, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa.

» Pettigrew, T. F., & Tropp, L. R. (2006). A meta-analytic test of intergroup contact theory. Journal of Personality and Social Psychology, 90(5), 751–783, https://doi.org/10.1037/0022-3514.90.5.751.

» Radzińska, J., Golińska, A. (2024). Cokolwiek się nie wydarzy mieć odwagę i honor w każdej sytuacji zachować się po prostu przyzwoicie... Granice gościnności na przykładzie przyjęcia w Polsce osób uchodźczych z Ukrainy, Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny, 2(192): 143–168. DOI: 10.4467/25444972SMPP.23.022.18934.

» Scovil, J., (2025). Polacy o pomocy uchodźcom z Ukrainy i dalszych losach wojny, CBOS, Komunikat z badań nr 96/2025, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2025/K_096_25.PDF.

» Scovil, J., (2025). Skojarzenia Polaków ze słowem „imigrant”, CBOS, Komunikat z badań nr 30/2025, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2025/K_030_25.PDF.

» Smykała, M. (2023). Polskie dyskursy o (i)migracji po 1989 roku. Fazy, charakterystyki, style – wybrane aspekty, „Stylistyka” XXXII: 405–425, https://doi.org/10.25167/Stylistyka32.2023.22.

» Staniszewski, R. (2023). Uchodźcy czy migranci? – społeczna percepcja pojęć na podstawie wyników badań opinii publicznej, Studia politologiczne, 2023 vol. 68: 9-37. DOI: 10.33896/SPolit.2023.68.1.

» Włodarczyk, Z., Karaś, U. (2025). Porozmawiajmy poważnie o migracjach, Raport More in Common, https://www.moreincommon.pl/nasze-projekty/porozmawiajmy-powaznie-o-migracjach.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

05

Charakterystyka migrantów w Polsce: demografia, wyzwania i plany na przyszłość

Tymoteusz Ogłaza

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Spis treści

5.1 Współczesna migracja do Polski **137**

5.2 Zasady pobytu cudzoziemców w Polsce **138**

5.3 Wyzwania badań migracji **139**

5.4 Największe grupy migrantów – krótka charakterystyka migrantów z Ukrainy i Białorusi **140**

Ukrainki i Ukraińcy 140

Białorusinki i Białorusini 141

5.5 Inne kierunki migracji – charakterystyka i analiza porównawcza **142**

5.6 Podsumowanie **167**

Aneks: Rozkład cech demograficznych badanych migrantów **170**

Rozdział odpowiada na potrzebę pełnej charakterystyki migrantów w Polsce, uzupełniając ważną lukę w wiedzy na temat migracji do Polski.

Większość tego typu opracowań skupia się wyłącznie na największych grupach migrantów z Ukrainy lub Białorusi. Biorąc to pod uwagę, rozdział koncentruje się na migrantach z innych krajów. Nie ogranicza się przy tym jedynie do charakterystyki tej grupy, podejmując próbę jej porównania z Ukrainkami i Ukraińcami, Białorusinkami i Białorusinami, a w przypadku rynku pracy, oceny bezpieczeństwa oraz perspektyw integracji – również z Polkami i Polakami. W pierwszej kolejności krótko opisano zjawisko współczesnej migracji do Polski (sekcja 5.1), a także stan prawny dotyczący legalnego pobytu cudzoziemców w Polsce (sekcja 5.2). Następnie nakreślono trudności, jakie napotykają badacze migracji (sekcja 5.3). Przed prezentacją wyników autorskiego badania, w rozdziale znajdują się jeszcze zwięzłe charakterystyki dwóch największych grup migrantów z Ukrainy i Białorusi (sekcja 5.4). Następnie skupiono się na opisie migrantów z innych kierunków oraz analizie porównawczej (sekcja 5.5).

SEKCJA 5.1

WSPÓŁCZESNA MIGRACJA DO POLSKI

W ostatniej dekadzie migracja do Polski stała się codziennością wielu miast i miasteczek. Polska doświadczyła tak zwanego przejścia migracyjnego – stała się krajem, do którego więcej ludzi przyjeżdża niż z niego wyjeżdża. Już w 2017 roku zajęła pierwsze miejsce na świecie pod względem liczby zezwoleń na pracę tymczasową dla cudzoziemców (Jaroszewicz, 2018). W 2025 roku legalnie pracowało w Polsce ponad milion cudzoziemców (GUS, 2025). Skalę i dynamikę zmiany napędzali przede wszystkim migranci z Ukrainy. W latach 2014–2019 liczba zezwoleń na pobyt dla obywateli Ukrainy wzrosła o 424% (GUS, 2020). Po pełnoskalowej inwazji rosyjskiej do końca marca 2022 roku zachodnie granice Ukrainy przekroczyło prawie 3 miliony osób, a większość z nich dostała się do Polski (UNHCR, 2022).

Obecnie w Polsce legalnie przebywa przynajmniej 2 mln migrantów. Liczba ta wynika z zestawienia dwóch najważniejszych źródeł dotyczących legalnej imigracji: danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców i rejestru PESEL. Urząd zbiera informacje dotyczące standardowych dokumentów pobytu wydawanych przez uprawnione organy w Polsce, wliczając w to karty pobytu, wizy długoterminowe czy ochronę międzynarodową. W rejestrze PESEL, na mocy przepisów o ochronie czasowej dla uciekających przed wojną w Ukrainie, znajdują się dane obejmujące uchodźców z Ukrainy posiadających numer PESEL ze statusem UKR[1]. W lutym 2026 roku Urząd raportował prawie milion aktualnych dokumentów pobytowych (Migracje, 2026). Na dzień 1 marca 2026 roku dane wskazywały z kolei na prawie milion uchodźców z numerem PESEL ze statusem UKR (UdSC, 2026). Biorąc więc pod uwagę tylko te dwa źródła, można szacować liczbę migrantów mieszkających w Polsce na blisko 2 mln.

Realna liczba migrantów najprawdopodobniej jest jednak większa i może wynosić nawet 2,5 mln. Przede wszystkim wymienione rejestry nie obejmują dużej części migrantów z Białorusi (szacuje się, że ok. 150 tys.), którzy posiadali już wcześniej polskie obywatelstwo lub posługują się Kartą Polaka. Ponadto Polska jest celem znaczącej migracji edukacyjnej. Zgodnie z danymi GUS, w roku akademickim 2024/2025 na polskich uczelniach studiowało 108,6 tys. cudzoziemców (GUS, 2026). Chociaż duża część z nich jest ujęta w danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców, to inni mogą tam nie trafiać, korzystając ze wspomnianej Karty Polaka, będąc obywatelami krajów UE, którzy nie zarejestrowali swojego pobytu lub oczekując na decyzje o wydaniu odpowiednich dokumentów. Dane z największych rejestrów nie są również w pełni adekwatne ze względu na wyjazdy migrantów (np. podróże między innymi krajami UE, powroty do swoich krajów, migrację cyrkulacyjną wyjaśnioną niżej). Przytaczane liczby nie obejmują także osób przebywających w Polsce na podstawie regularnie odnawianych wiz krótkoterminowych. Do ogólnej liczby migrantów należy dodatkowo doliczyć osoby o nieuregulowanym statusie. W 2025 r. Straż Graniczna zatrzymała ponad 13 tys. cudzoziemców przebywających w Polsce nielegalnie (Straż Graniczna, 2026).

Atrakcyjność Polski dla największych grup migrantów z Ukrainy i Białorusi kształtowały czynniki gospodarcze, społeczne i instytucjonalne. Polska szybciej niż sąsiedzi dokonała transformacji gospodarczej, utrzymując wysoki wzrost przez trzy dekady (Piątkowski, 2020). Państwo uprościło dostęp do legalnej pracy, m.in. poprzez system oświadczeń dla obywateli państw Partnerstwa Wschodniego, w tym Ukrainy i Białorusi. Kolejne kryzysy polityczne w regionie – przede wszystkim wojna w Ukrainie i represje

[1] Chociaż w założeniu standardowe dane z Urzędu do Spraw Cudzoziemców nie powinny pokrywać się z danymi z rejestru PESEL dotyczącymi ochrony czasowej, to możliwe jest, że część osób widnieje w obu rejestrach jednocześnie. Posiadanie standardowego dokumentu uprawniającego do pobytu w Polsce wyklucza się z ochroną czasową gwarantowaną uciekającym przed wojną w Ukrainie. Jednak w praktyce zmiany zasad pobytu mogą następować szybciej niż zmiany w statystykach.

polityczne w Białorusi – wzmocniły migracyjne trendy.

Dziś migracja do Polski coraz bardziej się dywersyfikuje, co jest ważne z perspektywy społecznej i gospodarczej. Obok wciąż najliczniejszych Ukrainek i Ukraińców oraz licznej diaspory białoruskiej, rośnie liczba migrantów z innych kierunków. Są to przede wszystkim kraje rozwijające się, takie jak Gruzja, Filipiny, Kolumbia czy Indie. Łącznie migranci z tych krajów stanowią bardzo istotną grupę wszystkich cudzoziemców w Polsce, przewyższając liczebnie nie tylko obywateli innych krajów UE i państw rozwiniętych, ale także Białorusinki i Białorusinów rejestrowanych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców. Co więcej, obecne trendy wskazują na rosnące znaczenie osób z krajów rozwijających się w ogólnej migracji do Polski.

Większa różnorodność niesie nie tylko nowe szanse, ale i wyzwania, jak dialog międzykulturowy, nauka języków, przygotowanie instytucji publicznych. To ważne dla gospodarki, ponieważ popyt na pracę pozostaje wysoki, a bez migrantów niedobory kadrowe w wielu branżach już teraz byłyby dużo większe. Jednocześnie migranci stają się istotną grupą konsumentów, zwiększając obroty handlu i usług oraz generując wpływy do budżetu z podatków pośrednich. Nakreślenie pełnego obrazu migracji do Polski poprzez przedstawienie perspektywy samych cudzoziemców pozwoli na lepsze projektowanie polityk publicznych w odpowiedzi na szybko zmieniającą się rzeczywistość.

SEKCJA 5.2

ZASADY POBYTU CUDZOZIEMCÓW W POLSCE

Cudzoziemcy mogą przebywać w Polsce na podstawie szeregu dokumentów, których zakres i uprawnienia wyraźnie się między sobą różnią. Obywatele krajów UE korzystają w Polsce ze swobody przepływu osób w całej Unii. Mimo to powinni rejestrować swój pobyt po upływie 3 miesięcy. Takich osób w lutym 2026 roku było w Polsce prawie 60 tys. (Migracje, 2026), jednak ze względu na specyfikę tych migrantów i ich małą liczebność w stosunku do innych grup, nie są oni przedmiotem tej analizy.

W wyjątkowej sytuacji jest duża część obywateli Ukrainy i ich rodzin – osoby, które przybyły do Polski po 24 lutego 2022 roku. Mogą oni korzystać z ochrony czasowej zapewnianej przez specjalną ustawę. Wprawdzie termin funkcjonowania tych uprawnień przewidziany w ustawie minął, jednak na mocy postanowień wygaszających jej zapisy, uchodźcy z Ukrainy mogą korzystać z ochrony czasowej, w tym możliwości podejmowania pracy w Polsce, do czasu ustania tych uprawnień na terenie całej Unii Europejskiej (aktualnie do 4 marca 2027 roku). Aby potwierdzić ochronę czasową, uprawnieni obywatele Ukrainy i członkowie ich rodzin występują o nadanie numeru PESEL ze statusem UKR.

Migranci z innych krajów korzystają przede wszystkim ze standardowych dokumentów uprawniających do długoterminowego pobytu w Polsce:

» karta pobytu, w tym:

» zezwolenie na pobyt czasowy,
» zezwolenie na pobyt stały,
» zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE,
» zgoda na pobyt ze względów humanitarnych,
» zgoda na pobyt tolerowany,

» wiza krajowa typu D (długoterminowa, czyli uprawniająca do pobytu dłuższego niż 90 dni, ale krótszego niż rok),

» ochrona międzynarodowa (status uchodźcy),

» ochrona uzupełniająca (otrzymywana w trakcie oczekiwania na rozpatrzenie wniosku).

Najważniejszą różnicą między poszczególnymi formami pobytu na terytorium Polski jest możliwość podjęcia legalnej pracy. Jedynie w przypadku karty pobytu czasowego zachodzi konieczność uzyskania oddzielnego zezwolenia na pracę, o które występuje pracodawca. Jednocześnie to właśnie ten dokument jest najpopularniejszą formą pobytu cudzoziemców w Polsce.

Warto też wspomnieć o inicjatywie Partnerstwa Wschodniego, która ma wpływ na kształtowanie się trendów migracyjnych do Polski. Migranci z krajów uczestniczących w inicjatywie mają uproszczoną drogę do legalnego pobytu w Polsce (m.in. poprzez liberalizację procesów wizowych), a także łatwiejszy dostęp do polskiego rynku pracy. Obywatele Ukrainy, Białorusi, Mołdawii i Armenii mogą korzystać z uproszczonej procedury zatrudnienia, a pracodawca, chcąc zatrudnić takich pracowników na okres do 24 miesięcy, nie musi występować o zezwolenie na pracę.

SEKCJA 5.3

WYZWANIA BADAŃ MIGRACJI

Prowadzenie badań nad migrantami generuje szereg wyzwań, do których należy także specyfika zjawiska w Polsce. Oficjalne rejestry obejmują różne aspekty migracji i nie tworzą jednego, spójnego obrazu. Brakuje centralnego systemu monitorowania migracji, więc określenie dokładnej liczby i podstawowych cech demograficznych migrantów opiera się na dostępnych informacjach i szacunkach.

Rzetelny pomiar i opis migracji w Polsce utrudniają także inne czynniki, jak zjawisko migracji cyrkulacyjnej, a więc tymczasowe przemieszczanie się ludzi między miejscem zamieszkania a, najczęściej, miejscem pracy. Przez długi czas była ona dominującą formą mobilności wśród największej grupy migrantów z Ukrainy (Brunarska et al., 2016).

Problem pogłębia również szara strefa – część migrantów pracuje bez dopełnienia wszystkich formalności, co zniechęca do kontaktu z instytucjami i udziału w badaniach. W przypadku migrantów z Białorusi i innych autorytarnych krajów dochodzi jeszcze nieufność wynikająca z doświadczeń z aparatem represji, co utrudnia gromadzenie danych ankietowych.

Źródłami prezentowanych tu danych są publicznie dostępne rejestry, opracowania, a także badania ankietowe specjalnie zaprojektowane na potrzeby tej charakterystyki. Pomocne były między innymi dane Urzędu do Spraw Cudzoziemców (UdSC), Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), Narodowego Banku Polskiego (NBP) czy Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR). Chociaż wartościowe, to żadne z tych źródeł danych nie daje pełnego obrazu migracji do Polski, stąd potrzeba sięgania po analizy porównawcze i autorskie badania.

SEKCJA 5.4

NAJWIĘKSZE GRUPY MIGRANTÓW – KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA MIGRANTÓW Z UKRAINY I BIAŁORUSI

Ukrainki i Ukraińcy

Skala i struktura

Około 1,5 mln Ukrainek i Ukraińców przebywa dziś w Polsce na podstawie legalnych dokumentów – część z tradycyjnymi zezwoleniami (545 tys.), a część w ramach ochrony czasowej z numerem PESEL ze statusem UKR (963 tys. na dzień 1 marca 2026 r.) (Migracje, 2026; UdSC, 2026). Te dwie grupy znacząco się między sobą różnią. W przypadku ochrony czasowej 46% obywateli Ukrainy z takim statusem to dzieci, a wśród dorosłych dominują kobiety (69%)[2]. Z kolei w przypadku „klasycznych" dokumentów pobytowych przeważają mężczyźni (57%) w wieku produkcyjnym 20–39 (48%) i 40–59 lat (37%). Ukrainki i Ukraińcy mieszkają przede wszystkim w największych aglomeracjach – głównie w województwach mazowieckim, dolnośląskim, wielkopolskim, małopolskim i śląskim. Ta koncentracja wzmacnia widoczność grupy w większych miejscowościach i przekłada się na lokalne potrzeby mieszkaniowe oraz edukacyjne.

Rynek pracy i przedsiębiorczość

Obecność obywateli Ukrainy stała się trwałym elementem polskiej gospodarki. W kwietniu 2025 r. cudzoziemcy legalnie zatrudnieni w Polsce liczyli 1 077 tys. osób, a 67% z nich pochodziło z Ukrainy (GUS, 2025). Dane te obejmują osoby zatrudnione w gospodarce narodowej, a także umowy zlecenia i umowy pokrewne, wiążące się z obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym lub społecznym w ZUS. Praca Ukrainek i Ukraińców istotnie wspiera wzrost gospodarczy – szacuje się, że w latach 2013–2018 mogła odpowiadać za ok. 13% łącznego przyrostu PKB (Strzelecki, Growiec i Wyszyński, 2022). Obywatele Ukrainy najczęściej pracują w budownictwie, logistyce, przetwórstwie spożywczym, rolnictwie i, w coraz większym stopniu, w usługach. Wśród osób w wieku produkcyjnym, które schroniły się w Polsce po pełnoskalowej inwazji rosyjskiej, stopa zatrudnienia wynosi 69% i jest bliska wskaźnikowi dla obywateli Polski (75%) (UNHCR, 2025).

Rozwija się przedsiębiorczość Ukrainek i Ukraińców. W ciągu ostatnich trzech lat zarejestrowali oni 9% nowych jednoosobowych działalności, ponadto powstało 11,3 tys. spółek z kapitałem ukraińskim, głównie w budownictwie oraz w informacji i komunikacji (PIE, 2025). Obywatele Ukrainy chętnie przekazują część zarobionych pieniędzy rodzinie w swoim kraju. Cztery na dziesięć osób przebywających za granicą deklaruje stosowanie takich transferów, a Polska pozostaje ich głównym źródłem (Tucha, 2023).

Perspektywy integracji

Największym wyzwaniem pozostają złożone procedury i niepewność co do trwałości statusu pobytowego (UNHCR, 2025). W edukacji kluczowa jest bariera językowa – 90% dzieci z Ukrainy uczy się w polskich szkołach, a rodzice nie zawsze mogą aktywnie wspierać ich naukę. Jednocześnie wielu ukraińskich migrantów buduje relacje z Polakami – częściej niż inne grupy utrzymują kontakty sąsiedzkie, bywają w polskich domach, a małżeństwa mieszane otwierają nowe ścieżki integracji (Brzozowska, 2025; Kindler, Górny i Jaźwińska, 2022). Powoli zmieniają się jednak nastroje społeczne i rośnie niechęć ze strony Polek i Polaków (Scovil, 2025b). To ważne, bo skala i widoczność ukraińskiej migracji kształtuje debatę o migracji w ogóle.

Białorusinki i Białorusini

Skala i struktura

Obywatele Białorusi to druga najliczniejsza grupa cudzoziemców pochodzących z jednego kraju w Polsce. UdSC raportuje niemal 144 tys. osób z ważnymi zezwoleniami na pobyt (Migracje, 2026). Najwięcej osób posiada zezwolenie na pobyt czasowy (91 tys.), dalej pobyt stały (42 tys.) i ochronę uzupełniającą (9,6 tys.). 58% zezwoleń wydano mężczyznom, a 42% kobietom. Białoruska migracja jest młoda – 19% to osoby poniżej 20 lat, a 54% ma 20–39 lat. Obywatele Białorusi mieszkają przede wszystkim w dużych miastach, szczególnie w Warszawie, ale także w województwie podlaskim, co wynika z bliskości granicy i sieci kontaktów.

Należy pamiętać, że liczba raportowana przez UdSC nie obejmuje osób z obywatelstwem polskim ani Kartą Polaka. Osoby te mogły osiedlić się w Polsce na korzystniejszych warunkach niż pozostali, m.in. mogąc podjąć pracę od razu po przekroczeniu granicy. Niektóre szacunki realnej liczby wszystkich migrantów z Białorusi przebywających w Polsce sięgają ponad 300 tysięcy – są one jednak oparte o autorskie analizy na podstawie udostępnianych danych z rejestru PESEL i należy do nich podchodzić z ostrożnością (Picodi, 2024).

Rynek pracy i przedsiębiorczość

Co dziesiąty legalnie pracujący cudzoziemiec w Polsce pochodzi z Białorusi (GUS, 2025). Białoruska diaspora jest także aktywna biznesowo – odpowiada za 7% wszystkich aktywnych spółek z udziałem kapitału zagranicznego, zwłaszcza w działalności naukowej oraz w informacji i komunikacji (COIG, 2025).

Po sfałszowanych wyborach w 2020 r. skokowo wzrosła liczba wydawanych wiz w programie Poland Business Harbour (70 tys. między sierpniem a grudniem 2020 r.), na czym skorzystali zwłaszcza przedstawiciele białoruskiej branży IT (Homel, Jaroszewicz i Lesińska, 2023).

Perspektywy integracji

W większości polityczny charakter białoruskiej migracji oraz brak perspektyw zmiany władzy w kraju zwiększają skłonność do planowania życia w Polsce. Równolegle liderzy diaspory budują instytucje przedstawicielskie i fora debaty, których nie ma w kraju pochodzenia (Jaroszewicz, Lesińska i Homel, 2022). Sprawia to, że Białorusinki i Białorusini mogą angażować się w Polsce w szereg aktywności, które w kraju są ograniczane, takich jak dyskusje polityczne czy swobodny udział w kulturze. Jednocześnie w polskiej debacie publicznej tematy białoruskie są mniej widoczne i „przykryte" przez skalę migracji z Ukrainy.

[2] Niektóre źródła podają mniejsze proporcje udziału dzieci wśród uchodźców z Ukrainy – ok. 35% (1. Health of refugees from Ukraine, 2. Situation Ukraine Refugee Situation). Różnice te wynikają w dużej mierze z innych definicji, sposobów i zakresów zbierania danych. Świadczą o potrzebie stworzenia jednolitych narzędzi do monitoringu migracji.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

SEKCJA 5.5

INNE KIERUNKI MIGRACJI – CHARAKTERYSTYKA I ANALIZA PORÓWNAWCZA

Migranci z krajów rozwijających się, liczeni łącznie, przewyższają liczebnie nawet Białorusinki i Białorusinów rejestrowanych przez UdSC. Jak podaje Urząd, takich migrantów jest niemal 220 tys. (Migracje, 2026). W przyszłości liczba ta najprawdopodobniej będzie się zwiększać, co w połączeniu z niewieloma publikacjami na temat tej grupy migrantów, czyni ją niezwykle interesującym przedmiotem analizy. Niniejsza charakterystyka dotyczy właśnie migrantów z krajów rozwijających się i ma na celu uzupełnienie wiedzy o migracji do Polski z wielu kierunków. Wyniki dla osób z Ukrainy i Białorusi występują tu w celach porównawczych. Części dotyczące rynku pracy, oceny bezpieczeństwa oraz perspektyw integracji zawierają także kontekstowe dane dla Polek i Polaków[2].

Podstawowe cechy demograficzne

Analizowana próba migrantów jest zróżnicowana. Obejmuje przede wszystkim obywateli Gruzji (24%), Filipin (18%) i Kolumbii (18%). Dalsze 9% osób zadeklarowało obywatelstwo Indonezji oraz Indii, a 8% – Turcji. W badaniu wzięło udział więcej mężczyzn niż kobiet (57% wobec 43%). Co trzeci badany pochodzi z województwa mazowieckiego, kolejne 17% z wielkopolskiego, a 15% z małopolskiego. Migranci są w różnym wieku i deklarowali różne wykształcenie, chociaż najwięcej osób ma od 35 do 44 lat (41%) i posiada wykształcenie wyższe (47%). Są to więc osoby w wieku produkcyjnym oraz o nieprzeciętnym kapitale ludzkim. Szczegóły demograficzne znajdują się w aneksie na końcu rozdziału.

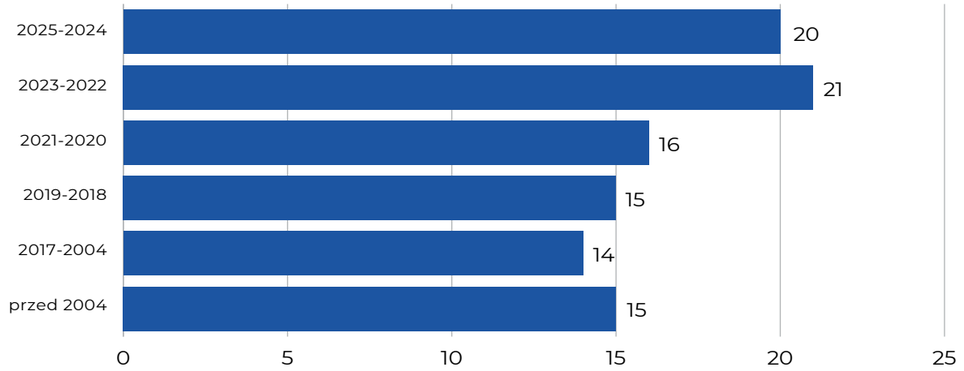
Okoliczności przyjazdu

Migranci biorący udział w badaniu przybyli do Polski w różnym czasie. Większość (57%) przyjechała po 2020 r., z czego największa grupa – po 2022 roku (41%). 30% dotarło w latach 2018–2021, a 29% przed 2018 r., czyli przed pierwszym rokiem dodatniego bilansu migracyjnego Polski. Jednocześnie część badanych mieszka w Polsce od dawna, nawet ponad dwie dekady.

[3] Źródłem danych do tego rozdziału jest badanie ilościowe zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI (Computer Assisted Self Interview) w 8 województwach z największą liczbą wydanych dokumentów pobytowych. Kwestionariusz częściowo oparto na corocznych badaniach przepływów migracyjnych NBP, co umożliwia porównania z danymi dla Ukrainek i Ukraińców oraz Białorusinek i Białorusinów. Tam, gdzie jest to statystycznie istotne, przedstawiono różnice ze względu na wybrane zmienne, jak płeć, wiek czy wykształcenie. Dane dotyczące Polek i Polaków pochodzą z Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) oraz z badania ilościowego zrealizowanego przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview).

Wykres 1 | Rok rozpoczęcia obecnego pobytu w Polsce

Pytanie: Kiedy rozpoczął się Pana/Pani obecny pobyt w Polsce? Dane w %.

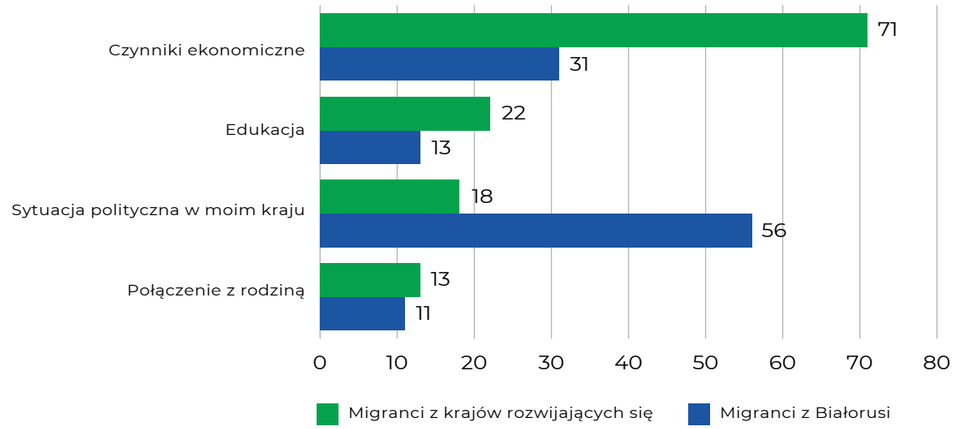


Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255.

Głównym motywem przyjazdu są kwestie finansowe. Aż 71% badanych wskazało czynniki ekonomiczne jako przyczynę przyjazdu do Polski. Edukację zadeklarowało 22%, sytuację polityczną w kraju pochodzenia 18%, a połączenie z rodziną 13%. Na tle wyników NBP dla Białorusinek i Białorusinów, którym zadano podobne pytanie i których migracja ma w dużej mierze podłoże polityczne, uczestnicy badania wyraźnie częściej wskazywali czynniki ekonomiczne jako przyczynę przyjazdu do Polski.

Wykres 2 | Przyczyny przyjazdu do Polski

Pytanie: Jaka była przyczyna Pana/Pani przyjazdu do Polski? Można wybrać maksymalnie 2 odpowiedzi. Dane w %.

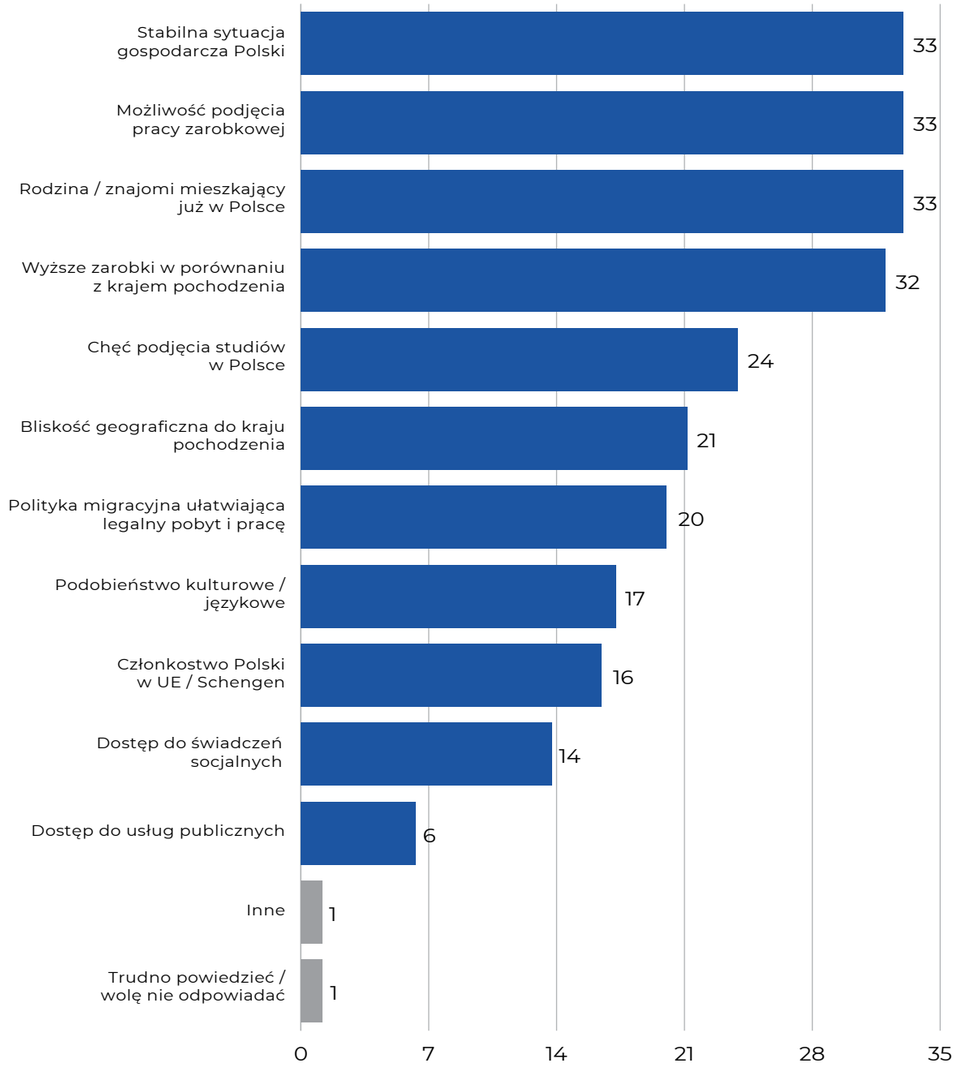


Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Opracowanie własne na podstawie badania sytuacji życiowej i ekonomicznej migrantów z Białorusi (NBP, 2025b).

Powody wyboru Polski potwierdzają przewagę motywacji ekonomicznych. Co trzeci badany wskazał stabilną sytuację gospodarczą, możliwość podjęcia pracy oraz wyższe zarobki niż w kraju pochodzenia. Uczestnicy badania postrzegają Polskę jako rynek pracy oferujący realne możliwości zatrudnienia i rozwoju zawodowego. Ważne są też sieci społeczne: 33% dokonało wyboru ze względu na rodzinę lub znajomych już tu mieszkających. Z kolei 24% kierowało się chęcią podjęcia studiów, na co od lat odpowiada oferta polskich uczelni. Najrzadziej wymienianymi motywacjami były dostęp do świadczeń socjalnych (14%) i usług publicznych (6%).

Wykres 3 | Powody wyboru Polski jako kraju pobytu

Pytanie: Jakie były powody wyboru Polski jako kraju pobytu?
Można wybrać wiele odpowiedzi. Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255.

Formalności pobytowe

Uczestnicy badania posiadają trzy główne typy dokumentów uprawniających do legalnego pobytu. Po 32% posiada kartę pobytu czasowego i kartę pobytu stałego, a 24% – długoterminową wizę krajową. Połowa wszystkich osób z wykształceniem średnim posiada kartę pobytu czasowego, podczas gdy niemal połowa osób z wykształceniem wyższym (47%) przebywa w Polsce na podstawie karty pobytu stałego.

Ocena formalności związanych z przyjazdem i osiedleniem jest zróżnicowana niezależnie od tego, czy mowa o formalnościach przed czy po przyjeździe. 36% badanych uznało formalności przed przyjazdem do Polski za trudne, a w przypadku tych po przyjeździe – 35%. O tym, że formalności przed przyjazdem są łatwe przekonanych było z kolei 37%, podczas gdy te po przyjeździe za łatwe uznało 40%. Różnice są więc niewielkie, co wskazuje na podobieństwo ocen obu etapów.

Tabela 1 | Ocena formalności

Pytanie: Jak ocenia Pan/Pani załatwianie formalności związanych z przyjazdem i osiedleniem się w Polsce na poszczególnych etapach...? Dane w %.

Odpowiedzi	Przed przyjazdem	Po przyjeździe
Bardzo trudne	11%	11%
Raczej trudne	26%	23%
Ani trudne, ani łatwe	25%	25%
Raczej łatwe	17%	17%
Bardzo łatwe	20%	23%
Trudno powiedzieć / wolę nie odpowiadać	2%	1%

Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś., n=255.

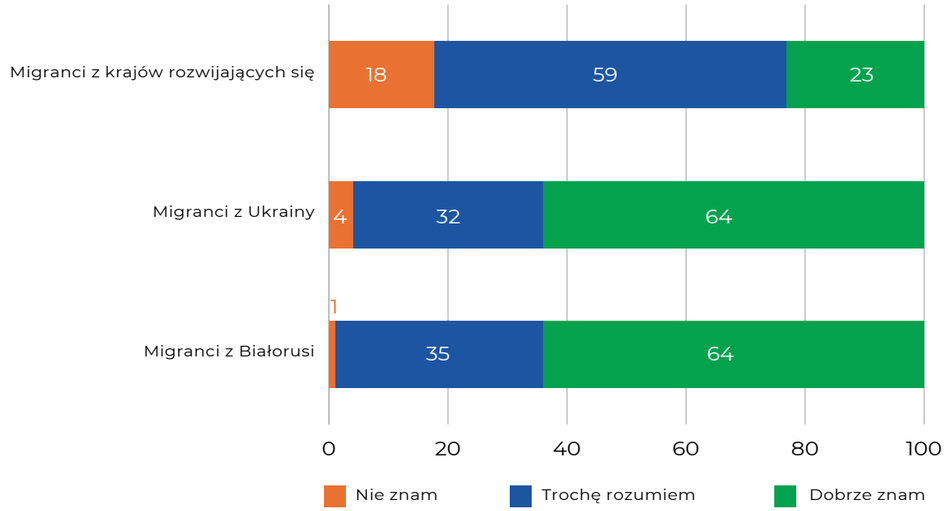
Relacje w Polsce i znajomość języka

Zdecydowana większość uczestników badania ma w Polsce znajomych lub przyjaciół z kraju pochodzenia. 28% zadeklarowało wiele takich osób, a 65% kilku znajomych lub przyjaciół. Wynik ten jest spójny z wcześniej wskazywaną motywacją wyboru Polski ze względu na rodzinę i sieci znajomych. Może też odzwierciedlać łatwość nawiązywania kontaktów z rodakami już po przybyciu do Polski. Niezależnie od wyjaśnień, świadczy to o funkcjonowaniu rozwiniętych więzi społecznych wśród migrantów z krajów rozwijających się.

Znajomość języka polskiego wśród badanej grupy jest wyraźnie niższa niż wśród Ukrainek i Ukraińców oraz Białorusinek i Białorusinów, jednak silna jest też motywacja do nauki. Dobrą znajomość języka polskiego zadeklarowało 23%, a 59% „trochę rozumie" język. Na tle największych grup migranckich w Polsce, obcokrajowcy z krajów rozwijających się pozostają na wczesnym etapie kompetencji językowych. Jednocześnie deklaracje dotyczące nauki języka sugerują poprawę tych wyników w przyszłości. 76% uczy się języka polskiego, a 19% planuje rozpocząć tę naukę.

Wykres 4 | Znajomość języka polskiego

Pytanie: Czy zna Pan/Pani język polski? Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Opracowanie własne na podstawie badania sytuacji życiowej i ekonomicznej migrantów z Ukrainy (NBP, 2025a). / Opracowanie własne na podstawie badania sytuacji życiowej i ekonomicznej migrantów z Białorusi (NBP, 2025b).

Sytuacja mieszkaniowa i rodzinna

Uczestnicy badania przede wszystkim sami dbają o swoje potrzeby mieszkaniowe, częściej jednak niż migranci z Ukrainy korzystają też z pomocy rodziny i znajomych. Około połowa cudzoziemców z krajów rozwijających się zaspokaja potrzeby mieszkaniowe we własnym zakresie: 40% wynajmuje mieszkanie, a 11% posiada je na własność. Co piątej osobie (21%) mieszkanie zapewnia pracodawca, przy czym z tej formy częściej korzystają mężczyźni niż kobiety (27% wobec 14%). Łącznie 72% mieszka „u siebie" w takiej lub innej formie. Odsetek ten jest jednak wyraźnie niższy niż wśród Ukrainek i Ukraińców, gdzie 87% ma tak zapewnione warunki mieszkaniowe. Uczestnicy badania częściej mieszkają u rodziny i znajomych, którzy przybyli do Polski wcześniej (20%), co ponownie potwierdza znaczenie więzi społecznych w tej grupie.

Sytuacja rodzinna uczestników badania różni się ze względu na płeć, jest też inna niż w przypadku migrantów z Ukrainy i Białorusi. Połowa badanych (51%) mieszka z mężem/żoną lub partnerem/partnerką, przy czym taką relację znacznie częściej deklarują kobiety (72%) niż mężczyźni (35%). Oznacza to, że kobiety z krajów rozwijających się rzadziej migrują samotnie oraz chętniej dołączają do bliskich na miejscu. Podobny odsetek odpowiedzi dotyczy również Białorusinek i Białorusinów mieszkających z małżonkiem (47%). W przypadku Ukrainek i Ukraińców z kolei wyraźna jest różnica między imigrantami przedwojennymi (53%) a uchodźcami (35%), co prawdopodobnie wiąże się z restrykcjami wyjazdu z Ukrainy dla mężczyzn. Co czwarty uczestnik badania (24%) zadeklarował, że w Polsce nie przebywa z nikim z rodziny: taką odpowiedź częściej wskazywali mężczyźni (34%) niż kobiety (12%), co potwierdza wniosek, że kobiety migrują w parach. Jednocześnie odsetek ten jest niższy niż wśród Białorusinek i Białorusinów (33%), co najpewniej wynika z konieczności nagłego wyjazdu z Białorusi i ograniczonych możliwości wcześniejszego planowania.

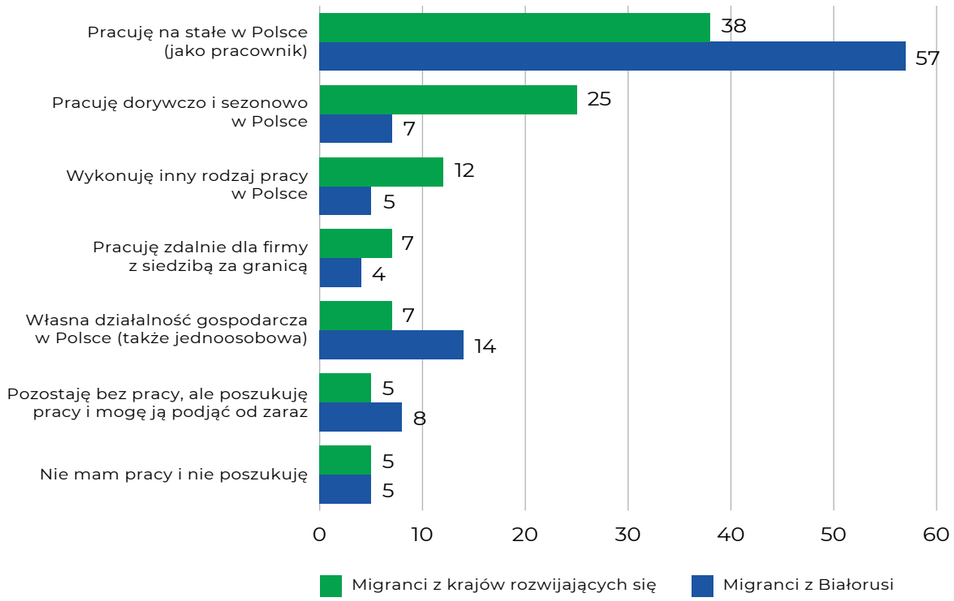
Rynek pracy

Aktywność zawodowa uczestników badania jest wysoka, a korzystanie ze świadczeń socjalnych nie wpływa na wykonywanie pracy. 87% badanych posiada zezwolenie na pracę, a 89% ją wykonuje. Z kolei co trzeci badany deklaruje, że on lub ktoś z najbliższej rodziny korzysta w Polsce ze świadczeń socjalnych. Taki odsetek może wynikać z korzystania z programu 800+, co sugerują wyniki, zgodnie z którymi osoby pobierające świadczenia częściej mieszkają w Polsce z dziećmi poniżej 18 lat. Ponadto niektórzy badani mogli uznać dostęp do publicznej opieki zdrowotnej finansowanej ze składek ZUS za świadczenie socjalne. Tego rodzaju interpretację wspiera fakt, że niemal wszystkie osoby pobierające świadczenia (94%) jednocześnie pracują. Pobieranie świadczeń częściej deklarują kobiety niż mężczyźni (43% wobec 25%).

We wszystkich analizowanych grupach migrantów najczęstszą formą pracy jest praca stała jako pracownik w Polsce, a migranci z krajów rozwijających się wyróżniają się przede wszystkim znacznym odsetkiem osób pracujących dorywczo lub sezonowo. Pracę na stałe w Polsce zadeklarowało 38% uczestników badania. Co czwarty badany wykonuje pracę dorywczą. Migranci z Białorusi z kolei w większości (57%) pracują na stałe, ale wyjątkowo często prowadzą także własną działalność gospodarczą (14% wobec 7% wśród migrantów z krajów rozwijających się). Chociaż obie grupy migrantów z Ukrainy najczęściej pracują na stałe jako pracownicy, to imigranci przedwojenni mają największy odsetek osób tak pracujących (77%). Uchodźcy po 2022 roku nierzadko wykonują inne prace (17%) lub pozostają bez pracy i jej poszukują (14%).

Wykres 5 | Sytuacja na rynku pracy

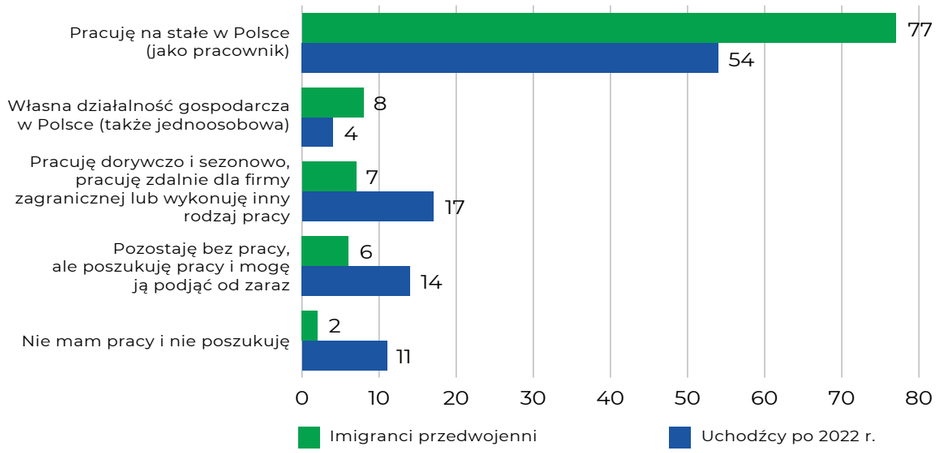
Pytanie: Jaka jest Pana/Pani aktualna sytuacja na rynku pracy w Polsce?
Proszę wybrać najlepiej pasującą odpowiedź. Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Opracowanie własne na podstawie badania sytuacji życiowej i ekonomicznej migrantów z Białorusi (NBP, 2025b).

Wykres 6 | Sytuacja na rynku pracy wśród migrantów z Ukrainy

Pytanie: Jaka jest Pana/Pani aktualna sytuacja na rynku pracy w Polsce? Proszę wybrać najlepiej pasującą odpowiedź. Dane w %.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania sytuacji życiowej i ekonomicznej migrantów z Ukrainy (NBP, 2025a).

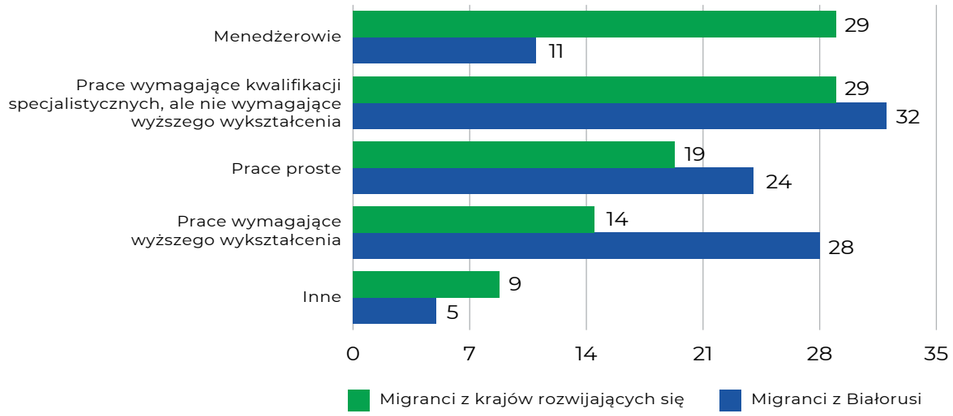
Struktura zatrudnienia uczestników badania pokazuje dominację ról kierowniczych oraz stanowisk wymagających określonych umiejętności, choć bez konieczności posiadania wyższego wykształcenia. Najliczniejszą grupę stanowią osoby wykonujące zawody specjalistyczne (29%) oraz pełniące funkcje menedżerskie (29%)[4]. Prace proste wykonuje 19% badanych, a prace wymagające wyższego wykształcenia – 14%. Prace proste częściej wykonują mężczyźni niż kobiety (27% wobec 9%). Im później migrant przyjechał do Polski, tym częściej wykonuje prace proste: deklaruje je co trzecia osoba, która przybyła po 2022 r., wobec 8% tych, którzy przyjechali w latach 2018–2021. Sugeruje to standardową ścieżkę kariery migrantów, zaczynającą się od prac prostych, by potem stopniowo awansować.

Struktura zatrudnienia migrantów z Ukrainy i Białorusi różni się od tej dla uczestników badania. Białorusinki i Białorusini wyraźnie częściej deklarowali prace wymagające wyższego wykształcenia (28% wobec 14%). Z kolei w obu grupach migrantów z Ukrainy, wśród imigrantów przedwojennych i uchodźców po 2022 roku, dominowały prace wymagające kwalifikacji, ale bez dyplomu, a także prace proste, które deklarowało znacznie więcej osób niż w przypadku migrantów z krajów rozwijających się.

[4] Wysoki odsetek osób na stanowiskach menedżerskich może być związany z celowym charakterem próby i docieraniem do respondentów w sposób bezpośredni, a nie poprzez organizacje pomocowe (jak to często bywa w odniesieniu do osób z Ukrainy). Osoby „proaktywne" (co cechuje też ludzi na pozycjach zarządczych) mogły mieć większą skłonność do wyrażania zgody na udział w realizowanym przez nas badaniu.

Wykres 7 | Rodzaj wykonywanej pracy

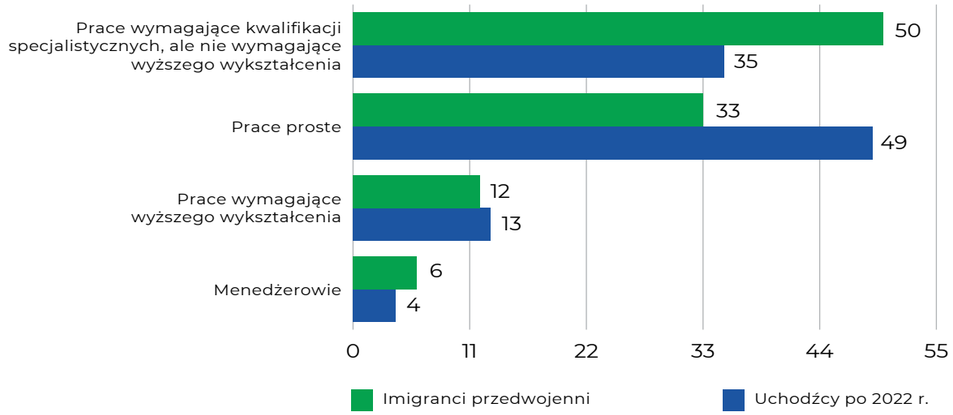
Pytanie: Jakiego rodzaju pracę wykonuje Pan/Pani aktualnie? Proszę wybrać odpowiedź, która najbardziej pasuje do Pana/Pani pracy głównej. Dane w %. Osoby pracujące.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Opracowanie własne na podstawie badania sytuacji życiowej i ekonomicznej migrantów z Białorusi (NBP, 2025b).

Wykres 8 | Rodzaj wykonywanej pracy wśród migrantów z Ukrainy

Pytanie: Jakiego rodzaju pracę wykonuje Pan/Pani aktualnie? Proszę wybrać odpowiedź, która najbardziej pasuje do Pana/Pani pracy głównej. Dane w %. Osoby pracujące.

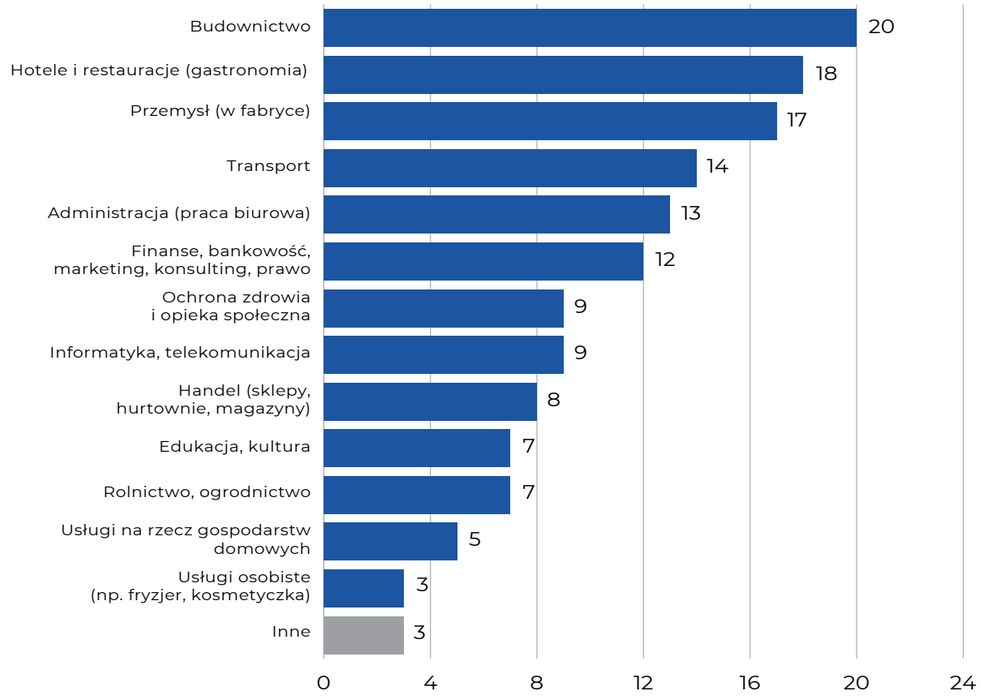


Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania sytuacji życiowej i ekonomicznej migrantów z Ukrainy (NBP, 2025a).

Migranci z krajów rozwijających się, podobnie jak osoby z Ukrainy, znajdują zatrudnienie przede wszystkim w branżach, w których brakuje polskich pracowników. Co piąty uczestnik badania pracuje w budownictwie, 18% w hotelarstwie i gastronomii, a 17% w przemyśle. Zarówno budownictwo, jak i przemysł są branżami narażonymi na deficyt zgodnie z danymi Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (Sas i Surmiak, 2025). Takimi branżami są również transport oraz finanse i bankowość, w których pracuje kolejno 14% i 12% uczestników badania. Ponadto kobiety częściej niż mężczyźni znajdują zatrudnienie w IT, rolnictwie, ochronie zdrowia i edukacji. Dwa ostatnie obszary także od lat określane są jako deficytowe. Wymieniane branże są podobne do tych, w których pracują osoby z Ukrainy, zwłaszcza migranci przedwojenni. Z kolei wśród Białorusinek i Białorusinów najpopularniejsza jest branża IT (17%), podczas gdy wśród uczestników badania odsetek ten wyniósł 9%.

Wykres 9 | Struktura zatrudnienia według branż

Pytanie: W jakiej branży/branżach pracuje Pan/Pani aktualnie? Można wybrać wiele odpowiedzi. Dane w %. Osoby pracujące.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255.

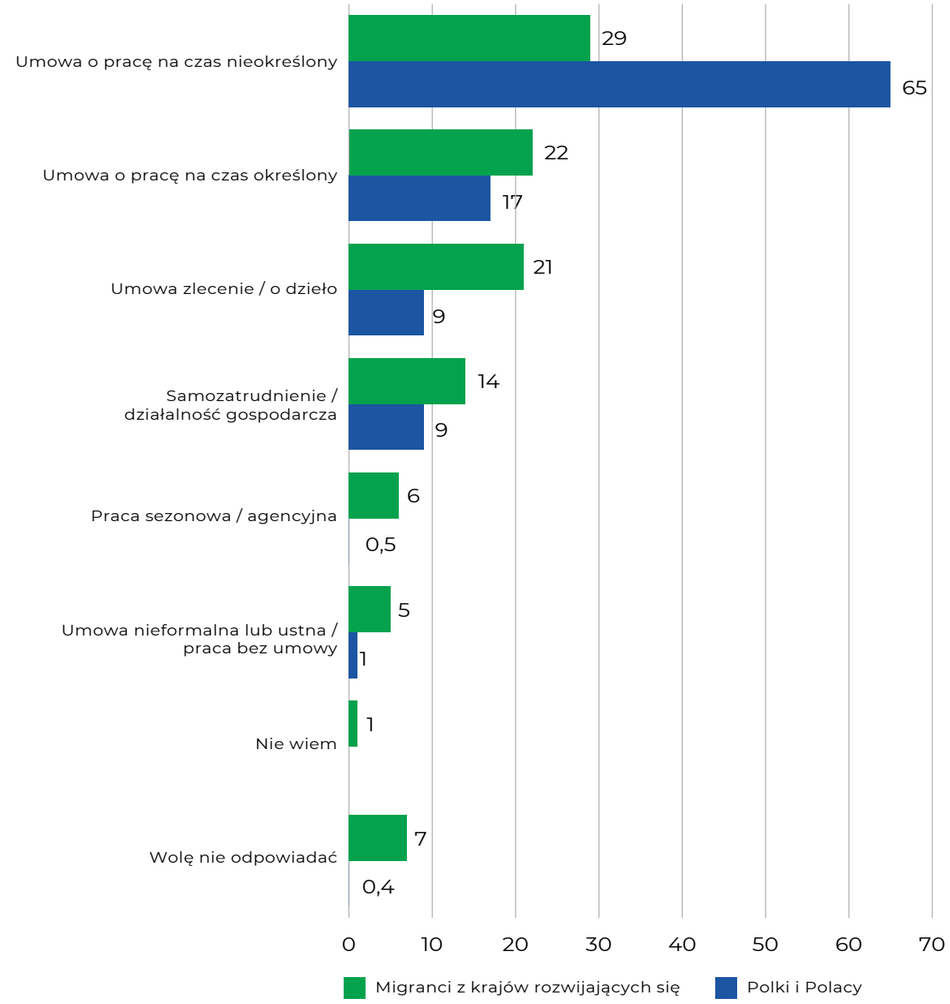
Istotną rolę w zatrudnianiu migrantów z krajów rozwijających się pełnią średni i duzi pracodawcy. Połowa badanych (52%) pracuje w firmach liczących co najmniej 50 pracowników. 17% nie potrafi ocenić wielkości swojego pracodawcy. W firmach zatrudniających mniej niż 9 osób pracuje 12% uczestników badania. Dla porównania, wśród migrantów z Ukrainy 20% pracuje właśnie w tych najmniejszych firmach.

Formy zatrudnienia uczestników badania są zróżnicowane i wyraźnie inne od tych, którymi dysponują polscy pracownicy.

Ponad połowa badanych pracuje na podstawie umowy o pracę: 29% na czas nieokreślony, a 22% na czas określony. Umowę zlecenie lub o dzieło ma 21% zatrudnionych, a 14% prowadzi własną działalność gospodarczą. Umowę na czas nieokreślony częściej mają kobiety niż mężczyźni (37% wobec 24%). Bardzo ważnym czynnikiem jest również wykształcenie – taką umowę posiada 45% osób z dyplomem akademickim. Pracę „na czarno" wskazało 5% badanych, a 7% wolało nie odpowiadać na pytanie. Większość polskich pracowników (65%) z kolei pracuje na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, a tylko 9% zadeklarowało umowę zlecenie lub o dzieło.

Wykres 10 | Rodzaj posiadanej umowy

Pytanie: Jaki jest rodzaj Pana/Pani umowy/relacji zatrudnienia? Dane w %. Osoby pracujące.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16–21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków, n=1125.

Zadowolenie z pracy wśród uczestników badania jest duże, a nawet większe niż poziom obserwowany wśród Polek i Polaków. 78% badanych deklaruje satysfakcję z pracy, a 19% udziela odpowiedzi neutralnej. W porównaniu z wynikami dla pracujących Polek i Polaków migranci z krajów rozwijających się częściej odczuwają zadowolenie z pracy – taką deklarację składa 67% polskich pracowników. Jednocześnie ogólny poziom niezadowolenia Polek i Polaków jest aż o 10 punktów procentowych wyższy. Powodem takiego stanu rzeczy może być niższa pozycja ekonomiczna, z jakiej startuje większość migrantów. Przyjeżdżają oni do Polski przede wszystkim w celu poprawy swojej sytuacji materialnej, a zadowolenie z pracy sugeruje, że faktycznie odnajdują tu lepsze warunki do robienia kariery niż w kraju pochodzenia.

Tabela 2 | Zadowolenie z pracy

Pytanie: Czy, ogólnie rzecz biorąc, jest Pan(i) zadowolony(a) ze swojej pracy czy też nie? Dane w %. Osoby pracujące.

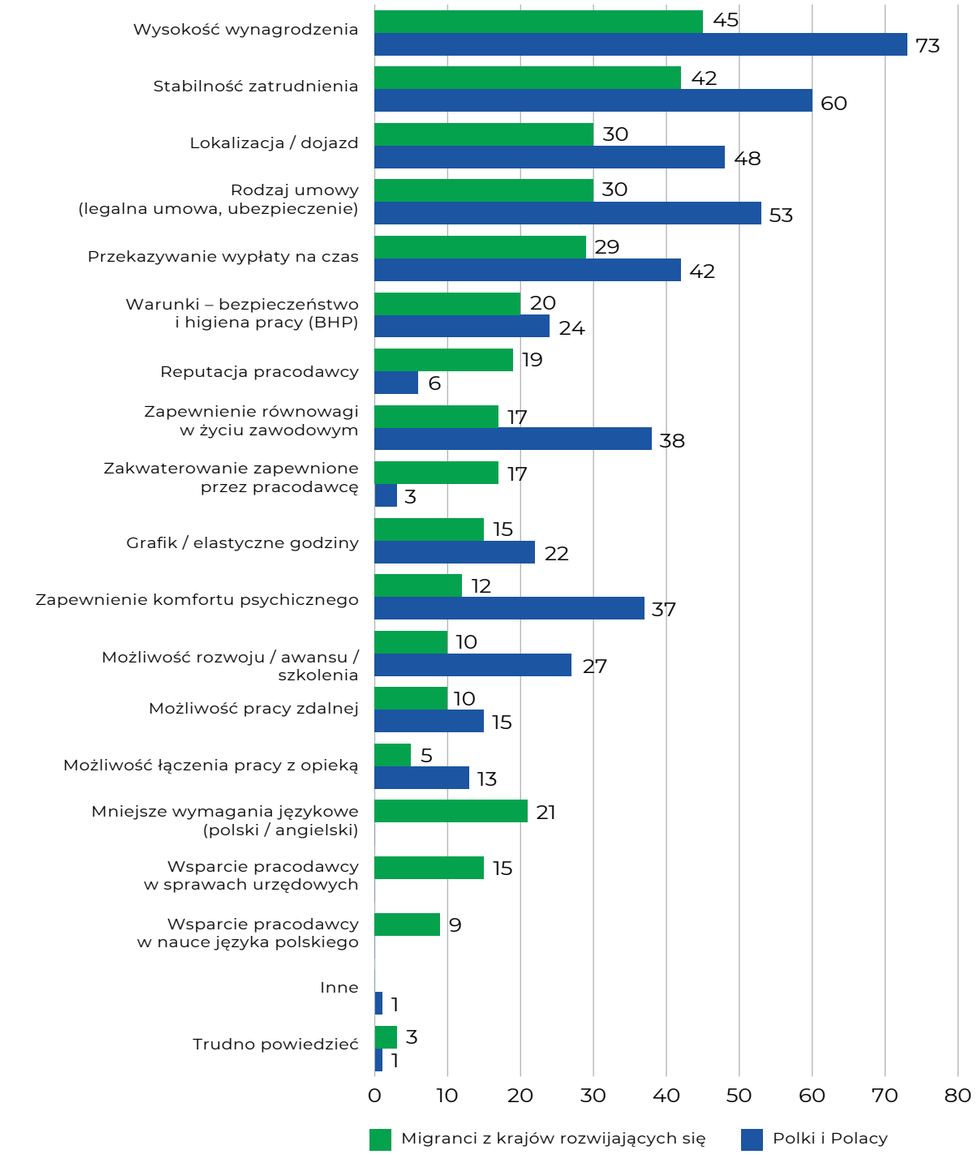
Odpowiedzi	Migranci z krajów rozwijających się	Polki i Polacy
Zdecydowanie tak	16%	19%
Raczej tak	62%	47%
Ani tak, ani nie	19%	20%
Raczej nie	2%	9%
Zdecydowanie nie	0%	3%
Trudno powiedzieć / wolę nie odpowiadać	0%	1%

Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16–21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków, n=1125.

Dla migrantów z krajów rozwijających się o atrakcyjności pracy decydują przede wszystkim wynagrodzenie i stabilność zatrudnienia. Odpowiednio 45% i 42% uczestników badania wskazało płacę i stabilność jako kluczowe kryteria atrakcyjności pracy. Prawie co trzeci badany za ważne uznał także lokalizację, typ umowy oraz wypłaty na czas. Badani najrzadziej wybierali możliwość łączenia pracy z opieką, co nie dziwi, biorąc pod uwagę, że tylko 9% badanych migrantów przebywa w Polsce z dziećmi poniżej 18. roku życia. Najistotniejsze różnice między migrantami a Polkami i Polakami dotyczyły między innymi zapewnienia równowagi między życiem zawodowym a prywatnym, a także komfortu psychicznego, które to czynniki Polki i Polacy wybierali znacznie częściej. Podobnie jak w przypadku zadowolenia z pracy, możliwym wyjaśnieniem jest słabsza sytuacja ekonomiczna migrantów na starcie i świadomość, że do Polski przyjechali przede wszystkim dla lepszej płacy i większych możliwości rozwoju kariery.

Wykres 11 | Najważniejsze rzeczy w pracy[5]

Pytanie: Co jest według Pana/Pani najważniejsze w pracy? Można zaznaczyć do 5 odpowiedzi. Dane w %.



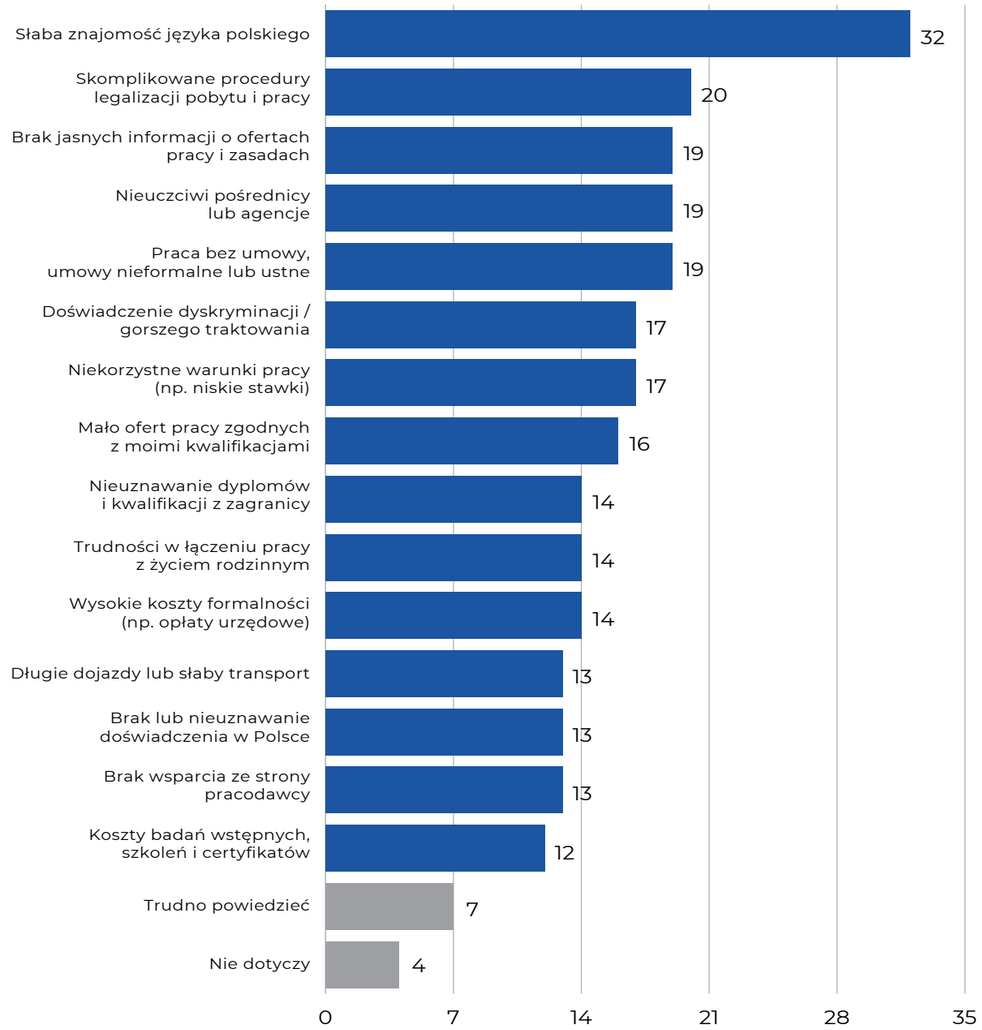
Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16–21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków, n=1125.

[5] Kategorie odpowiedzi różniły się w obu badaniach – migranci mogli zaznaczać dodatkowe, specyficzne dla ich sytuacji odpowiedzi. Brak pełnej symetrii kafeterii ma wpływ na rozkład odpowiedzi. Nadal jednak możliwe są porównania – choć nie specyficznych wskaźników, to istniejących w danych trendów.

Badani migranci wskazali wiele trudności napotykanych przy podejmowaniu pracy w Polsce. Co trzeci badany (32%) zadeklarował słabą znajomość języka polskiego. Na kolejnych miejscach znalazły się skomplikowane procedury, brak informacji o ofertach pracy, nieuczciwi pośrednicy oraz praca na zasadach nieformalnych. Zwłaszcza dwie ostatnie bariery sugerują, że skala szarej strefy może być większa, niż wynika z danych o rodzajach umów o pracę. W połączeniu z deklarowanym doświadczeniem dyskryminacji (17%) przy podejmowaniu pracy w Polsce daje to obraz rynku, na którym niektóre firmy wykorzystują słabszą pozycję migrantów do obchodzenia prawa pracy.

Wykres 12 | Trudności napotkane przy podejmowaniu pracy

Pytanie: Jakie trudności napotkał(a) Pan/Pani przy podejmowaniu pracy w Polsce? Proszę zaznaczyć wszystkie, których Pan/Pani doświadczył(a). Dane w %.



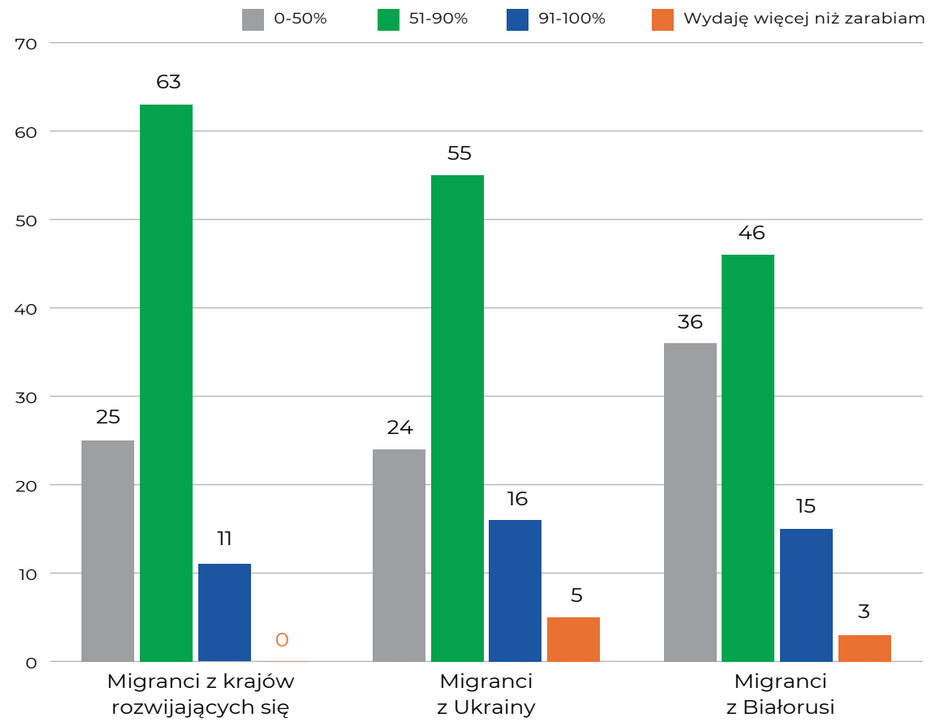
Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255.

Ograniczona gotowość do ujawniania danych dotyczących czasu pracy i wysokości płacy uniemożliwia porównania między grupami. Ze względu na wrażliwość pytań wielu uczestników badania nie podało informacji o swoim czasie pracy ani płacy. Migranci z krajów rozwijających się, którzy zdecydowali dane dotyczące czasu pracy stanowią jedynie 38% wszystkich badanych. Dla porównania, wśród polskich pracowników jest to 84%. Jeśli chodzi o płace, 62% uczestników badania odmówiło odpowiedzi na to pytanie, podczas gdy wśród polskich pracowników było to tylko 11%. Tego rodzaju dysproporcje świadczą o szczególnej wrażliwości tematyki czasu pracy i wynagrodzeń wśród migrantów z krajów rozwijających się.

Zdecydowanie lepsze do porównań okazało się pytanie dotyczące wydatków „na życie". Porównując strukturę wydatków uczestników badania z migrantami z Ukrainy i Białorusi, można dojść do wniosku, że to Białorusinki i Białorusini są w najlepszej sytuacji ekonomicznej. Poniższy wykres wyraźnie pokazuje, że wydają oni najmniejszą część swojego średniego wynagrodzenia na bieżące potrzeby.

Wykres 13 | Wydatki na bieżące potrzeby w Polsce jako część średniego miesięcznego wynagrodzenia na rękę za pracę

Pytanie: Jaką część średniego miesięcznego wynagrodzenia na rękę (netto) z pracy w Polsce stanowią Pana/Pani wydatki „na życie" w Polsce (zakwaterowanie, stałe opłaty, wyżywienie)? Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Opracowanie własne na podstawie badania sytuacji życiowej i ekonomicznej migrantów z Ukrainy (NBP, 2025a). / Opracowanie własne na podstawie badania sytuacji życiowej i ekonomicznej migrantów z Białorusi (NBP, 2025b).

Jakość życia w Polsce

Poziom satysfakcji z życia w Polsce wśród migrantów z krajów rozwijających się jest wysoki. Zadowolenie zadeklarowało 70% uczestników badania, a 28% oceniło ten poziom jako przeciętny. Częściej zadowolone były kobiety niż mężczyźni (82% wobec 61%). Wyższy poziom satysfakcji częściej wskazywały też osoby z wyższym wykształceniem (93%), zatrudnione na stanowiskach menedżerskich (89%) oraz pracujące w dużych firmach liczących 250 i więcej pracowników (86%).

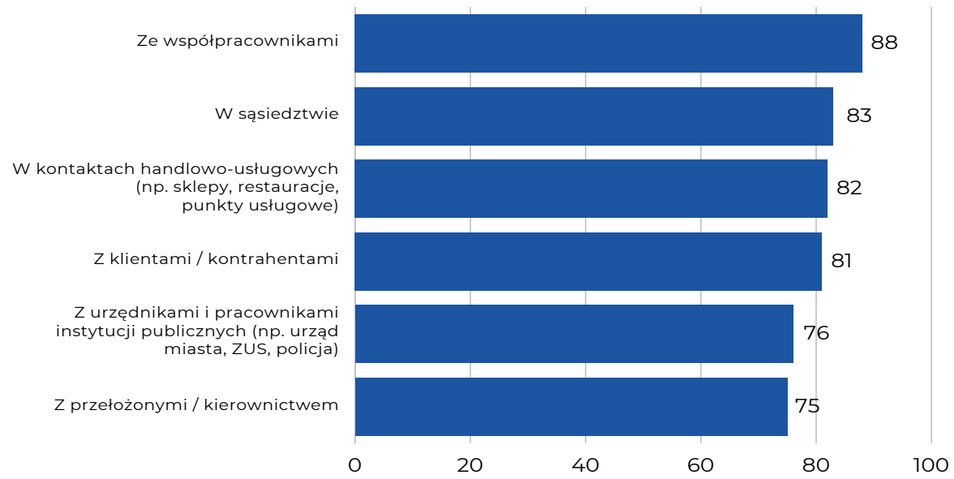
Wysoka skłonność do polecania Polski znajomym jest powiązana z zadowoleniem z życia i może sprzyjać dalszym migracjom. Ponad połowa badanych poleciłaby zamieszkanie w Polsce znajomemu z kraju pochodzenia: tak odpowiedziało 62%, przy czym częściej pozytywne odpowiedzi padały wśród grup bardziej zadowolonych z życia w Polsce (kobiet, osób z wyższym wykształceniem i na stanowiskach menedżerskich). To istotne wyniki, bo już teraz co trzeci badany wybrał Polskę ze względu na mieszkającą tu rodzinę lub znajomych. Tak wysoki odsetek poleceń może oznaczać, że w przyszłości przyjedzie tu więcej zachęconych migrantów.

Powody polecania Polski przez uczestników badania koncentrują się na pozytywnych doświadczeniach z ludźmi, poczuciu bezpieczeństwa i warunkach życia. W odpowiedzi na pytanie otwarte osoby deklarujące chęć polecenia Polski najczęściej wskazywały życzliwość i gościnność Polek i Polaków. Doceniały także wysoki poziom bezpieczeństwa i niską przestępczość, wyższe wynagrodzenia niż w kraju pochodzenia oraz wysoki standard życia.

Relacje migrantów z krajów rozwijających się z lokalnymi mieszkańcami są dobre niezależnie od kontekstu. Najlepiej oceniane są kontakty z polskimi współpracownikami (88%), co może sprzyjać udanej integracji dzięki pozytywnym doświadczeniom w miejscu pracy. Słabiej, ale wciąż dobrze oceniane są relacje z urzędnikami i pracownikami instytucji publicznych (76%), a także z polskimi przełożonymi (75%).

Wykres 14 | Ocena kontaktów i relacji z Polkami i Polakami

Pytanie: Jak, ogólnie rzecz biorąc, ocenia Pan/Pani swoje kontakty i relacje z Polakami? Łączne odpowiedzi „Bardzo pozytywnie” i „Raczej pozytywnie”. Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald’s metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255.

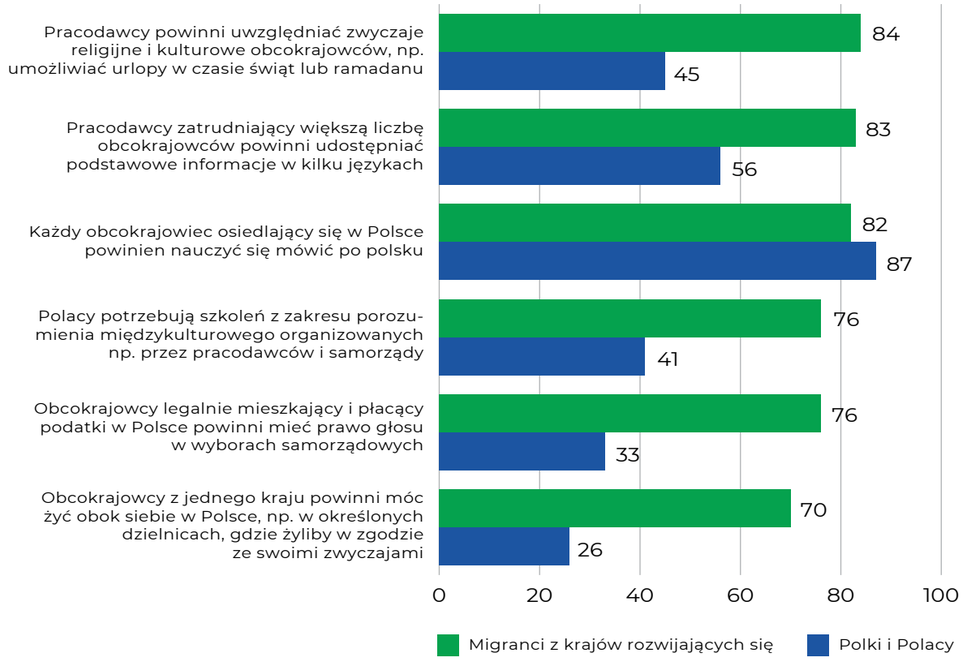
Postawy i oczekiwania związane z integracją

Większość uczestników badania uważa się za kulturowo podobnych do Polek i Polaków. Dwóch na trzech badanych (67%) zadeklarowało podobieństwo w zakresie wartości, zwyczajów i zachowań. Co dziesiąty badany uznał, że w ogóle nie jest podobny do Polek i Polaków. Poczucie podobieństwa częściej deklarowały kobiety (79%) niż mężczyźni (58%), a także osoby z wyższym wykształceniem (83%).

Migranci z krajów rozwijających się częściej niż Polki i Polacy popierają rozwiązania ułatwiające życie cudzoziemcom, a obie grupy zgadzają się co do wymogu znajomości języka polskiego dla osób planujących stały pobyt w Polsce. Postulat uwzględniania przez pracodawców zwyczajów religijnych i kulturowych przy udzielaniu urlopów w odpowiednie dni poparło 84% uczestników badania oraz 45% Polek i Polaków. Podobne dysproporcje występowały w ocenie potrzeby szkoleń z zakresu porozumienia międzykulturowego dla Polek i Polaków czy w poparciu dla prawa głosowania cudzoziemców w wyborach samorządowych. Świadczą one o różnych podejściach do integracji. Podczas gdy Polki i Polacy oczekują dostosowania się cudzoziemców do warunków krajowych, sami migranci postrzegają integrację jako proces bardziej dwukierunkowy, w którym uczestniczyć powinni również lokalni mieszkańcy. Jedyną kwestią cieszącą się wyjątkowo wysokim poparciem w obu grupach był wymóg nauki języka polskiego dla osób planujących osiedlenie w Polsce.

Wykres 15 | Opinie na temat migracji

Pytanie: Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza z następującymi stwierdzeniami? Łączne odpowiedzi „Zdecydowanie się zgadzam” i „Raczej się zgadzam”. Dane w %.

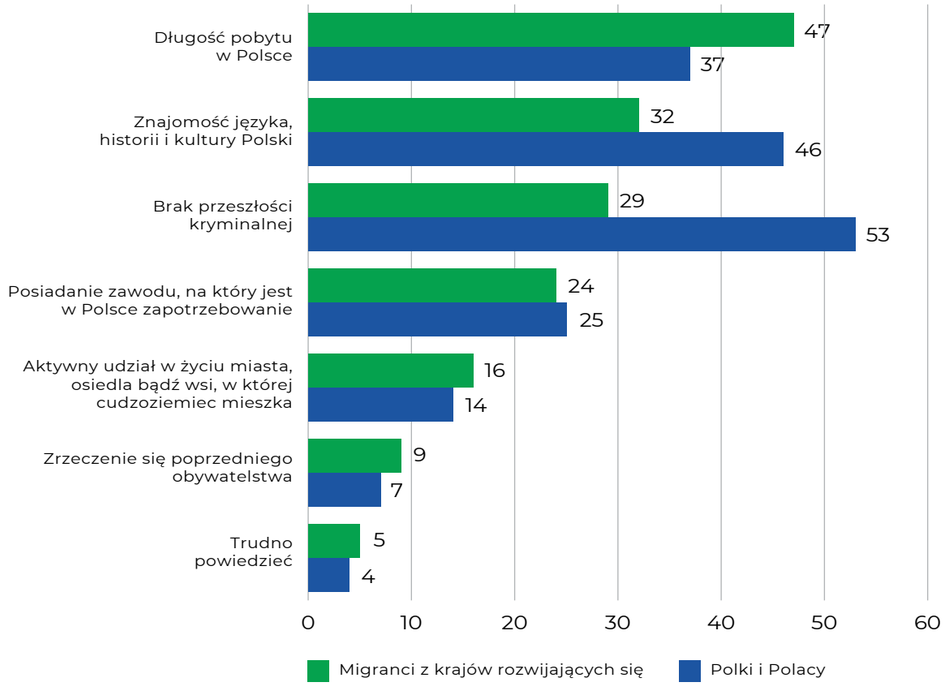


Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald’s metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald’s metodą CAWI w dniach 16–21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków, n=1125.

W odniesieniu do warunków nadawania polskiego obywatelstwa różnice między migrantami z krajów rozwijających się a Polkami i Polakami dotyczą nie tyle samych kryteriów, ile ich hierarchii. Uczestnicy badania z krajów rozwijających się za najważniejszą uznawali długość pobytu w Polsce (47%), następnie znajomość języka, historii i kultury (32%), a dopiero potem brak przeszłości kryminalnej (29%). W badaniu CBOS ranking układa się odwrotnie: Polki i Polacy na pierwszym miejscu wskazują brak przeszłości kryminalnej (53%), a długość pobytu oceniają jako mniej ważną niż znajomość języka, historii i kultury polskiej (37% wobec 46%).

Wykres 16 | Czynniki, które powinny decydować o nadaniu polskiego obywatelstwa

Pytanie: Co, Pana/Pani zdaniem, powinno przede wszystkim decydować o możliwości nadania obcokrajowcom polskiego obywatelstwa? Można wybrać maksymalnie 2 odpowiedzi. Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Opracowanie własne na podstawie badania CBOS nr 33/2025 (Scovil, 2025a).

Bezpieczeństwo w pracy i na ulicy

Poczucie bezpieczeństwa migrantów z krajów rozwijających się jest bardzo wysokie zarówno w pracy, jak i w przestrzeni publicznej. Uczestnicy badania wysoko cenią bezpieczeństwo i niską przestępczość w Polsce. Na pytanie o bezpieczeństwo w miejscu pracy niemal wszyscy (93%) odpowiadają pozytywnie. Podobny odsetek (94%) deklaruje poczucie bezpieczeństwa na ulicy. Chociaż Polki i Polacy również wysoko oceniają bezpieczeństwo w przestrzeni publicznej, to wynik wśród obywateli Polski jest nieco niższy (85%).

Tabela 3 | Poczucie bezpieczeństwa na ulicy

Pytanie: Jak na co dzień ocenia Pan/Pani swoje bezpieczeństwo na ulicy? Dane w %.

Odpowiedzi	Migranci z krajów rozwijających się	Polki i Polacy
Bardzo bezpiecznie	26%	15%
Raczej bezpiecznie	68%	70%
Raczej niebezpiecznie	4%	8%
Bardzo niebezpiecznie	0%	2%
Trudno powiedzieć / wolę nie odpowiadać	3%	5%

Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16–21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków, n=1125.

Uczestnicy badania znacznie częściej niż Polki i Polacy doświadczają incydentów naruszających bezpieczeństwo, jednak obecnie nie przekłada się to bezpośrednio na spadek deklarowanego poczucia bezpieczeństwa. Doświadczenie incydentu, przemocy lub przestępstwa w ostatnim roku zadeklarowało 31% badanych. To wyraźnie więcej niż wśród Polek i Polaków (8%). Częściej takie zdarzenia deklarowały kobiety niż mężczyźni (41% wobec 23%). Mimo że doświadczenie incydentu nie ma wpływu na poziom deklarowanego poczucia bezpieczeństwa, to prezentowane dane są niepokojące. W przyszłości utrzymujące się negatywne doświadczenia w tym zakresie mogą wpłynąć na poczucie zagrożenia wśród migrantów, a przez to na słabszy proces integracji.

Plany na przyszłość

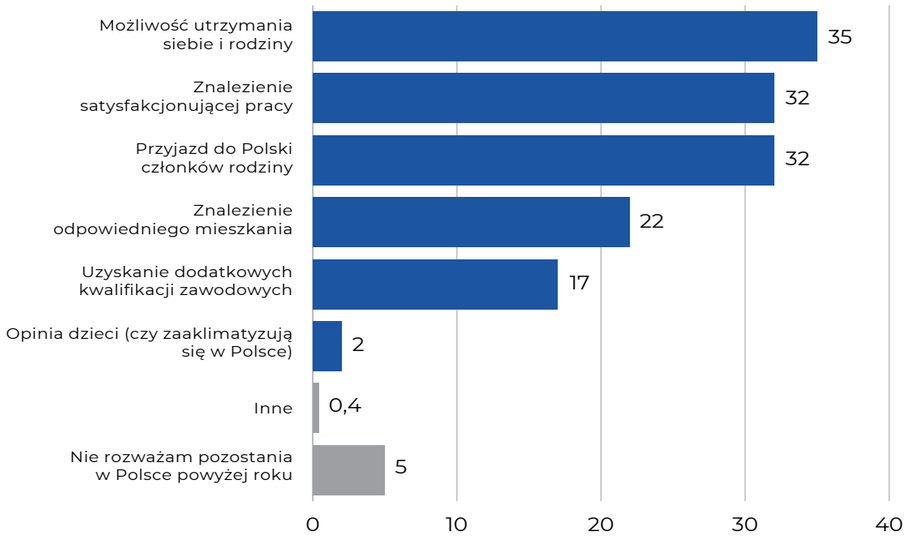
Większość uczestników badania planuje dłuższy pobyt w Polsce. 32% badanych chce zostać na stałe w Polsce, a 36% planuje pobyt dłuższy niż rok. Co czwarty badany nie ma sprecyzowanych planów. Częściej plany osiedlenia się na stałe deklarują osoby powyżej 40. roku życia (44%) oraz te, które dobrze znają język polski (47%).

Co trzeci badany planuje zostać w Polsce na stałe, co stanowi wynik niższy niż wśród migrantów z Białorusi, ale nieco wyższy niż wśród uchodźców z Ukrainy. Migranci z krajów rozwijających się nieco częściej deklarowali pozostanie w Polsce na stałe niż Ukrainki i Ukraińcy, którzy przybyli do Polski po 2022 roku (32% wobec 25%). W tej drugiej grupie charakterystyczny jest duży udział osób, które nie mają żadnych planów (55%). Ze względu na niepewność związaną z wojną w Ukrainie, porównania deklaracji między tymi grupami mogą być nieprecyzyjne. Znacznie łatwiej zestawić odpowiedzi uczestników badania z Białorusinkami i Białorusinami, wśród których aż 54% deklaruje chęć pozostania w Polsce na stałe, a 30%, wynik zbliżony do migrantów z krajów rozwijających się, nie ma sprecyzowanych planów.

O pozostaniu w Polsce decydują przede wszystkim czynniki ekonomiczne, co jest spójne z motywacjami przyjazdu uczestników badania. Najczęściej wskazywanym czynnikiem sprzyjającym decyzji o pozostaniu w Polsce jest możliwość utrzymania siebie i rodziny (35%). Co trzeci badany (32%) wskazał również znalezienie satysfakcjonującej pracy oraz przyjazd członków rodziny do Polski.

Wykres 17 | Czynniki wpływające na pozostanie w Polsce

Pytanie: Jakie czynniki mają lub mogą mieć wpływ na to, że pozostanie Pan/Pani w Polsce powyżej roku? Można wybrać maksymalnie 2 odpowiedzi. Dane w %.

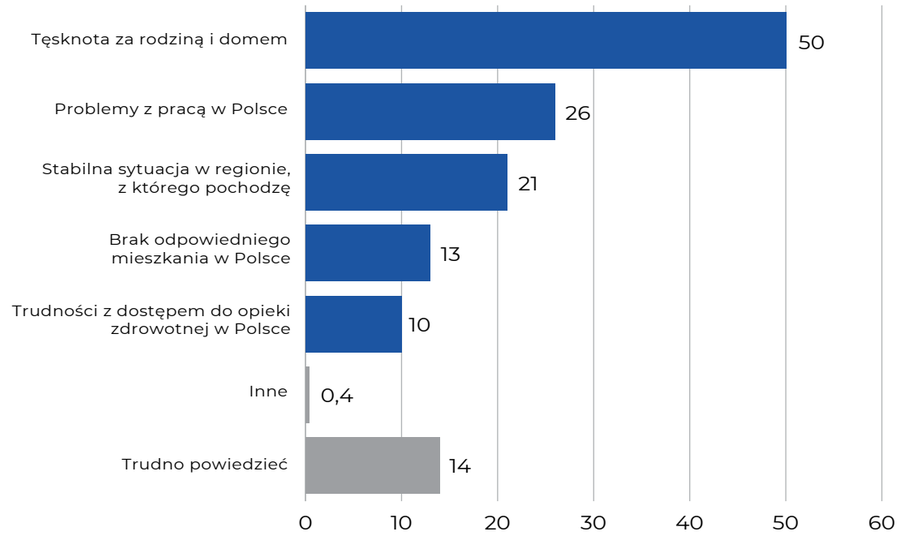


Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255.

Najważniejszym czynnikiem mogącym wpłynąć na ewentualną decyzję o wyjeździe z Polski jest tęsknota za rodziną i domem. Mimo deklarowanych dobrych relacji z Polkami i Polakami oraz ogólnie pozytywnych doświadczeń w Polsce, połowa uczestników badania przyznała, że tęsknota za rodzinnymi stronami może ich przekonać do powrotu. Dopiero w dalszej kolejności badani wskazywali problemy z pracą w Polsce (26%) oraz ustabilizowanie sytuacji w regionie pochodzenia (21%). Biorąc pod uwagę, że czynniki ekonomiczne były główną motywacją przyjazdu, niski odsetek takich odpowiedzi w tym pytaniu może świadczyć o braku wiary w poprawę sytuacji w kraju pochodzenia do satysfakcjonującego poziomu, przy jednoczesnym przekonaniu o możliwościach rozwoju kariery w Polsce.

Wykres 18 | Czynniki wpływające na powrót do kraju pochodzenia

Pytanie: Co mogłoby wpłynąć na Pana/Pani decyzję o powrocie do kraju pochodzenia? Można wybrać maksymalnie 2 odpowiedzi. Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255.

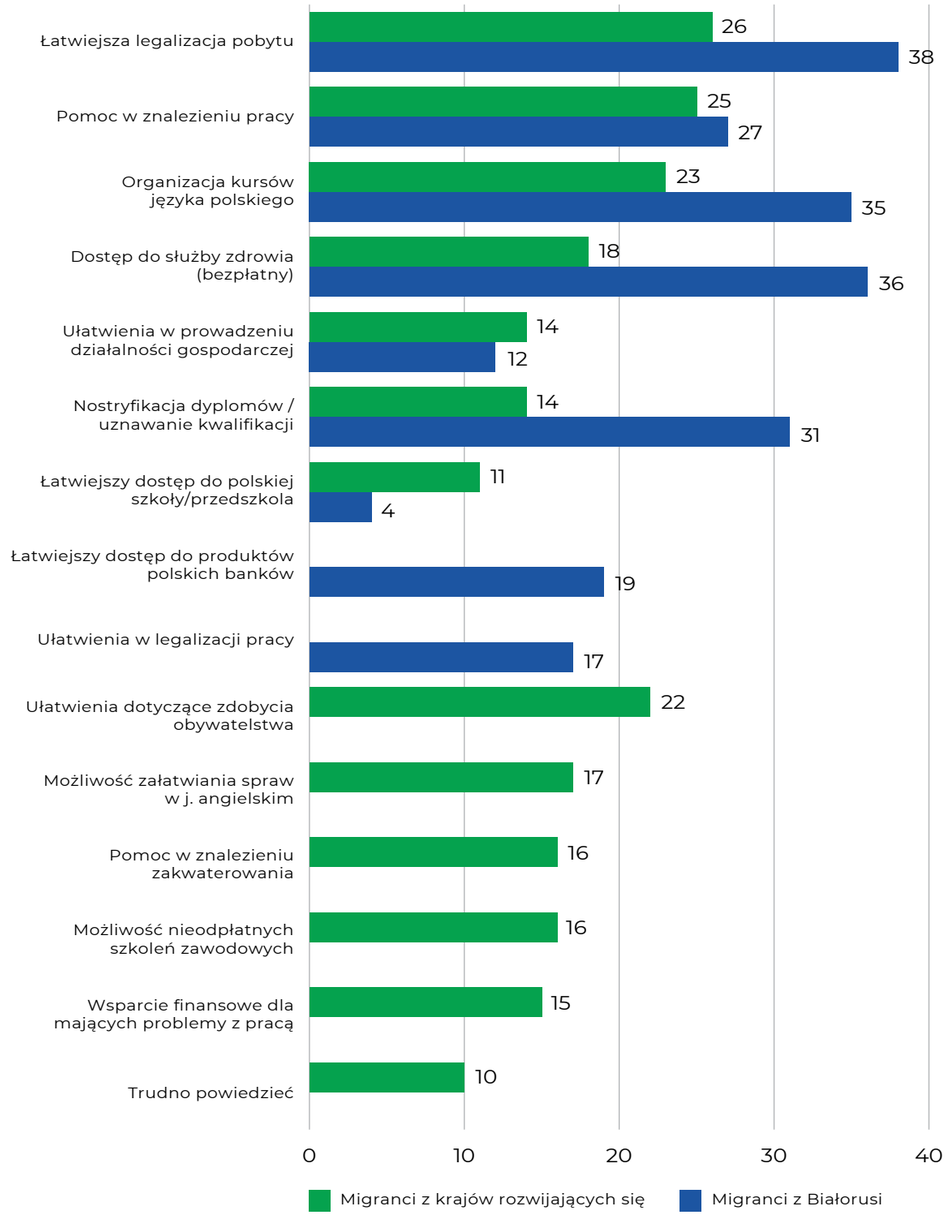
Wsparcie i integracja

Formy pomocy preferowane przez migrantów z krajów rozwijających się sprzyjają stałemu osiedlaniu się w Polsce. Badani chętnie przyjęliby pomoc dotyczącą legalizacji pobytu (26%) i znalezienia pracy (25%). Często wybierali też organizację kursów języka polskiego oraz ułatwienia dotyczące zdobycia obywatelstwa (odpowiednio 23% i 22%). Dostępność preferowanych form wsparcia może odgrywać kluczową rolę w procesie podejmowania decyzji o pozostaniu w Polsce na stałe. Na szczególną uwagę zasługuje odsetek osób oczekujących łatwiejszego dostępu do obywatelstwa.

Ułatwienia w legalizacji pobytu są najbardziej pożądaną formą pomocy wśród wszystkich grup migrantów, a migranci z różnych kierunków preferują wsparcie umożliwiające samodzielne życie w Polsce, jak znalezienie pracy czy kursy języka polskiego. Białorusinki i Białorusini często wskazywali na takie formy pomocy, jak łatwiejsza legalizacja pobytu (38%), dostęp do bezpłatnej opieki zdrowotnej (36%) czy organizacja kursów języka polskiego (35%). Wyjątkowo wysoki odsetek, w porównaniu z migrantami z krajów rozwijających się, zyskała możliwość nostryfikacji dyplomów (31% wobec 14%). Z kolei wśród Ukrainek i Ukraińców wyniki przedstawione są dla dwóch różnych grup: imigrantów przedwojennych oraz uchodźców po 2022 roku. W obu przypadkach największy odsetek odpowiedzi odnotowano w przypadku pytania o łatwiejszą legalizację pobytu (52% i 41%). Podobnie jak w odniesieniu do migrantów z krajów rozwijających się, migranci z Ukrainy stosunkowo rzadko wybierali wsparcie finansowe dla bezrobotnych, preferując pomoc w znalezieniu pracy.

Wykres 19 | Najważniejsze formy pomocy[6]

Pytanie: Jakie byłyby najważniejsze formy pomocy, które ułatwiłyby Panu/Pani pobyt i pracę w Polsce? Można wybrać maksymalnie 3 odpowiedzi. Dane w %.

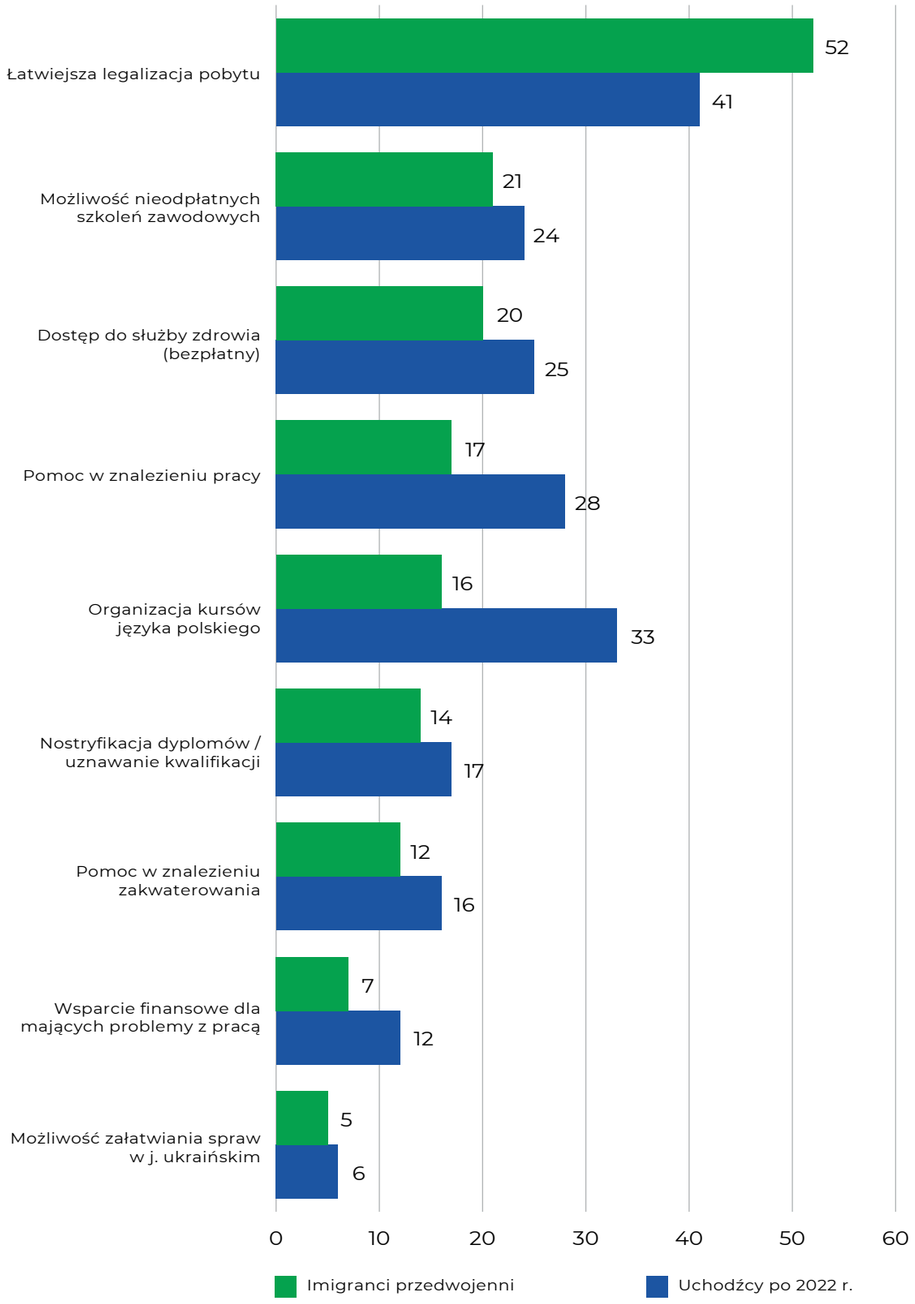


Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Opracowanie własne na podstawie badania sytuacji życiowej i ekonomicznej migrantów z Białorusi (NBP, 2025b).

[6] Kategorie odpowiedzi różniły się w obu badaniach, co miało wpływ na rozkład odpowiedzi.

Wykres 20 | Najważniejsze formy pomocy wśród migrantów z Ukrainy

Pytanie: Jakie byłyby najważniejsze formy pomocy, które ułatwiłyby Panu/Pani pobyt i pracę w Polsce? Można wybrać maksymalnie 3 odpowiedzi. Dane w %.

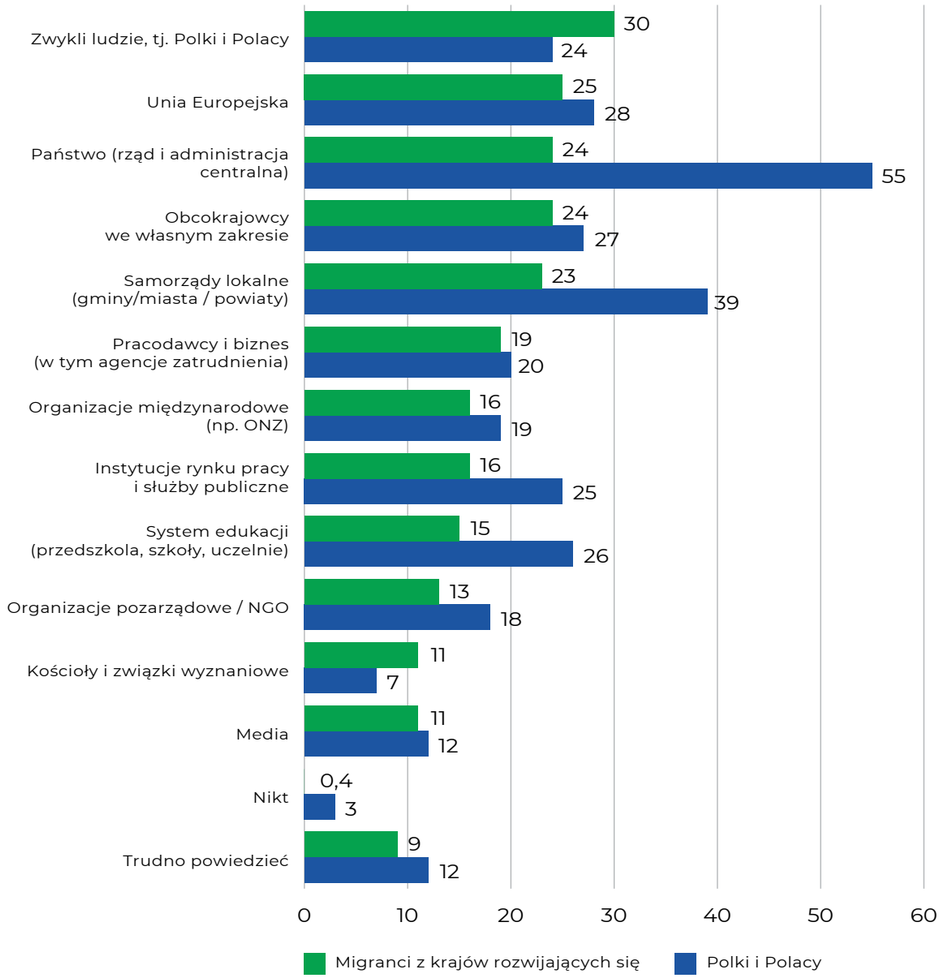


Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania sytuacji życiowej i ekonomicznej migrantów z Ukrainy (NBP, 2025a).

Na tle Polek i Polaków, uczestnicy badania zdecydowanie rzadziej oczekują aktywności na polu integracji od instytucji państwowych. 30% badanych migrantów uważa, że za integrację odpowiedzialni powinni być przede wszystkim Polki i Polacy, a 24% tę odpowiedzialność przypisuje samym migrantom. W przypadku tych odpowiedzi nie ma wielkich różnic między migrantami a Polkami i Polakami. Inaczej jest, jeśli chodzi o odpowiedzialność po stronie instytucji państwowych. 55% Polek i Polaków, a tylko 24% uczestników badania uważa, że za integrację powinny odpowiadać centralne instytucje państwa. Podobne rozbieżności w opiniach dotyczą również roli samorządów, instytucji rynku pracy i systemu edukacji.

Wykres 21 | Odpowiedzialność za integrację

Pytanie: Kto przede wszystkim powinien odpowiadać za integrację obcokrajowców w polskim społeczeństwie? Proszę wskazać do 5 odpowiedzi. Dane w %.

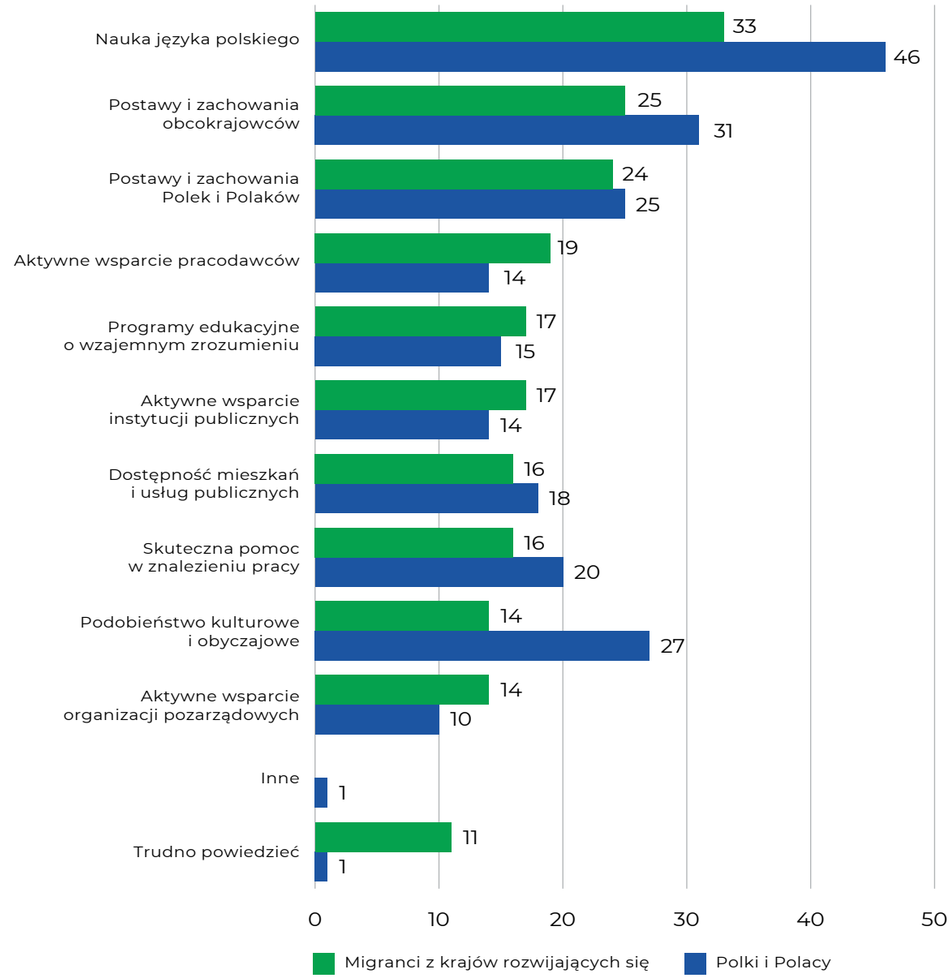


Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16–21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków, n=1125.

Uczestnicy badania oraz Polki i Polacy zgadzają się co do roli języka i postawy obcokrajowców jako czynników sprzyjających integracji, ale różnią się w ocenie podobieństwa kulturowego. Pierwsze miejsca na liście najważniejszych czynników w temacie integracji są takie same dla migrantów z krajów rozwijających się oraz Polek i Polaków, a są nimi nauka języka polskiego oraz postawy i zachowania obcokrajowców. Podczas gdy dla migrantów trzecim najważniejszym czynnikiem są postawy Polaków, lokalni mieszkańcy wyżej cenią podobieństwo kulturowe i obyczajowe. 27% z nich uważa je za ważny czynnik integracji, podczas gdy wśród migrantów jest to 14%.

Wykres 22 | Czynniki sprzyjające integracji

Pytanie: Co według Pana/Pani w największym stopniu sprzyja integracji obcokrajowców w Polsce? Proszę wskazać do 3 odpowiedzi. Dane w %.

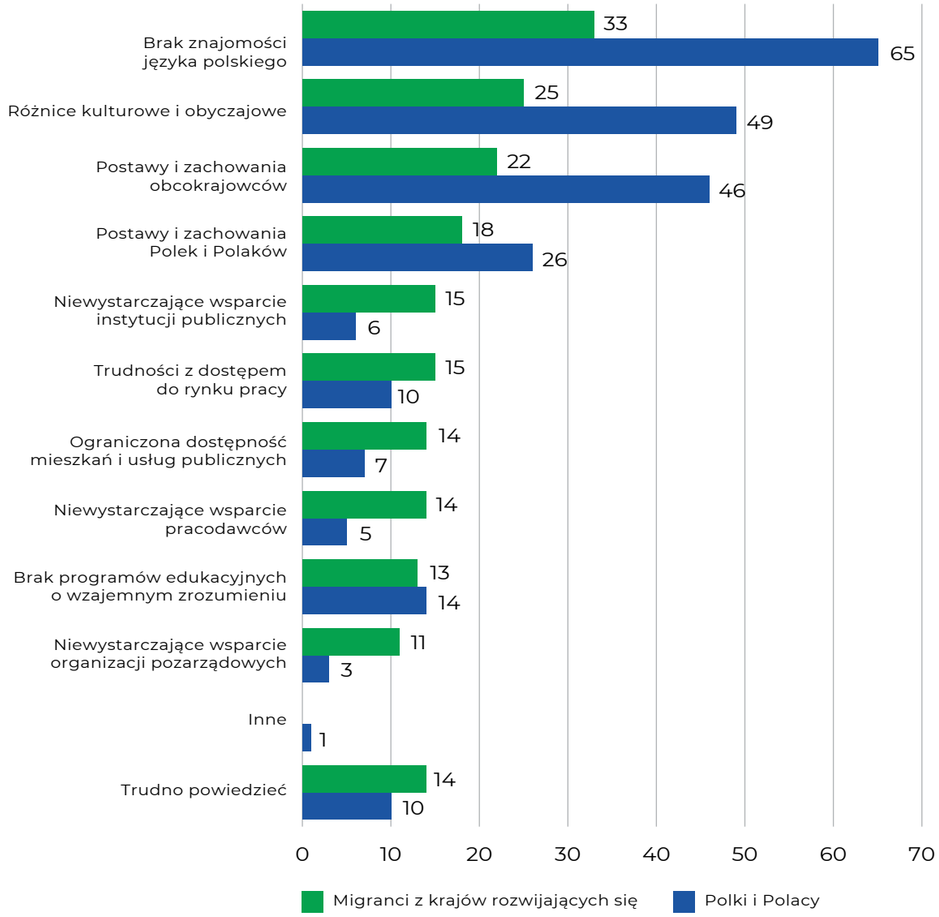


Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16–21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków, n=1125.

Pewne różnice występują także dla czynników hamujących integrację, chociaż priorytety są takie same dla obu grup. Analogicznie do wcześniejszych wyników, najważniejszym czynnikiem hamującym integrację jest zdaniem Polek i Polaków brak znajomości języka polskiego (65%). Na kolejnych miejscach w tej grupie były różnice kulturowe i obyczajowe (49%) oraz postawy i zachowania obcokrajowców (46%). Migranci z krajów rozwijających się również najczęściej wskazywali te trzy czynniki, jednak wybierali je rzadziej niż Polki i Polacy. Ich odpowiedzi rozkładały się bardziej równomiernie, częściej biorąc pod uwagę takie czynniki, jak niewystarczające wsparcie instytucji publicznych, pracodawców czy organizacji pozarządowych.

Wykres 23 | Czynniki hamujące integrację

Pytanie: Co według Pana/Pani jest największą barierą integracji obcokrajowców w Polsce? Proszę wskazać do 3 odpowiedzi. Dane w %.



Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255. / Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CAWI w dniach 16–21.10.2025 r. wśród Polek i Polaków, n=1125.

SEKCJA 5.6

PODSUMOWANIE

Migracja do Polski ma dziś charakter trwały i coraz bardziej zróżnicowany. Obok najliczniejszej grupy z Ukrainy oraz dużej diaspory białoruskiej rośnie udział osób z krajów rozwijających się. Różne motywacje przyjazdu (ekonomiczne, polityczne, edukacyjne, humanitarne) przekładają się na odmienne ścieżki pobytu i pracy.

Największa grupa migrantów w Polsce, Ukrainki i Ukraińcy, dzieli się na tych, którzy przybyli do Polski przed pełnoskalową inwazją rosyjską i po niej. Te osoby wyraźnie różnią się między sobą nie tylko ze względu na posiadane dokumenty pobytowe, ale też cechy demograficzne i sytuację na rynku pracy. Białorusinki i Białorusini, druga największa grupa migrantów, przebywają w Polsce przede wszystkim z powodu politycznych represji w Białorusi. Z kolei **migranci z krajów rozwijających się wybrali Polskę głównie ze względu na kryteria ekonomiczne i pod wieloma względami są podobni do migrantów przedwojennych z Ukrainy.**

Nadzieje osób emigrujących z pobudek ekonomicznych w dużej mierze znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości. Migranci ze wszystkich grup najczęściej mieszkają „u siebie" i znajdują zatrudnienie. Uczestnicy badania, którzy deklarowali głównie motywacje ekonomiczne, są zadowoleni ze swojego miejsca pracy. Im dłużej przebywają w Polsce, tym większa szansa, że awansują na lepsze stanowisko. Chętnie poleciliby Polskę swoim znajomym, wskazując na pozytywny charakter Polek i Polaków oraz wysokie zarobki jako główne powody. Wierzą w możliwości rozwoju w Polsce i dobrą sytuację ekonomiczną w przyszłości.

Zdarza się, że migranci pracują „na czarno", chociaż skala tego zjawiska jest trudna do oszacowania. 5% uczestników badania wprost przyznaje, że pracuje na podstawie nieformalnej umowy lub bez umowy, a 7% woli nie odpowiadać na pytanie o rodzaj umowy. Z kolei aż 19% zetknęło się z propozycją pracy nieformalnej podczas szukania zatrudnienia w Polsce. Ponadto uczestnicy badania wskazali na nieuczciwych pośredników i dyskryminację jako negatywne zjawiska na rynku pracy. Fakt, że migranci dbają przede wszystkim o wysokość wynagrodzenia i stabilność zatrudnienia sprawia, że inne aspekty zatrudnienia schodzą na dalszy plan. Zainteresowanie może budzić duży odsetek odmów odpowiedzi na pytanie o czas pracy i wysokość płacy wśród migrantów z krajów rozwijających się. Obecność migracji ekonomicznej może być zachętą dla nieuczciwych firm, by wykorzystywać migrantów w celu ominięcia prawa pracy.

Jednocześnie warto zauważyć, że migranci uzupełniają luki w branżach deficytowych, jak budownictwo, przemysł czy transport. To właśnie w tych branżach najczęściej pracują zarówno migranci z krajów rozwijających się, jak i z Ukrainy. Specyfika migracji z Białorusi sprawia z kolei, że w tej grupie jest wyjątkowo wysoki odsetek osób pracujących w IT, a także przedsiębiorców. Również sytuacja ekonomiczna Białorusinek i Białorusinów, mierzona strukturą wydatków, jest lepsza w porównaniu z pozostałymi grupami. Obok roli na rynku pracy migranci pełnią także rolę konsumentów. Pieniądze zarobione przez nich w Polsce w dużej mierze pozostają w krajowej gospodarce poprzez codzienne wydatki, co sprzyja rozwojowi lokalnych firm i dostępności usług.

Migranci często utrzymują kontakty ze znajomymi z ich kraju pochodzenia. Jest to szczególnie widoczne wśród migrantów z krajów rozwijających się, którzy deklarowali wybór Polski między innymi z polecenia znajomych. Jednocześnie **uczestnicy badania mają bardzo dobre relacje z Polkami i Polakami, niezależnie od tego, czy mowa o współpracownikach, sąsiadach, urzędnikach czy przełożonych.** Dobre stosunki przekładają się na zadowolenie z życia w Polsce. Chociaż znają język polski w słabszym stopniu niż migranci z Ukrainy i Białorusi, deklarują, że chętnie się go uczą. Mają świadomość, że brak znajomości języka jest największą barierą dla rozwoju kariery, a także może być uciążliwy podczas dłuższego pobytu.

Pobyt na stałe w Polsce planuje co trzeci migrant z krajów rozwijających się. Wliczając osoby planujące pobyt dłuższy niż rok, grupa ta stanowi ponad połowę wszystkich badanych. Wśród Ukrainek i Ukraińców, ze względu na niepewność związaną z wojną w Ukrainie, wielu nie ma sprecyzowanych planów pozostania lub wyjazdu z Polski. Tymczasem wśród Białorusinek i Białorusinów ponad połowa planuje zostać na stałe. Według przeprowadzonego badania, czynnikiem wpływającym na ewentualną decyzję o powrocie jest tęsknota za rodziną i rodzinnymi stronami. Dlatego wielu uczestników badania myśli o sprowadzeniu reszty rodziny do Polski. Między innymi z tych powodów o migracji należy myśleć jako o stałym trendzie, który jeszcze przez wiele lat będzie wpływał na polskie społeczeństwo i gospodarkę.

Proces integracji jest odmiennie oceniany przez migrantów niż przez Polki i Polaków. Ci pierwsi chętniej wskazują na jego dwukierunkowość. Uczestnicy badania zgadzali się z takimi postulatami, jak uwzględnianie zwyczajów i tradycji obcokrajowców przez pracodawców, np. przy planowaniu urlopów, a także pozytywnie oceniali postulat nadania prawa głosu w wyborach samorządowych. **Migranci oraz Polki i Polacy podzielają przekonanie, że opanowanie języka jest jednym z najistotniejszych czynników sprzyjających udanej integracji.**

Podczas gdy Polki i Polacy odpowiedzialnością za integrację obcokrajowców chętnie obarczają instytucje państwa, uczestnicy badania przypisują kluczową rolę lokalnym mieszkańcom. Zdają się zauważać, że proces integracji zachodzi samoistnie w codziennych kontaktach z Polkami i Polakami. Jednymi z najważniejszych czynników sprzyjających integracji są ich zdaniem postawy zarówno migrantów, jak i lokalnej społeczności. Zarazem są to te same czynniki, które uczestnicy badania często wymieniają jako możliwe hamulce integracji. Ich zdaniem, najwięcej zależy więc od wzajemnego nastawienia do siebie obu grup: migrantów oraz Polek i Polaków.



Rekomendacje

Spójne dane i jeden system monitoringu

Skuteczna polityka zaczyna się od rzetelnych informacji. Dziś kluczowe rejestry są rozproszone, a do opisu migracji często używa się danych pośrednich (np. ZUS), które nie pokazują pełnego obrazu. Potrzebny jest zintegrowany system łączący główne bazy (np. UdSC, PESEL, ZUS, edukacja) oraz stały monitoring oparty na jednolitych definicjach. Dzięki temu w jednym miejscu dostępne będą porównywalne wskaźniki skali i struktury migracji, niezbędne do planowania działań i polityk publicznych.

Polska jako kraj imigracji – od doraźności do strategii

Przewaga imigracji nad emigracją stała się trwałą cechą polskiej rzeczywistości. Wymaga to odejścia od reagowania na bieżące tematy na rzecz długofalowej, przewidywalnej polityki migracyjnej i integracyjnej. Potrzebna jest jasna komunikacja do opinii publicznej, ale też decydentów, że migracja to już dziś element codzienności miast, miasteczek i wsi, a dobrze zaprojektowane rozwiązania mogą wzmacniać integrację i korzyści ekonomiczne. Przewidywalność zasad i standardów obsługi po stronie administracji jest również kluczowa dla pracodawców: ułatwia planowanie rekrutacji i inwestycji w kadry, skraca czas obsady wakatów oraz stabilizuje koszty operacyjne.

Różne motywacje, zróżnicowane instrumenty

Migranci przyjeżdżają do Polski z odmiennych powodów – ekonomicznych, politycznych czy humanitarnych – i wymagają różnych narzędzi działania. Polityka powinna rozróżniać ścieżki legalnej pracy, ochrony i łączenia rodzin oraz uwzględniać zmiany w strukturze napływu (np. możliwe skutki zakończenia wojny w Ukrainie). Elastyczne podejście zwiększa skuteczność działań i może ograniczać napięcia społeczne.

Lepsze włączanie do rynku pracy – szczególnie w branżach deficytowych

Migracja może łagodzić niedobory kadr m.in. w budownictwie, przemyśle, transporcie, HORECA czy usługach publicznych. Kluczowe jest ograniczenie barier wejścia na rynek pracy: prostsze procedury, wiarygodne pośrednictwo, uznawanie kwalifikacji i dostęp do nauki języka. Uczciwe warunki zatrudnienia i stabilne formy pracy poprawiają dopasowanie kompetencji, zwiększają produktywność i zmniejszają skalę „szarej strefy”.

Integracja w miejscu pracy i w codzienności

To w pracy, sąsiedztwie i lokalnych instytucjach rozstrzyga się powodzenie procesu integracji. Warto inwestować w rozwiązania blisko ludzi: dialog międzykulturowy oraz inicjatywy sąsiedzkie, sportowe i kulturalne. Kluczową rolę odgrywa także miejsce pracy – to tu, w codziennej współpracy, powstają relacje, a wspólne cele, jasne zasady i życzliwa komunikacja wzmacniają poczucie wzajemnego zrozumienia i przynależności. Takie „mosty codzienności” budują zaufanie między migrantami a Polkami i Polakami. Potrzebna jest zatem współpraca firm z lokalnymi instytucjami, aby wsparcie publiczne realnie uzupełniało działania pracodawców i społeczności.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

ANEKS

Tabela 4 | Rozkład cech demograficznych badanych migrantów

Płeć	
Kobiety	43%
Mężczyźni	57%
Wiek	
18-26	14%
27-34	27%
35-44	41%
45-59	18%
Wykształcenie	
Podstawowe	12%
Średnie	37%
Wyższe	47%
Inne / wolę nie odpowiadać	4%
Województwo	
Mazowieckie	33%
Wielkopolskie	17%
Małopolskie	15%
Dolnośląskie	11%
Łódzkie	10%
Pomorskie	6%
Śląskie	4%
Zachodniopomorskie	3%
Obywatelstwo	
Gruzja	24%
Filipiny	18%
Kolumbia	18%
Indonezja	9%
Indie	9%
Turcja	8%
Inny kraj	15%

Źródło: Badanie zrealizowane przez Ipsos na zlecenie McDonald's metodą CASI w dniach 29.10–25.11.2025 r. wśród migrantów pochodzących z krajów innych niż Ukraina i Białoruś, n=255.

Bibliografia

» Brunarska, Z., Kindler, M., Szulecka, M., Toruńczyk-Ruiz, S. (2016). Ukrainian migration to Poland: a local mobility? s. 115-132 w: Olena Fedyuk i Marta Kindler (Eds.): Ukrainian Migration to the European Union. Lessons from Migration Studies. Warszawa: Springer.

» Brzozowska, A. (2025). Social Positioning and Pathways of Social Mobility of Intermarried Ukrainian Migrants in Poland. Sage Journals, https://journals.sagepub.com/doi/epub/10.1177/00380385251313900.

» COIG. (2025). Inwestorzy zagraniczni w Polsce. https://www.coig.com.pl/inwestorzy-zagraniczni-w-polsce.php.

» GOV. (2025). Obywatele Ukrainy w Polsce.

» GUS. (2020). Sytuacja demograficzna Polski do roku 2019. Migracje zagraniczne ludności. https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosci/sytuacja-demograficzna-polski-do-roku-2019-migracje-zagraniczne-ludnosci,16,1.html.

» GUS. (2025). Cudzoziemcy wykonujący pracę w Polsce w kwietniu 2025 r. https://stat.gov.pl/statystyki-eksperymentalne/kapital-ludzki/cudzoziemcy-wykonujacy-prace-w-polsce-w-kwietniu-w-2025-r-,15,30.html.

» GUS. (2026). Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2024/2025. https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-w-roku-akademickim-20242025,8,11.html.

» Homel, K., Jaroszewicz, M., Lesińska, M. (2023). New permanent residents? Belarusians in Poland after 2020. CMR Spotlight 51(5).

» Jaroszewicz, M. (2018). Migration from Ukraine to Poland: The trend stabilizes. OSW Report, Październik 2018.

» Jaroszewicz, M., Lesińska, M., Homel, K. (2022). The rise of a new transnational political nation: The Belarusian diaspora and its leaders after the 2020 protests. Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej 20.

» Kindler, M., Górny, A., Jaźwińska, E. (2022). Między nami? Więzi i kontakty społeczne z Polakami w życiu codziennym osób z Ukrainy w Warszawie i okolicach. Studia Socjologiczne 244(1): 105-136.

» Migracje. (2026). Statystyka migracji do Polski. https://migracje.gov.pl/.

» NBP. (2025a). Sytuacja życiowa i ekonomiczna migrantów z Ukrainy w Polsce w 2025 roku. https://nbp.pl/publikacje/rozne-publikacje/publikacje-o-przeplywach-migracyjnych/.

» NBP. (2025b). Sytuacja życiowa i ekonomiczna migrantów z Białorusi w Polsce w 2025 roku. https://nbp.pl/publikacje/rozne-publikacje/publikacje-o-przeplywach-migracyjnych/.

» Piątkowski, M. (2020). Europejski Lider Wzrostu. Warszawa: Poltext.

» Picodi. (2024). Belarusy v Polshe. https://www.picodi.com/by/mozna-tanniej/belarusy-v-polshe-2024.

» PIE. (2025). Od początku rosyjskiej inwazji w 2022 r. Ukraińcy założyli w Polsce prawie 90 tys. firm. https://pie.net.pl/od-poczatku-rosyjskiej-inwazji-w-2022-r-ukraincy-zalozyli-w-polsce-prawie-90-tys-firm/.

» Sas, P., Surmiak, Ł. (2025). Barometr Zawodów 2026. https://barometrzawodow.pl/modul/publikacje?publication=national&year=2026.

» Scovil, J. (2025a). O modelu integracji obcokrajowców w Polsce. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2025/K_033_25.PDF.

» Scovil, J. (2025b). Polacy o pomocy uchodźcom z Ukrainy i dalszych losach wojny. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2025/K_096_25.PDF.

» Straż Graniczna. (2026). Statystyki SG. https://strazgraniczna.pl/pl/granica/statystyki-sg/2206,Statystyki-SG.html.

» Strzelecki, P., Growiec, J., Wyszyński, R. (2022). The contribution of immigration from Ukraine to economic growth in Poland. Review of World Economics 158: 365-399.

» Tucha, O. (2023). Remittances in Ukraine. https://bank.gov.ua/admin_uploads/article/2023_11_Remittances_Tucha_Warsaw.pdf?v=8.

» UdSC. (2026). Szczegółowe statystyki dotyczące osób objętych ochroną czasową według stanu na 1 marca 2026 r. [Dane własne]. Wydział Analiz i Statystyk Migracyjnych Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

» UNHCR. (2022). Ukraine Refugee Situation. https://data.unhcr.org/en/situations/ukraine.

» UNHCR. (2025). Poland: Analysis of the impact of refugees from Ukraine on the economy of Poland. https://www.unhcr.org/pl/wiadomo%C5%9Bci/komunikaty-prasowe/uchodzcy-wygenerowali-az-2-7-proc-pkb-polski-w-2024-r-wynika-z.

06

Rola pracodawców i odpowiedzialna rekrutacja

Marta Jamontt
Aleksander Łaszek
Rafał Trzeciakowski

Deloitte.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Spis treści

6.1 Znaczenie migrantów z punktu widzenia pracodawców 175
6.2 Rekrutacja zagranicznych pracowników 177
6.3 Wyzwania związane z zatrudnieniem migrantów 178
6.4 Działania pracodawców 182
6.5 Polityka państwa 185
6.6 Podsumowanie 187

Rosnące znaczenie migrantów dla polskiej gospodarki jest dostrzegane przez przedsiębiorców.

Cudzoziemcy z jednej strony pozwalają zapełnić puste etaty, a z drugiej strony jako konsumenci są źródłem dodatkowego popytu, napędzając rozwój polskich przedsiębiorstw. O ile poprzednie rozdziały pokazywały makroekonomiczny wpływ cudzoziemców jako pracowników i konsumentów, to niniejszy przedstawia perspektywę mikrooekonomiczną, pokazując wprost szanse i wyzwania związane z rekrutacją cudzoziemców. Znaczenie cudzoziemców jako pracowników z punktu widzenia pracodawców zdecydowanie rośnie (sekcja 6.1). Zatrudnienie migrantów wymaga jednak czasem innego podejścia niż rekrutacja polskich pracowników (sekcja 6.2) i wiąże się z dodatkowymi wyzwaniami, szczególnie w zakresie obciążeń administracyjnych (sekcja 6.3). Zwraca uwagę deklarowanie przez biorące udział w badaniu firmy jednakowego traktowania pracowników polskich i zagranicznych, jeśli chodzi o warunki pracy, przy jednoczesnym wsparciu zagranicznych pracowników w niektórych kwestiach formalnych, a także czasem w nauce języka (sekcja 6.4). Z wysokiej aktywności zawodowej cudzoziemców korzystają pracodawcy, gospodarka i w końcu sami migranci. Dlatego poza działaniami podejmowanymi na poziomie samych pracodawców istotny jest szerszy kontekst działań sektora publicznego, które mogą mieć wpływ na stopę zatrudnienia cudzoziemców (sekcja 6.5).

SEKCJA 6.1

ZNACZENIE MIGRANTÓW Z PUNKTU WIDZENIA PRACODAWCÓW

Firmy korzystają na szybszym wzroście gospodarczym wynikającym z napływu migrantów do polskiej gospodarki. Jak pokazują symulacje przedstawione w rozdziale 2 napływ migrantów do Polski przyczynił się istotnie do wzrostu polskiego PKB. Z jednej strony oznacza to dla firm potencjalnie szybszy wzrost przychodów, zarówno od nowych konsumentów, jakimi są migranci, jak i od Polaków, których dochody wzrosły. Z drugiej strony migranci to potencjalni nowi pracownicy, którzy mogą pomóc firmom sprostać zwiększonemu popytowi. Ten dopływ nowych pracowników jest szczególnie istotny w kontekście malejącej liczby Polaków w wieku produkcyjnym, co zostało omówione w rozdziale 1. Jak wskazano w rozdziale 2 większa pula pracowników otwiera pole do większej specjalizacji i wzrostu wydajności pracy.

Obcokrajowcy stanowią rosnącą część polskiego rynku pracy. Jak wskazano w rozdziale 2, istnieją istotne rozbieżności dotyczące aktualnej liczby obcokrajowców pracujących w Polsce, ale jest ich zdecydowanie ponad milion. Głównym pracodawcą dla obcokrajowców naturalnie są firmy, choć należy pamiętać, że część obcokrajowców jest samozatrudniona, pracuje bezpośrednio dla polskich gospodarstw domowych (np. osoby sprzątające) czy w rolnictwie. Według danych ZUS na koniec 2024 roku 688 tys. obcokrajowców miało status pracowników, co oznacza ponad 6-krotny wzrost na przestrzeni ostatnich 10 lat.

Wielkość zatrudnienia cudzoziemców istotnie różni się między firmami. Podobnie jak w przypadku danych o liczbie pracujących migrantów, istnieją rozbieżności dotyczące odsetka firm zatrudniających cudzoziemców. Spośród 500 firm ankietowanych przez PIE w maju 2025 (Dębkowska, 2025), zatrudnienie zagranicznych pracowników deklarowało około 1/3 firm. Odsetek ten był zdecydowanie większy w dużych i średnich firmach (odpowiednio 50% i 47%) i spadał wraz z ich wielkością (małe – 35%, mikro – 22%). Przeprowadzone w podobnym czasie badanie BIG (BIG, 2025) analizujące sektor wyłącznie małych i średnich firm wykazało, że ok. 50% z nich zatrudnia cudzoziemców. W zdecydowanej większości przypadków ich udział był jednak ograniczony – cudzoziemcy stanowili ponad 11% załogi w mniej niż 20% przypadków.

Znaczenie pracowników z zagranicy jest zróżnicowane dla poszczególnych firm. Spośród firm ankietowanych przez PIE (Dębkowska, 2025) co piąta wskazała na negatywne konsekwencje hipotetycznej sytuacji zniknięcia cudzoziemców z polskiego rynku pracy, od konieczności wydłużenia czasu pracy pozostałych pracowników, przez brak możliwości realizacji nowych zamówień, po konieczność rezygnacji z części usług. BIG (BIG, 2025), podchodząc do tego problemu z drugiej strony, pytał, co może wpłynąć na wzrost udziału pracowników z zagranicy. Ankietowane firmy wskazywały przede wszystkim na chęć rozszerzenia działalności na rynki zagraniczne i brak dostępnych pracowników krajowych o odpowiednich kwalifikacjach. Biorąc pod uwagę trendy demograficzne omówione w rozdziale 1, pokazuje to, że dla szeregu firm zatrudnianie cudzoziemców jest potrzebne do dalszego rozwoju i ekspansji na zagraniczne rynki.

Badanie jakościowe pozwala uzupełnić ograniczone dane o znaczeniu pracowników z zagranicy dla firm. Informacje i dane pochodzące z publicznie dostępnych źródeł zazwyczaj skupiają się na ilościowych aspektach dotyczących pracy cudzoziemców w Polsce. Niniejszy rozdział został więc pogłębiony o wyniki badań jakościowych w oparciu o przeprowadzone wywiady z wybranymi dużymi pracodawcami w Polsce. Przedmiotem badania było zidentyfikowanie wyzwań oraz potencjalnych korzyści wynikających z zatrudniania imigrantów.

Przeprowadzone wywiady wśród przedstawicieli firm miały na celu m.in. zbadanie

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

motywacji pracodawców do zatrudniania cudzoziemców. Respondenci wskazywali na zatrudnianie obcokrajowców jako niezbędny i długofalowy element strategii kadrowej. Przedsiębiorcy dostrzegają nie tylko bieżące korzyści związane z uzupełnianiem niedoborów kadrowych, ale również potencjał rozwojowy wynikający z różnorodności kulturowej i internacjonalizacji zespołów.

Dla biorących udział w badaniu firm kluczową kwestią są kompetencje kandydatów, którym towarzyszy otwartość na różnorodność kulturową w zespołach. Podkreślają wagę kompetencji pracowników, a nie ich pochodzenia, które „nie ma znaczenia, wszystko zależy od kompetencji", „liczą się kompetencje, nie narodowość". Takie stanowisko wpisuje się w rosnący trend internacjonalizacji przedsiębiorstw działających w Polsce.

Analizowane firmy już obecnie odczuwają negatywne konsekwencje zmian demograficznych i są świadome ich dalszego pogłębiania. Można zauważyć wyraźną zależność między decyzją o zatrudnianiu cudzoziemców a niedoborem kandydatów wśród obywateli polskich. Przedstawiciele firm wskazują, że obecna sytuacja demograficzna i rynek pracy w dużych ośrodkach miejskich wymuszają sięganie po pracowników z zagranicy: „W dużych miastach jest za mało pracowników polskich, dlatego sięgamy po obcokrajowców" (McDonald's). Zatrudnianie cudzoziemców ma na celu zapełnienie luki pracowniczej. Cudzoziemcy są zatrudniani w różnych obszarach działalności przedsiębiorstw. W przypadku firm produkcyjnych i logistycznych, dominują stanowiska fizyczne oraz magazynowe, natomiast w branżach usługowych większy udział cudzoziemców obserwuje się w obszarach IT oraz centrach usług wspólnych. Jak wskazują rozmówcy rola cudzoziemców w polskich przedsiębiorstwach systematycznie rośnie, a proces ich integracji zawodowej staje się jednym z kluczowych czynników konkurencyjności gospodarki.

Gastronomia jest przykładem sektora szczególnie korzystającego z pracy cudzoziemców. Pracownicy zagraniczni odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu przedsiębiorstw z sektora usług gastronomicznych, w tym w McDonald's. Stanowią oni około 17% wszystkich zatrudnionych, a w niektórych lokalizacjach nawet połowę zespołu: „W dużych miastach udział cudzoziemców w zespołach restauracyjnych sięga nawet 40–50%". Brak imigrantów mógłby doprowadzić do poważnych trudności w funkcjonowaniu restauracji, zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich. Zatrudnianie obcokrajowców pozwala utrzymać odpowiednią liczebność załogi, zwiększyć liczbę obsługiwanych klientów oraz wprowadza element różnorodności kulturowej, który jest postrzegany jako wartość organizacyjna i źródło nowych perspektyw. Pozostałe firmy przyznają, że choć nagły odpływ pracowników zagranicznych mógłby spowolnić lub nawet zatrzymać część linii produkcyjnych na jakiś czas, to jednak skala nie jest tak duża, aby mogła istotnie wpłynąć na dalsze funkcjonowanie przedsiębiorstwa: „Jeśli nagle odeszłoby około 70 osób z produkcji, to byłoby to lekkie trzęsienie, ale nie spowodowałby zatrzymania produkcji" (Adamed).

IT jest przykładem sektora, który już teraz buduje swoją przewagę konkurencyjną na pracownikach zagranicznych. Większość badanych przedsiębiorstw dostrzega istotną rolę zatrudnienia cudzoziemców w przyszłości, choć podejście do skali i kierunków tej rekrutacji różni się w zależności od branży i aktualnych potrzeb kadrowych. Przeważa przekonanie, że imigranci stanowią istotną rezerwę rynku pracy, zwłaszcza w kontekście postępującego niżu demograficznego i starzenia się społeczeństwa. Firmy są zgodne, że zjawisko to będzie się nasilać i stanie się niezbędnym elementem utrzymania stabilności zatrudnienia. Sektor IT, który jest dziś jednym z kluczowych filarów nowoczesnej gospodarki, reprezentuje bardziej ugruntowane spojrzenie. Imigracja jest traktowana tu nie tylko jako reakcja na niedobory demograficzne, lecz jako warunek utrzymania konkurencyjności sektora. Zatrudnianie zagranicznych specjalistów w obszarze technologii informacyjnych czy usług wspólnych jest powszechną praktyką w korporacjach międzynarodowych.

Znaczenie pracowników z zagranicy będzie rosło. Respondentów pytano m.in. o możliwość dalszego rozwoju i konkurencyjność przedsiębiorstwa bez zatrudniania cudzoziemców. Uzyskane odpowiedzi potwierdzają, że obecność tej grupy pracowników ma wyraźny i coraz bardziej zauważalny wpływ na kondycję i rozwój przedsiębiorstw w Polsce. We wszystkich analizowanych przypadkach imigranci postrzegani są jako ważny element utrzymania płynności operacyjnej i zdolności produkcyjnych, choć skala tego wpływu różni się w zależności od branży i struktury zatrudnienia. Jedna z badanych firm (SUUS) jest zdania, że „zatrudnianie cudzoziemców to jest przyszłość", co oddaje wspólne przekonanie wszystkich badanych organizacji.

Rosnąca presja demograficzna oraz zmiany regulacyjne będą przyczyniać się do dalszego wzrostu zatrudnienia cudzoziemców. Niektórzy z rozmówców podkreślają, że zatrudnianie cudzoziemców przynosi wymierne korzyści, szczególnie w sektorach produkcyjnych i usługowych. Wskazują na uproszczenie formalności związanych z zatrudnianiem obywateli Ukrainy czy Białorusi, co obniża dodatkowe koszty związane z zatrudnieniem zagranicznych kandydatów. W opinii tych firm, za kilka lat, wobec pogłębiających się niedoborów pracowników, zatrudnianie migrantów – w tym także z bardziej odległych regionów Azji – stanie się koniecznością: „Szansa na pewno pojawi się za kilka lat, mamy niż demograficzny, czyli np. za 20 lat już nie będzie 5 kandydatów tylko pół" (Adamed) na jedno miejsce.

Bariery administracyjne ograniczają liczbę pracujących cudzoziemców, pomimo rosnących potrzeb. Reprezentant branży logistycznej (SUUS) zwraca uwagę na spadek liczby aplikacji od obywateli Ukrainy na stanowiskach magazynowych. Jest to spowodowane wymogiem dobrej znajomości języka polskiego i koniecznością uzyskania uprawnień zawodowych (np. uprawnienia do obsługi lub konserwacji urządzeń technicznych). Jednocześnie deklaruje gotowość do sięgania po rozwiązania wspierające zatrudnianie cudzoziemców, jak choćby organizacja transportów, jeśli pojawiłyby się trudności w pozyskaniu kadr lokalnych. Przedsiębiorstwa z branż produkcyjnych (DSSE) i logistycznych (SUUS) przewidują rosnące zapotrzebowanie w horyzoncie kilku lat, natomiast sektor IT już dziś traktuje migrację jako strategiczny element rozwoju. Wspólnym mianownikiem jest świadomość, że bez systemowego wsparcia i uproszczenia procedur administracyjnych, potencjał migracyjny może nie zostać w pełni wykorzystany.

SEKCJA 6.2

REKRUTACJA ZAGRANICZNYCH PRACOWNIKÓW

Pracodawcy coraz częściej bezpośrednio zatrudniają migrantów. Biorące udział w badaniu firmy wskazywały na zmieniające się podejście do rekrutacji zagranicznych pracowników. W badanych firmach początkowo zatrudnianie cudzoziemców odbywało się zwykle przez agencje pracy tymczasowej, a następnie stopniowo firmy przejmowały proces rekrutacji. Szczególnie w branży produkcyjnej agencje pełniły kluczową rolę na starcie, sprawdzając kwalifikacje oraz znajomość języka polskiego kandydatów. Po okresie wdrożenia, wielu pracowników było zatrudnianych już bezpośrednio przez przedsiębiorstwa, co pozwalało obniżyć koszty i zapewnić większą stabilność kadry.

Przedsiębiorstwa posługują się zróżnicowanymi sposobami pozyskiwania pracowników spoza Polski. Dominują trzy główne kanały:

- rekrutacje bezpośrednie – aplikacje indywidualne, ogłoszenia o pracę,
- polecenia pracownicze,
- współpraca z agencjami pracy.

Rekrutacje bezpośrednie dobrze sprawdzają się u dużych, rozpoznawalnych pracodawców. McDonald's przyciąga bezpośrednie aplikacje rozpoznawalnością marki

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

oraz elastycznością pracy – w firmie funkcjonuje szczególne podejście do organizacji pracy, polegające na elastycznym dostosowaniu grafików do potrzeb różnych grup społecznych, najczęściej studentów (w tym zagranicznych), rodziców czy osób łączących kilka form zatrudnienia: „Jesteśmy otwarci na różnorodne grupy społeczne – oferujemy elastyczny grafik pracy, dostosowany do indywidualnych potrzeb, a także możliwość pracy w niepełnym wymiarze godzin". Takie rozwiązanie zwiększa atrakcyjność przedsiębiorstwa jako miejsca pracy także dla pracowników z Polski oraz sprzyja ich integracji z resztą załogi. Z kolei duża firma doradcza (Deloitte) prowadzi bezpośrednią rekrutację głównie przez własny system oraz platformy rekrutacyjne typu LinkedIn, bazując na rozpoznawalności swojej marki oraz podkreślając znaczenie zgodności formalnej zatrudnienia z przepisami o cudzoziemcach.

Polecenia pracownicze były szczególnie istotne tam, gdzie wytworzyły się silne sieci pracownicze. Ich znaczenie w wywiadach podkreślało uwagę przedsiębiorstwo logistyczne, w którym cudzoziemcy stanowili nawet połowę składu osobowego wybranych działów.

Współpraca z agencjami pracy jest często preferowana przy zatrudnianiu osób spoza Europy, gdzie procedury administracyjne są dłuższe. Przedsiębiorstwo logistyczne (SUUS) wskazało, że w niektórych działach cudzoziemcy stanowią nawet połowę składu osobowego: „Mielibyśmy duży problem ze znalezieniem pracowników i dlatego śledzimy trendy, mamy bazy agencji zatrudniających np. osoby z Azji, Ameryki Południowej. Wiemy, jak się przygotować, jeśli byłaby potrzeba ich zatrudnienia". Potwierdza to proaktywną strategię firmy w zakresie zarządzania różnorodnością kadrową.

SEKCJA 6.3

WYZWANIA ZWIĄZANE Z ZATRUDNIENIEM MIGRANTÓW

Rekrutacja pracowników niebędących obywatelami polskimi może wiązać się z szeregiem wyzwań. Najczęściej powtarzającym się wątkiem w trakcie rozmów były kwestie formalne i obciążenia biurokratyczne, choć zauważono także wyzwania związane z weryfikacją znajomości języka czy różnicami kulturowymi.

Trudności administracyjne są istotną barierą. Badane przedsiębiorstwa najczęściej wskazywały na trudności administracyjno-prawne towarzyszące procesowi uzyskiwania pozwoleń na pracę i pobyt. Zwracano również uwagę na niedoskonałości przestarzałego, opartego na dokumentacji papierowej systemu urzędowego, ograniczone zasoby kadrowe administracji oraz ryzyko nałożenia kar finansowych w przypadku niekompletnej dokumentacji. Szczególnie istotny jest brak ważnych pozwoleń na pracę lub wiz, co może skutkować sankcjami finansowymi bądź koniecznością oddelegowania pracownika poza granice kraju.

Wyzwaniem jest czasochłonność procesów administracyjnych. Dotyczy to zwłaszcza firm rekrutujących w dużej mierze samodzielnie (np. DSSE), dla których długie procedury legalizacyjne stanowią ograniczenie tempa zatrudniania, a dodatkowo zwiększają koszty obsługi cudzoziemców. Większość respondentów wskazuje właśnie na długie oczekiwanie na decyzje dotyczące zezwoleń na pracę i pobyt. Pomimo cyfryzacji procesów, czas oczekiwania nie uległ znaczącej poprawie, a procedury różnią się w zależności od urzędu. Przykładowo, w Adamedzie obsługa cudzoziemców wymaga dojazdu do konkretnego urzędu w Warszawie, gdzie zapisy prowadzone są z dużym wyprzedzeniem i w ograniczonych terminach. Dla przedsiębiorstw oznacza to utrudnienia w szybkim reagowaniu na potrzeby kadrowe oraz konieczność angażowania dodatkowych zasobów w obsługę formalności. Wynika to z niedostosowania administracji publicznej do skali napływu cudzoziemców. Wcześniej procedury elektroniczne były już prowadzone w niektórych urzędach, ale nawet pełna elektronizacja procedur niewiele pomaga przy deficycie zasobów kadrowych w urzędach wojewódzkich obsługujących te procesy. Dodatkowym problemem jest fakt, że wniosek o pobyt (czasowy) musi być składany osobiście przez cudzoziemca, co wydłuża procedury i utrudnia proces zatrudnienia. „Faktycznie czas jest naszym dużym przeciwnikiem. Sama procedura nie jest mocno skomplikowana choć jest wiele wyjątków, każdy przypadek należy indywidualnie przeanalizować" (Adamed).

Odpowiedzialność za weryfikację dokumentów jest przerzucana na pracodawców. Wypowiedzi respondentów pokazują też, że przedsiębiorstwa muszą często brać na siebie odpowiedzialność za legalność pobytu pracowników i samodzielnie weryfikować poprawność dokumentów. Jedna z firm produkcyjnych (DSSE) zwróciła uwagę, że po przejęciu pracowników od agencji zatrudnienia, to na nią spadła pełna odpowiedzialność za ich status prawny. Wiązało się to z prowadzeniem dodatkowych szkoleń i specjalistycznej wiedzy z zakresu prawa imigracyjnego. W rezultacie, nawet skrupulatni pracodawcy odczuwają niepewność co do zgodności z prawem swoich działań. Należy też zaznaczyć, że nowa ustawa wprowadziła znaczne zaostrzenie kar w tym obszarze, co może wpływać na decyzje pracodawców.

Utrudnieniem są różnice proceduralne między grupami narodowościowymi. Obywatele Ukrainy i Białorusi korzystają najczęściej z procedury uproszczonej powiadomienia urzędu przez pracodawcę o wykonywaniu pracy przez daną osobę. Zatrudnianie osób z innych krajów, np. Azji, wymaga uzyskiwania pozwoleń i dłuższych procedur wizowych. W branży IT procesy związane z uzyskaniem pozwolenia na pracę oraz wizy są uzależnione od momentu zatrudnienia, co wydłuża rekrutację. Cudzoziemcy obawiają się też wygasania pozwoleń i wydawania odmowy przez urzędy, a to podnosi poziom niepewności i wpływa na stabilność zatrudnienia.

Badania Warsaw Enterprise Institute (WEI) potwierdzają istnienie znacznych barier administracyjnych. Zgodnie z raportem WEI (Bachański i Rybak, 2024) opóźnienia w sprawie zezwoleń na pracę sięgają nawet 2–4 miesięcy, z kolei opóźnienia w sprawach zezwoleń na pobyt wynoszą często ponad rok. Powoduje to niepewność na rynku pracy i wiąże się z kosztami oczekiwania na pracownika, ogranicza zagregowane zatrudnienie, a nawet zmusza część cudzoziemców do nielegalnej pracy. Dodatkowo, autorzy raportu podnoszą problemem uznawania kwalifikacji cudzoziemców oraz konieczności zdawania egzaminów zawodowych, które odbywają się wyłącznie w języku polskim. Niemniej jednak, niektóre egzaminy są już przeprowadzane także w innych językach, przykładowo egzamin na prawo jazdy. Wprowadzone przepisy od 1 czerwca 2025 r. dotyczące m.in. zatrudniania cudzoziemców z jednej strony wiążą się z pewnymi udogodnieniami i uproszczeniami dla nich i pracodawców, z drugiej zaś nakładają więcej obowiązków, częstsze inspekcje oraz wyższe kary dla pracodawców w przypadku uchybień, choćby niezamierzonych.

Wspólnym postulatem przedstawicieli badanych firm jest potrzeba uproszczenia i ujednolicenia przepisów oraz zwiększenia przewidywalności procesów, które obecnie stanowią poważne ograniczenie dla rozwoju rynku pracy opartego na zasobach migracyjnych.

Badane firmy wspierają pracowników z zagranicy w procedurach administracyjnych. Pomoc udzielana imigrantom w procesie zatrudnienia koncentruje się głównie na ułatwieniu formalności administracyjnych oraz zapewnieniu podstawowych warunków organizacyjnych, a jego zakres jest zróżnicowany w zależności od skali zatrudnienia cudzoziemców i specyfiki działalności przedsiębiorstwa. W niektórych przypadkach przedsiębiorstwo angażuje własnych prawników w uzyskanie zezwoleń na pobyt i ponosi część związanych z tym kosztów. Takie podejście świadczy o instytucjonalizacji procesu zatrudniania cudzoziemców i traktowaniu go jako trwałego elementu strategii kadrowej. Niektóre firmy, np. DSSE czy SUUS, wypracowały własne systemowe rozwiązania wspierające pracowników zagranicznych, m.in. poprzez współpracę z agencjami i koordynatorami dwujęzycznymi („pracuję z agencjami, które zapewniają

koordynatorów dwujęzycznych, którzy wspierają cudzoziemców w procesie wdrożenia" SUUS), wsparcie w wypełnianiu dokumentów czy udział działów HR w kontaktach z urzędami. Takie działania pozwalają ograniczyć skutki biurokratycznych trudności i przyspieszyć proces adaptacji. Z kolei np. Deloitte bezpośrednio pomaga pracownikom w uzyskaniu pozwoleń na pracę. Dużą rolę pełnią zarówno działy HR, jak i bezpośredni przełożeni cudzoziemców, do których mogą się zwracać z problemami dotyczącymi np. zatrudnienia czy kwestii językowych. Przełożeni indywidualnie wspierają osoby, które mają trudności z wdrożeniem się w obowiązki, np. poprzez dodatkowy czas szkoleniowy czy wyjaśnianie procedur.

Brak lub ograniczona znajomość języka polskiego może stanowić kolejną barierę. Zatrudnianie pracowników o innej narodowości wiąże się często z różnicami językowymi, które pracodawcy starają się niwelować na kilka sposobów. Wszystkie firmy podkreślają znaczenie komunikacji dla efektywności pracy, jednak ich podejście zależy od charakteru wykonywanych zadań, struktury organizacyjnej i skali międzynarodowości zespołów.

Weryfikacja znajomości języka może stanowić istotną część procesu rekrutacyjnego. Dwie spośród badanych organizacji (DSSE i SUUS) podkreśliły znaczenie weryfikacji kompetencji językowych oraz zawodowych kandydatów, umożliwiającej ograniczenie potencjalnych problemów adaptacyjnych po zatrudnieniu. Pomimo doniesień medialnych, w żadnej z analizowanych firm nie wskazano na ryzyko związane z ukończeniem przez cudzoziemców fikcyjnych szkół. Ewentualne przypadki tego typu są oceniane jako marginalne.

Firmy produkcyjne uznawały język polski za niezbędny do wykonywania większości obowiązków. Zwracały na to uwagę firmy takie jak Adamed i DSSE. W takiej sytuacji od kandydatów wymaga się przynajmniej podstawowej znajomości języka polskiego, pozwalającej na zrozumienie poleceń, zasad bezpieczeństwa i szkoleń stanowiskowych. W niektórych przypadkach, poziom językowy jest bezpośrednio powiązany z możliwościami awansu, ponieważ wyższe stanowiska kierownicze wymagają biegłej komunikacji w języku polskim, co może być jednym ze źródeł różnic w przeciętnych wynagrodzeniach opisywanych w rozdziale 2. Część firm stosuje testy weryfikujące poziom językowy kandydatów lub prowadzi szkolenia w kilku wersjach językowych, np. polskiej i ukraińskiej. Zazwyczaj nie są prowadzone formalne kursy językowe, ale firmy oferują pracownikom możliwość nauki we współpracy ze szkołami zewnętrznymi.

Znajomość języka polskiego jest znacznie mniej potrzebna w sektorze IT. W tym przypadku często językiem używanym na co dzień jest angielski, a zespoły są bardzo zróżnicowane kulturowo. Jednocześnie jednak nawet w sektorach, gdzie znajomość polskiego jest potrzebna w większości działań, firmy coraz lepiej uczą się pracować z cudzoziemcami. Przykładem może tu być McDonald's, który z jednej strony szereg kluczowych dokumentów i materiałów publikuje w kilku językach, równolegle inwestując w szkolenia językowe dla pracowników.

Pomimo że kwestie językowe nie stanowią największego wyzwania, wszyscy respondenci zauważają potrzebę wsparcia procesów językowej adaptacji imigrantów. Jest to ważne, ponieważ ułatwia pełną integrację cudzoziemców w miejscu pracy.

Różnice kulturowe są zauważalne, jednak wyzwania z tych związane dla pracowdawców pozostają relatywnie ograniczone. Wyniki przeprowadzonych wywiadów pokazują, że różnice kulturowe w środowisku pracy z udziałem migrantów są dostrzegane, ale najczęściej mają ograniczony charakter i rzadko prowadzą do napięć. Mając na uwadze, iż dominującą grupą pracowników zagranicznych są obywatele Ukrainy, którzy dla Polaków są bliscy kulturowo, ryzyko nieporozumień jest niewielkie, a ich integracja znacząca. Niemniej nawet w tych warunkach zdarzają się wrogie zachowania klientów wobec obywateli Ukrainy i szerzej obcokrajowców. Ponadto, np. w McDonald's, zdarzały się przypadki różnic kulturowych wynikających z odmiennych zwyczajów religijnych i obyczajowych dotyczących m.in. sposobu ubierania się, przerw na modlitwę czy innych kwestii związanych z religią. Zjawiska te mają charakter jednostkowy i nie wpływają istotnie na funkcjonowanie zespołów i atmosferę pracy.



SEKCJA 6.4

DZIAŁANIA PRACODAWCÓW

Działania pracodawców zatrudniających cudzoziemców mają na celu eliminację lub choćby ograniczenie ewentualnych barier dla tej grupy pracowników. Część badanych firm koncentruje się na wsparciu w procesie zatrudnienia i legalizacji pracy, z kolei inne widzą korzyść w odpowiednim przygotowaniu pracowników poprzez udział w szkoleniach. Wszyscy respondenci podkreślają jednak zgodnie, że nie stosują innych kryteriów zatrudnienia czy też widełek wynagrodzenia dla cudzoziemców. Ważne są kompetencje kandydata: „Nie ma innych warunków, każdy jest traktowany dokładnie tak samo, dostaje takie samo wyposażenie na wejściu. Wynagrodzenia (na poszczególnych stanowiskach) też są takie same dla Polaków i dla cudzoziemców" (DSSE). Poniżej wskazano działania pracodawców, które są istotne w kontekście zatrudniania obcokrajowców.

Część rozwiązań w rekrutacji jest dedykowana cudzoziemcom. Działania te obejmują m.in. publikowanie ofert w wielu językach (głównie w języku ukraińskim czy angielskim) oraz zatrudnianie koordynatorów lub rekruterów dwujęzycznych, którzy wspierają kandydatów w procesie aplikacji. W dużych przedsiębiorstwach, np. logistycznych, produkcyjnych czy gastronomicznych organizowane są kampanie rekrutacyjne skierowane do migrantów oraz działania wspierające integrację międzykulturową w miejscu pracy.

Zrekrutowani cudzoziemcy mogą liczyć na dedykowany onboarding i inne formy dodatkowego wsparcia. Firmy coraz częściej korzystają z agencji specjalizujących się w legalizacji pobytu i pracy oraz przygotowują pakiety onboardingowe i szkoleniowe w językach obcych. Wśród badanych firm nie wskazywano jednak na szerokie stosowanie powyższych rozwiązań poza szkoleniami onboardingowymi, które są dostępne w innym języku niż polski, zazwyczaj ukraińskim lub angielskim. W branży gastronomicznej (McDonald's), cechującej się dużą elastycznością zatrudnienia, widoczne jest częste korzystanie z usług pełnomocników ze strony studentów spoza Polski. Z kolei w mniejszej firmie produkcyjnej (DSSE) dział HR poświęca szczególną uwagę potrzebom cudzoziemców, wyjaśniając m.in. kwestie formalne i organizacyjne, które mogą być dla nich nowe w polskim systemie pracy. Celem takiego podejścia jest szybkie oswojenie pracowników z zasadami funkcjonowania firmy oraz rozwianie potencjalnych wątpliwości już na początku zatrudnienia. Firma logistyczna SUUS wskazała ponadto na prowadzone corocznie badanie opinii pracowniczej, w wyniku którego pracodawca zbiera ewentualne zapotrzebowanie i wprowadza odpowiednie działania, jeśli są konieczne. Przykładem może być wprowadzenie 12-godzinnego systemu pracy dla wybranych grup pracowników.

Wyrównywanie różnic językowych jest jednym z działań mającym na celu przyspieszenie integracji i adaptacji cudzoziemców z pozostałymi pracownikami. Jak wspomniano wcześniej, reprezentanci badanych organizacji nie wskazali na różnice językowe jako istotny problem. Dlatego też, większość z nich nie prowadzi obowiązkowych kursów języka polskiego. Niemniej jednak zazwyczaj oferowane są płatne kursy językowe lub polecane bezpłatne formy, w miarę dostępności. Wszelkie benefity oferowane pracownikom są jednakowe, niezależnie od narodowości.

Większość programów szkoleniowych jest jednakowa dla cudzoziemców i Polaków. Choć prowadzenie dodatkowych szkoleń dla zatrudnianych cudzoziemców może być w niektórych przypadkach niezbędne, to sytuacje takie są relatywnie rzadkie. Firmy biorące udział w badaniu zaznaczały, że zatrudniani przez nich cudzoziemcy uczestniczą zazwyczaj w tych samych programach szkoleniowych co pozostali pracownicy. Niektórzy pracodawcy podejmują dodatkowe działania, aby ułatwić obcokrajowcom zrozumienie treści i pełne wdrożenie w kulturę organizacyjną firmy. Przykładowo w McDonald's, gdzie zatrudnianych jest około 17% cudzoziemców, szkolenia i ścieżki kariery są projektowane tak, aby były dostępne i zrozumiałe dla osób z różnych krajów. Prowadzona jest współpraca z partnerami zewnętrznymi, której celem jest dostosowanie materiałów szkoleniowych do potrzeb cudzoziemców. Z wypowiedzi wynika także, że obywatele Ukrainy i Białorusi często aktywnie korzystają z możliwości rozwoju i wielu z nich w ciągu kilku lat awansowało na stanowiska kierownicze. Świadczy to m.in. o skutecznej integracji zawodowej i szkoleniowej.

Badane firmy realizują model inkluzywnych szkoleń. W takim ujęciu cudzoziemcy nie są wyróżniani jako odrębna grupa, lecz traktowani na równi z innymi pracownikami. Różnice dotyczą przede wszystkim stopnia dostosowania treści i wsparcia komunikacyjnego – od standardowych programów wdrożeniowych po dopasowanie materiałów szkoleniowych do potrzeb osób z ograniczoną znajomością języka polskiego. W obu przypadkach widać jednak wyraźne dążenie do zapewnienia równego dostępu do rozwoju zawodowego i wzmacniania kompetencji imigrantów.

Pracodawcy inicjują aktywności na rzecz różnorodności. Z jednej strony są to programy edukacyjne, jak na przykład w McDonald's, gdzie realizuje się lokalne inicjatywy integracyjne, takie jak „miesiące kultur", które umożliwiają pracownikom prezentację tradycji i kuchni swoich krajów. Z drugiej strony, respondenci podkreślają równe traktowanie wszystkich zatrudnionych oraz brak przypadków dyskryminacji. Firma logistyczna SUUS podkreśla systemowe podejście do różnorodności poprzez wdrażanie kodeksu etyki i procedur ochronnych: „Różnorodność, akceptacja różności i równość są bardzo ważne w naszej organizacji. Każda osoba na terenie naszej firmy jest chroniona przez nasze wewnętrzne procedury, zawsze może się do nas zgłaszać. Pracownicy dzięki temu mają duże poczucie bezpieczeństwa". Takie podejście ma na celu przeciwdziałanie wszelkim formom nierównego traktowania.

Omówione powyżej aspekty językowe i kulturowe mocno wpływają na możliwość, ale też i chęć integracji cudzoziemców z pracownikami polskimi. Przedstawiciele analizowanych firm zaznaczają, że proces integracji imigrantów z polskimi pracownikami przebiega w sposób naturalny i nie wymaga odrębnych, sformalizowanych działań. Większość przedsiębiorstw podkreśla, iż integracja odbywa się w ramach wspólnych inicjatyw firmowych oraz codziennej współpracy zespołów, bez wyraźnego podziału na narodowości.

Dla części firm działania integracyjne mają charakter powszechny, a nie skierowany do cudzoziemców. Spotkania, pikniki czy bale firmowe gromadzą wszystkich pracowników, co sprzyja budowaniu relacji między Polakami a imigrantami. Obywatele Ukrainy, którzy stanowią dominującą grupę obcokrajowców, dobrze odnajdują się w zespołach, dzięki czemu nie ma potrzeby tworzenia specjalnych programów integracyjnych. Przedstawiciel firmy logistycznej (SUUS) wskazuje jednak, że w przypadku pojawienia się większej liczby pracowników spoza kręgu kultury europejskiej, konieczne byłoby wprowadzenie działań edukacyjnych i antydyskryminacyjnych: „Jak będą się pojawiać osoby innych narodowości to mamy plan na procedury i przygotowanie się do pracy". Wskazuje to na świadomość potencjalnych wyzwań kulturowych. Widać ponadto indywidualne podejście do integracji i stawianie na inicjatywy oddolne i lokalne, które wynikają z obserwacji potrzeb w poszczególnych oddziałach. Przykładowo, menedżerowie organizują wspólne wyjazdy, warsztaty czy spotkania komunikacyjne, a także dbają o dostępność informacji w językach obcych, głównie ukraińskim. Deloitte, jako duża międzynarodowa firma wdrożyła działanie sieci pracowniczej o charakterze społecznościowym, która wspiera wymianę doświadczeń i współpracę między pracownikami różnych kultur.

Respondenci zwracali uwagę na wyjątkową reakcję na rosyjską agresję na Ukrainę w 2022 r. oraz związany z tym napływ uchodźców. Respondenci podkreślają chęć i konieczność udzielania wsparcia socjalnego, psychologicznego i adaptacyjnego w tamtym czasie. Kluczową kwestią dla przedsiębiorstw było dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa, stabilności i komfortu pracownikom zagranicznym. Podejmowane działania łączyły wymiar humanitarny i organizacyjny, od zapewnienia podstawowych potrzeb, po wspieranie dobrostanu psychicznego i rozwoju pracowników. W większości organizacji pomoc dla imigrantów miała charakter praktyczny i emocjonalny, obejmując m.in. wsparcie w znalezieniu mieszkań, pomoc w sprawach urzędowych czy organizację transportu dla osób przybywających z terenów objętych konfliktem. Firmy te reagowały elastycznie na potrzeby swoich pracowników, organizując

zakwaterowanie, pomoc psychologiczną czy finansując lekcje języka polskiego. Przykładowo SUUS wprowadziło rozbudowany system wsparcia psychicznego, oferując konsultacje w języku ukraińskim i angielskim, webinary psychoedukacyjne oraz dostęp do psychoterapeutów. Obecnie kwestie te, choć nadal istotne, nie są już konieczne w tak dużej skali. Niemniej jednak cudzoziemcy, a zwłaszcza uchodźcy z terenów objętych konfliktami zbrojnymi, mogą liczyć na pomoc swoich pracodawców.

Warunki pracy pracowników migracyjnych nie różnią się od warunków reszty zatrudnionych. Istotnym elementem przeprowadzonego badania było sprawdzenie, czy pracodawcy zatrudniający cudzoziemców stosują specjalne dla nich kryteria związane zarówno z procesem rekrutacji, jak i wynagradzania. Wypowiedzi przedstawicieli firm pokazują jednoznacznie, że dążą oni do tego, by zatrudniać pracowników spoza Polski na takich samych warunkach jak pracownicy Polscy. We wszystkich organizacjach obowiązuje zasada równego traktowania w zakresie wynagrodzeń, form umów oraz dostępu do świadczeń i udogodnień pracowniczych. W praktyce jednak, niezależnie od intencji samych pracodawców, warunki pracy mogą się różnic. I tak Kaczmarczyk et al. (2022) na przykładzie platform cyfrowych pokazał gorsze warunki pracy obcokrajowców, którzy ze względów regulacyjnych mając mniej opcji wyboru akceptowali warunki, które Polacy odrzucali. Wskazane w rozdziale 2 zróżnicowanie dochodów może zatem wynikać z tego, że Polacy i cudzoziemcy zajmują inne typy stanowisk, a niekoniecznie z odmiennych wynagrodzeń na tych samych pozycjach. Różnice występują jedynie w zakresie weryfikacji dokumentów legalizujących pobyt i pracę oraz w niektórych przypadkach – wymaganiach językowych.

Wymagania językowe zależą mocno od poziomu i rodzaju stanowiska. Na niektórych stanowiskach znajomość języka polskiego jest kluczowym warunkiem zatrudnienia, zwłaszcza na stanowiskach wymagających komunikacji z klientami. W zależności od specyfiki firmy, np. na stanowiskach menedżerskich język polski może być niezbędnym kryterium awansu lub też nie mieć znaczenia, ponieważ większość osób posługuje się językiem angielskim. Tak jest w przypadku kadry inżynierskiej i specjalistycznej, natomiast już na stanowiskach produkcyjnych zazwyczaj niewiele osób posługuje się tym językiem. Firma produkcyjna DSSE wyraźnie zaznacza, że „pracownik musi umieć komunikować się po polsku", a agencje pracy weryfikują te umiejętności już na etapie rekrutacji.

Badane firmy deklarują zatrudnianie cudzoziemców o odpowiednich kompetencjach na takich samych warunkach jak Polaków. Jak już wspomniano, większość respondentów zaznacza, że narodowość nie ma wpływu na warunki zatrudnienia ani poziom wynagrodzenia. Pracownicy migracyjni podlegają tym samym zasadom organizacyjnym, otrzymują takie samo wyposażenie i uczestniczą w tych samych procesach rekrutacyjnych co Polacy. Dodatkowo, McDonald's podkreśla, że zatrudnia cudzoziemców wyłącznie bezpośrednio, na umowę o pracę, nie korzystając z pośrednictwa agencji pracy tymczasowej. W firmie z branży farmaceutycznej (Adamed), gdzie większość cudzoziemców pracuje w działach produkcyjnych, obowiązują jednolite widełki płacowe oraz równe zasady oceny kompetencji. Wymagana jest natomiast znajomość języka polskiego ze względu na bezpieczeństwo pracy i konieczność rozumienia procedur technicznych, co stanowi jedyną odmienność w stosunku do zatrudniania Polaków. Należy przy tym pamiętać, że wnioski przedstawione w niniejszym rozdziale dotyczą małej grupy firm, które przywiązują dużą wagę do kwestii społecznych. Nie można więc stwierdzić, że dyskryminacja pracowników zagranicznych w ogóle nie występuje na rynku pracy. Zyzik et al. (2023) na przykładzie prostych prac pokazują, że pracodawcy chętniej zapraszali na rozmowy rekrutacyjne Polaków niż Ukraińców. Preferencja ta była znacznie silniejsza właśnie przy pracach prostych, bo choć występowała także przy rekrutacji na stanowiska specjalistyczne, to nie była ona już istotna statystycznie.

Wszystkie badane organizacje deklarują, że przyjęte polityki zatrudnienia opierają się na zasadach równości, przejrzystości i kompetencjach, a nie pochodzeniu etnicznym czy narodowym.

SEKCJA 6.5

POLITYKA PAŃSTWA

Istnieje szereg popularnych polityk państwa, które mogą pomagać albo szkodzić integracji cudzoziemców na rynku pracy. W świetle badań ekonomistów migracje występują nie w poszukiwaniu zasiłków socjalnych, ale wyższego poziomu życia i szans na rynku pracy. Potem jednak o szansach na rynku pracy w znacznej mierze decyduje polityka państwa. Problemem są polityki dotykające najczęściej uchodźców, takie jak wielomiesięczne zakazy pracy, czy rozpraszanie po kraju niezależnie od siły lokalnych rynków pracy, a także często regulacja zawodów. Korzystne jest natomiast szybkie otwarcie rynku pracy, czy kursy językowe. W tym podrozdziale odnosimy się jedynie do polityk rynku pracy, dzięki którym pracodawcy i państwo współpracują w integracji zawodowej cudzoziemców, podczas gdy pozostałych polityk integracyjnych dotyczy osobny rozdział raportu.

Publicystyczna teza, że poziom pomocy społecznej jest ważną determinantą decyzji migracyjnych, nie znalazła jak dotychczas potwierdzenia w danych empirycznych. Istniejące przeglądy badań naukowych wskazują, że choć imigranci częściej osiedlają się w państwach o relatywnie wyższych wydatkach socjalnych, to czynnik ten ma marginalne znaczenie w porównaniu z fundamentalnymi uwarunkowaniami ekonomicznymi, takimi jak poziom wynagrodzeń czy stopa bezrobocia (Giulietti, 2014). Niektóre analizy sugerują wręcz, że wpływ płac na decyzje migracyjne jest nawet dziesięciokrotnie silniejszy niż oddziaływanie świadczeń socjalnych.

Problem socjalny występuje tam, gdzie imigranci nie otrzymują prawa pracy w kraju przyjmującym. Agersnap et al. (2020) pokazali, że w Danii imigracja azylantów i członków rodzin była zależna od gwarantowanych im świadczeń. Jednocześnie nie dotyczyło to imigrantów ubiegających się o pozwolenia ze względu na pracę ani naukę. Nie jest to zaskakujące, ponieważ w wielu europejskich krajach azylanci ze względu na ograniczenia prawne i opóźnienia procedur uzyskują prawo pracy dopiero po wielu miesiącach pobytu i spełnieniu dodatkowych kryteriów – aby system nie był nadużywany przez migrantów zarobkowych. Kolejne dyrektywy Unii Europejskiej miały na celu ograniczenie tego problemu – w 2003 roku ograniczając maksymalnie zakazy pracy azylantów do 12 miesięcy, a w 2013 roku do 9 miesięcy. Pomimo tego, jeszcze w 2016 roku większość państw członkowskich Unii Europejskiej narzucało uchodźcom zakazy pracy trwające od 2 do 12 miesięcy (Marbach et al., 2018). Spowalniało to integrację na rynku pracy i akumulację kapitału ludzkiego, generując koszty zarówno dla samych uchodźców, jak i gospodarek ich przyjmujących. W 19 krajach europejskich w latach 1985-2012, azylanci dotknięci zakazem pracy gorzej radzili sobie na rynku pracy nawet 8 lat później (Fasani et al., 2021). Na bazie tych doświadczeń Rada Unii Europejskiej w 2022 roku po raz pierwszy w historii aktywowała dyrektywę o ochronie tymczasowej, aby automatycznie przyznać prawo pracy uchodźcom z Ukrainy – co miało mierzalne, pozytywne skutki w postaci ich wysokich stóp zatrudnienia (Deloitte, 2024).

W wielu krajach europejskich uchodźcy rozpraszani są po kraju, co ma rozpraszać koszty ich utrzymania po samorządach w całym kraju, ale w praktyce często utrudnia znalezienie zatrudnienia, kiedy cudzoziemcy trafiają na płytkie rynki pracy z dala od dużych miast. Ekonometrycznie efekt ten pokazali Fasani et al. (2022) wśród uchodźców w Finlandii, Niemczech, Irlandii, Holandii, Norwegii, Szwecji, Szwajcarii, i Wielkiej Brytanii. Ci, którzy przybyli, gdy obowiązywała polityka rozpraszania, wykazywali niższe wskaźniki zatrudnienia niż azylanci, którzy nie podlegali takiej polityce.

Barierą zatrudnienia cudzoziemców jest również dostęp do zawodów regulowanych. Cassidy i Dacass (2021) pokazali, że w Stanach Zjednoczonych nienaturalizowani imigranci znacznie rzadziej posiadali licencje zawodowe niż podobni im rodzimi Amerykanie, co szczególnie dotykało najlepiej

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

wykształconych mężczyzn. Deloitte (2025) pokazuje, że w przypadku Polski nierzadko praca w zawodach regulowanych wymaga obywatelstwa państwa członkowskiego Unii Europejskiej bądź innego kraju Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Najskuteczniejszą polityką państwa pomagającą cudzoziemcom w integracji z rynkiem pracy, jest dostarczanie im kursów językowych. Heller i Mumma (2023) zbadali wpływ losowych loterii kwalifikujących do publicznie finansowanego programu „English for Speakers of Other Languages" w Massachusetts. Program obejmował wszystkich cudzoziemców, także tych, którzy mieszkali tam od kilku lat. Badania wykorzystały dane dotyczące 4 700 osób biorących udział w loterii w latach 2008-2016. Ekonomiści odkryli, że kursy językowe istotnie zwiększały roczne dochody uczestników o 2 400 USD. Wyższe zarobki oznaczały większe wpływy podatkowe, dzięki czemu nawet po uwzględnieniu kosztów program przyniósł podatnikom 6% zwrot. Z kolei Foged i in. (2024) przeanalizowali wpływ szeregu różnych działań na sytuację uchodźców na rynku pracy w Danii. Największy efekt miały intensywne kursy językowe, które zwiększały szanse zatrudnienia o 5-6 pp. i roczne zarobki o 3 000 USD. Lokowanie uchodźców w silnych regionach pracy także przynosiło pozytywne rezultaty. Aktywne polityki rynku pracy oraz ograniczanie świadczeń socjalnych nie wpłynęły wyraźnie na wyniki, podobnie jak osiedlanie uchodźców wśród migrantów o tym samym pochodzeniu.

SEKCJA 6.6

PODSUMOWANIE

Pracodawcy postrzegają zatrudnienie cudzoziemców jako szansę. Przeprowadzone badanie jakościowe z przedstawicielami wybranych dużych spółek w Polsce dowodzi, że jest to dla nich zarówno biznesowa konieczność, jak i impuls do rozwoju polskiej gospodarki.

Zatrudnienie imigrantów przynosi znaczne korzyści, związane przede wszystkim z uzupełnianiem niedoborów kadrowych. Jest niezbędne w obliczu starzenia się społeczeństwa i spadającej liczby osób w wieku produkcyjnym. Rosnący odsetek zagranicznych pracowników w Polsce jest wypadkową dwóch powiązanych zjawisk – malejącej liczby Polaków w wieku produkcyjnym oraz rosnącej bezwzględnej liczby cudzoziemców pracujących w Polsce. W tej sytuacji cudzoziemcy przyczyniają się do utrzymania konkurencyjności przedsiębiorstw i rozwoju gospodarczego kraju.

Największym wyzwaniem pozostaje złożoność i czasochłonność procedur administracyjnych. Procedury związane z zatrudnieniem cudzoziemców ograniczają szybkie reagowanie przedsiębiorstw na potrzeby kadrowe i zwiększają koszty rekrutacji. Pomimo cyfryzacji systemów, oczekiwanie na decyzje urzędowe jest nadal czasochłonne, a różnorodność procedur, w zależności od kraju pochodzenia pracowników, stwarza dodatkowe trudności. Ogranicza to potencjał migracji i wpływa na stabilność zatrudnienia cudzoziemców, mimo ich rosnącej roli w gospodarce.

Problem przewlekłości procedur jest dostrzegany przez stronę rządową. Strategia Migracyjna (Rada Ministrów, 2024) informuje, że „istotnym ograniczeniem (...) są długotrwałe procedury prowadzone w urzędach wojewódzkich", które jednak nie będą mogły być poprawione w krótkim czasie „ze względu na zaszłości systemu". Regulator stawia na cyfryzację, upatrując w niej możliwości rozwiązania problemów w zakresie omawianych procedur.

Działania pracodawców sprzyjają integracji obcokrajowców. Otwarte podejście pracodawców do integracji, oparte na wzajemnym szacunku, sprawia, że różnice językowe i kulturowe są stopniowo minimalizowane. Wspólne działania mają na celu budowanie pozytywnej atmosfery i zaangażowania pracowników zagranicznych w rozwój firmy.

Bibliografia

» Agersnap, O., Jensen, A., & Kleven, H. (2020). The welfare magnet hypothesis: Evidence from an immigrant welfare scheme in Denmark. American Economic Review: Insights, 2(4), 527-542.

» Bachański, C., & Rybak, K. (2024). Bariery biurokratyczne i kulturowe w zatrudnianiu cudzoziemców w Polsce. Warsaw Enterprise Institute.

» BIG (2025), Obcokrajowcy istotnym wsparciem dla polskich firm z zatorami płatniczymi

» Cassidy, H., & Dacass, T. (2021). Occupational Licensing and Immigrants. The Journal of Law and Economics, 64(1), 1-28.

» Deloitte (2024). Analiza wpływu uchodźców z Ukrainy na gospodarkę Polski, UNHCR, Marzec.

» Deloitte (2025). Analiza wpływu uchodźców z Ukrainy na gospodarkę Polski, druga edycja, UNHCR, Czerwiec.

» Deloitte, & UNHCR. (2025, czerwiec). Analiza wpływu uchodźców z Ukrainy na gospodarkę Polski: Druga edycja [Raport].

» Dębkowska K. (2025), Bez cudzoziemców co piąta firma w Polsce miałaby problemy z działalnością, Tygodnik Gospodarczy PIE 19/2025,

» Fasani, F., Frattini, T., & Minale, L. (2021). Lift the ban? Initial employment restrictions and refugee labour market outcomes. Journal of the European Economic Association, 19(5), 2803-2854.

» Fasani, F., Frattini, T., & Minale, L. (2022). (The Struggle for) Refugee integration into the labour market: evidence from Europe. Journal of Economic Geography, 22(2), 351-393.

» Foged, M., Hasager, L., & Peri, G. (2024). Comparing the Effects of Policies for the Labor Market Integration of Refugees. Journal of Labor Economics, 42(S1), S335-S377.

» Giulietti, C. (2014), The welfare magnet hypothesis and the welfare take-up of migrants, IZA World of Labor 37, June

» GUS (2025). Cudzoziemcy wykonujący pracę1 w Polsce w grudniu w 2024 r.

» Heller, B. H., & Mumma, K. S. (2023). Immigrant Integration in the United States: the Role of Adult English Language Training. American Economic Journal: Economic Policy, 15(3), 407-437.

» IOM (2024). Badanie planów pobytowych uchodźców z Ukrainy w Polsce.

» Marbach, M., Hainmueller, J., & Hangartner, D. (2018). The long-term impact of employment bans on the economic integration of refugees. Science advances, 4(9), eaap9519.

» Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. (2025). Informacje o zatrudnieniu cudzoziemców w Polsce – 2024.

» Rada Ministrów. (2024, 15 października). Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo. Kompleksowa i odpowiedzialna strategia migracyjna Polski na lata 2025-2030 [Uchwała nr 120]. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

» Strzelecki, P., Growiec, J., & Wyszyński, R. (2025). How much are Ukrainian refugees contributing to the Polish economy? (NBP Working Paper No. 376). Narodowy Bank Polski.

» Ustawa z dnia 24 kwietnia 2025 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw. (2025). Dziennik Ustaw, poz. 619.

» Zyzik, R., Baszczak, Ł., Rozbicka, I., Wielechowski, M. (2023), Uchodźcy z Ukrainy na polskim rynku pracy: możliwości i przeszkody, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa.

CZĘŚĆ III

Architektura polityk migracyjnych i integracyjnych



07

Polityka migracyjna i integracyjna Polski na tle wybranych państw europejskich

Marta Pachocka
Dominik Wach
Karolina Podgórska
Michał Nowosielski

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Spis treści

7.1 Polityka migracyjna i integracyjna Polski w ujęciu historycznym (do 2022 roku) ... 193
Zmiany prawne i dokumenty strategiczne ... 193
Instrumenty polityki integracyjnej ... 196

7.2 Polityka migracyjna i integracyjna Polski – wyzwania ostatnich lat i stan aktualny (lata 2022-2025) ... 198

7.3 Polskie doświadczenia w zakresie integracji cudzoziemców – skuteczne rozwiązania, dobre praktyki, lekcje dla innych państw ... 202

7.4 Doświadczenia wybranych państw Unii Europejskiej – skuteczne rozwiązania, dobre praktyki, lekcje dla Polski ... 207
Niemcy ... 207
Szwecja ... 210
Republika Czeska ... 212
Portugalia ... 214
Francja ... 217

7.5 Podsumowanie ... 220

Aneks: Dokumenty strategiczne dotyczące polityk migracyjnej i integracyjnej w Polsce opracowane w okresie 2012-2025 ... 226

Rozdział przedstawia najważniejsze informacje o polskiej polityce migracyjnej i integracyjnej na tle wybranych państw europejskich.

W pierwszej kolejności syntetycznie pokazuje rozwój polityki migracyjnej i integracyjnej Polski do 2022 roku, w tym główne zmiany prawne, dokumenty strategiczne i instrumenty polityki integracyjnej (sekcja 7.1). Następnie przedstawia wyzwania ostatnich lat oraz aktualną sytuację w latach 2022–2025, ze szczególnym uwzględnieniem rozwiązań specjalnych, prac strategicznych oraz kierunków zmian instytucjonalnych (sekcja 7.2). Kolejna część prezentuje polskie doświadczenia w integracji cudzoziemców – skuteczne rozwiązania, dobre praktyki i wnioski użyteczne także dla innych państw (sekcja 7.3). Dalej analizowane są doświadczenia wybranych państw UE – Niemiec, Szwecji, Czech, Portugalii i Francji – w szczególności pod kątem rozwiązań, które mogą inspirować politykę w Polsce (sekcja 7.4)[1].

[1] Rozdział opiera się zarówno na empirycznych danych pierwotnych, jak i wtórnych. Pierwotny materiał jakościowy pochodzi z indywidualnych eksperckich wywiadów pogłębionych, wykonanych na potrzeby niniejszego opracowania. Na materiał wtórny składają się dane pozyskane we wcześniej realizowanych z udziałem autorów projektach badawczych. Istotnym elementem pracy autorów była też analiza danych zastanych: wybranych aktów prawnych i dokumentów oficjalnych funkcjonujących w Polsce, jak i w analizowanych państwach europejskich (Niemcy, Szwecja, Czechy, Portugalia, Francja) i pogłębiona analiza literatury przedmiotu.

SEKCJA 7.1

POLITYKA MIGRACYJNA I INTEGRACYJNA POLSKI W UJĘCIU HISTORYCZNYM (DO 2022 ROKU)

Najnowsza historia związana z budową polskiej polityki w zakresie migracji i integracji rozpoczęła się wraz z upadkiem „bloku wschodniego", tj. po 1989 roku. To wówczas kraje Europy Środkowo-Wschodniej, pozostające dotychczas w orbicie wpływów Związku Radzieckiego, weszły na drogę restrukturyzacji swych gospodarek, systemów politycznych, a także ogromnych przemian społecznych. Ta dynamika objęła również politykę wjazdową i pobytową cudzoziemców. Jednak sprawy te traktowane były jako nieco mniej istotne niż modernizacja gospodarki czy budowanie nowego, demokratycznego ustroju politycznego i nie zajmowały wiele miejsca tak w polskiej debacie publicznej, jak i politycznej. Migracje postrzegano głównie przez pryzmat emigracji Polaków do zamożniejszych krajów Europy Zachodniej czy Ameryki Północnej. Jak się jednak okazało, wyzwania związane z rosnącą liczbą migrantów w Polsce oraz koniecznością regulowania ich pobytu, a także wprowadzaniem rozwiązań umożliwiających ich funkcjonowanie, wymusiły podjęcie tego tematu. Mimo to, polityki migracyjna i integracyjna w Polsce do 2022 roku pozostawały fragmentaryczne, rozproszone czy punktowe, często postrzegane jako problem o niskim priorytecie. Tej sytuacji nie zmienił także zwiększony napływ cudzoziemców obserwowany od 2014 roku, co jednak miało znaczenie dla charakteru migracyjnego Polski (Duszczyk et al., 2018; Okólski i Wach, 2020; Strzelecki i Pachocka, 2020; Molęda-Zdziech et al., 2021). Polska pozostawała do pewnego stopnia krajem tranzytowym czy wysyłającym migrantów, ale z rosnącą populacją cudzoziemców, głównie krótkoterminowych i cyrkulujących migrantów ekonomicznych.

Zmiany prawne i dokumenty strategiczne[2]

Okres po upadku „bloku wschodniego" charakteryzował się zatem brakiem przygotowania Polski na znaczący napływ cudzoziemców do kraju, w szczególności w kontekście migracji osiedleńczych. Początkowe działania miały zdecydowanie charakter doraźny, często w odpowiedzi na sytuacje kryzysowe, w obliczu braku uregulowań prawnych. Przykładem tego była deportacja grupy osób ubiegających się o ochronę międzynarodową ze Szwecji w 1990 roku, które pierwotnie przybyły do Polski (Szonert, 2000; Florczak, 2003; Sobczak-Szelc et al., 2022). Władze polskie stanęły przed problemem braku odpowiedniego prawodawstwa, instytucji i środków finansowych przeznaczonych na rozwiązywanie kwestii uchodźstwa. Sytuacja ta uzmysłowiła potrzebę uregulowania tych zagadnień, co doprowadziło do powołania na początku lat 90. Międzyresortowego Zespołu do Spraw Pomocy Uchodźcom z Zagranicy oraz Biura Pełnomocnika Ministra Spraw Wewnętrznych do Spraw Uchodźców. W późniejszych latach zadania związane ze sprawami cudzoziemców i uchodźców realizowane były przez różne ciała kolegialne, często międzyresortowe, co z jednej strony zakładało całościowe podejście do sprawy, a z drugiej powodowało, że żadne z ministerstw nie czuło się w pełni odpowiedzialne za kwestie związane z cudzoziemcami. Niemniej, najistotniejszymi resortami w tym zakresie były: ministerstwo

[2] Syntetyczny opis (tabela) dokumentów strategicznych omówionych w tym rozdziale znajduje się w Aneksie na końcu opracowania.

odpowiedzialne za sprawy wewnętrzne – w zakresie regulacji wjazdu i pobytu cudzoziemców, oraz ministerstwo odpowiedzialne za sprawy rynku pracy i zabezpieczenia społecznego – w zakresie kwestii związanych z działaniami adaptacyjnymi i integracyjnymi. Dodatkowo, w 2001 roku swą działalność rozpoczął Urząd do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców, następnie przekształcony w 2007 roku w Urząd do Spraw Cudzoziemców (UdSC). Do dziś pozostaje on centralnym organem administracji rządowej właściwym m.in. w sprawach wjazdu, tranzytu i pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, udzielania ochrony międzynarodowej, azylu i ochrony czasowej w Polsce (Urząd do Spraw Cudzoziemców, b.d.).

W 1991 roku Polska stała się sygnatariuszem Konwencji dotyczącej statusu uchodźców z 1951 roku podpisanej w Genewie (często określana jako konwencja genewska) oraz Protokołu Nowojorskiego z 1967 roku, a Konstytucja RP z 1997 roku przewiduje możliwość korzystania z prawa azylu przez cudzoziemców oraz przyznawanie statusu uchodźcy zgodnie z wiążącymi Polskę umowami międzynarodowymi. Oznaczało to, że do polskiego systemu prawnego wprowadzono pojęcia „statusu uchodźcy" oraz „azylu". Dalszymi krokami prawnymi zmierzającymi do uregulowania kwestii związanych z pobytem cudzoziemców w Polsce była ratyfikacja Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w 1993 roku, która określiła podstawowe prawa cudzoziemców. Kolejne zmiany ustawowe stopniowo regulowały kwestie związane m.in. z zatrudnieniem, lecz systemowe działania integracyjne na początku lat 90. XX wieku nadal pozostawały w sferze planów (Łodziński, 2000). Co więcej, choć poszczególne zagadnienia związane z funkcjonowaniem cudzoziemców w Polsce, takie jak dostęp do rynku pracy, edukacji, mieszkalnictwa, opieki zdrowotnej czy pomocy społecznej, były stopniowo regulowane przez osobne akty prawne, to nie powstawały dokumenty strategiczne, pozwalające na precyzyjne określenie celu polskiej polityki migracyjnej. Przykładem takich zmian było wprowadzenie w 2007 roku tzw. oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcom (Okólski i Wach, 2020), stanowiących formę uproszczonej procedury uzyskiwania legalnej pracy w Polsce, funkcjonującą – z kilkoma modyfikacjami – do dziś. Należy jednak podkreślić, że jest to przede wszystkim narzędzie polityki rynku pracy, a nie polityki migracyjnej. Jego celem jest szybkie i – co do zasady – krótkoterminowe zaspokajanie deficytów kadrowych i potrzeb gospodarki. Wprowadzenie tego narzędzia spowodowało jednak znaczący wzrost liczby migrantów ekonomicznych w Polsce.

Dopiero przeszło dwie dekady po zmianach ustrojowych, tj. w 2012 roku, przyjęto całościowy dokument strategiczny „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania" (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 2012). Dokument ten diagnozował sytuację migracyjną i integracyjną w państwie, choć zagadnienie integracji było w nim marginalizowane z powodu małej skali zjawiska.

> *Integracja cudzoziemców nie jest obecnie w Polsce istotnym problemem politycznym bądź społecznym, co nie oznacza, że sytuacja ta nie może ulec zmianie w przyszłości. (...) Z uwagi na powyższe czynniki, działania w zakresie integracji w Polsce są w początkowej fazie rozwoju. Niewielki odsetek cudzoziemców przebywających na stałe i napływających do kraju sprawił, że nie podejmowano dotychczas innych kompleksowych działań na szczeblu rządowym, niż działania z zakresu integracji osób objętych ochroną międzynarodową.*
>
> *(Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 2012)*

Pomimo tego zastrzeżenia, w dokumencie z 2012 roku sformułowano pewne rekomendacje dla obszaru integracji cudzoziemców, takie jak (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 2012):

- „przyjęcie kompleksowych rozwiązań w odniesieniu do integracji cudzoziemców pozostających poza systemem ochrony międzynarodowej, również z uwzględnieniem możliwości uzyskania obywatelstwa polskiego",

- „przyjęcie zasady określania polityki integracyjnej na poziomie centralnym, przy założeniu prowadzenia działań integracyjnych na szczeblu lokalnym",

- „zwiększenia roli samorządów lokalnych, w szczególności w obszarze integracji cudzoziemców".

W dokumencie „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania" przyjęto też definicję, zgodnie z którą „(...) integracja jest dynamicznym, dwukierunkowym procesem wzajemnego dostosowania imigrantów i społeczeństwa państwa przyjmującego". Za cel tak rozumianej integracji uznano: „umożliwienie imigrantom samodzielnej egzystencji pozwalającej na korzystanie z możliwości oferowanych przez rynek pracy, systemy edukacji i ochrony zdrowia, a także uczestnictwo w życiu społecznym oraz korzystanie z praw obywatelskich, w warunkach poszanowania kulturowych i religijnych potrzeb osób zainteresowanych" (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 2012).

Dokument zaznaczał także potrzebę zwiększenia współpracy między resortami, wzmocnienia roli organizacji pozarządowych oraz rozszerzenia działań w ramach Indywidualnych Programów Integracji (IPI). Finansowanie działań integracyjnych miały natomiast zapewnić głównie fundusze europejskie (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 2012).

W 2013 roku powstał także projekt oddzielnej strategii „Polska polityka integracji cudzoziemców – założenia i wytyczne" (Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, 2013), który – mimo zatwierdzenia w roku 2013 – nigdy nie został oficjalnie przyjęty, a plan wdrażania „Polityki migracyjnej Polski" napotkał na liczne problemy finansowe i w rezultacie jego implementacja była ograniczona.

Dodatkowo, w wyniku tzw. kryzysu migracyjnego w 2015 roku, dotychczas niemal nieporuszane kwestie migracji i integracji zyskały na znaczeniu w polskiej debacie publicznej. Późniejsze utworzenie rządu przez prawicową koalicję z Prawem i Sprawiedliwością (PiS) na czele doprowadziło do

zmiany retoryki, sprzeciwu wobec przyjmowania osób poszukujących ochrony w ramach unijnego mechanizmu relokacji i wycofania się z dotychczasowych dokumentów strategicznych (Pachocka, 2016; Jaskułowski, 2019; Pachocka i Caballero-Vélez, 2025). W październiku 2016 roku „Polityka migracyjna Polski" została unieważniona, a w kolejnych latach rząd deklarował przyjęcie modelu „pracowników-gości" i „pomocy na miejscu" poza granicami UE (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 2016).

Pomimo rosnącej liczby migrantów ekonomicznych, zwłaszcza z Ukrainy, polityka integracyjna na szczeblu centralnym pozostawała bez znaczących zmian. Także w zakresie polityki migracyjnej, mimo wielu zapewnień w odniesieniu do przygotowywania nowej strategii – w miejsce tej unieważnionej – nie udało się przyjąć kompleksowego dokumentu w tym zakresie.

Dopiero w 2018 roku przyjęto dokument „Priorytety społeczno-gospodarcze polityki migracyjnej", który skupiał się jednak jedynie na rynku pracy i postrzeganiu cudzoziemców jako uzupełnienia niedoborów kadrowych (Polska Agencja Prasowa, 2018; Okólski i Wach, 2020). Kolejne propozycje całościowej strategii okazywały się niepowodzeniem, a nawet budziły podejrzenia o próby wdrożenia dokumentów o charakterze dyskryminującym. Przykładowo, projekt dokumentu „Polityka migracyjna Polski" z 2019 roku nie został ostatecznie opublikowany w oficjalnych kanałach rządowych, a jego treść wywołała szeroką debatę i znaczącą krytykę środowiska akademickiego i organizacji pozarządowych co do rzetelności, osadzenia w wynikach badań i zgodności z prawem unijnym i międzynarodowym (Pachocka i Szczerba, 2019). Był to też dokument, który zdecydowanie nie rozpatrywał zjawiska migracji w kategoriach korzyści dla Polski.

W 2021 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowało dokument „Polityka migracyjna Polski – kierunki działań 2021–2022", który, mimo szerszego spojrzenia na migrację i integrację, był jedynie dokumentem wykonawczym bez długoterminowej strategii (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 2021). Należy uznać, że brak spójnej i długoterminowej strategii na poziomie centralnym, przy jednocześnie liberalnej polityce w zakresie krótkoterminowych migracji ekonomicznych – Polska w latach 2015–2022[3] była krajem, który wydawał najwięcej pierwszych zezwoleń pobytowych w UE (Eurostat, 2025) – był głównym wyzwaniem polityki migracyjnej w Polsce do 2022 roku. Wydarzenia po 24 lutego 2022 roku, związane z masowym napływem migrantów przymusowych z Ukrainy, stanowiły bezprecedensowy zwrot w sytuacji migracyjnej Polski.

Instrumenty polityki integracyjnej

Początkowo, w sferze działań adaptacyjnych i integracyjnych w Polsce, można mówić jedynie o próbach implementacji programów ograniczonych co do skali i grupy docelowej. Na uwagę zasługuje tu tzw. „Program lubelski" z 1991 roku, realizowany przez Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL) i kierowany do grupy 40 uchodźców, który jednak nie spotkał się z ich zainteresowaniem. Kolejną inicjatywą wartą podkreślenia było wsparcie Biura UNHCR w Polsce, które w 1994 roku wdrożyło dwa programy – adaptacyjny i integracyjny – dla obywateli byłej Jugosławii, którzy uprzednio opuścili Bałkany w wyniku trwającej tam wojny (Wach, 2018). Także te działania nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów.

Pierwszym elementem świadczącym o próbach systemowego podejścia do tematu integracji cudzoziemców w Polsce był wprowadzony w 1995 roku pilotażowy Program Indywidualnej Adaptacji (PIA), realizowany przez Ośrodek dla Cudzoziemców w Podkowie Leśnej-Dębaku. Założeniem programu było wsparcie integracyjne dla osób, które uzyskały w Polsce status uchodźcy. PIA oferował wsparcie finansowe, naukę języka polskiego, pomoc w znalezieniu mieszkania i pracy, a także pomoc rzeczową i współpracę z organizacjami pozarządowymi (Florczak, 2003; Samoraj, 2007). Takie wsparcie miało trwać do 15 miesięcy, lecz ze względu na brak kompleksowych rozwiązań prawnych oraz trudności na rynku mieszkaniowym i rynku pracy PIA nie okazał się sukcesem i nie był kontynuowany (Łodziński i Ząbek, 2008).

Po nieco ponad dekadzie od rozpoczęcia transformacji ustrojowej polska polityka w zakresie szeroko rozumianej migracji zaczęła przybierać jednak wyraźniejszy kształt. Rok 2000 stanowi cezurę w tworzeniu instrumentów polityki integracyjnej w Polsce. Nowelizacja Ustawy o pomocy społecznej z 2000 roku wprowadziła wówczas narzędzie do dziś stanowiące podstawę systemu integracji cudzoziemców, czyli kierowany do osób, którym nadano status uchodźcy, Indywidualny Program Integracji. Program ten zapewniał przez maksymalnie 12-miesięcy wsparcie finansowe na utrzymanie, naukę języka polskiego, poradnictwo socjalne oraz opłacanie składki na ubezpieczenie zdrowotne, a za realizację odpowiedzialne były powiatowe centra pomocy rodzinie (PCPR) (Wach, 2018; Wach i Pachocka, 2022). W późniejszych latach dostęp do IPI został rozszerzony na osoby, którym udzielono ochrony uzupełniającej – od 2008 roku, oraz cudzoziemców posiadających zgodę na pobyt czasowy ze względu na łączenie z członkami rodzin uprawnionymi do IPI – od 2014 roku (Wach, 2018). Zmiany te dodatkowo umocniły rolę IPI jako głównego, stabilnego i centralnie ustalonego narzędzia polityki integracyjnej w Polsce.

Niezwykle istotnym wydarzeniem mającym wpływ na kształt i rozwój polityk migracyjnej i integracyjnej było także przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Konieczność dostosowywania prawa krajowego do standardów europejskich oraz dostęp do nowych źródeł finansowania działań integracyjnych wyraźnie wpłynęły na zakres wsparcia dostępnego dla cudzoziemców. Polskie organizacje pozarządowe, a także niektóre samorządy – głównie największe miasta – stopniowo zaczęły korzystać z Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców (EFU), który wspierał działania w zakresie przyjmowania uchodźców, procedur azylowych i integracji. W latach 2004–2008 dostępne były również środki z Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL (PIW EQUAL) na społeczną i zawodową integrację osób ubiegających się o status uchodźcy, a od 2007 roku także program „Solidarność i zarządzanie przepływami migracyjnymi" (SOLID), który obejmował Europejski Fundusz na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich (EFI). Programy EFI i EFU zakończyły się w 2014 roku i zostały następnie przekształcone w Fundusz Azylu, Migracji i Integracji (FAMI) (Okólski i Wach, 2020; Molęda-Zdziech et al., 2021), który do dziś stanowi ważne źródło finansowania działań integracyjnych na rzecz cudzoziemców w Polsce. Mimo coraz częstszych decyzji władz centralnych i samorządowych o przeznaczaniu własnych budżetów na działania integracyjne oraz pojawiania się nowych źródeł wsparcia w tym zakresie, fundusze europejskie wciąż bywają postrzegane jako główne źródło finansowania integracji cudzoziemców.

Bezpośrednie i ogólnokrajowe wsparcie procesu integracji było przez długi czas kierowane jedynie do beneficjentów ochrony międzynarodowej i ograniczało się do wspomnianych wcześniej Indywidualnych Programów Integracji. Dopiero w 2021 roku Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej (MRiPS) zdecydowało się na pilotażowy program mający docelowo poszerzyć ofertę integracyjną. Uruchomienie Centrów Integracji Cudzoziemców (CIC) w Opolu i Poznaniu, finansowanych z FAMI (Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, 2021), było sygnałem, że władze centralne dostrzegają potrzebę systemowego wspierania adaptacji nie tylko migrantów przymusowych, lecz także dobrowolnych, stanowiących największą grupę cudzoziemców w Polsce. Partnerami wdrażającymi pilotażowo ośrodki CIC były: Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu i Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu.

[3] W latach 2015 i 2016 największą liczbę pozwoleń wydała Wielka Brytania, która nie jest obecnie członkiem UE. Polska w tych latach wydała drugą największą liczbę pierwszych pozwoleń.

SEKCJA 7.2

POLITYKA MIGRACYJNA I INTEGRACYJNA POLSKI – WYZWANIA OSTATNICH LAT I STAN AKTUALNY (LATA 2022–2025)

Rok 2022 przyniósł niespotykaną dotąd, tak w skali, jak i swoim charakterze, zmianę w historii migracyjnej Polski. Pełnoskalowa inwazja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w lutym 2022 roku wywołała zjawisko masowego przemieszczania się migrantów przymusowych zarówno wewnątrz Ukrainy, jak i poza jej granice. W odpowiedzi na ten kryzys Decyzją Rady UE 2022/382 z 4 marca 2022 roku stwierdzono istnienie masowego napływu wysiedleńców z Ukrainy w rozumieniu art. 5 Dyrektywy 2001/55/WE i wprowadzono tzw. ochronę tymczasową. Polska stała się szybko nie tylko krajem tranzytowym, lecz również miejscem docelowym, w którym przebywa obecnie około miliona osób objętych ochroną czasową (United Nations High Commissioner for Refugees, 2025). Dodatkowo, polskie władze zdecydowały się na przyjęcie krajowego rozwiązania, które poszerzało uprawnienia wynikające z prawodawstwa unijnego. Na mocy Ustawy z dnia 12 marca 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (tzw. specustawa) wprowadzono specjalny reżim legalizujący pobyt, otwierający dostęp do rynku pracy, ubezpieczenia zdrowotnego i świadczeń zdrowotnych, świadczeń i usług społecznych, edukacji i innych elementów polityki publicznej. Specustawa nie dotyczyła jednak wszystkich migrantów przymusowych objętych ochroną czasową, a jedynie obywateli Ukrainy oraz członków ich rodzin. Choć jest to zdecydowanie najliczniejsza grupa migrantów przymusowych przebywających w Polsce, to rozróżnienie obrazuje selektywne podejście władz centralnych do kwestii migracji i integracji cudzoziemców w Polsce. Z drugiej strony warto podkreślić, że zapisy specustawy, w tym dostęp do rynku pracy, znacznie ułatwiły adaptację i szybkie wejście na polski rynek pracy.

Jesienią 2023 roku w Polsce doszło do zmiany władzy – zwycięstwo odniosła koalicja ugrupowań centrowych i lewicowych, kończąc ośmioletnie rządy zjednoczonej prawicy. Nowy rząd, utworzony ostatecznie w grudniu pod kierownictwem Donalda Tuska, zapowiedział opracowanie nowej strategii migracyjnej na lata 2025–2030. Za jej przygotowanie odpowiadał podsekretarz stanu w MSWiA, prof. Maciej Duszczyk, długoletni badacz migracji, co wzbudziło oczekiwania na bardziej inkluzywne, oparte na wiedzy podejście do polityki migracyjnej (Pachocka i Strzelecki, 2025). Na początku 2024 roku przedstawiono szczegółowy harmonogram prac, obejmujący m.in. plan stworzenia nowej ustawy o cudzoziemcach i przeprowadzenia ogólnokrajowego badania wśród kluczowych interesariuszy zarządzania migracjami (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 2024). MSWiA zleciło realizację takiego badania Komitetowi Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk (KBnM PAN). Badanie ilościowe i jakościowe, zrealizowane przez interdyscyplinarny zespół ponad 30 badaczy migracji z całej Polski między majem a lipcem 2024 roku, objęło ponad 1200 uczestników reprezentujących administrację, naukę, organizacje społeczne, organizacje międzynarodowe, środowiska biznesowe i polonijne. Wyniki opublikowano jesienią 2024 roku w raporcie „Polityka migracyjna Polski w opiniach aktorów instytucjonalnych" (Lesińska et al., 2024), uwzględniającym osiem obszarów tematycznych:

1. Misja, cele i funkcje polityki migracyjnej,
2. Dostęp do terytorium,
3. Dostęp do ochrony krajowej i międzynarodowej,
4. Dostęp do rynku pracy,
5. Dostęp do edukacji i migracje edukacyjne,
6. Integracja,
7. Obywatelstwo i repatriacja,
8. Diaspora polska.

Publikacja raportu zbiegła się w czasie z przyjęciem przez Radę Ministrów dokumentu „Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo. Kompleksowa i odpowiedzialna strategia migracyjna Polski 2025–2030" (Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, 2024). W toku prac nad strategią pominięto etap konsultacji społecznych, a także selektywnie skorzystano z wyników zleconego badania (Pachocka i Strzelecki, 2025). Środowisko naukowe i organizacje społeczne skrytykowały takie podejście, czego wyrazem był list otwarty do ministry ds. społeczeństwa obywatelskiego, w którym domagano się dialogu i korekty podejścia rządu (Amnesty International Polska, 2024). W odpowiedzi 25 listopada 2024 roku zorganizowano wysłuchanie obywatelskie dotyczące założeń polityki migracyjnej (Fundacja Stocznia, 2024). KBnM PAN wraz z Komitetem Badań Demograficznych (2024) opublikował z kolei stanowisko na temat treści strategii migracyjnej Polski na lata 2025–2030, analizujące jej mocne i słabe strony.

W nowej strategii migracyjnej przyjęto, że „(...) integracja jest wieloetapowym i dwukierunkowym procesem, opartym na budowie prawidłowych relacji pomiędzy imigrantami a społeczeństwem państwa przyjmującego. Celem polityki integracyjnej jest włączenie cudzoziemców do społeczeństwa, co umożliwia pełne wykorzystanie ich potencjału" (Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, 2024). Dokument zauważał rosnące zróżnicowanie etniczne populacji cudzoziemców w Polsce, a także brak całościowej polityki integracyjnej oraz punktowe, rozproszone działania (np. w dużych miastach) i programy (jak IPI). Z punktu widzenia potrzeb systemu instytucjonalnego w obszarze integracji zwrócono uwagę na współpracę rządu, samorządów i organizacji pozarządowych. Za kluczowe uznano skorzystanie z doświadczenia w recepcji obywateli Ukrainy po 2022 roku. W strategii zapowiedziano także stworzenie „kompleksowej i wielopoziomowej polityki integracyjnej, zakładającej włączanie cudzoziemców do polskiego społeczeństwa oraz niedopuszczania do błędów popełnionych w przeszłości przez inne państwa". Tę zapowiedź odzwierciedlono w planie implementacyjnym strategii migracyjnej, gdzie założono m.in. stworzenie polityki integracyjnej i jej wdrożenie w ramach działania rządu, samorządów oraz organizacji pozarządowych w 2026 roku z wiodącą rolą MRPiPS. Jesienią 2025 roku Dyrektor Departamentu Integracji Społecznej (DIS) MRPiPS, Bartłomiej Potocki, publicznie potwierdził trwające prace nad dokumentem strategii integracyjnej na lata 2026–2030/2035, które mają być przedmiotem konsultacji społecznych wiosną 2026.

Jak wskazał nasz rozmówca, Dyrektor DIS, tytuł planowanego dokumentu brzmi „Strategia integracyjna Polski 2026–2030: Kompleksowa i wielopoziomowa strategia na rzecz spójności społecznej i rozwoju państwa", gdzie horyzont czasowy wynika z przyjętej strategii migracyjnej. Jednocześnie zwrócił uwagę, że:

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

> *W dokumencie przyjmujemy perspektywę roku 2030/35, ale jednocześnie sygnalizujemy, w jaki sposób widzielibyśmy kolejny dokument strategiczny obejmujący lata 2031–2035. Chodzi o to, jak powinien on wyglądać i jakie elementy powinien zawierać. Nasz obecny projekt, jako pierwszy tego rodzaju dokument w Polsce, miałby przede wszystkim uporządkować istniejące rozwiązania, oczyścić i ułożyć system, scalając poszczególne elementy w spójną całość. Nie ma on więc charakteru głęboko reformatorskiego, lecz porządkujący. Dopiero kolejny dokument, obejmujący lata 2031–2035, mógłby zakładać ambitniejsze działania, w tym bardziej rozbudowany system wskaźników oraz konkretne zadania operacyjne.*
>
> *(Bartłomiej Potocki, DIS MRPiPS)*

Jak podkreślił, dokument ten ma być skierowany do szerokich konsultacji społecznych, aby jego późniejsza implementacja była skuteczniejsza. W toku prac nad strategią integracyjną zespół DIS dokonał także analizy porównawczej wybranych rozwiązań w innych państwach. W planowanej strategii wstępnie sformułowano następującą definicję integracji:

> *Integracja to dwukierunkowy, dynamiczny proces społeczny, którego celem jest umożliwienie cudzoziemcom pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Proces ten zakłada zarówno adaptację cudzoziemców do podstawowych norm i wartości społeczeństwa przyjmującego, jak i otwartość społeczeństwa na różnorodność kulturową oraz gotowość do wzbogacenia wspólnoty przez doświadczenia, umiejętności i potencjał osób przybyłych. Integracja nie oznacza rezygnacji z tożsamości, ale budowanie wspólnoty opartej na wzajemnym szacunku, spójności i współodpowiedzialności.*
>
> *(Bartłomiej Potocki, DIS MRPiPS)*

Projekt strategii definiuje cztery główne grupy docelowe działań integracyjnych: cudzoziemców polskiego pochodzenia, tzw. unionistów (obywatele UE/EOG/EFTA), obywateli państw trzecich (TCN) i społeczeństwo przyjmujące. Ma także koncentrować się na pięciu głównych obszarach działań: nauce języka, edukacji obywatelskiej i społecznej, rynku pracy, zdrowiu i pomocy psychologicznej oraz aktywności społecznej i kulturalnej.

Napływ migrantów przymusowych z Ukrainy po 2022 roku zmienił dotychczasową sytuację migracyjną Polski, wcześniej zdominowaną niemal całkowicie przez krótkoterminową, cyrkulacyjną migrację ekonomiczną. Zmiana ta jest wyraźnie widoczna zarówno w „specustawie", nowej strategii migracyjnej, jak i w planowanej strategii integracji cudzoziemców. Rozwiązania prawne musiały być dostosowane do tej nowej, specyficznej grupy cudzoziemców, odpowiadać na szeroki wachlarz potrzeb, a nie jedynie na zapotrzebowania lokalnego rynku pracy i przyjęte elementy polityki w tym obszarze.

W ostatnim okresie podjęto działania legislacyjne zmierzające do stopniowego wygaszania nadzwyczajnych instrumentów wprowadzonych ustawą z 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy oraz do włączania części tych przepisów do bardziej systemowych regulacji dotyczących pobytu i statusu cudzoziemców. Proces ten pozostaje również powiązany z funkcjonowaniem unijnego mechanizmu ochrony czasowej, uruchomionego w 2022 roku w odpowiedzi na pełnoskalową agresję Rosji przeciwko Ukrainie, którego z założenia tymczasowy charakter wymaga stopniowego wypracowywania bardziej stabilnych podstaw prawnych regulujących status pobytowy osób nim objętych.

Propozycje przygotowane przez MSWiA miały zmierzać m.in. w kierunku realizacji zasady równego traktowania, wyrażającej się w racjonalnym ukształtowaniu praw ekonomicznych beneficjentów ochrony czasowej i efektywności związanych z tą ochroną procedur (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 2025). Zakładanym efektem zmian jest stopniowe zbliżenie sytuacji prawnej obywateli Ukrainy do statusu innych cudzoziemców korzystających z ochrony czasowej na terytorium Polski, przy jednoczesnym zachowaniu tych instrumentów przyjętych po 2022 roku, które okazały się skuteczne w praktyce. Dotyczy to także urealnienia pojęcia „tymczasowości" oraz stworzenia możliwości przechodzenia osób korzystających z przepisów specustawy do bardziej stabilnych form pobytu.

Proces legislacyjny przebiegał w krótkim trybie, co w praktyce uniemożliwiło szerokie konsultacje społeczne i spotkało się z uzasadnioną krytyką. Mimo to część organizacji społecznych i eksperckich przedstawiła swoje stanowiska dotyczące proponowanych zmian. W przedstawionych stanowiskach organizacji społecznych, w tym m.in. Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (HFPCz), zwracano uwagę na potrzebę zachowania części rozwiązań ułatwiających obywatelom Ukrainy dostęp do rynku pracy i usług publicznych oraz na konieczność zapewnienia przejrzystych i dostępnych ścieżek przechodzenia do bardziej stabilnych form pobytu. Fundacja krytycznie oceniła również propozycję ograniczenia pomocy w postaci m.in. zakwaterowania zbiorowego oraz niewystarczającej ochrony osób należących do grup szczególnie wrażliwych (Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2025).

Należy przy tym pamiętać, że regulacje dotyczące pobytu cudzoziemców – podobnie jak zmiany w innych kluczowych aktach prawnych kształtujących ramy polityki migracyjnej, takich jak ustawa o udzielaniu ochrony cudzoziemcom na terytorium RP czy planowane zmiany w ustawie o obywatelstwie – powinny pozostawać powiązane z przemyślaną strategią oraz mechanizmami integracji (Komitet Badań nad Migracjami PAN, 2025).

Nie ulega wątpliwości, że rozwiązania w zakresie polityki migracyjnej w Polsce w ciągu ostatnich kilku lat dynamicznie ewoluują. Przyjęcie w 2024 roku w pewnym sensie „wyczekanej" strategii migracyjnej dało impuls do zmian w wielu kluczowych aktach prawnych. W strategii wyraźnie jednak wybrzmiewa sekurytyzacja migracji, czyli analizowanie zjawisk migracyjnych w kontekście zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego (zob. rozdz. 4 „Migracje

a bezpieczeństwo i zagrożenia hybrydowe w kontekście współczesnej Polski"). W mniejszym stopniu uwzględniono natomiast wątek realnych korzyści, jakie z obecności cudzoziemców czerpie polskie państwo, szczególnie w wymiarze gospodarczym i demograficznym. W tym kontekście spójna strategia integracji i ulepszenie jej narzędzi powinno stanowić istotny cel najbliższych działań.

SEKCJA 7.3

POLSKIE DOŚWIADCZENIA W ZAKRESIE INTEGRACJI CUDZOZIEMCÓW – SKUTECZNE ROZWIĄZANIA, DOBRE PRAKTYKI, LEKCJE DLA INNYCH PAŃSTW

Kraje Europy Zachodniej, w których znaczący napływ cudzoziemców zaczął się dekady temu, od wielu lat budują swoje systemy integracji cudzoziemców. To one początkowo stanowiły źródło rozwiązań, na których Polska mogła się wzorować i z których czerpała inspirację. Bezprecedensowy, masowy napływ uchodźców z Ukrainy po lutym 2022 roku doprowadził jednak do sytuacji, gdy to właśnie Polska stała się swego rodzaju inkubatorem nowych rozwiązań, odpowiadających na tę sytuację i włączenie cudzoziemców objętych ochroną czasową. Początkowo władze centralne były często krytykowane za zbyt małe zaangażowanie w działania humanitarne odpowiadające na napływ uchodźców z Ukrainy. Należy jednak uznać, że przyjęcie „specustawy" i zakres wsparcia dla objętej nią grupy cudzoziemców, daleko wykraczał poza regulacje na poziomie unijnym. W połączeniu z reakcją polskiego społeczeństwa (Fomina i Pachocka, 2024) pozwoliło to na zabezpieczenie podstawowych potrzeb uchodźców w perspektywie krótkoterminowej oraz doprowadziło do wyjątkowo wysokiej stopy zatrudnienia (na poziomie 69%) czy wygenerowania 2,7% PKB w 2024 roku (Deloitte i UNHCR, 2025). Poza rozwiązaniami prawnymi i niewątpliwie szybką inkluzją uchodźców z Ukrainy na polskim rynku pracy, także rozwiązania lokalne, nakierowane na wspieranie uchodźców i ułatwianie ich integracji ze społeczeństwem polskim okazały się interesujące dla przedstawicieli innych państw europejskich, chcących czerpać z nich inspirację. Jak zauważa ekspertka z Warszawskiego Centrum Pomocy Rodzinie (WCPR):

> *Teraz głównie wymiany polegają na tym, że to instytucje, organizacje, różne rządy, urzędy miast z innych państw przyjeżdżają do nas i uczą się na naszym doświadczeniu, które mieliśmy bardzo duże po rozpoczęciu wojny w Ukrainie. [Służyliśmy jako swoiste] laboratorium, (...) bardzo często mieliśmy różne wizyty w punktach pobytowych tych instytucji, organizacji innych państw, także byliśmy takim (...) może nie tyle wzorem, ale takim trochę królikiem doświadczalnym – jak myśmy sobie poradzili w takiej sytuacji, co zrobiliśmy, co byśmy poprawili, żeby móc się uczyć też na naszych doświadczeniach.*
>
> *(Anna Poleganow, WCPR)*

Okazuje się również, że część rozwiązań, które funkcjonują od lat, na tyle ewoluowała, że mogą stanowić ciekawe wzory nie tylko dla innych podmiotów wspierających cudzoziemców w Polsce, ale też mogą okazać się cenne za granicą. Przykładem takiego rozwiązania może być powołanie Międzykulturowego Ośrodka Rozwoju Społecznego (MORS) w ramach Warszawskiego Centrum Pomocy Rodzinie (WCPR), tj. samorządowej jednostki pomocy społecznej. Utworzenie tego podmiotu stanowiło poszerzenie działań prowadzonych na rzecz migrantów przymusowych, którzy realizowali w WCPR Indywidualne Programy Integracji i odpowiedź na konieczność specjalizacji i profesjonalizacji podejścia do integracji cudzoziemców. Jak zaznacza Paulina Berczyńska z WCPR:

> *(...) pracownicy mojego działu zajmują się tylko i wyłącznie programami integracji, więc w pewnym sensie można zakładać, że są to osoby, które chcą, interesują się tym zakresem i chcą się w tym rozwijać.*
>
> *(Paulina Berczyńska, WCPR)*

MORS, dzięki wcześniejszym doświadczeniom, stał się jednostką, która poza wsparciem dla osób uprawnionych do realizacji IPI, oferuje również kompleksowe wsparcie dla szerokiego spektrum cudzoziemców. Dzięki wyspecjalizowanej kadrze i realizowaniu zadań wynikających nie tylko z ustawodawstwa poziomu centralnego, ale również własnych modelowych rozwiązań i współpracy z innymi instytucjami i organizacjami pozarządowymi, zapewnia trwałe i stabilne wsparcie integracyjne.

> *Każdy cudzoziemiec, który przyjeżdża do Warszawy, może skorzystać z takiego wsparcia informacyjnego. (...) Nie sprawdzamy, na jakiej podstawie przebywa w Polsce. (...) Są kursy języka polskiego, mamy doradcę zawodowego, mamy teraz szkolenia zawodowe. (...) Mamy kursy języka polskiego dla osób niesłyszących, migowy język polski i język polski dla osób niesłyszących.*
>
> *(Anna Poleganow, WCPR)*

Trafność takiego podejścia i rozwijanie już istniejących podmiotów mogących nie tylko skutecznie, ale i kompleksowo wspierać szerokie grupy cudzoziemców, dostrzegane są także wśród przedstawicieli organizacji pozarządowych, często prowadzących

podobne centra we współpracy z samorządami. Na wyróżnienie zasługują tu m.in. lubelski Baobab czy krakowskie i warszawskie Centra Wielokulturowe, które łączą zasoby organizacji pozarządowych specjalizujących się we wspieraniu cudzoziemców, jak i instytucji miejskich. Ciekawym rozwiązaniem jest również wrocławskie Przejście Dialogu, mające stanowić miejską przestrzeń dla spotkań i działań społecznych. Choć idea takich miejsc przypominała początkowo centra integracji znane z innych państw europejskich, podkreślić należy, że obecnie są one mocno osadzone w lokalnym kontekście i odpowiadają na specyficzne wyzwania, przed którymi stają zarówno sami cudzoziemcy, jak i społeczeństwo osiedlenia. Znaczenie tego typu podmiotów oraz wykraczanie poza ideę „one-stop-shop", realizowaną przez wdrażane obecnie Centra Integracji Cudzoziemców, potwierdza dobra współpraca między organizacjami pozarządowymi a jednostkami miejskimi. Warto jednak pamiętać, że centra integracji powinny być miejscami spotkania „nowych" i „starych" mieszkańców, i posiadać ofertę angażującą obie te grupy:

> *Na pewno taki model centrów integracji, które działają szeroko, mają ofertę kulturalną czy są miejscem spotkań rodzin z doświadczeniem migracji jest bardzo, bardzo korzystny. Zwłaszcza jeżeli prowadzą one także taką działalność, która jest atrakcyjna dla społeczności goszczącej czy społeczności polskiej i może stać się miejscem faktycznie spotkania i integracji, rozumianej jako proces dwustronny.*
>
> *(Joanna Warchał-Beneschi, Skills Alliance w Polsce, CARE Poland)*

Ta współpraca jest najczęściej wynikiem wieloletnich mniej lub bardziej sformalizowanych działań i zaangażowania osób skupionych wokół tematyki migracyjnej w lokalnych kontekstach: znających zasoby, dobrze diagnozujących potrzeby, trafnie identyfikujących źródła wsparcia. To ugruntowanie w lokalnym krajobrazie społecznym umożliwia relatywnie stabilne i długofalowe działanie takich miejsc, które jest niezwykle istotne w kontekście skutecznej integracji:

> *Super, że powstał MORS w Warszawie i coś w stylu MORS-a powstało też w innych różnych miastach, ale one są bardziej pod organizacjami pozarządowymi. (...) w kontekście polityk: stworzymy takie centra (CIC), kilkanaście w Polsce i to jest super, ale w tych kilkunastu miejscach w Polsce takie rzeczy już się dzieją i się działy wcześniej i było pełne wsparcie. Więc nie widzę potrzeby kolejnego tworu, który zniknie, bo być może nie będzie finansowania.*
>
> *(Iwona Cichowicz, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, FISE)*

Kolejnym ciekawym rozwiązaniem jest też wspieranie cudzoziemców szczególnie narażonych na wykluczenie społeczne w zakresie mieszkalnictwa. Znaczące różnice w dostępie do mieszkań, w tym mieszkań komunalnych, pomiędzy różnymi państwami europejskimi wymuszają wypracowanie lokalnych podejść w oparciu o przepisy krajowe. Liderami w tym zakresie są samorządy Warszawy i Lublina, które wciąż udoskonalają swoją ofertę mieszkaniową dla cudzoziemców. W Warszawie od lat funkcjonuje specjalny „konkurs mieszkaniowy" dla uchodźców niemogących uzyskać mieszkania komunalnego w standardowej procedurze, a realizujących IPI na terenie miasta (Wach i Pachocka, 2022). W Lublinie osoby, którym nadano status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą, otrzymują natomiast dodatkowe punkty w procedurze o przyznanie mieszkania z zasobów lokalowych gminy. Ponadto dzięki sprawnej komunikacji między pracownikami instytucji wspierających cudzoziemców w obu miastach oraz prowadzących mieszkania treningowe możliwa była wymiana doświadczeń, co pozwoliło unikać błędów popełnianych wcześniej.

> *Jeśli chodzi o mieszkalnictwo i te mieszkania treningowe, którymi my dysponujemy, mamy 4 takie lokale. (...) około 20 miejsc w tych mieszkaniach mamy. Ten system też się troszeczkę zmienia, ponieważ mieszkania chronione przekształciły się w mieszkania treningowe, więc to też w pewnym sensie wymusza na nas zmiany. Jesteśmy w trakcie przygotowywania różnych treningów, które z naszymi klientami w tych mieszkaniach będziemy prowadzić (...) trening ekonomiczny właśnie, radzenia sobie z podstawowymi codziennymi czynnościami, obsługą, samoobsługą i współpracą z urzędami. Na przykład (...) chcielibyśmy wzbogacić ten program właśnie też i o język polski, ale też o wsparcie psychologiczne, bo zakładamy, że osoby, które trafiają do naszych mieszkań treningowych, to są osoby w jeszcze bardziej trudnej sytuacji, więc potrzebują dodatkowego wsparcia. (...) Jesteśmy też w kontakcie z pracownikami z Lublina i tutaj czerpiemy troszeczkę z doświadczeń, ponieważ w Lublinie też funkcjonują mieszkania treningowe dla cudzoziemców.*
>
> *(Paulina Berczyńska, WCPR)*

Na uwagę zasługują również inicjatywy realizowane przez organizacje trzeciego sektora, które, opierając się na wieloletnim doświadczeniu, podejmują działania sprzyjające włączaniu cudzoziemców, a jednocześnie aktywizują i uwrażliwiają dotąd mniej zaangażowane podmioty odgrywające istotną rolę w procesie integracji. Dobry przykład stanowi tu choćby współpraca Fundacji Ocalenie z IKEA czy wspieranie podmiotów ekonomii społecznej przez Fundację Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych (FISE), w tym inicjatywy podejmowane przez samych cudzoziemców:

> *Mamy ośrodek wsparcia ekonomii społecznej i te dwa światy też ze sobą łączymy, bo dużo naszych przedsiębiorstw zatrudnia osoby imigranckie i uchodźcze. I to jest dla nas naprawdę bardzo, bardzo cenne, bo są miejsca otwarte, na ludzi, na tak naprawdę problemy, (...) to jest super rozwiązanie. Myślę, że tę ekonomię społeczną warto włączać w działania integracyjne i cieszę się, bo my jesteśmy jedyni, którzy to robimy. (...) zaczęły powstawać podmioty ekonomii społecznej prowadzone przez osoby imigranckie i uchodźcze. (...) Budowaliśmy to od zera.*
>
> *(Iwona Cichowicz, FISE)*

W kontekście działań integracyjnych ważne wydaje się tworzenie i pielęgnowanie platform współpracy w zakresie projektowania działań i wymiany informacji – także ze względu na budowanie i podtrzymywanie sieci współpracy, stających się nieocenionym zasobem na przykład w momentach kryzysowych:

> *To jest ta komunikacja, sieciowanie i rozmowy, które pomogą nam dostosowywać adekwatne wsparcie do potrzeb klienta.*
>
> *(Anna Poleganow, WCPR)*

Funkcję taką spełniają różnego typu ciała konsultacyjne składające się z podmiotów reprezentujących poszczególne sektory. Przykładem jest Lublin, gdzie funkcjonuje zarówno Komisja Dialogu Obywatelskiego ds. Miejskiego Systemu Wsparcia Migrantów i Migrantek – skupiająca przedstawicieli administracji lokalnej oraz organizacji społecznych, w tym migranckich – jak i Lubelska Grupa Koordynacyjna działająca przy Wojewodzie Lubelskim. W jej ramach regularnie spotykają się przedstawiciele samorządu na poziomie lokalnym i regionalnym, administracji rządowej, sektora pozarządowego oraz biznesu. Innymi przykładami ciał konsultacyjnych mogą być gdańska Rada Imigrantów i Imigrantek, Branżowa Komisja Dialogu Społecznego ds. Cudzoziemców, działająca przy Biurze Współpracy Międzynarodowej Urzędu m.st. Warszawy czy poznańska Rada ds. Integracji Migrantek i Migrantów.

Przytoczone przykłady nie wyczerpują wszystkich działań podejmowanych przez polskie instytucje i podmioty trzeciego sektora, które można uznać za modelowe czy warte naśladowania. Stanowią jednak dowód na to, że Polska staje się krajem, który jest w stanie wypracowywać własne sposoby na integrowanie cudzoziemców, opierając się na posiadanych już doświadczeniach, czy skutecznie wzorować się na niektórych rozwiązaniach z innych państw, dostosowując je do lokalnych uwarunkowań, możliwości i potrzeb.

SEKCJA 7.4

DOŚWIADCZENIA WYBRANYCH PAŃSTW UNII EUROPEJSKIEJ – SKUTECZNE ROZWIĄZANIA, DOBRE PRAKTYKI, LEKCJE DLA POLSKI

Doświadczenia państw Europy Zachodniej pokazują, że zarządzanie migracjami i polityka integracyjna należą do najbardziej złożonych obszarów polityki publicznej. W krajach o dłuższej historii imigracji komunikowano o wyzwaniach związanych z integracją, które stały się przedmiotem intensywnej debaty publicznej nad skutecznością dotychczasowych modeli integracji.

Jednocześnie migracja pozostaje w wielu państwach Unii Europejskiej tematem silnie obecnym w sporze politycznym, czemu często towarzyszy sceptycyzm części społeczeństw wobec dalszego przyjmowania migrantów oraz wzrost znaczenia nurtów postulujących bardziej restrykcyjne podejście do kontroli migracji. W tym kontekście analiza doświadczeń wybranych państw europejskich pozwala wskazać nie tylko przykłady skutecznych rozwiązań, ale także ograniczenia i dylematy, z którymi mierzą się państwa o dłuższej historii imigracji.

Niemcy

Niemcy są powszechnie postrzegane w Europie jako tradycyjne państwo imigracyjne. Mimo to, aż do przełomu XX i XXI wieku niemieccy politycy często utrzymywali, że cudzoziemcy mogą przebywać na terytorium kraju jedynie tymczasowo i w ściśle określonych warunkach (Trzcielińska-Polus, 2021). Polityka migracyjna RFN podlegała częstym zmianom, przechodząc od podejścia liberalnego do wprowadzania ograniczeń i zaostrzania przepisów.

1. Pozyskiwanie tzw. gastarbeiterów (1955–1973): Niemcy Zachodnie pozyskiwały zagraniczną siłę roboczą (głównie z Włoch, Grecji, Turcji, Hiszpanii, Maroka, Portugalii, Tunezji i Jugosławii), zakładając ich tymczasowy pobyt oraz brak polityki integracyjnej.

2. Przełom 1998 roku: Po dojściu do władzy koalicji SPD–Sojusz 90/Zieloni stwierdzono, że Niemcy nie tylko są krajem imigracji, lecz także potrzebują imigrantów. „I dopiero wtedy tak naprawdę Niemcy zaczęły coś w rodzaju polityki migracyjnej i integracyjnej oficjalnie stosować, bo wcześniej to nawet nie miało takiej nazwy. Czyli mamy gdzieś tam, powiedzmy 2004/2005 rok, kiedy zaczynają się pierwsze szczyty dotyczące integracji i też jakby takie pierwsze rozpoznanie tego, że jednak Niemcy są krajem imigracji" (Magdalena Nowicka, DeZIM Institute).

3. Kryzys migracyjny (2015–2016): Po decyzji kanclerz Angeli Merkel o otwarciu granic we wrześniu 2015 roku do kraju napłynęło ponad milion uchodźców i imigrantów ekonomicznych (głównie z Syrii, Afganistanu i Iraku). W 2016 roku złożono rekordową liczbę wniosków o azyl (745 545).

4. Zmiana kursu: Po kryzysie migracyjnym retoryka „kultury powitania" (Willkommenskultur) została zastąpiona „kulturą deportacji" (Abschiebekultur). Nowa polityka miała na celu sterowanie i ograniczanie napływu migrantów. Jest to punkt zwrotny, w którym bezpieczeństwo i kontrola granic zaczęły dominować nad retoryką otwartości, co znalazło odzwierciedlenie w nowelizacjach aktów prawnych i strategiach rządu federalnego.

RFN jako państwo federacyjne ma bardzo skomplikowany system polityk migracyjnej i integracyjnej. Silną decentralizację niemieckiej polityki integracyjnej i znaczną autonomię landów i gmin w jej realizacji podkreśla wypowiedź prof. Magdaleny Nowickiej z DeZIM Institute:

> *(...) nie można powiedzieć, że jest jeden poziom federalny odpowiedzialny za integrację, dlatego że to trochę zależy od tego, jaki to jest obszar. (...) Jeśli mówimy o integracji na przykład w systemie szkolnym, to szkolnictwo jest w kompetencji landów. W związku z tym to land ustala zasady dla siebie. (...) Gminy też zaczynają mieć swoje plany integracyjne bardzo często.*
>
> *(prof. Magdalena Nowicka, DeZIM Institute)*

Co do zasady, za politykę migracyjną odpowiada federacja, natomiast polityki integracyjne realizowane są na poziomie krajów związkowych i samorządów (Nowosielski, 2016).

Wybrane główne akty prawne i strategie na poziomie federalnym w Niemczech obejmują w porządku chronologicznym:

- Staatsangehörigkeitsgesetz (2000) – ułatwiła naturalizację osób urodzonych w RFN. Mimo to zasady naturalizacji nadal opierają się na tradycyjnych, etnicznych koncepcjach przynależności *(ius sanguinis)*.
- Zuwanderungsgesetz (2004) – dokonała gruntownej reformy prawa cudzoziemców. Uznano w niej integrację za „zadanie wagi państwowej" i wprowadzono kursy integracyjne.
- Der Nationale Integrationsplan (2007) – miał na celu poprawę jakości kursów integracyjnych, nauki języka i aktywizacji zawodowej.
- Asylgesetz (2008) – określa szczegóły dotyczące przyjmowania azylantów. Od 2017 roku podejmowano próby usprawnienia i zaostrzenia procedur deportacyjnych.
- Aufenthaltsgesetz (2008) – ustawa o pobycie, zatrudnieniu oraz integracji cudzoziemców na terytorium Republiki Federalnej Niemiec.
- Integrationsgesetz (2016) – pierwszy tego typu dokument przyjęty przez rząd federalny, uznany za „kamień milowy". Wprowadził zasadę „wspierać i wymagać".
- Fachkräfteeinwanderungsgesetz (2019) – zwiększył dostęp do rynku pracy dla specjalistów spoza UE.

Te akty pokazują ewolucję niemieckiej polityki migracyjnej – od reaktywnej, koncentrującej się na kontroli napływu, ku bardziej systemowej i strategicznej, obejmującej integrację społeczną i zawodową migrantów.

Główne cele niemieckiej polityki koncentrują się na sterowaniu migracją w celu zaspokojenia potrzeb gospodarczych i zapewnienia spójności społecznej (Meier, 2022; Trzcielińska-Polus, 2021):

- Zasada „wspierać i wymagać" (Fördern und Fordern) zakłada, że imigranci mają obowiązek przystąpienia do integracji (np. nauki języka), a państwo musi im ten proces umożliwić i wspierać go. Brak zaangażowania może skutkować sankcjami socjalnymi.
- Sterowanie napływem: polityka ma na celu ograniczenie i kontrolę migracji, np. poprzez określenie górnej granicy przyjmowania uchodźców (180–220 tys. osób rocznie, uzgodnione w 2018 roku przez CDU/CSU i SPD).
- Niemcy oczekują od imigrantów adaptacji i włączenia do niemieckiej „kultury wiodącej" (Leitkultur), obejmującej znajomość języka, prawa, historii oraz systemu wartości (np. równouprawnienia kobiet).

Za realizację polityk migracyjnej i integracyjnej odpowiada złożona struktura instytucjonalna (Balcarek, 2021):

- Federalny Urząd ds. Migracji i Uchodźców (BAMF) – centralna instytucja odpowiedzialna za procedury azylowe, rozpatrywanie wniosków i organizację kursów integracyjnych.
- Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (BMI) – odpowiada za kwestie cudzoziemców, azylu i migracji oraz wspieranie integracji.
- Federalne Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych (BMAS) – odpowiada za integrację cudzoziemców na rynku pracy i poradnictwo socjalne.
- Federalna Agencja Pracy (BA) – wspiera integrację zawodową i językową migrantów.
- Urząd Komisarza Rządu Federalnego ds. Migracji, Uchodźców i Integracji – koordynuje politykę integracyjną i przeciwdziała dyskryminacji.

Jak zauważa Magdalena Nowicka z DeZIM Institute: „Urząd pełnomocnika ds. integracji wędruje i najwyraźniej w tej chwili traci na znaczeniu – był przenoszony między Urzędem Kanclerskim a Ministerstwem Pracy".

Kraje związkowe (landy) i gminy odgrywają kluczową rolę w implementacji polityki, zwłaszcza w zakresie przyjmowania, zakwaterowania i wstępnej integracji migrantów. Ponoszą dużą część kosztów polityki migracyjnej.

Organizacje pozarządowe i wolontariusze odgrywają kluczową rolę w dostarczaniu usług społecznych (np. doradztwa) i inicjowaniu lokalnych inicjatyw powitania. Często pełnią funkcję pośredników i gwarantów dostępu do usług publicznych. W małych miastach (SMST) lokalne inicjatywy stają się częścią „struktury szans" (opportunity structure) dla migrantów (Trzcielińska-Polus, 2021).

W praktyce cele integracyjne realizowane są poprzez zestaw kluczowych instrumentów, do których należą (Meier, 2022; Trzcielińska-Polus, 2021):

- Kursy integracyjne – składające się z 600 godzin lekcyjnych nauki języka niemieckiego oraz 100 godzin kursu orientacyjnego. Są obowiązkowe dla części grup, a brak uczestnictwa może skutkować sankcjami.
- Wsparcie zawodowe – w tym dotowane miejsca pracy (Ein-Euro-Jobs) jako forma aktywizacji zawodowej.
- Doradztwo – dla dorosłych migrantów (MBE) oraz programy IQ-Network (integracja przez kwalifikacje).

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Mocne strony

» Rozbudowane struktury instytucjonalne i wzmocnienie roli BAMF

» Zaangażowanie społeczeństwa obywatelskiego

» Wczesna integracja językowa

Wyzwania i zagrożenia

» Ograniczenia prawne i brak elastyczności

» Wysokie koszty

» Reaktywność polityki migracyjnej

» Fragmentaryzacja systemu

„Niemcy mają dosyć proste zasady w ten sposób, że oni w ogóle mają systemy, które są w pewnym sensie rozłączne. (...) To znaczy nie ma takiego holistycznego podejścia do osoby" (Magdalena Nowicka, DeZIM Institute)

» Dystrybucja uchodźców i integracja

„Osoby są dystrybuowane często tam, gdzie nie ma pracy, ale na przykład są wolne mieszkania. One są wolne, bo nie ma pracy, dlatego stoją puste. (...) No i nie stwarza dobrych warunków do integracji" (Magdalena Nowicka, DeZIM Institute)

» Nadmierna biurokracja i złożoność prawa

Szwecja

Szwecja to państwo posiadające długą tradycję otwartości i liberalnego podejścia do imigracji (Podgórska et al., 2023), dobrze ocenianą także w ramach wskaźnika integracji MIPEX (Migrant Integration Policy Index[4]) – stawianą niemalże za wzór, szczególnie w obszarze związanym z działaniami antydyskryminacyjnymi (MIPEX, 2025). To liberalne podejście zmieniło się nieco w ostatnich latach, co jest efektem trudności wynikających z przyjęcia dużej liczby migrantów po 2015 roku, uwidocznieniem wyzwań integracyjnych związanych z funkcjonowaniem na rynku pracy i wymiarem przestrzennym obecności migrantów (tworzeniem się tzw. społeczeństw równoległych), jak też ze wzrostem poparcia dla konserwatywnych sił politycznych. W 2024 roku przyjęto nową strategię migracyjną pod nazwą „Strategia migracji, powrotów i dobrowolnej repatriacji 2024–2028". Dokument ten pozostaje ściśle powiązany z działaniami w zakresie współpracy rozwojowej, czyli relacjami z krajami pochodzenia migrantów, a już sam jego tytuł podkreśla wyraźne zainteresowanie władz kwestią ich powrotów.

[4] MIPEX (Migrant Integration Policy Index) to międzynarodowy wskaźnik służący do pomiaru i porównywania polityk integracji migrantów w krajach na sześciu kontynentach, obejmujący m.in. wszystkie państwa UE oraz liczne kraje pozaeuropejskie. Indeks opiera się na zestawie wielowymiarowych wskaźników politycznych, które pozwalają ocenić możliwości uczestnictwa migrantów w życiu społecznym oraz skuteczność działań rządów w tym zakresie w latach 2007–2025 (https://www.mipex.eu/). Jak każde narzędzie pomiarowe, MIPEX ma zarówno zalety, jak i ograniczenia. Do jego atutów należy szeroki zakres oraz kompleksowe ujęcie zagadnienia, natomiast wśród słabości wskazuje się m.in. porównywanie samych polityk, a nie ich rezultatów, oraz zestawianie ze sobą państw znacząco różniących się pod wieloma względami (MIPEX, 2025).

Najważniejszą instytucją operującą w obszarze migracji jest Szwedzka Agencja ds. Migracji – centralny organ administracyjny, którego zadania obejmują m.in. rozpatrywanie wniosków osób chcących przyjechać do Szwecji, zapewnianie zakwaterowania ubiegającym się o azyl, ale też organizację skutecznych powrotów migrantów. Cele polityczne wyznaczane są z kolei na poziomie resortowym – istnieje stanowisko ministra ds. migracji, który działa w ramach Ministerstwa Sprawiedliwości. Polityka integracyjna, podobnie jak całościowe założenia polityki imigracyjnej, także uległa redefinicji w roku 2024, zmierzając w stronę uwypuklania konieczności znajomości języka, norm i wartości typowych dla społeczeństwa szwedzkiego. Wśród aktualnych celów polityki integracyjnej znajdują się: integracja ekonomiczna, integracja językowa, edukacja, integracja demokratyczna oraz integracja społeczna i kulturowa (Government Offices of Sweden, 2024).

Wśród konkretnych zmian wynikających z przyjęcia nowego kierunku polityki można wskazać m.in. wprowadzenie wymogu tzw. dobrego zachowania dla osób w wieku 16–21 lat ubiegających się o obywatelstwo szwedzkie. W przypadku dorosłych funkcjonuje natomiast kryterium tzw. dobrego życia, obejmujące brak karalności, odpowiedzialne zarządzanie finansami oraz brak zadłużenia. Zapowiedziano także wprowadzenie obowiązkowych testów językowych (na poziomie A2/B1) i kulturowych dla wszystkich wnioskodawców, a także wydłużenie minimalnego okresu zamieszkania w Szwecji uprawniającego do ubiegania się o obywatelstwo – z 5 do 8 lat. Nowe lub planowane do wprowadzenia przepisy kładą istotny nacisk na działania wspierające powroty migrantów do krajów pochodzenia (Szacawa, 2024). Część proponowanych zmian ma zostać wprowadzona w połowie 2026 roku (po przeprowadzeniu konsultacji społecznych). Wśród głównych wyzwań dotyczących zaostrzania różnego typu wymagań wymienia się ryzyko ograniczenia motywacji do starania się o obywatelstwo, jak też nierównomierne rozmieszczenie wsparcia integracyjnego i dostępnych zasobów (kursy, szkolenia, projekty) w przestrzeni kraju (EMN, 2025).

Do dobrych praktyk z ostatnich lat można zaliczyć m.in. finansowanie szkoleń językowych dla pracowników socjalnych w sektorze opieki (EMN, 2025) oraz wsparcie migrantów realizowane przez tzw. szkoły ludowe – sieć placówek dla dorosłych, które prowadzą projekty łączące naukę języka z edukacją obywatelską i zawodową, uzupełnione o elementy praktyki oraz zaangażowania społecznego (Interreg Europe, 2025).

W Szwecji funkcjonuje program integracyjny dla osób objętych ochroną międzynarodową i członków ich rodzin (tzw. Etableringsprogrammet). Program prowadzony jest przez instytucje rynku pracy i obejmuje kursy języka szwedzkiego, coaching zawodowy oraz kurs orientacji obywatelskiej. Program trwa dwa lata, zakłada „pełnoetatowe" uczestnictwo osób zaangażowanych i oferuje też wsparcie finansowe na pokrycie kosztów utrzymania.

Nauka języka szwedzkiego ma zostać wsparta przez różne programy kierowane przede wszystkim do dzieci.

Mocne strony

» Programy strukturalne, dobrze sfinansowane, jasno zdefiniowane – jak Etableringsprogrammet

» Integracja językowa jako jeden z fundamentów – obowiązkowe kursy szwedzkiego oraz wsparcie dla dzieci

» Pomoc w wejściu na rynek pracy: oferta kursów zawodowych, wsparcie w uznawaniu kwalifikacji, system praktyk zawodowych

» Rygorystyczne wymagania co do obywatelstwa – sygnał, że obywatelstwo ma wartość, a imigranci są zachęcani do wypełniania obowiązków (język, samowystarczalność)

Wyzwania i zagrożenia

» Zaproponowane i planowane zmiany dotyczące obywatelstwa mogą sprawić, że będzie trudniej je uzyskać – wydłużony okres pobytu, wyższe wymagania finansowe i moralne. Mogą one potencjalnie ograniczyć motywację lub możliwości niektórych imigrantów.

» Różnice w dostępie do kursów językowych lub intensywnego wsparcia w zależności od lokalizacji – niektóre pilotażowe programy sugerują, że obecny system może nie wystarczać w miejscach, gdzie potrzeba jest duża.

» Zadania lokalne: wyzwaniem jest zapewnienie spójności, polegającej na tym, że wszystkie gminy rzeczywiście oferują wymagane kursy, wsparcie i zasoby.

Republika Czeska

Republika Czeska, ze względu na podobny kontekst polityczno-gospodarczy po upadku „bloku wschodniego", stanowi szczególnie ciekawy przykład państwa, z którego Polska mogłaby czerpać rozwiązania, ale też uczyć się na jego błędach. Wspólna historia ostatnich dekad, proces budowy demokratycznego systemu oraz zbliżone doświadczenia wobec migracji sprawiają, że naturalnym wydaje się przypuszczenie, iż zarówno Czechy, jak i Polska znajdują się na podobnym etapie polityki migracyjnej i integracyjnej. Tymczasem rzeczywistość pokazuje, że Czechy w wielu obszarach wprowadziły już dawno rozwiązania, które w Polsce są dopiero testowane.

Szczególnie istotne w kontekście budowania systemu w zakresie migracji i integracji cudzoziemców było przyjęcie dokumentów tworzących ramę instytucjonalno-prawną. Pierwsze kroki dążące do spójnych, całościowych, a przede wszystkim stabilnych rozwiązań prawnych datuje się na rok 1999, gdy przyjęto w Czechach ustawę o cudzoziemcach oraz ustawę o azylu (Drbohlav i Janurová, 2019). Dodatkowo, w tym samym roku przyjęto dokument ramowy „Zasady koncepcji integracji cudzoziemców na terytorium Republiki Czeskiej", definiujące główne założenia czeskiej polityki integracyjnej, a już w 2000 roku pierwszy dokument strategiczny – „Koncepcja integracji cudzoziemców w Republice Czeskiej". Koncepcja integracji precyzowała główne założenia, środki do ich osiągnięcia i zadania przypisane poszczególnym ministerstwom w zakresie integracji cudzoziemców zamieszkujących w Czechach i była uaktualniana w kolejnych latach, tj. w 2006, 2011 i 2016 roku (Jelínková, 2023; Lukešová, 2022). Mimo iż od 2016 roku nie przyjęto kolejnego dokumentu tego typu, to w latach 2012–2023 przyjmowane były corocznie dokumenty wdrażające „Procedura wdrażania zaktualizowanej Koncepcji Integracji Cudzoziemców – Wzajemne Poszanowanie" (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej, 2025).

Interesującym, choć niekiedy kontestowanym rozwiązaniem w zakresie odpowiedzialności instytucjonalnej za politykę integracji cudzoziemców, jest przypisanie tego zadania Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. To właśnie ono, poza krótkim okresem, gdy zadania te przejęło Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych, odpowiedzialne jest za integrację, przy jednoczesnym, początkowym deklarowaniu podejścia mainstreamowego[5] na poziomie centralnym (Jelínková, 2023). Jak się jednak okazało, włączanie kwestii cudzoziemskich do szerszych polityk, ale też wypracowanie osobnych, sektorowych rozwiązań przez poszczególne resorty, dostosowujących niezbędne kwestie prawne czy organizacyjne, nie powiodło się i stopniowo zaczęto odchodzić od koncepcji mainstreamingu w zakresie polityki integracyjnej. Wiele ministerstw nie wykazywało dodatkowo szczególnego zainteresowania kwestiami integracji cudzoziemców i postrzegały te kwestie jako marginalne. Ponadto, poza nielicznymi wyjątkami – jak np. Praga, gdzie koncentruje się najwięcej cudzoziemców – także samorządy nie podejmowały się wdrażania lokalnych rozwiązań integracyjnych (Bauerová, 2018). W takiej sytuacji przypisanie zadania budowania polityki integracji cudzoziemców Ministerstwu Spraw Wewnętrznych mogło spowodować, że zagadnienie integracji i ciągłość przyjętych rozwiązań prawnych nie zostały porzucone, nawet w obliczu rosnących nastrojów antyimigracyjnych i przejmowania władzy przez ugrupowania i polityków jawnie przeciwnych imigracji (Drbohlav i Janurová, 2019). Niemniej, sama integracja jest przedstawiana w nieco inny sposób w dokumentach dotyczących polityk migracyjnej i integracyjnej, mimo iż były one przygotowywane przez MSW. O ile dokumenty dotyczące polityki integracyjnej określają ten proces jako dwukierunkowy, korzystny zarówno dla cudzoziemców, jak i społeczeństwa przyjmującego, prowadzący do poczucia wspólnej odpowiedzialności i wzajemnej komunikacji między tymi grupami, to dokumenty dotyczące polityki migracyjnej największy nacisk kładą na kwestie przeciwdziałania negatywnym efektom imigracji i zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom Czech (Zogata-Kusz, 2020).

To odgórne podejście („top-down") zauważyć można także w bardzo zróżnicowanym zaangażowaniu samorządów w działania integracyjne. Z powodu stosunkowo małego zainteresowania, a wręcz pasywnej postawy lokalnej administracji wobec zagadnień migracji i rozwiązań ułatwiających integrację cudzoziemców (Bauerová, 2018), władze centralne zdecydowały się stworzyć w 2009 roku Centra Wsparcia Integracji Cudzoziemców. Powstały one w każdym z 14 czeskich regionów i odgrywają do dziś kluczową rolę w systemie integracji cudzoziemców, oferując wsparcie w postaci doradztwa prawnego i socjalnego, darmowych kursów językowych czy kursów orientacji społeczno-kulturowej (Jelínková, 2023; Lukešová, 2022). Jak już wspomniano, Praga, z uwagi na swój stołeczny charakter i największą liczbę cudzoziemców ją zamieszkujących, jest przykładem skutecznych rozwiązań w tym zakresie, a tamtejsze Centrum jest często przedstawiane jako modelowe. Niestety, w innych czeskich miastach oferta integracyjna nie jest już tak szeroka i dostępna. Spowodowane jest to m.in. aktywnością lokalnych organizacji pozarządowych, które koncentrują się zazwyczaj w dużych miastach, gdzie jest największe zapotrzebowanie na ich działania. Rola NGO została zauważona przez władze centralne już na początku tworzenia rozwiązań integracyjnych; są one także ważnym elementem Centrów Wsparcia Integracji Cudzoziemców. Poza implementacją rozwiązań integracyjnych, organizacje pozarządowe starają się także wpływać na tworzenie polityk w tym zakresie, a dzięki prowadzeniu wraz z podmiotami akademickimi badań, mogą w sposób profesjonalny adresować kluczowe kwestie i wskazywać pożądane rozwiązania. Profesjonalizacja organizacji działających na rzecz integracji cudzoziemców ma swój wyraz również w zrzeszeniu kluczowych z nich w Konsorcjum Organizacji Wspierających Migrantów, które pełni rolę organizacji parasolowej i pośrednika we współpracy z władzami publicznymi, międzynarodowymi instytucjami czy mediami, prowadzi działania na rzecz podnoszenia świadomości społecznej oraz promuje dialog międzykulturowy (Consortium of Migrants Assisting Organizations, b.d.; Jelínková, 2023).

Mocne strony

» Przyjęcie relatywnie kompleksowych ram instytucjonalno-prawnych, w tym przyjęcie i aktualizowanie dokumentów strategicznych i implementacyjnych

» Utrzymanie ciągłości polityki integracyjnej i przyjęcie dwukierunkowej definicji integracji, rozumianej jako proces korzystny dla społeczeństwa przyjmującego i cudzoziemców

» Stworzenie Centrów Wsparcia Integracji we wszystkich regionach kraju, oferujących szeroki wachlarz wsparcia

» Profesjonalizacja, rzecznictwo i współpraca organizacji pozarządowych

[5] Mainstreaming rozumiemy jako systematyczne uwzględnianie określonej perspektywy lub celu w procesie tworzenia, wdrażania i oceny polityk, tak aby nie był on traktowany jako dodatek, lecz integralna część wszystkich działań i decyzji.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Wyzwania i zagrożenia

» Stopniowe odchodzenie od idei mainstreamingu w obszarze integracji cudzoziemców

» Marginalizacja tematu migracji i integracji w resortach niebędących wprost odpowiedzialnymi za te tematy

» Pasywność niektórych samorządów w rozwijaniu działań wspierających integrację

» Niejednorodność oferty integracyjnej prowadząca do nierówności szans w procesie integracji

» Podejście „top-down" mogące obniżać zakres zaangażowania władz lokalnych w działania integracyjne

Portugalia

Portugalia jest państwem, które może stanowić ciekawy przykład rozwoju rozwiązań w zakresie migracji i integracji cudzoziemców, mimo iż nie zalicza się ono do państw europejskich, takich jak Francja, Niemcy czy Wielka Brytania, o najdłuższym doświadczeniu w tym zakresie. Niemniej to właśnie Portugalia była często wskazywana jako przykład państwa, które przyjęło skuteczne rozwiązania integracyjne. Od lat znajduje się ona w gronie krajów o najkorzystniejszych rozwiązaniach w rankingu Migrant Integration Policy Index (MIPEX). Wpływ na taki stan rzeczy miało przede wszystkim powołanie w 2004 roku instytucji Krajowych Centrów Wsparcia Imigrantów (CNAIM) opartych o ideę „one-stop-shop", które zdobyły uznanie m.in. Komisji Europejskiej.

Wspomniane Centra, koordynowane obecnie przez Wysokiego Komisarza ds. Migracji (ACM), będącego częścią Agencji ds. Migracji, Integracji i Azylu (AIMA), są odpowiedzią na wyzwania, z jakimi najczęściej borykają się cudzoziemcy przebywający w Portugalii. Z założenia, mają one stanowić ułatwienie w kontakcie z wieloma instytucjami poprzez możliwość załatwiania szeregu spraw w jednej instytucji, przy jednoczesnym wsparciu asystentów i tłumaczy. Takie podejście pozwala na łatwe zniwelowanie bariery językowej, kulturowej, ale też uproszczenie dostępu do instytucji i możliwości sprawnego załatwienia różnorodnych usług publicznych i prywatnych w jednym miejscu (Penninx, 2009). Do głównych zadań CNAIM należy wsparcie w zakresie: mieszkalnictwa, dostępu do służby zdrowia, informowania i wspierania prawnego w zakresie legalizacji pobytu i łączenia rodzin, szkoleń językowych, dostępu do mediatorów kulturowych.

Dzięki połączeniu w CNAIM oferty instytucji publicznych i organizacji pozarządowych oraz łatwości załatwiania niezbędnych spraw urzędowych, stały się one jednym z podstawowych elementów systemu wsparcia cudzoziemców w Portugalii (Ribeiro i Couteiro, 2009). Na sukces złożyła się również duża dostępność centrów, ponieważ poza głównymi instytucjami tego typu cudzoziemcy mogli korzystać z gęstej sieci Lokalnych Centrów Wsparcia Integracji Imigrantów (CLAII) ulokowanych w całym kraju (Abranches, 2009). Ważną rolę w centrach odgrywają mediatorzy kulturowi, którzy nie tylko pełnią rolę tłumacza, lecz także pozwalają na budowanie zaufania cudzoziemców do instytucji państwowych (Penninx, 2009). Ponadto, sukces CNAIM odbił się szerokim echem w innych państwach Unii Europejskiej, gdzie idea „one-stop-shop" była duplikowana. Przykładem prób implementacji rozwiązań portugalskich mogą być czeskie centra integracji czy program Centrów Integracji Cudzoziemców wdrażany w Polsce.

Mimo niewątpliwych zalet tego rozwiązania, mogą występować poważne problemy z utrzymaniem równego standardu usług w poszczególnych centrach, utworzenia paralelnego systemu instytucji dedykowanego cudzoziemcom lub samej implementacji takich jednostek w różnych częściach kraju. Ponadto tworzenie osobnych instytucji niesie ryzyko swoistego odseparowania cudzoziemców od standardowego systemu usług publicznych, z których korzystają obywatele Portugalii. Ponadto, bariery



instytucjonalne i polityczne mogą utrudniać skuteczną współpracę między poszczególnymi podmiotami, a także prowadzić do różnic w standardzie dostępnych usług. Mimo prób redukcji barier biurokratycznych okazuje się także, że nadal są one wskazywane jako główne trudności odczuwane przez cudzoziemców (Abranches, 2009).

Niewątpliwie, portugalskie centra wsparcia integracji stanowią główny element polityki integracyjnej państwa i ciekawe rozwiązanie, które może stanowić inspirację dla innych krajów. Są one ważnym ogniwem systemu, który jest często przedstawiany jako holistyczny.

Na uwagę zasługują także dokumenty strategiczne, takie jak:

- Plany Integracji Imigrantów – wprowadzone po raz pierwszy na lata 2007–2009, a następnie 2010–2013. Obejmowały one szczegółowy katalog działań mających na celu zapewnienie możliwie pełnej oferty integracji cudzoziemców w obszarze rynku pracy, mieszkalnictwa, edukacji i dialogu międzykulturowego. Po 2013 roku nie tworzono oddzielnych planów, a ich rolę przejęły inne dokumenty strategiczne i polityki.

- Plan Działania na rzecz Migracji Międzynarodowej – kluczowy dokument w zakresie migracji i integracji, został przyjęty w 2024 roku i obejmuje cztery główne filary – reorganizację instytucjonalną, funkcjonalną integrację humanistyczną, przyciąganie zagranicznych talentów i regulowaną imigrację. W ramach filarów wskazano dodatkowo 41 działań takich jak np. priorytetowe traktowanie wniosków o łączenie rodzin, studentów i wykwalifikowanych specjalistów, przyciąganie zagranicznych studentów, zwiększenie liczby miejsc w ośrodkach dla osób ubiegających się o ochronę międzynarodową i uchodźców oraz wdrożenie zobowiązań w zakresie relokacji i przesiedleń czy też stworzenie instrumentów umożliwiających wykorzystanie potencjału prywatnego w celu inwestycji w społeczne projekty w zakresie integracji cudzoziemców (Governo da República Portuguesa, 2024).

Mocne strony

- Wysoka ocena przyjętych i wciąż rozwijanych rozwiązań integracyjnych, opartych o sieć Centrów Wsparcia Imigrantów

- Kompleksowa oferta wsparcia dostępna w Centrach Wsparcia Imigrantów, ze szczególną rolą mediatorów kulturowych

- Przyjęcie dokumentów strategicznych w zakresie migracji i integracji oraz wskazanie konkretnych priorytetów w obu obszarach

Wyzwania i zagrożenia

- Nierówny standard usług dostępnych w Centrach Wsparcia Imigrantów

- Występowanie problemów ze skuteczną implementacją i replikowaniem Centrów Wsparcia Imigrantów w innych krajach z uwagi na uwarunkowania lokalne i sytuację polityczno-prawną

- Ryzyko izolacji systemowej poprzez odseparowanie cudzoziemców od standardowego systemu działania instytucji publicznych

- Bariery biurokratyczne, mimo prób ich redukcji, wskazywane jako główne trudności odczuwane przez cudzoziemców

- Trudności we współpracy wynikające z barier instytucjonalnych i politycznych utrudniające skuteczną współpracę między poszczególnymi podmiotami

Francja

Francja to państwo o długich tradycjach zarządzania procesami migracyjnymi, testujące przez lata różne rozwiązania, zawsze jednak w duchu tzw. republikańskiej integracji i – szczególnie w ciągu ostatnich 20 lat – wyraźnie zaostrzające zasady wjazdu i pobytu na swoim terytorium. Dokumentów dotyczących migracji przez lata przyjętych zostało wiele, a najnowszy pochodzi z 26 stycznia 2024 roku – wtedy prezydent Emmanuel Macron podpisał Ustawę o kontroli imigracji i poprawie integracji (Loi n° 2024-42 du 26 janvier 2024 pour contrôler l'immigration, améliorer l'intégration), która weszła w życie na początku roku 2025. Nie funkcjonuje odrębny dokument o charakterze strategicznym. Przepisy ustawy koncentrują się wokół czterech kluczowych kierunków:

- Integracja: nowe zasady mają na celu wzmocnienie integracji cudzoziemców poprzez promowanie nauki języka francuskiego i przywiązania do zasad Republiki.

- Rynek pracy: nacisk na promowanie imigracji ekonomicznej, aby zwiększyć zatrudnienie w sektorach borykających się z niedoborami siły roboczej. Ustawodawstwo ma wzmocnić związek między imigracją a pracą, zapewniając lepszą integrację i wyższe dochody dla imigrantów, jednocześnie osłabiając ich zależność od systemu opieki społecznej.

- Kontrola i bezpieczeństwo: zapewnienie lepszej kontroli granic i zwalczanie nielegalnej imigracji, a także usprawnienie procedur deportacyjnych, co wpisuje się w ramy Nowego Paktu o Migracji i Azylu UE.

- Wartości/zasady: wprowadzono powszechny wymóg podpisania kontraktu zobowiązującego cudzoziemców do przestrzegania zasad Republiki Francuskiej (m.in. równość płci, wolność słowa i wolność sumienia), dewizy i symboli Republiki oraz integralności terytorialnej Francji (Dziubińska, 2024).

Od pewnego czasu w imigracyjnej polityce francuskiej widoczny jest też kierunek decentralizacyjny, polegający na terytorializacji działań (np. integracyjnych) i procedur (np. azylowych).

Instytucjonalnie za politykę migracyjną odpowiada DGEF (Direction générale des étrangers en France) – Dyrekcja Generalna ds. Cudzoziemców we Francji, która funkcjonuje w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jej zadaniem jest prowadzenie polityki państwa w zakresie imigracji, azylu, integracji oraz dostępu do obywatelstwa francuskiego. DGEF opracowuje przepisy w zakresie migracji oraz dysponuje odpowiednim budżetem, pełni także funkcję instytucji zarządzającej funduszem FAMI. Współpracuje ona z innymi resortami oraz strukturami międzyresortowymi (są to dwie dyrekcje: DIAIR – integracja uchodźców oraz DIHAL – zakwaterowanie i dostęp do mieszkań). DGEF sprawuje też nadzór nad dwiema kluczowymi instytucjami w systemie zarządzania migracjami we Francji: OFPRA (Urząd ds. Ochrony Uchodźców i Bezpaństwowców), odpowiedzialny za decyzje w sprawach azylowych oraz OFII (Urząd ds. Imigracji i Integracji), odpowiedzialny za przyjmowanie i wspieranie cudzoziemców osiedlających się we Francji. Struktura DGEF w terenie działa poprzez prefektury (we Francji metropolitarnej i zamorskiej) oraz konsulaty (za granicą) (DGEF, b.d.). W obecnym kształcie DGEF działa od 2013 roku, ale warto podkreślić, że umocowanie instytucjonalne tematyki migracyjnej ewoluowało przez lata, szczyt „niezależności" osiągając w latach 2007–2010, kiedy to funkcjonował osobny resort ds. migracji (Le ministère de l'Immigration, de l'Intégration, de l'Identité nationale et du Développement solidaire) (Podgórska, 2015).

Spośród szczególnych rozwiązań stosowanych we Francji w obszarze integracji na uwagę zasługuje kilka narzędzi o charakterze umów, wiążących ze sobą różne podmioty (Office Français de l'Immigration et de l'Intégration, b.d.; Ministère de l'Intérieur, 2025):

1. Kontrakt Zobowiązania do Przestrzegania Zasad Republiki (Contrat d'engagement à respecter les principes de la République): wprowadzony w 2024 roku, obowiązkowy dla wszystkich ubiegających się o zezwolenie na pobyt. Zobowiązuje cudzoziemca do poszanowania

zasad Republiki i jej symboli. Odmowa jego podpisania lub naruszenie zasad uprawnia urzędników państwowych do odmowy wydania, cofnięcia lub nieprzedłużenia zezwolenia na pobyt.

2. Republikańska Umowa Integracyjna (CIR – Contrat d'intégration républicaine, wywodząca się z wprowadzonego w 2007 roku CAI – Contrat d'accueil et d'intégration) to indywidualne porozumienie zawierane między państwem francuskim a cudzoziemcem. Jej podpisanie jest kluczowym etapem „spersonalizowanej ścieżki integracji republikańskiej" (parcours d'intégration républicaine). Kontrakt ten zobowiązuje do sumiennego uczestniczenia w szkoleniach językowych (dobieranych indywidualnie) i obywatelskich (obligatoryjnych, trwających cztery dni) oraz ma na celu zrozumienie wartości Republiki i integrację społeczną/zawodową.

3. Lokalne Kontrakty Przyjęcia i Integracji (CTAI – Les Contrats territoriaux d'accueil et d'intégration): wprowadzone w 2019 roku, są to umowy instytucjonalne zawierane między władzami lokalnymi (gminy, regiony) a państwem, których celem jest stworzenie warunków sprzyjających integracji na danym terytorium (i przekazanie funduszy na uzgodnione z władzami lokalnymi i ich partnerami społecznymi zadania). CTAI koncentrują się na działaniach w obszarach takich jak zatrudnienie, mieszkalnictwo, nauka języka i dostęp do praw. Według danych na 1 stycznia 2025 roku, 69 jednostek administracyjnych zostało objętych kontraktami (w tym 50 gmin, 13 struktur współpracy międzygminnej, 4 rady departamentalne i 2 rady regionalne). CTAI służy więc budowaniu spójnej polityki integracyjnej w wymiarze terytorialnym. Prowadzona jest bieżąca ewaluacja tego rozwiązania, z której wynika m.in. rekomendacja wyznaczania menedżerów procesu lokalnego zarządzania integracją[6].

Specyficzną formą umowy, skierowanej do wybranej grupy odbiorców (beneficjentów ochrony międzynarodowej), jest uruchomiony w 2022 roku program AGIR (Accompagnement global et individualisé des réfugiés), czyli program globalnego i zindywidualizowanego wsparcia uchodźców w integracji społecznej i zawodowej. Jest on koordynowany przez lokalnych operatorów w każdym departamencie i współfinansowany z funduszy UE (FAMI), a działania w jego ramach realizowane są przez okres 24 miesięcy. Stanowi odpowiednik polskiego IPI.

Republika Francuska nie prowadzi działań preintegracyjnych realizowanych przed przyjazdem do Francji. Dla osób przybywających dostępna jest broszura informacyjna online oraz tzw. masowy otwarty kurs online (MOOC – Massive Open Online Course): Życie i dostęp do zatrudnienia we Francji (Vivre et accéder à l'emploi en France).

Temat znajomości języka francuskiego przez migrantów jest w ostatnim czasie mocniej akcentowany w dokumentach i praktyce politycznej. Oferowane są kursy bezpłatne i odpłatne, w ramach różnorodnych programów i instytucji (np. specjalny program dla dzieci rodziców uczących się we francuskich szkołach). W ramach CRI OFII oferuje do 600 godzin nauki (poziom A1), z możliwością dodatkowych 100 godzin (poziomy A2/B1). Oferta kursów językowych dla cudzoziemców dostępna jest za pomocą aplikacji-wyszukiwarki. Aby otrzymać pierwsze wieloletnie zezwolenie na pobyt, należy wykazać się znajomością języka na poziomie A2, na pobyt stały – B1. Od dnia 1 stycznia 2026 roku osoby przystępujące do procedury naturalizacji muszą wykazać się znajomością języka francuskiego na poziomie B2 (w miejsce dotychczasowego B1).

Integracja zawodowa została uznana przez Międzyresortowy Komitet ds. Integracji w 2018 roku za kluczowy element polityki integracyjnej, mający na celu szybkie osiągnięcie samodzielności przez cudzoziemców. Osoby posiadające zezwolenie na pracę mają dostęp do kursów doszkalających i przekwalifikowujących na zasadach takich samych jak obywatele francuscy. Rozwiązania wprowadzone w 2024 roku ułatwiają z kolei legalizację pobytu dla osób pracujących już we Francji w sektorach z niedoborem siły roboczej (np. gastronomia, usługi budowlane, pomoc domowa), pod warunkiem udokumentowania zatrudnienia i pobytu.

Obywatelstwo francuskie można nabyć w drodze naturalizacji po pięciu latach zamieszkiwania we Francji (w wyjątkowych wypadkach po dwóch latach). Odrębnie regulowane są też przepisy dotyczące uzyskiwania obywatelstwa przez dzieci cudzoziemców i małżonków obywateli francuskich. W zwykłej procedurze naturalizacji wymagana jest udokumentowana znajomość języka francuskiego (wspomniane B2), wykazanie się wiedzą o historii, kulturze i społeczeństwie francuskim oraz podpisanie Karty Praw i Obowiązków Obywatela Francuskiego. Uroczyste nadanie obywatelstwa odbywa się podczas ceremonii organizowanej przez prefekta (DGEF, b.d.).

Mocne strony

» Realizacja działań integracyjnych już od poziomu centralnego i legitymizacja tematyki integracyjnej poprzez funkcjonowanie Urzędu ds. Imigracji i Integracji

» Wieloletnie promowanie nauki języka francuskiego, stworzenie systemu instytucji wspierających ten proces

» System umów pomiędzy państwem a migrantami, pozwalających w sposób symboliczny nawiązywać więź z miejscem osiedlenia

» Decentralizacja działań integracyjnych (nowy kierunek realizowany od niedawna), wprowadzenie zindywidualizowanych umów z poszczególnymi samorządami analizujących potrzeby, a następnie wskazujących kierunki lokalnych działań integracyjnych oraz źródła ich finansowania

Wyzwania i zagrożenia

» Długoletnia centralizacja działań może utrudniać zmianę praktyk i aktywizację wspólnot lokalnych

» Długoletnie dyskusje dotyczące złych warunków w ośrodkach detencyjnych dla cudzoziemców i ciągłe wydłużanie okresów przetrzymywania, a także stopniowe zaostrzanie przepisów związanych z wydalaniem cudzoziemców



[6] Przykładowa umowa (między Republiką Francuską a miastem Marsylia): https://www.marseille.fr/sites/default/files/contenu/mairie/PDF-Mairie/ctai_etat-marseille.pdf.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

SEKCJA 7.5

PODSUMOWANIE

Polska polityka migracyjna i integracyjna przeszła w ostatnich dekadach fundamentalną ewolucję, przekształcając się z działań fragmentarycznych i reaktywnych w coraz bardziej spójną strategię. Stała się także jednym z kluczowych obszarów działania państwa. Przez wiele lat po 1989 roku kwestie te traktowano jako problem o niskim priorytecie, a podejmowane inicjatywy miały charakter doraźny i punktowy, często nieodpowiadające zmianom społeczno-politycznym w perspektywie długoterminowej. Dopiero pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę w 2022 roku stała się punktem zwrotnym, który wymusił na Polsce porzucenie roli państwa tranzytowego na rzecz bycia krajem docelowym, co z kolei obnażyło brak systemowych rozwiązań na szczeblu centralnym. Reakcja na ten kryzys, oparta na inkluzywnych rozwiązaniach „specustawy" i zaangażowaniu społecznym, udowodniła, że **Polska potrafi stać się swoistym inkubatorem innowacji, osiągając wysokie wartości wskaźników ekonomicznych** – szacuje się, że stopa zatrudnienia uchodźców z Ukrainy wynosi około 70%, co przełożyło się na wygenerowanie przez nich 2,7% PKB w 2024 roku.

Przyjęta w 2024 roku strategia migracyjna Polski na lata 2025–2030 „Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo" wyznacza nowe ramy działania państwa, kładąc silny nacisk na aspekt bezpieczeństwa i kontroli. Jednocześnie trwają prace nad zapowiadaną na 2026 rok strategią integracyjną, która ma na celu uporządkowanie rozproszonego krajobrazu działań integracyjnych i przejście od zarządzania kryzysowego do stabilnych, długofalowych ram prawnych. W ostatnim okresie podjęto także działania legislacyjne zmierzające do stopniowego wygaszania nadzwyczajnych rozwiązań wprowadzonych ustawą z 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy oraz do przenoszenia części tych regulacji do systemowych przepisów prawa migracyjnego.

Wobec niedostatecznej aktywności władz centralnych przez lata, **ciężar budowania praktycznych ram integracji wzięły na siebie niektóre samorządy, a także organizacje pozarządowe, tworząc oddolnie skuteczne ekosystemy wsparcia.** Stanowią one obecnie wzorce do implementacji systemowej. Przykładem dojrzałości tych rozwiązań jest warszawski Międzykulturowy Ośrodek Rozwoju Społecznego (MORS), który, dzięki współpracy z organizacjami pozarządowymi, w jednym miejscu oferuje kompleksową pomoc specjalistów – od psychologów i prawników, przez logopedów, aż po doradców zawodowych – skutecznie odciążając inne instytucje miejskie. Równie istotnym elementem polskiego modelu jest sieciowanie i dialog międzysektorowy, realizowany poprzez ciała doradcze takie jak Komisja Dialogu Obywatelskiego ds. Migracji w Lublinie, Gdańska Rada Imigrantów i Imigrantek czy warszawska Branżowa Komisja Dialogu Społecznego ds. Cudzoziemców, które pozwalają na identyfikowanie barier w terenie i dostosowywanie usług do realnych potrzeb.

Uzupełnieniem tych działań jest włączanie w system integracji podmiotów ekonomii społecznej, co przy wsparciu organizacji takich jak FISE pozwala na tworzenie miejsc pracy i staży dla osób zagrożonych wykluczeniem, przyspieszając ich usamodzielnienie. Niemniej istotną rolę w funkcjonowaniu migrantów na rynku pracy odgrywają takie platformy współpracy jak Skills Alliance w Polsce, która jest inicjatywą zrzeszającą m.in. organizacje pozarządowe, agendy ONZ, przedstawicieli sektora prywatnego i publicznego oraz akademii, działających na rzecz poszerzania kompetencji i zwiększania zatrudnienia wśród osób uchodźczych w Polsce – w szczególności z Ukrainy, by odpowiadało ono ich kompetencjom oraz potrzebom polskiego rynku pracy.

Projektując nowe rozwiązania systemowe, w tym strategię integracyjną na lata 2025–2030/35, Polska ma możliwość korzystania z lekcji płynących z doświadczeń innych państw europejskich. Z perspektywy niemieckiej kluczowym wnioskiem jest konieczność położenia nacisku **na wczesną i obowiązkową naukę języka oraz orientację obywatelską,** przy jednoczesnym unikaniu pułapki nadmiernej biurokracji, która może hamować procesy adaptacyjne. Doświadczenia francuskie wskazują na **fundament w postaci integracji zawodowej** oraz jasnych zasad naturalizacji, obejmujących wymóg znajomości języka i symboliczne kontrakty integracyjne, co buduje więź z państwem przyjmującym. Wzorem **stabilności instytucjonalnej i działań antydyskryminacyjnych** pozostaje Szwecja, której przykład podkreśla wagę trwałego finansowania polityki integracyjnej. Cenną inspiracją jest również model portugalski oparty **na centrach typu „one-stop-shop" i wsparciu mediatorów kulturowych,** co Polska stara się obecnie wdrażać, oraz doświadczenia czeskie z **regionalnymi centrami wsparcia,** które pokazują istotną rolę władz centralnych w promowaniu działań integracyjnych i zachowaniu standardów oferowanego wsparcia.

Ostatecznie wyzwaniem stojącym przed Polską jest **odejście od selektywności rozwiązań na rzecz spójnego systemu obejmującego wszystkich cudzoziemców i społeczeństwo przyjmujące.** Kluczem do sukcesu będzie stworzenie trwałej struktury instytucjonalnej, która łączy kontrolę i bezpieczeństwo z otwartością na potencjał migrantów, wykorzystując sprawdzone narzędzia lokalne i międzynarodowe, by budować spójność społeczną w warunkach rosnącej różnorodności.

Rekomendacje

Wzmocnienie systemowego podejścia i spójność instytucjonalna

Konieczne jest stosowanie spójnego podejścia do migracji, które pozwala zarządzać migracjami i realizować polityki publiczne tak, aby procedury dotyczące wjazdu i legalizacji pobytu, wsparcia socjalnego, językowego i zatrudnienia były ze sobą powiązane i prowadziły do faktycznej samodzielności cudzoziemców.

Dla skutecznego projektowania i realizowania polityk. migracyjnej i integracyjnej kluczowe jest mapowanie najważniejszych aktorów instytucjonalnych, a także ustalenie zakresów odpowiedzialności w poszczególnych resortach. Istotna jest również stała współpraca międzyresortowa, ustalenie, jaka instytucja i w jakim zakresie jest odpowiedzialna za integrację oraz uproszczenie prawa i zmniejszenie nadmiernej biurokracji.

Wykorzystanie sprawdzonych rozwiązań instytucjonalnych i korzystanie z doświadczeń lokalnych

Kluczowe jest zwiększenie roli samorządów i NGOs, które najszybciej identyfikują problemy w terenie (np. przeciążone szkoły, braki mieszkaniowe, długie kolejki do urzędów) i mogą reagować przed pojawieniem się systemowych opóźnień. Wzmacnianie tych lokalnych aktorów realnie skraca ścieżkę integracyjną cudzoziemców i podnosi jakość usług publicznych.

Centra integracyjne (także planowane CIC) powinny realizować ideę wychodzenia poza koncepcję „one-stop-shop" i posiadać ofertę atrakcyjną dla społeczności przyjmującej – nie tylko dla migrantów – co sprzyja faktycznej dwustronnej integracji. Miejsca te powinny być osadzone systemowo (na przykład mieć stałe finansowanie, być wpisane w dokumenty strategiczne). Należy też wykorzystać i wzmocnić istniejące, ugruntowane w lokalnym krajobrazie społecznym podmioty integracyjne, takie jak MORS w Warszawie, lubelski Baobab czy Centra Wielokulturowe funkcjonujące w wielu miastach.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Wprowadzenie efektywnych narzędzi integracyjnych przy wykorzystaniu dobrych praktyk z zagranicy

Elementem systemowego wsparcia powinny być **obowiązkowe kursy językowe, dostępne dla wszystkich migrantów** (nie tylko beneficjentów ochrony międzynarodowej). Byłoby to realne wdrożenie zasady, że państwo musi wspierać proces integracji, ale cudzoziemcy mają obowiązek w nim uczestniczyć, ucząc się języka (przykład Niemiec).

Warto wprowadzić też jasno zdefiniowane programy integracyjne – czego przykładem jest szwedzki model strukturalnych, dobrze finansowanych i wyraźnie określonych programów. Polska ma już fundament w postaci IPI, które powinny zostać rozszerzone na inne grupy docelowe, a czas ich trwania wydłużony.

Podobnie jak w Portugalii, CIC **mogą pełnić funkcję punktów, które łączą usługi publiczne i pozarządowe w jednym miejscu,** a kluczową rolę odgrywają mediatorzy kulturowi, wspierający migrantów w niwelowaniu barier językowych i kulturowych. Warto jednak pamiętać, że wdrażanie rozwiązań opartych na idei „one-stop-shop" zwiększa ryzyko odseparowania migrantów od standardowego systemu instytucji publicznych, z których na co dzień korzystają obywatele danego państwa.

W celu przeciwdziałania potencjalnie pasywnej postawie lokalnej administracji, często w mniejszych samorządach, należy rozważyć model czeski, tj. stworzenie **Centrów Wsparcia Integracji Cudzoziemców w każdym regionie,** oferujących podstawowe, kluczowe wsparcie (doradztwo prawne/socjalne, kursy językowe).

Warte rozważenia są też, oparte na przykładzie francuskim, **umowy między instytucjami centralnymi a samorządami, określające zindywidualizowane potrzeby integracyjne wspólnot lokalnych oraz sposoby i środki ich zaspokajania.**

Działania dla społeczeństwa przyjmującego

Uwzględniając podejście zawarte w polskiej strategii migracyjnej, zasadne jest **uzupełnienie działań w obszarze polityki migracyjnej o inicjatywy skierowane do społeczeństwa przyjmującego.** Obejmować one powinny zarówno działania edukacyjne dotyczące migracji i jej społeczno-gospodarczych uwarunkowań, jak i rozwijanie narzędzi sprzyjających rzetelnej komunikacji o migracjach w debacie publicznej, dialogowi międzykulturowemu oraz przeciwdziałaniu dyskryminacji.

Istotnym elementem takich działań powinno być również prowadzenie szerokiego dialogu społecznego wokół kierunków polityki migracyjnej, tak aby w większym stopniu uwzględniać doświadczenia, obawy i oczekiwania społeczeństwa przyjmującego. **Trwałość i skuteczność polityki migracyjnej w dużej mierze zależą bowiem od poziomu jej społecznej akceptacji.** Szczególne znaczenie może mieć budowanie konsensusu na poziomie lokalnym, gdzie skutki migracji są najbardziej bezpośrednio odczuwalne. **W proces ten warto włączać nie tylko instytucje publiczne i organizacje społeczne, lecz także partnerów społecznych – w szczególności pracodawców oraz organizacje pracownicze – których doświadczenia związane z funkcjonowaniem rynku pracy mogą stanowić ważne źródło wiedzy przy kształtowaniu polityki migracyjnej.**

Bibliografia

» Abranches, M. (2009). Evaluation of the National Immigrant Support Services in Portugal (ACIDI). International Organization for Migration. https://evaluation.iom.int/sites/g/files/tmzbdl151/files/docs/resources/Integration%2520Services%2520Portugal%2520-%2520Evaluation.pdf.

» Amnesty International Polska. (2024). Apel organizacji społecznych do premiera o konsultacje społeczne dot. polityki migracyjnej. Amnesty.org.pl. https://www.amnesty.org.pl/apel-organizacji-spolecznych-do-premiera-o-konsultacje-spoleczne-dot-polityki-migracyjnej/.

» Balcarek, M. (2021). Wybrane zagadnienia polityki migracyjnej Niemiec. Securo. Badania nad terroryzmem, 8–9, 101–112. https://securo.wnpism.uw.edu.pl/wp-content/uploads/Securo-8-9-2021-2022-Wybrane-zagadnienia-polityki-migracyjnej-Niemiec.pdf.

» Bauerová, H. (2018). The Czech Republic and the reality of migrant integration policy in the context of European integration. Hrvatska i komparativna javna uprava, 18(3), 397–420. https://doi.org/10.31297/HKJU.18.3.3.

» Consortium of Migrants Assisting Organizations. (b.d.). Consortium of Migrant Assisting NNOs in the Czech Republic. https://migracnikonsorcium.cz/en/.

» Deloitte & UNHCR. (2025). Analysis of the impact of refugees from Ukraine on the economy of Poland. https://www.deloitte.com/content/dam/assets-zone2/pl/pl/docs/services/consulting/2025/Analysis_of_the_impact_of_refugees_from_Ukraine_on_the_economy_of_Poland.pdf.

» Direction générale des étrangers en France (DGEF). (b.d.). A la Une. https://www.immigration.interieur.gouv.fr.

» Drbohlav, D., & Janurová, K. (2019). Migration and integration in Czechia: Policy advances and the hand brake of populism. Migration Policy Institute. https://www.migrationpolicy.org/article/migration-and-integration-czechia-policy-advances-and-hand-brake-populism.

» Duszczyk, M., Pszczółkowska, D., & Wach, D. (2018). Warsaw: A new immigration city in search of its integration policy towards newcomers. In T. Caponio, P. Scholten, & R. Zapata-Barrero (Eds.), The Routledge Handbook of the Governance of Migration and Diversity in Cities (pp. 130–142). Routledge.

» Dziubińska, A. (2024). France changes its immigration policy (PISM Bulletin No. 44 [2352]). Polish Institute of International Affairs. https://pism.pl/publications/france-changes-its-immigration-policy.

» European Migration Network (EMN). (2025). Asylum and migration overview 2024 (EMN AMO 2). European Commission, Directorate-General for Migration and Home Affairs. https://home-affairs.ec.europa.eu/document/download/446f2fda-529a-49e0-a50f-1131dc04d35e_en?filename=2024_EMN_AMO_2.pdf.

» Eurostat. (2025). First permits by reason, length of validity and citizenship. European Union. https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/migr_resfirst/default/table?lang=en.

» Florczak, A. (2003). Uchodźcy w Polsce: Między humanitaryzmem a pragmatyzmem. Wydawnictwo Adam Marszałek.

» Fomina, J., & Pachocka, M. (2024). Polish society's initial responses to the arrival of forced migrants from Ukraine in early 2022. Canadian Foreign Policy Journal, 30(1), 52–64. https://doi.org/10.1080/11926422.2024.2310245.

» Fundacja Stocznia. (2024). Obywatelskie wysłuchanie dotyczące założeń polityki migracyjnej i sposobów jej wdrażania. Wysłuchanie obywatelskie – strategia migracyjna. https://wysluchanie-obywatelskie-strategia-migracyjna.mystrikingly.com/.

» Government Offices of Sweden. (2024). Mål för integration. https://www.regeringen.se/regeringens-politik/integration/mal-for-integration/.

» Governo da República Portuguesa. (2024). Plano de Ação para as Migrações: Conheça as principais medidas. https://www.portugal.gov.pt/pt/gc24/comunicacao/noticia?i=plano-de-acao-para-as-migracoes-conheca-as-principais-medidas.

» Helsińska Fundacja Praw Człowieka (HFPC). (2025). Opinia HFPC dotycząca tzw. ustawy wygaszającej pakiet pomocy uchodźcom z Ukrainy. https://hfhr.pl/aktualnosci/opinia-hfpc-dotyczaca-tzw-ustawy-wygaszajacej-pakiet-pomocy-uchodzcom-z-ukrainy

» Interreg Europe. (2025). Folk high schools – As a way to foster labour market integration. https://www.interregeurope.eu/good-practices/folk-high-schools-as-way-to-foster-labour-market-integration.

» Jaskułowski, K. (2019). The everyday politics of migration crisis in Poland: Between nationalism, fear and empathy. Palgrave Pivot.

» Jelínková, M. (2023). Local migrant integration policies and their structural mechanisms: A comparative study of the Czech Republic, Slovakia, Germany and Belgium. Karolinum Press.

» Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. (2024). „Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo" – strategia migracyjna na lata 2025–2030. Gov.pl. https://www.gov.pl/attachment/b11fd6eb-dc4c-446f-af8b-5b15a59884fe.

» Komitet Badań nad Migracjami PAN & Komitet Nauk Demograficznych PAN (KBnM PAN & KND PAN). (2024). Stanowisko Komitetu Badań nad Migracjami PAN oraz Komitetu Nauk Demograficznych PAN na temat treści Strategii migracyjnej Polski na lata 2025–2030 „Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo". https://kbnm.pan.pl/images/Stanowisko_na_temat_rz%C4%85dowej_Strategii_migracyjnej_KBnM_i_KND_PAN.pdf.
» Komitet Badań nad Migracjami PAN (KBnM PAN). (2025). Stanowisko Komitetu Badań nad Migracjami PAN w sprawie możliwych zmian w ustawie o obywatelstwie. https://kbnm.pan.pl/images/Stanowisko_Komitetu_w_sprawie_mo%C5%BCliwych_zmian_w_ustawie_o_obywatelstwie.pdf.
» Lesińska, M., Górny, A., Podgórska, K., Solga, B., & Trąbka, A. (Red.). (2024). Polityka migracyjna Polski w opiniach aktorów instytucjonalnych: Raport z badania. Komitet Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk. https://kbnm.pan.pl/images/Raport_z_badania_KBnM_PAN_dla_MSWiA.pdf.
» Łodziński, S. (2000). Pełzająca wielokulturowość: Perspektywy polityki wielokulturowości w Polsce – problemy prawne i nastawienia społeczne. In J. Zamojski (Ed.), Imigranci i społeczeństwa przyjmujące. (Migracje i Społeczeństwo, Vol. 5, pp. 186–211). Wydawnictwo Neriton.
» Łodziński, S., & Ząbek, M. (2008). Uchodźcy w Polsce: Próba spojrzenia antropologicznego. Polska Akcja Humanitarna; Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
» Lukešová, A. (2022). Is Czechia an immigration country? Evidence from civic integration policies. Social Policy Issues, 59(4). https://doi.org/10.31971/pps/159026.
» Meier, S. (2022). Country report: Germany. Welcoming initiatives and experiences of emplacement and displacement (Deliverable D1.2). WELCOMING SPACES Project, Utrecht University. Horizon 2020, Grant Agreement No. 870952. https://www.welcomingspaces.eu/wp-content/uploads/2023/01/WS-Country-Report-Germany.pdf.
» Migrant Integration Policy Index (MIPEX). (2025). Sweden. https://www.mipex.eu/sweden.
» Ministère de l'Intérieur. (2025). Les étrangers en France 2023 – Rapport au Parlement établi en application de l'article L. 123-1 du Code de l'entrée et du séjour des étrangers et du droit d'asile. https://www.immigration.interieur.gouv.fr/Info-ressources/Documentation/Rapports-publics/Les-rapports-au-Parlement.
» Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (MPiPS). (2013). Polska polityka integracji cudzoziemców – założenia i wytyczne [Projekt dokumentu]. Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.
» Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej (MRiPS). (2021). Powstaną Centra Integracji Cudzoziemców. https://www.gov.pl/web/rodzina/powstana-centra-integracji-cudzoziemcow.
» Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW). (2012). Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania [Dokument rządowy przyjęty przez Radę Ministrów].
» Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA). (2016). Szef MSWiA: Pomagamy na miejscu, tam gdzie uchodźcy są rzeczywistymi uchodźcami. https://mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/15412,Szef-MSWiA-Pomagamy-na-miejscu-tam-gdzieuchodzcy-sa-rzeczywistymi-uchodzcami.html.
» Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA). (2021). Projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie przyjęcia dokumentu Polityka migracyjna Polski – kierunki działań 2021-2022 (ID179). https://www.gov.pl/web/mswia/projekt-uchwaly-rady-ministrow-w-sprawie-przyjecia-dokumentu-polityka-migracyjna-polski--kierunki-dzialan-2021-2022-id179.
» Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA). (2024). Harmonogram prac nad stworzeniem kompleksowej, odpowiedzialnej i bezpiecznej strategii migracyjnej Polski na lata 2025–2030. Gov.pl. https://www.gov.pl/web/mswia/harmonogram-prac-nad-stworzeniem-kompleksowej-odpowiedzialnej-i-bezpiecznej-strategii-migracyjnej-polski-na-lata-2025-2030
» Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA). (2025). Uzasadnienie projektu z dnia 23 grudnia 2025 r. o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw [Dokument Word]. Rządowe Centrum Legislacji. https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12405609/13178139/13178142/dokument756282.DOCX.
» Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej. (2025). Základní dokumenty k integrační politice ke stažení. https://mv.gov.cz/migrace/clanek/zakladni-dokumenty-k-integracni-politice-ke-stazeni.aspx.
» Molęda-Zdziech, M., Pachocka, M., & Wach, D. (2021). Immigration and integration policies in Poland: Institutional, political and social perspectives. In J. Franzke & J. M. Ruano de la Fuente (Eds.), Local integration of migrants policy: European experiences and challenges (pp. 169–199). Palgrave Macmillan.
» Nowosielski, M. (2016). Polskie organizacje w Niemczech: Stan i uwarunkowania. Instytut Zachodni.
» Office Français de l'Immigration et de l'Intégration (OFII). (b.d.). Le contrat d'intégration républicaine. https://www.ofii.fr/procedure/accueil-integration/.
» Okólski, M., & Wach, D. (2020). Immigration and integration policies in the absence of immigrants: A case study of Poland. In M. Duszczyk, M. Pachocka, & D. Pszczółkowska (Eds.), Relations between immigration and integration policies in Europe: Challenges, opportunities and perspectives in selected EU member states (pp. 146–172). Routledge. https://doi.org/10.4324/9780429263736-9.
» Pachocka, M. (2016). Understanding the Visegrad Group States' response to the migrant and refugee crises 2014+ in the European Union. Yearbook of Polish European Studies, 19, 101–132.
» Pachocka, M., & Caballero-Vélez, D. (2025). Exploring migration challenges in Europe after 2014: What is the direction of EU migration management and policy? In Y. Abu-Laban, M. Paquet, & E. Tungohan (Eds.), Knowledge, Power, and Migration: Contesting the North/South Divide (pp. 265–291). McGill-Queen's University Press. https://www.mqup.ca/knowledge--power--and-migration-products-9780228024651.php.
» Pachocka, M., & Strzelecki, P. (2025). Polska polityka migracyjna – pomiędzy oficjalną strategią a rzeczywistością. Gazeta SGH. https://gazeta.sgh.waw.pl/meritum/polska-polityka-migracyjna-pomiedzy-oficjalna-strategia-rzeczywistoscia.
» Pachocka, M., & Szczerba-Zawada, A. (2019). Migracje. W J. Barcz & Z. Czachór (Red.), Priorytety nowej Komisji Europejskiej a interesy Polski. Oceny i wnioski Team Europe (ss. 77–82). Komisja Europejska – Przedstawicielstwo w Polsce.
» Penninx, R. (2009). Evaluation of the One-Stop-Shop project – Executive summary (JLS/2006/INTI/148). Institute for Migration and Ethnic Studies, Universiteit van Amsterdam. https://www.researchgate.net/publication/254918160_One-Stop-Shop_A_new_answer_for_immigrant_integration.
» Podgórska, K. (2015). Od subie do choisie. Polityka imigracyjna Francji w latach 2002–2011: uwarunkowania, założenia, realizacja. Wydawnictwo Adam Marszałek.
» Podgórska, K., Trevena, P., & Wach, D. (2023). Polityka integracyjna. In M. Lesińska & M. Okólski (Eds.), 30 wykładów o migracjach (pp. 357–376). Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
» Polska Agencja Prasowa. (2018). MIiR: nowe priorytety rządowej polityki migracyjnej [Komunikat]. PAP MediaRoom. https://pap-mediaroom.pl/polityka-i-spoleczenstwo/miir-nowe-priorytety-rzadowej-polityki-migracyjnej-komunikat.
» Ribeiro, M., & Couteiro, A. (2009). Portugal One-Stop-Shop's – CNAIM's [Good practice summary]. High Commission for Migration (ACM). https://connection.integratingcities.eu/good_practices/OSS/Portugal_One-Stop-Shop_CNAIMs.pdf.
» Samoraj, B. (2007). W kierunku integracji uchodźców. Proces powstawania instytucji odpowiedzialnych za sprawy uchodźców w Polsce i na świecie. W J. Frelak, W. Klaus, & J. Wiśniewski (Red.), Przystanek Polska. Analiza programów integracyjnych dla uchodźców (ss. 17–54). Fundacja Instytut Spraw Publicznych.
» Sobczak-Szelc, K., Pachocka, M., Pędziwiatr, K., Szałańska, J., & Szulecka, M. (2022). From reception to integration of asylum seekers and refugees in Poland. Routledge. https://doi.org/10.4324/9781003196327.
» Strzelecki, P., & Pachocka, M. (2020). Procesy migracyjne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej – transformacja od państw emigracji netto do imigracji netto. W H. Godlewska-Majkowska, P. Wachowiak, M. Strojny, & B. Majewski (Red.), Raport SGH i Forum Ekonomicznego 2020 (ss. 254–289). Oficyna Wydawnicza SGH. https://doi.org/10.33119/978-83-8030-386-7.2020.
» Szacawa, D. (2024). Dwa lata rządów Ulfa Kristerssona w Szwecji: Zwrot w polityce migracyjnej i walka z przestępczością. Komentarze IEŚ (1220/195). https://ies.lublin.pl/komentarze/dwa-lata-rzadow-ulfa-kristerssona-w-szwecji-zwrot-w-polityce-migracyjnej-i-walka-z-przestepczoscia/.
» Szonert, M. (2000). Rok 1990 – początki opieki nad uchodźcami. W J. E. Zamojski (Red.), Migracje polityczne XX wieku (Migracje i Społeczeństwo, nr 4, ss. 34–64). Wydawnictwo Neriton.
» Trzcielińska-Polus, A. (2021). Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec imigracji i integracji imigrantów w latach 2015–2020. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
» United Nations High Commissioner for Refugees (UNHCR). (2025). Refugees from Ukraine registered in Poland. UNHCR Operational Data Portal. https://data.unhcr.org/en/situations/ukraine/location/10781.
» Urząd do Spraw Cudzoziemców (UdSC). (b.d.). Urząd do Spraw Cudzoziemców. https://www.gov.pl/web/udsc/urzad-do-spraw-cudzoziemcow2.
» Wach, D. (2018). Ewolucja polskiej polityki integracji cudzoziemców po 1989 roku. W H. Chałupczak, M. Lesińska, E. Pogorzała, & T. Browarek (Red.), Polityka migracyjna w obliczu współczesnych wyzwań: Teoria i praktyka (ss. 347–367). Wydawnictwo UMCS.
» Wach, D., & Pachocka, M. (2022). Polish cities and their experience in integration activities – The case of Warsaw. Studia Europejskie – Studies in European Affairs, (2), 89–105. https://doi.org/10.33067/SE.2.2022.6.
» Zogata-Kusz, A. (2020). Immigration and integration policies in Czechia: A new immigration destination country in the EU. In M. Duszczyk, M. Pachocka, & D. Pszczółkowska (Eds.), Relations between immigration and integration policies in Europe: Challenges, opportunities and perspectives in selected EU member states (pp. 173–196). Routledge. https://doi.org/10.4324/9780429263736.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

ANEKS

Tabela 1 | Dokumenty strategiczne dotyczące polityk migracyjnej i integracyjnej w Polsce opracowane w latach 2012–2025

Tytuł dokumentu	Data przyjęcia	Stan obowiązywania	Instytucja odpowiedzialna	Komentarz i odniesienie do integracji	Dodatkowe informacje/ Link
Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania	2012	Dokument unieważniony w 2016	Opracowanie: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Przyjęcie: Rada Ministrów	» Pierwszy po 1989 roku całościowy dokument odnoszący się do tematu migracji w Polsce. » Rekomendacje dla obszaru integracji cudzoziemców oraz systemu instytucjonalnego zarządzania migracjami: » „przyjęcie kompleksowych rozwiązań w odniesieniu do integracji cudzoziemców pozostających poza systemem ochrony międzynarodowej, również z uwzględnieniem możliwości uzyskania obywatelstwa polskiego”, » „przyjęcie zasady określania polityki integracyjnej na poziomie centralnym, przy założeniu prowadzenia działań integracyjnych na szczeblu lokalnym”.	https://byczyna.pl/download/attachment/24952/polityka-migracyjna-polski.pdf
Polska polityka integracji cudzoziemców – założenia i wytyczne. Projekt	2013 – data opracowania, ale dokument nigdy nie został przyjęty	Brak danych	Opracowanie: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	» Szczegółowe kwestie dotyczące integracji cudzoziemców objętych ochroną międzynarodową i pozostałych grup cudzoziemców. » Działania skierowane do społeczeństwa przyjmującego oraz na rzecz budowania dialogu międzykulturowego; na rzecz wzmocnienia wiedzy o integracji oraz monitoring i ocen.	Brak danych
Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)	2017	2020	Przyjęcie: Rada Ministrów	» Wskazanie konieczności opracowania całościowej strategii migracyjnej Polski.	https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/informacje-o-strategii-na-rzecz-odpowiedzialnego-rozwoju
Priorytety społeczno-gospodarcze polityki migracyjnej	2018	Brak danych	Opracowanie: Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju Przyjęcie: Rada Ministrów	» Skupienie na rynku pracy. » Postrzeganie cudzoziemców jako uzupełnienie niedoborów kadrowych. » Dokument przygotowawczy, z zapowiedzią przygotowania dokumentu strategicznego.	https://pap-mediaroom.pl/polityka-i-spoleczenstwo/miir-nowe-priorytety-rzadowej-polityki-migracyjnej-komunikat
Polityka migracyjna Polski. Projekt	2019 – data opracowania, ale dokument nigdy nie został przyjęty	Brak danych	Opracowanie: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	» Polityka integracyjna jako składowa polityki migracyjnej. » Podkreślanie aspektów bezpieczeństwa. » Postulowany model: od integracji do asymilacji, wykluczenie modelu wielokulturowego.	https://interwencjaprawna.pl/wp-content/uploads/2019/06/Polityka-migracyjna-Polski-wersja-ostateczna.pdf?utm

Tytuł dokumentu	Data przyjęcia	Stan obowiązywania	Instytucja odpowiedzialna	Komentarz i odniesienie do integracji	Dodatkowe informacje/ Link
Polityka migracyjna Polski – diagnoza stanu wyjściowego	2020	Brak danych	Opracowanie: Międzyresortowy Zespół do Spraw Migracji Koordynacja: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	» Dokument wykonawczy – nie strategiczny. » Zawiera wyjaśnienie terminu integracja oraz ocenę aktualnego stanu i wyzwań w obszarach: edukacji na poziomie szkolnym i akademickim, usług publicznych dla cudzoziemców, programów integracyjnych dla cudzoziemców, obywatelstwa polskiego, działań informacyjnych na rzecz społeczeństwa przyjmującego oraz przestępczości cudzoziemców.	https://www.gov.pl/web/mswia/polityka-migracyjna-polski--diagnoza-stanu-wyjsciowego
Polityka migracyjna Polski – kierunki działań 2021-2022 oraz projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie przyjęcia tego dokumentu	2021 – data opracowania, ale dokument nigdy nie został przyjęty	Brak danych	Opracowanie: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	» Projekt nie został przyjęty (uzasadnienie zaprzestania prac: „w związku z faktem zachodzących w otoczeniu Polski gwałtownych zmian, wpływających na charakterystykę ruchów migracyjnych”).	https://www.gov.pl/web/premier/projekt-uchwaly-rady-ministrow-w-sprawie-przyjecia-dokumentu-polityka-migracyjna-polski-kierunki-dzialan-2021-2023
Strategia migracyjna Polski na lata 2025–2030: Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo	2024	2030	Opracowanie: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	» Treść strategii dotyczy ośmiu obszarów, z tego obszar szósty w całości poświęcony jest integracji (rozumianej jako proces dwustronny). » Strategia częściowo opiera się na badaniach naukowych wykonanych przez Komitet Badań nad Migracjami PAN pt. „Polityka migracyjna Polski w opiniach aktorów instytucjonalnych”. » Harmonogram implementacji strategii zakłada, że do marca 2026 powstanie osobna strategia integracyjna Polski.	https://www.gov.pl/web/premier/odzyskac-kontrole-zapewnic-bezpieczenstwo---strategia-migracyjna-na-lata-2025---2030

Źródło: Opracowanie własne.



08

Polska lokalna wobec migracji. Jak samorządy budują integrację

Izabela Czerniejewska
Karolina Sydow

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Spis treści

8.1 Migracyjne decyzje rządowe a lokalne konsekwencje ... 233
Przykład: Jarocin – lokalne skutki centralnych decyzji ... 233
Integracja jako praktyka lokalna, nie projekt państwowy ... 234
Granice lokalnej sprawczości ... 235
Poziom regionalny i lokalny ... 235

8.2 Samorządy i organizacje społeczne jako laboratoria nowych praktyk ... 237
NGO jako filar integracji ... 237
Partnerstwo i współpraca – siła międzysektorowości ... 238
Od reagowania na kryzys do budowania trwałych modeli ... 238
Modele lokalne – różne drogi, wspólna logika ... 239
Polityki na poziomie lokalnym ... 239
Nowe grupy: wyzwania i korzyści ... 241
Wsparcie i zachęty dla samorządów ... 242
Poradniki dla samorządów – jak tworzyć polityki lokalne ... 242

8.3 Integracja jako polityka wspólnoty – od pomocy do współuczestnictwa ... 245
Od pomocy do współuczestnictwa ... 245
Wspólnota budowana w oparciu o mikroskalę ... 246
Zmiana działania – od projektowego do długofalowego ... 246
Od oddzielnych instytucji do wspólnego życia lokalnego ... 247
Bezpieczeństwo i deeskalacja – samorządy jako strażnicy spójności społecznej ... 248
Deeskalacja zamiast antagonizacji ... 248
Nowi liderzy i animatorzy dialogu ... 249
Nowy język bezpieczeństwa ... 249
Od narracji centralnej do lokalnej odpowiedzialności ... 249

8.4 Podsumowanie ... 250

Rozdział przedstawia migrację i integrację z perspektywy lokalnej, ukazując kierunki i sposoby, w jakie samorządy kształtują działania integracyjne, czyniąc z niej trwały sposób myślenia o wspólnocie.

Migracja – wraz z towarzyszącymi jej szansami i ryzykami – stała się elementem codziennego życia lokalnych społeczności. Jak pokazujemy w sekcji 8.1, decyzje podejmowane na szczeblu rządowym bezpośrednio wpływają na skalę i strukturę migracji widocznej na poziomie lokalnym, choć nie są wsparte spójnymi strategiami integracyjnymi. Procesy integracyjne rozwijają się więc nie dzięki odgórnym rozwiązaniom, lecz pomimo ich braku. W sekcji 8.2 analizujemy oddolny charakter działań integracyjnych, wskazując miejsca i mechanizmy, w których powstają realne praktyki reagowania na zmieniającą się rzeczywistość migracyjną oraz włączania nowych mieszkańców. Sekcja 8.3 poświęcona jest wyłaniającemu się nowemu paradygmatowi polityki integracyjnej, w którym integracja przestaje być postrzegana jako „pomoc dla cudzoziemców", a staje się polityką wspólnotową, obejmującą wszystkich mieszkańców miasta[1].

[1] Rozdział oparty jest na analizie jakościowej, łączącej perspektywę badawczą z praktycznym oglądem procesów zachodzących w samorządach. Podstawę materiału empirycznego stanowią wywiady pogłębione przeprowadzone z przedstawicielami samorządów, ekspertami oraz osobami z organizacji pozarządowych, pochodzącymi z ośrodków o zróżnicowanej skali i doświadczeniu w obszarze integracji: Warszawy, Wrocławia, Lublina, Poznania, Sopotu i Jarocina, a także współpracujących z innymi miastami, m.in. Gdańskiem, Łodzią i Krakowem. Rozmowy koncentrowały się na lokalnych sposobach reagowania na zjawisko migracji, relacjach między władzą lokalną a społecznościami przyjmującymi, a także na barierach instytucjonalnych i dobrych praktykach w zakresie integracji.
Materiał empiryczny uzupełniono przeglądem regionalnych i lokalnych strategii, programów i uchwał dotyczących polityki integracyjnej. Analizie poddano także programy wspierające rozwój miast włączających migrantów do społeczności lokalnych (Miasta Międzykulturowe oraz Miasta Praw Człowieka), a także poradniki, przewodniki czy rekomendacje dla samorządów do tworzenia własnych dokumentów strategicznych.

SEKCJA 8.1

MIGRACYJNE DECYZJE RZĄDOWE A LOKALNE KONSEKWENCJE

Decyzje podejmowane na poziomie rządowym – zarówno te planowane, jak i doraźne – mają bezpośredni wpływ na strukturę migracji w Polsce, a w konsekwencji na funkcjonowanie samorządów. To one bowiem ponoszą praktyczne skutki polityki migracyjnej państwa: od nagłych zmian liczby cudzoziemców po konieczność dostosowania lokalnych instytucji – szkół, przedszkoli, uczelni, urzędów pracy czy ośrodków pomocy społecznej – do nowych potrzeb.

Przykłady ostatnich lat pokazują, że rządowe decyzje dotyczące polityki migracyjnej przekładają się bezpośrednio na realia życia lokalnych wspólnot. To, komu łatwiej jest wjechać do Polski, studiować, podjąć pracę lub prowadzić działalność gospodarczą, wynika bezpośrednio z decyzji rządu i konstrukcji przepisów wizowych czy pobytowych. Ich konsekwencje nie rozkładają się jednak równomiernie – to samorządy, szkoły i społeczności lokalne muszą elastycznie reagować na zmiany, które zostały zaprojektowane gdzie indziej. Jednocześnie samorządy, mimo że ponoszą konsekwencje tych decyzji, nie otrzymują adekwatnego wsparcia instytucjonalnego, finansowego ani informacyjnego z poziomu centralnego. Polityka migracyjna kształtuje więc nie tylko liczbę i strukturę grup cudzoziemców, lecz także zakres obowiązków i wyzwań lokalnych administracji.

W efekcie migracja staje się zjawiskiem zarządzanym lokalnie, lecz determinowanym centralnie – przy braku spójnych mechanizmów współpracy między administracją rządową a samorządową.

Po zmianach w systemie finansowania samorządów wprowadzonych w 2024 roku dochody gmin i miast z PIT i CIT wprost zależą od dochodów podatników zamieszkujących lub prowadzących działalność na ich terenie. Oznacza to, że większa aktywność gospodarcza – w tym zatrudnianie cudzoziemców – przekłada się bezpośrednio na wyższe wpływy do lokalnych budżetów. Samorządy zyskują więc nie tylko z podatków płaconych przez samych migrantów, ale także z pośrednich efektów ich obecności: wzrostu dochodów firm, które ich zatrudniają, oraz lokalnych usług i handlu, które obsługują nowych mieszkańców.

Przykład: Jarocin – lokalne skutki centralnych decyzji

Jarocin jest ilustracją tego, jak decyzje o charakterze krajowym mogą tworzyć lokalne szanse i wyzwania. Społeczność licząca 46 tysięcy mieszkańców stała się miejscem pracy dla ponad 3 tysięcy migrantów, w tym około 1,4 tysiąca osób z Ameryki Południowej – głównie Kolumbii, Wenezueli i Peru – zatrudnionych w zakładach przetwórstwa mięsnego w pobliskiej Golinie.

Społeczność gminy Jarocin starzeje się, co ogranicza dostępność krajowych pracowników. Choć łączna liczba mieszkańców powiatu jest niemal stała od 30 lat i oscyluje około 45 tys. osób, to liczba osób w wieku produkcyjnym od 2010 roku spadła z 29,5 tys. do niecałych 26 tys. w 2024 roku i zgodnie z prognozami GUS trend ten utrzyma się w następnych dekadach, a w 2040 roku 28% mieszkańców gminy będzie już w wieku emerytalnym.

W sytuacji starzejącego się społeczeństwa przedsiębiorcy skorzystali z decyzji o otwarciu rynku pracy dla obywateli wybranych krajów, pomimo że nie towarzyszyło mu stworzenie systemowego wsparcia dla samorządów. W efekcie obok korzyści dla lokalnej gospodarki i finansów samorządów pojawiły się wyzwania. W krótkim czasie w szkołach pojawiły się dzieci, które nie znały języka polskiego (znały tylko język

hiszpański), a lokalne wspólnoty musiały zmierzyć się z nieoczekiwanymi wyzwaniami, np. mieszkaniowymi i kulturowymi.

Jak relacjonował sekretarz gminy Robert Kaźmierczak, Jarocin znalazł się w sytuacji, w której potrzebna była szybka i sprawna reakcja – organizowanie spotkań z tłumaczem i konsultacji formalno-prawnych w języku hiszpańskim, zapewnienie edukacji dla dzieci w placówkach gotowych na takie wyzwanie, mediacje w sytuacjach napięć oraz prowadzenie działań integracyjnych w oparciu o lokalne zasoby. Jednocześnie gmina nie otrzymała żadnego wsparcia z poziomu centralnego, mimo że zmiany na rynku pracy i w strukturze demograficznej były bezpośrednim skutkiem polityki migracyjnej państwa.

Integracja jako praktyka lokalna, nie projekt państwowy

Definiując integracje, najczęściej odwołujemy się do dwustronnego procesu. Jest to też zgodne z definicją Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM), w której mowa o integracji jako dwustronnym procesie budowania spójnych i harmonijnych społeczeństw przez migrantów i społeczności przyjmujące. W polskich realiach proces ten rozgrywa się przede wszystkim na poziomie lokalnym – w szkołach, urzędach, dzielnicach i miejscach pracy. W praktyce to właśnie miejsca pracy są jednym z kluczowych obszarów codziennej integracji – tam migranci nawiązują pierwsze relacje społeczne, uczą się języka, norm i zasad funkcjonowania lokalnej wspólnoty. Charakter zatrudnienia, relacje w zakładzie pracy oraz postawa pracodawców mają bezpośredni wpływ na to, czy integracja przebiega w sposób inkluzywny, czy generuje napięcia i poczucie wykluczenia. Migranci stają się częścią wspólnoty samorządowej z chwilą zamieszkania w danej gminie, a samorządy – jako władze najbliższe obywatelom – są odpowiedzialne za wszystkich mieszkańców, niezależnie od ich statusu prawnego.

Jak zauważają Agnieszka Narożniak i Marcin Princ, „włączenie wspólnot lokalnych oraz organów je reprezentujących w proces tworzenia i realizacji polityk integracyjnych stanowi niezbędny element efektywnej integracji cudzoziemców". Jednocześnie podkreślają konieczność stworzenia ram prawnych, które umożliwią samorządom prowadzenie spójnych działań.

Państwo polskie reaguje na migracje głównie w trybie interwencyjnym – wojna w Ukrainie, napięcia na granicy z Białorusią czy bieżące spory polityczne wypełniają agendę, pozostawiając niewiele miejsca na długofalową wizję zarządzania różnorodnością. W efekcie rządowe decyzje mają charakter interwencyjny, a nie systemowy. Brakuje ustawy o integracji cudzoziemców i jasnego podziału kompetencji pomiędzy administracją centralną a samorządową.

Równolegle państwo funkcjonuje w logice reaktywnej wobec potrzeb rynku pracy. Chroniczne braki kadrowe w wielu sektorach – od przemysłu i logistyki po usługi i opiekę – sprawiają, że pracodawcy coraz częściej sięgają po pracowników z zagranicy. Migracja zarobkowa staje się więc odpowiedzią na strukturalne niedobory pracy, jednak bez towarzyszących jej rozwiązań integracyjnych. Mechanizmy ułatwiające wjazd i zatrudnienie cudzoziemców nie są powiązane z systemowym wsparciem w obszarach edukacji, mieszkalnictwa czy integracji społecznej, co powoduje, że konsekwencje tych decyzji ponoszą przede wszystkim samorządy i lokalne wspólnoty.

Witold Klaus wskazuje, że „ogromnym problemem jest brak polityki integracyjnej w Polsce. Państwo w zasadzie nie robi niczego, by wspierać integrację osób z doświadczeniem migracji, których przypomnijmy mieszka w Polsce około 2,5 miliona osób. (...) Państwo nie ma żadnych pomysłów, jak to robić, nie łoży na ten cel żadnych środków. Jeśli jakieś się pojawiają, pochodzą one z Unii Europejskiej (głównie Funduszu Azylu i Migracji, który nie może być przeznaczony na inne działania). Integracją osób z doświadczeniem migracji w Polsce zajmują się od zawsze organizacje społeczne".

Również ekspertka Agnieszka Kosowicz wskazuje, że odpowiedzialność za działania integracyjne „przeniosła się" na samorządy, a w rezultacie na organizacje pozarządowe – bez przekazania im adekwatnych środków, narzędzi i ram prawnych. Kosowicz zauważa, że „państwo abdykowało z roli koordynatora", pozostawiając lokalne wspólnoty z koniecznością samodzielnego reagowania na skutki decyzji, które zapadają gdzie indziej.

Granice lokalnej sprawczości

Z perspektywy samorządów obecność migrantów i migrantek nie jest już zjawiskiem wyjątkowym ani problemem wymagającym doraźnych interwencji. Stała się elementem codziennego funkcjonowania miast i gmin – widocznym w szkołach, przedszkolach, na rynku pracy, w systemie ochrony zdrowia, mieszkalnictwie i w sferze kultury. Integracja w praktyce nie ma dziś charakteru centralnie koordynowanego programu, lecz jest różnorodnym zbiorem działań podejmowanych oddolnie – tam, gdzie żyją ludzie i gdzie codzienne decyzje mają realne znaczenie społeczne.

Samorządy w Polsce wielokrotnie dowiodły, że potrafią reagować elastycznie i solidarnie – szczególnie w sytuacjach kryzysowych, jak wojna w Ukrainie. Jednak ich możliwości są ograniczone. Utrzymywanie systemu integracji wyłącznie na poziomie lokalnym, bez wsparcia państwa, prowadzi do jego stopniowej erozji finansowej i instytucjonalnej. Jak ujął to Krzysztof Markiel ze Związku Miast Polskich, „mamy wiele pojedynczych wysp dobrej praktyki, ale wciąż brakuje mostów między nimi". Integracja pozostaje więc faktem społecznym, który dzieje się „mimo państwa" – lokalnie, w oparciu o współpracę, empatię i odpowiedzialność, nie zaś dzięki centralnym decyzjom.

Poziom regionalny i lokalny

Analizy dokumentów i praktyk pokazują, że proces instytucjonalizacji polityk integracyjnych przebiega w Polsce nierównomiernie. Najpierw polityki zaczęły powstawać w wybranych miastach (o specyfice tych polityk mowa jest w dalszej części tekstu), z czasem w niektórych regionach tematyka migracji zaczęła przenikać także do strategii i polityk wojewódzkich. Co istotne, dokumenty te nie były tworzone w próżni – powstawały w momencie, gdy migranci już mieszkali, pracowali i wnosili realny wkład w funkcjonowanie lokalnych społeczności i gospodarek. Samorządy mierzyły się z konsekwencjami migracji zarobkowej (i z innych powodów) na długo przed tym, zanim temat integracji został formalnie nazwany i opisany w dokumentach strategicznych. Dokumenty dotyczące tematyki integracji były więc w wielu przypadkach próbą uporządkowania istniejącej już rzeczywistości – odpowiedzią na faktyczne procesy społeczne.

Ten ruch „od dołu do góry" pokazuje, że to samorządy lokalne i regionalne stają się laboratoriami polityk integracyjnych – tworzą własne rozwiązania, które następnie inspirują inne jednostki samorządu terytorialnego. Brak centralnych wytycznych nie zniechęca ich do działania, lecz paradoksalnie sprzyja innowacyjności i eksperymentom. Zamiast kopiować wzorce, miasta i regiony dostosowują działania do lokalnych potrzeb, tworząc zróżnicowaną, ale coraz bardziej świadomą mozaikę polskiej polityki integracyjnej.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Tabela 1 | Przykłady regionalnych polityk integracyjnych

Tabela zawiera przykłady dokumentów strategicznych i operacyjnych wprowadzonych na poziomie regionalnym.

Województwo	Dokument i link	Opis
Małopolskie	Program integracji imigrantów w województwie małopolskim „Małopolska otwarta” https://rops.krakow.pl/pliki-do-pobrania/wpis,program-integracji-imigrantow-w-wojewodztwie-malopolskim-malopolska-otwarta,1024	Program ten stanowi pierwszy tego typu dokument w Polsce, podejmujący całościowo temat migracji i integracji w skali regionalnej. Przyjęty przez Zarząd Województwa Małopolskiego w dniu 24 października 2023 r.
Pomorskie	Plan Strategiczny międzykulturowej integracji migrantów dla województwa pomorskiego https://rops.pomorskie.eu/2024/04/23/plan-strategiczny-przyjety/	Przyjęty przez Zarząd Województwa Pomorskiego w dniu 23 kwietnia 2024 r. Dokument ten stanowi narzędzie do ustandaryzowania działań regionalnej polityki migracyjnej, koncentrując się na zasadach równości, różnorodności i pozytywnej interakcji.
Wielkopolskie	Wielkopolski Program Wspierania Osób z Doświadczeniem Migracji na lata 2026–2030 https://rops.poznan.pl/obszary-dzialalnosci/strategia-i-programy/wielkopolski-program-wspierania-osob-z-doswiadczeniem-migracji-na-lata-2026-2030-2 Strategia Polityki Społecznej dla Województwa Wielkopolskiego do 2030 roku https://rops.poznan.pl/programy/strategia-polityki-spolecznej	Dokument określający priorytety i kierunki działań podejmowanych przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego w obszarze wspierania osób z doświadczeniem migracji. Przyjęty 31 grudnia 2025 r. Obowiązujący dokument wyznaczający kierunki rozwoju polityki społecznej w regionie, uwzględniający m.in. aspekty migracyjne.
Kujawsko-Pomorskie	Model Integracji Cudzoziemców https://bip.bydgoszcz.uw.gov.pl/2046/model-integracji-cudzoziemcow.html	Rekomendowane rozwiązania zdiagnozowanych potrzeb i wyzwań w pracy z migrantami w określonych obszarach: bezpieczeństwa i spraw obywatelskich, edukacji, kultury, polityki społecznej i rynku pracy. Diagnoza w tych obszarach została wypracowana w ramach Międzysektorowego Wojewódzkiego Zespołu ds. Zarządzania Migracjami i Polityki Migracyjnej w 2019 roku.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zastanych.

SEKCJA 8.2

SAMORZĄDY I ORGANIZACJE SPOŁECZNE JAKO LABORATORIA NOWYCH PRAKTYK

Choć polska polityka migracyjna formalnie pozostaje domeną państwa, w praktyce to samorządy i organizacje społeczne realnie ją tworzą i wdrażają. To na poziomie miast i gmin rozstrzyga się dziś, czy migracja stanie się źródłem napięć, czy impulsem do rozwoju wspólnoty.

Polityka integracyjna również nie tworzy spójnego systemu opartego na krajowej strategii – raczej mozaikę lokalnych rozwiązań, inicjatyw i eksperymentów, które powstają w odpowiedzi na realne potrzeby mieszkańców. Wobec braku państwowych ram, to samorządy i organizacje społeczne przejęły rolę laboratoriów nowych praktyk, testujących różne sposoby włączania migrantów w życie lokalnych wspólnot.

Najbardziej rozwinięte działania prowadzą duże miasta – Warszawa, Wrocław, Gdańsk, Kraków, Lublin czy Poznań – dysponujące siecią NGO-sów, kadrą i zapleczem eksperckim. Jak zauważa Krzysztof Markiel ze Związku Miast Polskich, „więcej działań podejmują większe miasta, bo tam są większe zasoby”. Jednocześnie nawet mniejsze gminy pełnią funkcję „systemu zastępczego” państwa – zapewniają edukację, wsparcie socjalne, kursy językowe i współpracują z lokalnymi organizacjami.

Ten oddolny system, choć efektywny, opiera się na kruchych podstawach: brakuje kadr, stabilnego finansowania i długofalowego planowania. Większość działań zależy od środków zewnętrznych – funduszy norweskich czy UNICEF – lub unijnych, co sprawia, że po zakończeniu projektów wiele inicjatyw po prostu znika.

NGO jako filar integracji

Organizacje pozarządowe stały się nieformalnym, lecz kluczowym filarem polskiego systemu integracji. To one najczęściej prowadzą punkty wsparcia, udzielają pomocy psychologicznej i prawnej, uczą języka polskiego, wspierają szkoły w pracy z dziećmi cudzoziemskimi oraz organizują wydarzenia międzykulturowe. W wielu przypadkach realizują de facto zadania publiczne – zwłaszcza w zakresie pomocy osobom uchodźczym czy wsparcia socjalnego – bez gwarancji finansowania i bez infrastruktury instytucjonalnej.

Jak podkreśla Agnieszka Kosowicz, NGO-sy działają „ponad ludzkie siły”, w systemie opartym na krótkoterminowych konkursach grantowych, który uniemożliwia stabilne planowanie i rozwój. To powoduje chroniczne przeciążenie i wypalenie kadr. Jednocześnie organizacje pozarządowe pozostają najbliżej ludzi – znają ich potrzeby, języki, konteksty kulturowe. Z tego względu są niezastąpione w budowaniu zaufania między migrantami a instytucjami publicznymi.

Partnerstwo i współpraca – siła międzysektorowości

Analiza wywiadów pokazuje, że o skuteczności działań integracyjnych decyduje zdolność miasta do współpracy międzysektorowej. Samorządy, które tworzą stałe mechanizmy dialogu z organizacjami pozarządowymi, lokalnymi pracodawcami, szkołami, instytucjami kultury, parafiami i innymi aktorami życia społecznego, budują bardziej spójne i odporne systemy integracyjne. Z wywiadów wynika, że rola pracodawców w lokalnych systemach integracji wciąż pozostaje niedostatecznie wykorzystana. Choć to oni są często pierwszym punktem kontaktu migrantów z lokalną społecznością, rzadko są systemowo włączani w planowanie polityk integracyjnych. Tymczasem większe zaangażowanie pracodawców – m.in. we współpracę z samorządami, szkołami i organizacjami społecznymi pozwala lepiej identyfikować potrzeby nowych mieszkańców, zapobiegać napięciom w miejscach pracy i skuteczniej łączyć działania integracyjne z polityką społeczną i rozwojową miasta.

Agnieszka Kosowicz, ekspertka z warszawskiej organizacji pozarządowej mówi: „Efektywna współpraca wymaga wzajemnego zrozumienia doświadczeń – organizacje znają perspektywę cudzoziemców, a urzędnicy realia instytucjonalne. Dopiero łącząc te perspektywy, można tworzyć trwałe rozwiązania”.

Lublin, należący do sieci Miast Międzykulturowych Rady Europy, powołał Komisję Dialogu Obywatelskiego ds. miejskiego Systemu Wsparcia Integracji imigrantów i imigrantek, skupiającą przedstawicieli urzędu i organizacji społecznych. Wrocław rozwinął współpracę w ramach Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, które koordynuje działania między wydziałami i partnerami zewnętrznymi. Poznań powołał Radę ds. Integracji Migrantek i Migrantów, a Sopot zbudował sieć asystentek międzykulturowych w szkołach, wspierających dzieci i rodziców cudzoziemskich.

To międzysektorowe sieciowanie – wspólne planowanie, dzielenie się informacjami, stała komunikacja – okazało się kluczowe w sytuacjach kryzysowych. W momencie eskalacji wojny w Ukrainie to właśnie lokalne sieci współpracy pozwoliły szybko reagować, dzielić zadania i tworzyć zintegrowane systemy wsparcia. Marta Majchrzak, Zastępca Dyrektora ds. projektów międzysektorowych z Wrocławia, wspomina: „To, co się nam udało najbardziej to współpraca – wzmocniliśmy ją na różnych szczeblach. (...) W sytuacji nagłego kryzysu mogliśmy bardzo szybko zadziałać, bo mieliśmy wypracowane relacje i zaufanie”.

Od reagowania na kryzys do budowania trwałych modeli

Rok 2022 był punktem zwrotnym – przekształcił spontaniczną pomoc w zalążek nowej instytucjonalności. W Lublinie powstał Lubelski Komitet Pomocy Ukrainie, który z czasem przekształcił się w platformę koordynacji działań między urzędem a NGO. W Sopocie utworzono Centrum Wsparcia Ukrainy, które obecnie funkcjonuje jako stały punkt integracyjny. W Poznaniu rozwinięto mechanizmy partnerskiej współpracy z organizacjami pozarządowymi.

To doświadczenie znacznie przyspieszyło proces zmiany sposobu myślenia o migracji – z doraźnego reagowania na zjawisko na rzecz postrzegania jej jako trwałego elementu polityki miejskiej. Jak zauważyła jedna z ekspertek, „miasta przestały pytać, czy migracja to problem, zaczęły pytać, jak ją dobrze zaplanować”.

Sopot już przed wojną w Ukrainie rozwijał rozwiązania wspierające migrantów (np. asystentki międzykulturowe, poradniki w różnych językach, współpraca szkół i MOPS-u). Dzięki temu, gdy nastąpił zwiększony napływ uchodźców, miasto mogło szybko rozszerzyć istniejący system bez potrzeby jego tworzenia od zera. Prezydentka Sopotu, Magdalena Czarzyńska-Jachim zaznacza, że wcześniej opracowany system ułatwił reakcję w sytuacji kryzysowej: „Pierwsze asystentki międzykulturowe mieliśmy długo przed wojną (...) więc kiedy przyszedł kryzys, nie musieliśmy testować nowych rozwiązań, tylko rozszerzyliśmy działalność”.

Poznań włącza politykę integracji migrantów i migrantek w główny nurt strategii miejskiej, traktując integrację jako trwały element rozwoju miasta, a nie działanie projektowe. Iwona Matuszczak-Szulc, Dyrektorka Wydziału Rozwoju Miasta i Współpracy Międzynarodowej, Urząd Miasta Poznania podkreśla systemowe włączanie tematyki migrantów – nie tylko do samej lokalnej polityki, ale także strategii rozwoju miasta:

> *W strategii zwróciliśmy uwagę na wszystkie aspekty integracji – edukacyjne, kulturalne, społeczne i gospodarcze. Osoby z zagranicy pojawiają się we wszystkich pięciu priorytetach.*
>
> *(Iwona Matuszczak-Szulc, Urząd Miasta Poznania)*

Dodatkowo, miasto przyjęło także odrębną politykę na rzecz integracji migrantów i migrantek.

Modele lokalne – różne drogi, wspólna logika

Choć każde miasto wypracowuje własne rozwiązania, można wyróżnić kilka powtarzających się modeli podejścia do integracji:

- **Model instytucjonalny** – oparty na wyspecjalizowanych jednostkach i centrach integracji (np. Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego, Centrum Wielokulturowe w Warszawie, Centra Integracji Cudzoziemców).
- **Model relacyjny** – koncentrujący się na budowaniu więzi sąsiedzkich i wspólnotowych (np. Jarocin, Sopot).
- **Model sieciowy** – oparty na współpracy wielu partnerów, obecności samorządów, bez dominującej instytucji (np. Lublin, Poznań).
- **Model partycypacyjny** – włączający migrantów w proces współdecydowania (np. Rada Imigrantów i Imigrantek w Gdańsku).

Wspólnym mianownikiem tych modeli jest to, że miasta nie czekają na decyzje z góry – same określają, czym jest integracja i jak powinna przebiegać w ich kontekście społecznym.

Polityki na poziomie lokalnym

Niektóre miasta, które zgromadziły już znaczące doświadczenia w zakresie integracji nowych i dotychczasowych mieszkańców, a także dysponują rozwiniętym zapleczem – organizacjami pozarządowymi, środowiskiem akademickim, lokalnymi liderkami i liderami, w tym przedstawicielami społeczności migranckich – podjęły próbę opracowania własnych lokalnych polityk integracyjnych lub włączających. Część z tych działań wynikała z wewnętrznej gotowości i refleksji samorządów, inne zostały zainicjowane dzięki wsparciu zewnętrznemu, m.in. w ramach krajowych i międzynarodowych programów oraz projektów. Poniżej zaprezentowano wybrane przykłady polityk miejskich, które mogą stanowić inspirację dla innych jednostek samorządu terytorialnego.

Tabela 2 | Przykłady lokalnych polityk integracyjnych

Tabela zawiera przykłady dokumentów strategicznych i operacyjnych wprowadzonych na poziomie lokalnym.

Miasto	Dokument, link, opis
Wrocław	**Wrocławska Strategia Dialogu Międzykulturowego (2018–2022)** https://wielokultury.wroclaw.pl/strategia/wroclawska-strategia-dialogu-miedzykulturowego-2018-2022/ Przyjęta przez władze miasta w 2018 roku, strategia stanowi kompleksowy plan działań na rzecz budowy otwartego i spójnego społecznie miasta. Dokument opiera się na czterech głównych filarach: edukacja, integracja, bezpieczeństwo oraz współpraca i komunikacja. Celem strategii jest wzmocnienie dialogu międzykulturowego, zwiększenie kompetencji międzykulturowych mieszkańców, instytucji i urzędników, a także zapewnienie równego dostępu migrantów do życia publicznego.
Kraków	**Program „Otwarty Kraków" na lata 2024–2028** https://otwarty.krakow.pl/program/289750,artykul,program__otwarty_krakow__na_lata_2024___2028.html Program zakłada szereg działań na poziomie instytucjonalnym oraz społecznym, na rzecz tworzenia społeczeństwa żyjącego we wspólnocie, wykorzystującego do rozwoju ludzki, ekonomiczny i kulturowy potencjał przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych oraz osób z doświadczeniem migracyjnym, przy zachowaniu harmonii i wzajemnego szacunku.
Poznań	**Polityka na rzecz integracji migrantek i migrantów w Poznaniu (2026–2031)** https://bip.poznan.pl/public/bip/attachments.att?co=show&instance=1074&parent=270244&lang=pl&id=530415 Polityka wyznacza kierunki działań Miasta Poznania w zakresie wspierania integracji mieszkanek i mieszkańców Poznania, w tym migrantek i migrantów, w szczególności w obszarze edukacji, przeciwdziałania dyskryminacji, dostępu do rynku pracy, oferty kulturalnej, opieki zdrowotnej, wsparcia społecznego, dostępności informacji. Polityka została przyjęta w lutym 2026 roku.
Gdańsk	**Gdański Model Integracji Imigrantów (2016)** https://www.gdansk.pl/urzad-miejski/gdanski-model-integracji-imigrantow-przyjety-przez-radnych,a,56777 Przyjęty przez Radę Miasta Gdańska w 2016 roku dokument był jednym z pierwszych kompleksowych modeli integracji migrantów w Polsce. Model obejmuje siedem obszarów: edukacja, kultura, społeczność lokalna, bezpieczeństwo, rynek pracy, zdrowie oraz mieszkalnictwo. Jego głównym celem jest zapewnienie równego dostępu do usług miejskich i budowanie społeczeństwa opartego na współpracy i otwartości. **Rada Imigrantów i Imigrantek (2023–2025)** https://baw.bip.gdansk.pl/UrzadMiejskiwGdansku/document/555513/Zarzadzenie-1177_23 Ciało doradcze powołane przez Prezydentkę Miasta Gdańska, które reprezentuje interesy społeczności cudzoziemskiej. Rada współpracuje z urzędem przy tworzeniu polityk i projektów integracyjnych, działając w oparciu o Kodeks postępowania etycznego, promujący dialog, przejrzystość i wzajemny szacunek.
Warszawa	**Polityka różnorodności społecznej** https://um.warszawa.pl/waw/strategia/polityka-roznorodnosci Dokument wyznacza kierunek działań dla Warszawy, po to, aby miasto było dobrym miejscem do życia dla wszystkich, bez względu na płeć, wiek, pochodzenie czy przekonania. Założenia polityki opierają się na wartościach: otwartości na drugiego człowieka, zrozumieniu perspektyw innych niż własna, włączaniu i solidarności.
Gdynia	**Gdyńska grupa na rzecz integracji imigrantów** https://mopsgdynia.pl/wiecej-o-dzialalnosci/koalicje-i-partnerzy/gdynska-grupa-na-rzecz-integracji-imigrantow/ Koalicja zawiązana w 2016 roku, w skład której weszli przedstawiciele różnych instytucji miejskich (w tym MOPS Gdynia), gdyńskiego samorządu, społeczności migranckich oraz organizacji działających na rzecz cudzoziemców. Prace koalicji służą przede wszystkim określeniu, a następnie wdrażaniu wspólnych działań, mających na celu ulepszenie procesu wspierania migrantów w Gdyni.
Lublin	**Komisja Dialogu Obywatelskiego do spraw miejskiego Systemu Wsparcia Integracji imigrantów i imigrantek** https://lublin.eu/mieszkancy/partycypacja/organizacje-pozarzadowe/komisja-dial/kdo-integracja/opis/ Komisja Dialogu Obywatelskiego jest ciałem doradczym Prezydenta Miasta Lublin, ma charakter opiniodawczy, inicjatywny i doradczy. Komisja Dialogu Obywatelskiego funkcjonuje przy Biurze Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Lublin od marca 2021 roku.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zastanych.

Nowe grupy: wyzwania i korzyści

Pojawienie się każdej nowej, licznej grupy mieszkańców niesie ze sobą podobny zestaw wyzwań – przede wszystkim językowych, informacyjnych i organizacyjnych. Miasta i gminy, które dysponują już strukturami wsparcia lub mają doświadczenie w pracy z migrantami, potrafią szybciej reagować i skuteczniej rozwiązywać problemy. Widać to wyraźnie w porównaniu reakcji na różne fale migracji – zarówno w przypadku uchodźców z Ukrainy, jak i nowych grup z Ameryki Łacińskiej. Tam, gdzie wcześniej wypracowano procedury, sieci współpracy i kanały komunikacji, integracja przebiega sprawniej i z mniejszym napięciem społecznym.

Przykład Jarocina pokazuje, że nawet niewielkie gminy muszą dziś tworzyć rozwiązania dostosowane do nowej rzeczywistości. W związku z napływem pracowników z Kolumbii i Wenezueli władze lokalne zorganizowały konsultacje prawno-administracyjne w języku hiszpańskim oraz zadbały o dystrybucję informacji o tych konsultacjach do migrantów mieszkających w okolicznych miejscowościach. Takie działania potwierdzają, że skuteczność nie zawsze zależy od wielkości budżetu, lecz od zdolności do współpracy, komunikacji i szybkiego reagowania.

W wielu przypadkach to właśnie lokalność – znajomość społeczności, codzienny kontakt z mieszkańcami i elastyczność w działaniu – okazuje się największym kapitałem. Na tym fundamencie samorządy, szkoły i organizacje pozarządowe budują nowy paradygmat integracji: oparty na relacjach, współpracy i zaufaniu, a nie na centralnych regulacjach i odgórnych projektach.

Obok trudności organizacyjnych dla samorządów, wzrost liczby pracowników z Kolumbii i Wenezueli w Jarocinie i okolicach stanowi wsparcie lokalnej gospodarki, a podatki płacone przez pracowników tych firm zasilają także lokalne finanse.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Wsparcie i zachęty dla samorządów

Programy takie jak „Miasto Międzykulturowe" i „Miasto Praw Człowieka" stanowią ważną zachętę dla samorządów, ponieważ oferują modele, narzędzia i standardy działania, które wspierają rozwój lokalnych polityk opartych na równości, różnorodności i integracji. Umożliwiają korzystanie z dobrych praktyk, wymianę doświadczeń oraz wdrażanie rozwiązań wzmacniających miasta jako otwarte i inkluzywne wspólnoty. Dzięki temu programy te pełnią funkcję nie tylko edukacyjną, ale także motywacyjną i systemową – inspirują samorządy do włączania zasad równości i międzykulturowości w codzienne zarządzanie miastem.

Miasta Międzykulturowe to program Rady Europy, którego celem jest wspieranie miast w skutecznym zarządzaniu różnorodnością kulturową i integracji migrantów. Program pomaga samorządom budować spójne i otwarte społeczności, w których różnorodność postrzegana jest jako zasób rozwojowy. Uczestniczące miasta korzystają z narzędzi takich jak Indeks Miast Międzykulturowych (ICC Index), który pozwala ocenić i porównać poziom integracji międzykulturowej, a także z doradztwa ekspertów, szkoleń i wymiany doświadczeń z innymi miastami w sieci. Do programu w Polsce należą m.in. Lublin, Wrocław i Kraków, które realizują lokalne strategie dialogu międzykulturowego i współpracy z migrantami.

Miasta Praw Człowieka to z kolei inicjatywa wspierana przez Agencję Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA) oraz krajowe instytucje, takie jak Instytut Miast Praw Człowieka czy Związek Miast Polskich. Jej celem jest włączanie praw człowieka do wszystkich obszarów polityki lokalnej – od edukacji, przez mieszkalnictwo, po usługi społeczne. Program oferuje praktyczne ramy działania, szkolenia, materiały i dobre praktyki pomagające samorządom tworzyć bardziej równe i włączające społeczności. Udział w inicjatywie wzmacnia przejrzystość, zaufanie mieszkańców i skuteczność działań samorządowych, zwłaszcza w obszarze równego traktowania i ochrony grup wrażliwych. Sopot otrzymał status Miasta Praw Człowieka, inne miasta takie jak Poznań przystąpiły do programu.

Poradniki dla samorządów – jak tworzyć polityki lokalne

Unia Metropolii Polskich oraz Związek Miast Polskich wspierają rozwój samorządów w różnych obszarach tematycznych z wykorzystaniem komisji, szkoleń, projektów i programów. Wsparcie dla samorządów w tworzeniu dokumentów strategicznych oferują również organizacje pozarządowe zajmujące się tematyką wsparcia migrantów oraz jednostki akademickie. Krzysztof Markiel, ekspert Związku Miast Polskich podkreśla, że zamiast narzucać strategie, należy tworzyć przestrzenie, w których przedstawiciele różnych miast mogą się spotykać, wymieniać praktykami i wspólnie szukać rozwiązań: „Najlepiej sprawdzają się grupy wymiany doświadczeń – kiedy osoby z różnych miast rozmawiają, uczą się od siebie i wspólnie tworzą rozwiązania".

Tabela 3 | Publikacje wspierające tworzenie lokalnych polityk integracyjnych

Wykaz zawiera przykłady publikacji mających stanowić wsparcie dla samorządów w procesie tworzenia lokalnych dokumentów strategicznych i operacyjnych w tematyce migracji i integracji.

Publikacja	Główne założenia / podejście	Mocne strony	Ograniczenia / wyzwania
„Szkic do lokalnych polityk integracyjnych" (Konsorcjum Migracyjne) https://konsorcjum.org.pl/szkic-do-lokalnych-polityk-integracyjnych/	Dokument-szkielet stworzony przez organizacje społeczne (Konsorcjum Migracyjne). Proponuje kolejność etapów: diagnoza, wartości, wizja, obszary działań, strategia wdrożenia, monitoring.	Bardzo praktyczny charakter – konkretne instrukcje krok po kroku. Duża elastyczność – autorzy podkreślają, że dokument trzeba dostosować do lokalnych uwarunkowań. Uwzględnia szeroki wachlarz obszarów (kultura, mieszkalnictwo, pomoc społeczna, zarządzanie kryzysowe itp.). Integracja rozumiana jako proces dwustronny (migranci oraz społeczność przyjmująca).	Brak szczegółowej metodologii mierzenia efektów. Dokument nie dostarcza gotowych wskaźników. Wymaga dużego nakładu pracy adaptacyjnej (dostosowanie do kontekstu lokalnego). Potencjalne trudności w realizacji, jeśli samorząd nie ma doświadczenia lub zasobów. Nie jest dokumentem obowiązującym – raczej narzędziem pomocniczym.
„Wspieranie zarządzania migracjami i promowanie działań integracyjnych" (Poradnik ZMP) https://wsparciemiast.pl/baza-wiedzy/etap-1-faza-1/ot-3/	Dokument poradnikowy opracowany dla miast uczestniczących w Polsko-Szwajcarskim Programie Rozwoju Miast skupia się na wspieraniu zarządzania migracjami jako komponentu polityki miejskiej: diagnoza, projektowanie programów, mechanizmy integracyjne, współpraca z NGO.	Ukierunkowany na praktykę samorządową dostosowany do warunków polskich. Łączy elementy integracji ekonomicznej i społecznej (np. dostęp do usług, edukacja, zatrudnienie). Podkreśla znaczenie współpracy z NGO, instytucjonalizacji wsparcia, instytucji lokalnych. Zwraca uwagę na konieczność adaptacji usług publicznych i eliminowania barier dla migrantów (np. w dostępie do usług).	Dokument bardziej ogólny, mniej „szczegółowy" niż szkic konsorcjum – może wymagać doprecyzowania na poziomie miasta. Może być mniej inspirujący dla samorządów, które potrzebują „pełnego modelu" niż jedynie poradnika. Skuteczność zależy od woli i możliwości samorządu do wdrożenia zaleceń.

Publikacja	Główne założenia / podejście	Mocne strony	Ograniczenia / wyzwania
„Przewodnik tworzenia polityk włączających” (OBM UW / Nomada / Wrocław) https://www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/przewodnik-tworzenia-polityk-wlaczajacych-osoby-z-doswiadczeniem-migracji-w-zycie-miast/	Model oparty na doświadczeniach polskich miast, zwłaszcza Wrocławia. Zakłada proces: diagnoza – projektowanie polityki inkluzyjnej (mainstreaming usług) – wdrażanie – monitoring. Duży nacisk na partycypację migrantów i współpracę międzysektorową.	Kompleksowe podejście: obejmuje zarówno dedykowane działania, jak i integrację migrantów w standardowe usługi miejskie. Ugruntowany w praktyce lokalnej – bazuje na doświadczeniach Wrocławia i innych miast. Silny nacisk na współpracę i partycypację (migranci, NGO, samorząd, instytucje publiczne). Zawiera analizę barier i czynników sukcesu oraz konkretne rekomendacje. Daje czytelną mapę działań i etapów wdrażania.	Konieczność lokalnej adaptacji – model nie jest uniwersalny. Zasobochłonny proces wdrożenia – wymaga kompetencji i finansowania. Brak szczegółowych wskaźników ewaluacji w niektórych obszarach. W miastach z mniejszym doświadczeniem migracyjnym może być trudny do zastosowania w całości. Ryzyko „rozproszenia” odpowiedzialności między instytucjami.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zastanych.



SEKCJA 8.3

INTEGRACJA JAKO POLITYKA WSPÓLNOTY – OD POMOCY DO WSPÓŁUCZESTNICTWA

W miastach i gminach, które od lat pracują z osobami z doświadczeniem migracji, coraz wyraźniej widać przesunięcie akcentu z integracji rozumianej jako „pomoc dla obcych” na rzecz budowania wspólnoty mieszkańców.

Integracja przestaje być projektem skierowanym do migrantów i staje się sposobem wzmacniania spójności społecznej całego miasta. To zmiana nie tylko języka, lecz także filozofii działania – od biurokratycznych programów ku relacjom, zaufaniu i współodpowiedzialności. Widoczna jest większa świadomość dwustronnego charakteru procesu integracji, a więc też wzięcia odpowiedzialności za zadania instytucji publicznych reprezentujących społeczeństwo przyjmujące.

Od pomocy do współuczestnictwa

Jeszcze kilka lat temu w wielu miastach mówiono o „pomocy uchodźcom” czy „integracji cudzoziemców”. Dziś coraz częściej pojawia się inna narracja: współuczestnictwo i współtworzenie wspólnoty.

Migranci nie są już postrzegani wyłącznie jako beneficjenci pomocy, lecz jako aktywni mieszkańcy, którzy wnoszą własne doświadczenia, wiedzę i kapitał społeczny. W rozmowach z samorządowcami z Lublina, Wrocławia, Poznania i Sopotu wielokrotnie podkreślano, że realna integracja istnieje wtedy, gdy migrant może decydować o sprawach, które go dotyczą – uczestniczyć w konsultacjach, radach dzielnic, spotkaniach społecznych. Warto również wrócić do postulatu udziału cudzoziemców w lokalnych wyborach. Jako mieszkańcy gmin mają wpływ na jego kształt, powinni mieć też możliwość decydowania o kierunkach rozwoju gminy, w której mieszkają.

Coraz więcej polskich miast odchodzi od hierarchicznego modelu integracji, w którym jedna strona „udziela pomocy”, a druga „z niej korzysta”. Zastępuje go podejście wspólnotowe, oparte na równości i współuczestnictwie, w którym każdy mieszkaniec – niezależnie od pochodzenia – ma wpływ na kształt lokalnego życia i dostęp do usług publicznych.

Marta Siciarek podkreśla, że migranci i migrantki powinni być traktowani jak wszyscy inni mieszkańcy miasta, a ich potrzeby powinny być włączane w codzienną działalność instytucji publicznych. „To nie powinny być wydzielone projekty »dla migrantów«, tylko działania włączające ich w główny nurt polityk publicznych”. Zamiast punktowych interwencji, potrzebna jest zmiana instytucjonalna – analiza dostępności usług i eliminacja dyskryminacji systemowej. „Trzeba badać, dla kogo jesteśmy i dlaczego niektóre grupy nie korzystają z naszych usług” – wskazuje Siciarek, proponując myślenie o integracji w kategoriach równego dostępu do praw i usług publicznych.

> ***W podejściu praw człowieka odchodzi się od paradygmatu potrzeb. (...) Nie chodzi o badanie potrzeb migrantów, ale o to, jak instytucje działają, by wszyscy mieli równe prawa i dostęp.***
>
> ***(Marta Siciarek, Instytut Miast Praw Człowieka)***

Takie podejście widoczne jest m.in. we Wrocławiu, gdzie – jak mówią urzędnicy – „nie chcemy tworzyć osobnych biur, tylko staramy się włączać działania w ramach istniejących podmiotów, które świadczą swoje działania dla ogółu mieszkańców".

Nie oznacza to jednak rezygnacji z dedykowanych form wsparcia dla określonych grup mieszkańców, w tym migrantów. W ich przypadku szczególnie ważna jest pomoc w procesie legalizacji pobytu i pracy, a także wsparcie informacyjne dotyczące systemu edukacji, ochrony zdrowia czy pomocy społecznej. Tego rodzaju działania prowadzone są we wszystkich analizowanych miastach – przykładem są Baobab w Lublinie, Migrant Info Point w Poznaniu czy Sopockie Centrum Integracji i Wsparcia Cudzoziemców.

Wspólnota budowana w oparciu o mikroskalę

Nowe myślenie o integracji opiera się na mikroskali – na dzielnicy, osiedlu, szkole czy domu kultury. To tam powstają więzi i relacje, które decydują o jakości życia społecznego. Jak zauważyła jedna z rozmówczyń, „miasto to sieć małych wspólnot – jeśli zadbamy o te relacje lokalne, nie będziemy potrzebować wielkich programów integracyjnych".

Wrocław konsekwentnie rozwija model decentralizacji integracji – zamiast jednego centrum, wsparcie rozproszone jest w szkołach, bibliotekach, klubach młodzieżowych i organizacjach dzielnicowych. Tymon Kubacki z Zespołu dialogu międzykulturowego WRCS podsumowuje: „Tworzymy międzykulturowe miejsca spotkań, które funkcjonują lokalnie. Zależy nam, żeby nie było to jedno centralne miejsce, ale żeby działania odbywały się w lokalnych wspólnotach w wielu punktach miasta. To jest dla nas kluczowy kierunek rozwoju".

Podobny kierunek przyjął Lublin, tworząc sieć tzw. Przestrzeni Młodych – miejsc współtworzonych przez młodzież, w tym także migrantów, w których realizowana jest zasada partycypacji od najmłodszych lat.

W wielu miastach, w tym w Sopocie, integracja zaczyna się w szkołach poprzez zatrudnienie asystentek międzykulturowych, które dają dzieciom i rodzicom poczucie bezpieczeństwa, ale także polskiej szkole dają możliwość współpracy z osobami z innych krajów. Dzięki temu integracja nie jest „projektem dla migrantów", lecz elementem codziennego funkcjonowania placówek edukacyjnych i społecznych.

Zmiana działania – od projektowego do długofalowego

Nowe myślenie o wspólnocie miejskiej jest również odpowiedzią na zmęczenie i wypalenie instytucjonalne. Po latach intensywnych projektów i doraźnych interwencji samorządy coraz częściej szukają sposobów na odzyskanie sensu i trwałości swoich działań. Zamiast mnożyć kolejne programy i dokumenty strategiczne, koncentrują się na budowaniu relacji, wzmacnianiu więzi i długofalowych procesach społecznych. W wielu przypadkach to właśnie relacyjność, a nie liczba projektów, staje się wyznacznikiem skuteczności polityki integracyjnej.

Jak zauważali rozmówcy z Wrocławia i Poznania, nie zawsze potrzebna jest nowa strategia – czasem wystarczy świadome, spójne działanie w oparciu o wartości i praktykę codziennej współpracy. Strategie z kolei nabierają znaczenia w momentach kryzysu: porządkują wiedzę, ułatwiają koordynację i pozwalają wykorzystać wcześniejsze doświadczenia. W tym sensie dokument strategiczny nie zastępuje działań, lecz je stabilizuje – staje się narzędziem zachowania ciągłości i odporności instytucji w sytuacjach przeciążenia. Jak każda strategia, jako dokument kierunkowy, wyznacza cele, przedstawia priorytety i horyzont działań.

Od oddzielnych instytucji do wspólnego życia lokalnego

Współczesne miasta coraz częściej postrzegane są nie jako zbiory instytucji, lecz jako sieć mikrospołeczności. Integracja nie polega już na tworzeniu odrębnych centrów dla cudzoziemców, lecz na przenikaniu się doświadczeń i wspólnym uczestnictwie w życiu lokalnym. Dom kultury, szkoła czy biblioteka stają się przestrzeniami spotkania – miejscami, w których buduje się codzienna relacja między mieszkańcami, niezależnie od ich pochodzenia.

Taka zmiana perspektywy widoczna jest również w praktykach partycypacyjnych – w budżetach obywatelskich, konsultacjach czy forach dialogu. Coraz częściej migranci biorą w nich udział na równych prawach, współdecydując o kształcie przestrzeni publicznej, wydarzeń kulturalnych czy lokalnych inwestycji. W ten sposób polityka integracyjna staje się elementem miejskiej demokracji, a nie odrębną dziedziną działań społecznych.

Przykładem jest Lublin, gdzie przyjęto model, w którym osoby z doświadczeniem migracyjnym nie są beneficjentami pomocy, lecz współtwórcami lokalnej wspólnoty – mogą współdecydować, uczestniczyć w konsultacjach, budżecie obywatelskim i lokalnych inicjatywach: „Nam przyświeca idea partycypacji, czyli aktywnego uczestnictwa osób, które są mieszkańcami i mieszkankami naszego miasta – w tym także osób z doświadczeniem uchodźstwa i migracji".

Wśród wartości, które powtarzały się w niemal wszystkich rozmowach, dominowały: współuczestnictwo, relacyjność, edukacja, decentralizacja i odpowiedzialność. Integracja rozumiana jako polityka wspólnotowa opiera się na zaufaniu i współdziałaniu, a nie na kontroli administracyjnej. Decentralizacja nie oznacza chaosu – przeciwnie, jest świadomą strategią włączania poprzez lokalność i oddawania inicjatywy społecznościom.

Nowe podejście do integracji w wielu samorządach przypomina proces deinstytucjonalizacji usług społecznych – przesunięcie z poziomu instytucji do poziomu środowiskowego, bliżej mieszkańców. W praktyce oznacza to, że wsparcie migracyjne dzieje się tam, gdzie ludzie żyją – w szkołach, na osiedlach, w domach kultury – a nie w odrębnych, sformalizowanych strukturach. To nie tylko metoda organizacyjna, lecz nowy paradygmat polityki społecznej: opartej na elastyczności, relacyjności i wzajemnym zaufaniu.

Jak podkreśla Marta Siciarek, ekspertka ds. integracji i współautorka gdańskich programów międzykulturowych, kluczowe znaczenie ma dziś mainstreaming integracji – czyli włączanie działań na rzecz migrantów do głównego nurtu polityk publicznych: edukacyjnych, społecznych, zdrowotnych i kulturalnych. „Integracja nie może być dodatkiem do polityki miejskiej. Ona musi się w niej zawierać – w każdej szkole, w każdym domu kultury, w każdej strategii rozwoju miasta" – podkreśla Siciarek.

Jest to też zgodne z ideą projektowania uniwersalnego (ang. universal design) – podejścia, które zakłada tworzenie przestrzeni, usług i polityk w taki sposób, by były dostępne i użyteczne dla jak najszerszej grupy osób – niezależnie od wieku, pochodzenia, języka, stanu zdrowia czy statusu społecznego. W kontekście integracji migrantów oznacza to projektowanie miast, instytucji i usług publicznych tak, by nikt nie był „dodatkiem" wymagającym specjalnych rozwiązań. Zamiast tworzyć odrębne programy „dla cudzoziemców", samorządy mogą stosować uniwersalne standardy komunikacji, informacji i dostępu – np. wielojęzyczne formularze, uproszczone procedury, przejrzyste zasady korzystania z usług czy przyjazne przestrzenie wspólne. Takie podejście wzmacnia spójność społeczną, ułatwia codzienne funkcjonowanie wszystkim mieszkańcom (nie tylko migrantom) i sprzyja tworzeniu miast inkluzywnych, opartych na zasadzie równego uczestnictwa.

W tym sensie integracja nie jest już „projektem dla migrantów", ale sposobem wzmacniania spójności społecznej całego miasta. To przejście od pomocy do współuczestnictwa – od działań doraźnych do budowania wspólnoty, która potrafi współistnieć w różnorodności.

Bezpieczeństwo i deeskalacja – samorządy jako strażnicy spójności społecznej

W rozmowach z przedstawicielami samorządów, organizacji społecznych i ekspertów wielokrotnie powracał wątek bezpieczeństwa – pojęcia, które w polskiej debacie publicznej o migracji zostało w dużej mierze zawłaszczone przez narracje lęku i zagrożenia. Na poziomie lokalnym termin ten nabiera jednak zupełnie innego znaczenia. „Bezpieczeństwo" to nie kwestia kontroli granic czy nadzoru, lecz jakości relacji społecznych, zaufania i współodpowiedzialności mieszkańców za wspólne dobro.

Nastroje antyimigranckie mogą nasilać się, ale można je łagodzić poprzez dialog i mediacje. Robert Kaźmierczak z Jarocina wspomina: „Pojawiły się u nas marsze obywatelskie, w których ludzie krzyczeli »Polska dla Polaków«. W Jarocinie przeszło wtedy 200–250 osób – największy taki protest, jaki pamiętam". W odpowiedzi lokalne władze zorganizowały spotkanie mieszkańców z tłumaczem i przedstawicielami urzędu. Konflikt, który mógł przerodzić się w eskalację, zakończył się publicznymi przeprosinami i pojednaniem. Jak podkreśla Kaźmierczak: „Rozmowa i odwaga tej Kolumbijki, która przyszła na zebranie osiedlowe, sprawiły, że sprawa zakończyła się przeprosinami, a nie kolejnym konfliktem. To fajny przykład na to, że warto rozmawiać – i to w bardzo otwarty sposób".

Narracje w sferze publicznej często przedstawiają migrację w kategoriach zagrożenia, co dodatkowo komplikuje sytuację na poziomie lokalnym. Samorządy stają wówczas w podwójnie trudnej roli:

» **z jednej strony,** przy ograniczonych zasobach, starają się prowadzić działania integracyjne i budować zaufanie między mieszkańcami;

» **z drugiej** – muszą łagodzić skutki centralnie wzmacnianych emocji lęku, niechęci, a niekiedy wręcz wrogości.

Jak podkreślali rozmówcy, medialne przekazy kształtują atmosferę społeczną, która przenika do szkół, miejsc pracy czy wspólnot sąsiedzkich. Lokalne władze, nauczyciele, liderzy społeczni czy pracodawcy zostają więc z tym napięciem sami – bez realnego wsparcia instytucji centralnych. W takiej sytuacji działania integracyjne nabierają jeszcze większego znaczenia, stając się nie tylko polityką włączania, lecz także formą społecznej ochrony przed polaryzacją i dezinformacją.

Samorządy, szczególnie te, które mierzą się z napięciami lokalnymi, definiują bezpieczeństwo jako wzajemne zaufanie, współodpowiedzialność i deeskalację konfliktów. W tym sensie działania integracyjne są jednocześnie polityką prewencji społecznej – wzmacniają więzi i przeciwdziałają polaryzacji.

Deeskalacja zamiast antagonizacji

Mądre samorządy, jak podkreślali rozmówcy, nie unikają tematów trudnych – starają się je oswajać. W praktyce oznacza to tworzenie przestrzeni dialogu, gdzie emocje mogą zostać nazwane i rozbrojone, zanim przerodzą się w otwarty konflikt. Takie działania często przybierają formę konsultacji społecznych, debat, warsztatów lub spotkań międzykulturowych organizowanych w szkołach, bibliotekach czy domach kultury. Deeskalacja jest elementem polityki miejskiej – miasta inwestują w kompetencje swoich pracowników, nauczycieli i asystentów międzykulturowych, aby potrafili rozpoznawać napięcia i im zapobiegać.

Deeskalacja w praktyce to także reagowanie na mowę nienawiści w przestrzeni publicznej, to także wyraźny głos miasta wyrażający sprzeciw wobec mowie nienawiści. Przykładem może być „Rezolucja w sprawie poszanowania praw imigrantów, uchodźców i podjęcia działań na rzecz integracji społecznej", którą we wrześniu 2025 r. przyjęli radni Sopotu. Wrocław od kilku lat prowadzi działania edukacyjne i kampanie społeczne promujące kulturę dialogu oraz realizuje systemowy projekt Wrocławskiego Centrum Sprawiedliwości Naprawczej, a w Lublinie i Gdańsku powołano zespoły międzysektorowe, które analizują incydenty motywowane uprzedzeniami. Te lokalne inicjatywy tworzą kulturę reagowania – opartą nie na sankcjach, lecz na dialogu i włączaniu.

Nowi liderzy i animatorzy dialogu

Budowanie spójności społecznej wymaga ludzi, którzy potrafią mediować i prowadzić rozmowę w zróżnicowanych środowiskach. W wywiadach powracała potrzeba systemowego wsparcia dla lokalnych liderów i animatorów społecznych – osób, które potrafią łączyć, a nie dzielić. W Jarocinie i mniejszych gminach takim zadaniem zajmują się najczęściej nauczyciele, pracownicy socjalni, księża czy aktywiści – osoby, które znają lokalną społeczność i potrafią rozpoznać nastroje. W większych miastach, jak Lublin czy Wrocław, samorządy coraz częściej organizują szkolenia z mediacji międzykulturowej i komunikacji kryzysowej. Takie działania pozwalają reagować na napięcia zanim przerodzą się w otwarte konflikty społeczne.

Rozmówcy zwracali uwagę, że ten oddolny potencjał wymaga sieciowania – tworzenia przestrzeni współpracy i wymiany doświadczeń. Lokalne grupy robocze, sieci tematyczne i fora dialogu mogą stać się fundamentem nowoczesnej polityki bezpieczeństwa społecznego, opartej nie na przymusie, lecz na zaufaniu i relacjach.

Nowy język bezpieczeństwa

Przedstawiciele miast, z którymi rozmawiałyśmy, zwracali uwagę, że w debacie publicznej brakuje języka, który ma szansę stanowić alternatywę dla dominującego dyskursu strachu i polaryzacji. Samorządy, które podejmują temat integracji, często stają się celem ataków w mediach społecznościowych – oskarżane o „promowanie obcych" czy „zagrożenie bezpieczeństwa narodowego". Tymczasem to właśnie lokalne działania – spotkania, programy edukacyjne, wspólne inicjatywy mieszkańców – realnie przyczyniają się do utrzymania bezpieczeństwa społecznego.

Zgodnie z opinią samorządowców i ekspertów potrzebny jest silniejszy i bardziej słyszalny głos samorządów w debacie publicznej. To głos, który opiera się nie na abstrakcyjnych deklaracjach, głoszonych zza biurka, dystansu i nieznajomości praktyki, lecz na doświadczeniu codzienności – na przykładach, które pokazują, że współpraca i zaufanie są skuteczniejszymi narzędziami niż kontrola i strach.

Taki język może stać się punktem odniesienia dla ogólnokrajowej polityki – narracją empatii, współodpowiedzialności i lokalnej mądrości, która równoważy medialny ton polaryzacji.

Od narracji centralnej do lokalnej odpowiedzialności

W przeciwieństwie do władz centralnych, które często reagują doraźnie i myślą w perspektywie wyborczych cykli, samorządy postrzegają bezpieczeństwo jako proces długofalowy. Zajmują się codziennością – szkołą, ulicą, sąsiedztwem – czyli tymi miejscami, w których realnie buduje się zaufanie i relacje. To właśnie lokalny poziom polityki jest dziś laboratorium demokracji i dialogu, w którym można wypracować skuteczne narzędzia reagowania na napięcia społeczne. W tym sensie polityka integracyjna i polityka bezpieczeństwa coraz częściej stają się jednym i tym samym: troską o spójność, relacje i godne warunki życia wszystkich mieszkańców – niezależnie od pochodzenia. Samorządy, działając często bez wsparcia państwa, stają się najważniejszymi gwarantami bezpieczeństwa społecznego w Polsce.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

SEKCJA 8.4

PODSUMOWANIE

Polska polityka migracyjna wciąż pozostaje niespójna i reaktywna – decyzje dotyczące migracji zapadają bez uwzględnienia lokalnych realiów, a ich skutki ponoszą samorządy. Brakuje stabilnych ram prawnych, finansowych i instytucjonalnych, które umożliwiłyby długofalowe planowanie działań integracyjnych.

Obecność cudzoziemców oznacza dla samorządów również realne korzyści ekonomiczne. Migranci pracujący i mieszkający lokalnie przyczyniają się do wzrostu dochodów budżetowych poprzez płacone podatki, a jednocześnie ich aktywność zawodowa i konsumpcyjna wzmacnia lokalną gospodarkę – zwiększa obroty firm oraz popyt na usługi i handel w gminach i miastach.

Integracja migrantów w Polsce jest w dużej mierze efektem pracy samorządów, organizacji społecznych i lokalnych wspólnot – dzieje się oddolnie, w warunkach braku krajowej koordynacji. Tam, gdzie państwo nie dostarcza narzędzi, rozwija się lokalna pomysłowość: partnerstwa międzysektorowe, sieci współpracy i oddolnie wypracowywane modele oparte na relacjach oraz współodpowiedzialności.

W wielu miastach (m.in. Lublin, Wrocław, Poznań, Sopot) integracja przestała być projektem skierowanym wyłącznie do migrantów, stając się częścią szerszej polityki społecznej i rozwoju wspólnoty. Zmiana ta oznacza przejście od podejścia pomocowego do budowania spójności i zaufania między mieszkańcami. Przykłady Jarocina, Sopotu czy Wrocławia pokazują, że lokalne działania oparte na dialogu i komunikacji skutecznie zapobiegają napięciom społecznym.

Jednocześnie większość samorządów i NGO-sów działa na granicy swoich możliwości – bez stałego finansowania i wsparcia instytucjonalnego. Brak ustawy o integracji cudzoziemców oraz rozproszenie danych utrudniają tworzenie spójnych strategii.

Integracja w Polsce lokalnej nie jest już projektem, lecz faktem społecznym. To w gminach i miastach kształtuje się przyszłość wspólnoty – różnorodnej, otwartej i bezpiecznej – pod warunkiem, że państwo uzna i wesprze tę lokalną sprawczość.

Rekomendacje dla rządu

Nowy kontrakt między rządem a samorządami

Przyszłość polityki integracyjnej w Polsce zależy od uznania samorządów za pełnoprawnych partnerów państwa. Potrzebny jest nowy model współpracy oparty na zaufaniu, współrządzeniu i wspólnej odpowiedzialności za spójność społeczną. Lokalne władze, mimo braku krajowej strategii, stały się faktycznymi architektami integracji. Ich doświadczenia mogą stanowić fundament nowego systemu – pod warunkiem, że zostaną wsparte odpowiednimi narzędziami.

Przyjęcie ustawy o integracji

Potrzebna jest kompleksowa ustawa określająca kompetencje, finansowanie i odpowiedzialność administracji publicznej wszystkich szczebli. Powinna zapewnić spójność działań w obszarze migracji, integracji, edukacji i rynku pracy oraz stworzyć ramy współpracy z samorządami i organizacjami pozarządowymi.

Stworzenie stałego systemu finansowania integracji

Rząd powinien powołać krajowy fundusz integracyjny lub analogiczny mechanizm, który umożliwi samorządom i organizacjom społecznym długofalowe planowanie. Finansowanie musi być przewidywalne, wieloletnie i obejmować także koszty instytucjonalne, nie tylko projektowe.

Włączenie samorządów i NGO w proces decyzyjny

Należy wprowadzić mechanizmy współrządzenia – stałe rady, zespoły i fora konsultacyjne – umożliwiające udział samorządów, NGO i ekspertów w tworzeniu polityk migracyjnych. Partnerstwo powinno zastąpić model hierarchiczny i centralistyczny.

Zintegrowany system danych i diagnoz migracyjnych

Rząd powinien zbudować wspólną z samorządami bazę danych i analiz migracyjnych, zapewniając dostęp do aktualnych informacji o populacji cudzoziemców. Polityki publiczne muszą opierać się na rzetelnych diagnozach, a nie na incydentalnych szacunkach.

Nowa narracja publiczna o migracji

Instytucje państwowe i media publiczne powinny promować język współpracy, empatii i wspólnoty, oparty nie tylko na wartościach, ale także na faktach. Odejście od narracji zagrożenia i strachu jest warunkiem utrzymania spójności społecznej i zaufania obywateli, ale również racjonalnego zarządzania wyzwaniami demograficznymi i rynku pracy. Migracja stanowi dziś istotne wsparcie dla starzejącego się społeczeństwa, lokalnych gospodarek i systemów usług publicznych – w tym edukacji, opieki zdrowotnej i opieki długoterminowej. Pokazywanie realnego wkładu migrantów w rozwój miast i regionów pozwala budować narrację odpowiedzialności i współzależności, w której integracja jest inwestycją w przyszłość wspólnoty, a nie kosztem czy zagrożeniem.

Rekomendacje dla samorządów

Wzmocnienie roli samorządów jako podmiotów polityki integracyjnej

Samorządy powinny rozwijać własne strategie integracyjne, dostosowane do lokalnej specyfiki i oparte na rzetelnych diagnozach i danych, uwzględniające edukację, rynek pracy i spójność społeczną. Integracja powinna być traktowana jako część polityki rozwoju lokalnego, nie jako działania doraźne.

Stała współpraca z organizacjami społecznymi, uczelniami i pracodawcami

Należy systemowo rozwijać lokalne partnerstwa między samorządami, organizacjami pozarządowymi, uczelniami oraz lokalnymi pracodawcami i organizacjami biznesowymi, które realnie uczestniczą w procesach migracyjnych poprzez zatrudnianie cudzoziemców. Współpraca ta powinna opierać się na stabilnych, wieloletnich formach finansowania i współdziałania – takich jak umowy ramowe, centra współpracy czy stałe mechanizmy konsultacyjne – tak aby organizacje społeczne i instytucje publiczne mogły planować działania integracyjne w długiej perspektywie, a pracodawcy byli włączani w odpowiedzialne zarządzanie różnorodnością w miejscu pracy i społeczności lokalnej.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Rozwój lokalnych mechanizmów reagowania i prewencji

Samorządy powinny inwestować w systemy wczesnego reagowania na napięcia społeczne – mediacje, spotkania sąsiedzkie, konsultacje i edukację międzykulturową. Takie działania wzmacniają bezpieczeństwo społeczne i zapobiegają eskalacji konfliktów. Osoby reprezentujące miasta i gminy powinny podejmować jasne stanowiska dotyczące mowy nienawiści wobec innych mieszkańców. Najważniejsze jest dobro wspólnoty.

Aktywny udział w debacie publicznej

Władze lokalne powinny systematycznie prezentować swoje doświadczenia i dobre praktyki w krajowej debacie o migracji. Głos samorządów, szczególnie jeśli zebrany z wielu miejscowości, może stanowić przeciwwagę dla narracji opartej na strachu i budować pozytywny obraz współpracy lokalnej.

Tworzenie sieci współpracy i wymiany doświadczeń

Warto rozwijać fora dialogu, grupy robocze i sieci tematyczne, które umożliwią samorządom systematyczną wymianę wiedzy, dobrych praktyk i narzędzi. Znaczenie ma tu także przepływ doświadczeń z dużych miast – dysponujących zapleczem eksperckim oraz lokalnymi dokumentami strategicznymi i operacyjnymi w zakresie integracji – do mniejszych gmin i powiatów, które często jako pierwsze mierzą się z nowymi wyzwaniami migracyjnymi, lecz nie posiadają odpowiednich zasobów. Sieciowanie lokalnych praktyk sprzyja standaryzacji rozwiązań, zapobiega powielaniu błędów i wzmacnia widoczność działań integracyjnych w skali krajowej.

Rekomendacje dla mediów

Odpowiedzialne kształtowanie narracji o migracjach

Media publiczne i prywatne powinny przedstawiać migrację jako złożone zjawisko społeczne i gospodarcze, a nie jako zagrożenie. Choć w debacie publicznej często dominują tematy bezpieczeństwa i napięć społecznych, z perspektywy samorządów migracje są także realną szansą rozwojową – dla lokalnych rynków pracy, demografii, systemów edukacji i życia społecznego. Rzetelne, wyważone informowanie, oparte na danych i lokalnych doświadczeniach, sprzyja budowaniu zaufania społecznego oraz odporności na populizm i narracje strachu.

Promowanie dobrych praktyk i lokalnych historii

Warto upowszechniać przykłady skutecznych działań integracyjnych z miast i gmin – inicjatywy sąsiedzkie, programy edukacyjne czy kampanie społeczne. Pozytywne narracje przełamują stereotypy i wzmacniają poczucie wspólnoty.

Edukacja społeczna poprzez przekaz medialny

Media mają istotną rolę edukacyjną – mogą tłumaczyć przyczyny migracji, obalać mity i pokazywać korzyści płynące z różnorodności. Takie działania wzmacniają wiedzę i kompetencje społeczeństwa w zakresie wielokulturowości.

Reagowanie na mowę nienawiści i dezinformację

Redakcje powinny wdrażać standardy etyczne i narzędzia weryfikacji informacji, a także stanowczo reagować na język nienawiści w przestrzeni medialnej. Odpowiedzialne dziennikarstwo to element bezpieczeństwa społecznego.

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

Bibliografia

Raporty i dokumenty dostępne online

» European Commission. (n.d.). Migrant integration hub: Country update — Poland. Retrieved August 12, 2025, from https://home-affairs.ec.europa.eu/policies/migration-and-asylum/migrant-integration/migrant-integration-hub/eu-countries-updates-and-facts/migrant-integration-poland_en

» Eurofound. (2024, March 28). Social impact of migration: Addressing the challenges of receiving and integrating Ukrainian refugees. Publications Office of the European Union. Retrieved from https://www.eurofound.europa.eu/sites/default/files/2024-03/ef23030en.pdf

» Humanitarian Leadership Academy. (2023). Transformational humanitarian response: The example of Poland. Retrieved from https://www.humanitarianleadershipacademy.org/wp-content/uploads/2023/05/Transformational-Humanitarian-Response-The-Example-of-Poland.pdf

» Polish Institute of International Affairs [PIE]. (2024). Refugees from Ukraine in the Polish labour market. Retrieved from https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2024/03/Uchodzcy-z-Ukrainy-eng.pdf

» Building inclusion, sustaining solidarity — Poland country report. (2024).

» National Bank of Poland. (2025). How much are Ukrainian refugees contributing to the Polish economy? Retrieved from https://www.nbp.pl

Badania naukowe i lokalne (Poznań)

» Buchowski, M., & Schmidt, J. (Eds.). (2012). Migracje a heterogeniczność kulturowa. Na podstawie badań antropologicznych w Poznaniu. Poznań: Nauka i Innowacje.

» Bloch, N., & Goździak, E. M. (Eds.). (2010). Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza UE w Poznaniu. Poznań: Nauka i Innowacje.

» Bloch, N., Main, I., & Sydow, K. (Eds.). (2015). Nie dość użyteczni. Zmagania imigrantów na lokalnym rynku pracy. Poznań: Nauka i Innowacje.

» Czerniejewska, I., & Świątnienko, A. (2018). Od czego zacząć? Praktyczny przewodnik o rozwijaniu integracji z cudzoziemcami. Retrieved from https://migrant.poznan.pl/wp-content/uploads/2019/03/od-czego-zaczac-broszura_strony_po-po-prawkach_2019_2_5_.pdf

» Groupe URD, Polish Humanitarian Action, & NGO Forum „Razem". (2024). Grand Bargain: Localization commitments — Poland case study.

» Klaus, W. (2022). Integracja czy przetrwanie? Polityka wobec migrantów w Polsce. Warszawa: Instytut Nauk Prawnych PAN.

» Narożniak, A., & Princ, M. (2021). Integracja cudzoziemców w Polsce – między teorią a praktyką. In Migracje i społeczeństwo (Vol. 38, pp. 201–220). Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami PAN.

» Sydow, K. (2017). (Nie)widzialni mieszkańcy. Dyskurs o imigrantach i roli miasta w ich wspieraniu. Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny, 2(164), 143–166. Retrieved from http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-1ffa-b84e-3980-4ce4-8a79-cb5db3efe5b6

» Sydow, K., Czerniejewska, I., & Main, I. (2022). Potrzeby mieszkanek i mieszkańców Poznania z doświadczeniem migracyjnym dotyczące integracji społecznej. Poznań: Centrum Badań Migracyjnych. Retrieved from https://www.poznan.pl/mim/public/ezdrowie/attachments.att?co=show&instance=1171&parent=183755&lang=pl&id=380183

Programy i strategie lokalne / konsultacje
Miasta i województwa

» Wrocław. (2018–2022). Wrocławska Strategia Dialogu Międzykulturowego. https://wielokultury.wroclaw.pl/strategia/wroclawska-strategia-dialogu-miedzykulturowego-2018-2022/

» Lublin. (n.d.). Polityka integracji międzykulturowej – projekt INNOVATE. https://lublin.eu/mieszkancy/partycypacja/lublin-dla-wszystkich/polityka-integracji-miedzykulturowej/

» Gdańsk. (2016). Gdański Model Integracji Imigrantów. https://www.gdansk.pl/urzad-miejski/gdanski-model-integracji-imigrantow-przyjety-przez-radnych,a,56777

» Wrocław. (n.d.). Jaka ma być polityka integracyjna? Raport z konsultacji. https://wielokultury.wroclaw.pl/jaka-ma-byc-lokalna-polityka-integracyjna-raport-z-konsultacji/

» Gdańsk. (n.d.). Rada Imigrantów i Imigrantek (2023–2025). https://baw.bip.gdansk.pl/UrzadMiejskiwGdansku/document/555513/Zarzadzenie-1177_23

» Lublin. (n.d.). Komisja Dialogu Obywatelskiego do spraw miejskiego Systemu Wsparcia Integracji imigrantów i imigrantek. https://lublin.eu/mieszkancy/partycypacja/organizacje-pozarzadowe/komisja-dial/kdo-integracja/opis/

» Poznań. (2026–2031). Polityka na rzecz integracji migrantek i migrantów w Poznaniu. https://www.poznan.pl/mim/wortals/konsultujemy/konsultacje-spoleczne-ws-polityki-na-rzecz-integracji-migrantek-i-migrantow-w-poznaniu-na-lata-2026-2031,p,53874,53893,87059.html
» Miasto Kraków. (2024–2028). Program „Otwarty Kraków". https://otwarty.krakow.pl/program/289750,artykul,program__otwarty_krakow__na_lata_2024___2028.html
» Gdynia. (n.d.). Gdyńska grupa na rzecz integracji imigrantów. https://mopsgdynia.pl/wiecej-o-dzialalnosci/koalicje-i-partnerzy/gdynska-grupa-na-rzecz-integracji-imigrantow/
» Warszawa. (n.d.). Polityka różnorodności społecznej. https://um.warszawa.pl/waw/strategia/polityka-roznorodnosci

Województwa i regionalne programy integracyjne

» Obserwatorium Integracji Społecznej WRPO. (2020). Specyfika migracji w województwie wielkopolskim z uwzględnieniem integracji społecznej migrantów. Poznań: ROPS. https://rops.poznan.pl/wp-content/uploads/2021/11/Specyfika-migracji-w-wojew%C3%B3dztwie-wielkopolskim-z-uwzgl%C4%99dnieniem-spo%C5%82ecznej-integracji-cudzoziemc%C3%B3w_analiza-danych-zastanych.pdf
» Program integracji imigrantów w województwie małopolskim Małopolska otwarta. https://rops.krakow.pl/pliki-do-pobrania/wpis,program-integracji-imigrantow-w-wojewodztwie-malopolskim-malopolska-otwarta,1024
» Plan Strategiczny międzykulturowej integracji migrantów dla województwa pomorskiego. https://rops.pomorskie.eu/2024/04/23/plan-strategiczny-przyjety/
» Wielkopolski Program Wspierania Osób z Doświadczeniem Migracji na lata 2026–2030. https://rops.poznan.pl/obszary-dzialalnosci/strategia-i-programy/wielkopolski-program-wspierania-osob-z-doswiadczeniem-migracji-na-lata-2026-2030
» Strategia Polityki Społecznej dla Województwa Wielkopolskiego do 2030 roku. https://rops.poznan.pl/programy/strategia-polityki-spolecznej
» Bydgoszcz. Model Integracji Cudzoziemców. https://bip.bydgoszcz.uw.gov.pl/2046/model-integracji-cudzoziemcow.html

Poradniki i opracowania konsultacyjne

» Konsorcjum Migracyjne. (n.d.). Szkic do lokalnych polityk integracyjnych. https://konsorcjum.org.pl/szkic-do-lokalnych-polityk-integracyjnych/
» Związek Miast Polskich. (n.d.). Wspieranie zarządzania migracjami i promowanie działań integracyjnych. https://wsparcie-miast.pl/baza-wiedzy/etap-1-faza-1/ot-3/
» OBM UW / Nomada / Wrocław. (n.d.). Przewodnik tworzenia polityk włączających. https://www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/przewodnik-tworzenia-polityk-wlaczajacych-osoby-z-doswiadczeniem-migracji-w-zycie-miast/

MIGRACJA W POLSCE: fakty, wpływ, kierunki działania

» Odpowiedzialność. Niniejszy raport został wykonany na zlecenie COOP – Związek Pracodawców, przez podmioty profesjonalne - Ipsos Sp. z o.o., Deloitte Advisory spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. i Instytut Spraw Publicznych, na podstawie wykonanych przez te podmioty profesjonalne badań i zebranych przez nie danych. COOP – Związek Pracodawców nie ponosi odpowiedzialności za niniejszy raport i wykorzystane w nim dane, a zwłaszcza ich rzetelność i użyte w raporcie sformułowania, która to odpowiedzialność spoczywa w odpowiednich obszarach wyłącznie na Ipsos Sp. z o.o., Deloitte Advisory spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. i Instytucie Spraw Publicznych. Autorzy nie ponoszą odpowiedzialności za wpływ jakichkolwiek późniejszych zdarzeń po dostarczeniu Raportu, które mogłyby wpłynąć na ocenę i interpretację Raportu.

» Udzielenie licencji. Niniejszy raport spełnia kryteria prawne dla utworu chronionego przepisami Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Autorami poszczególnych części Raportu są Instytut Spraw Publicznych, IPSOS sp. z o.o. oraz Deloitte Advisory spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. Autorzy poszczególnych części są wskazani w treści Raportu. Autorzy poszczególnych części są odpowiedzialni za części przygotowane przez siebie i nie są odpowiedzialni za części przygotowane przez innych autorów. Autorzy nie są odpowiedzialni solidarnie.
Każdemu użytkownikowi mającemu dostęp do Raportu udzielana jest licencja na korzystanie z Raportu wyłącznie w celach informacyjnych użytkownika. Raport nie może być wykorzystywany jako podstawa do jakiejkolwiek opinii prawnej, podejmowania decyzji ani innych wniosków.

» „Podmioty Deloitte" oznaczają Deloitte Touche Tohmatsu Limited („DTTL"), prywatną spółkę prawa brytyjskiego z odpowiedzialnością ograniczoną do wysokości gwarancji oraz sieć jej firm członkowskich wraz z jednostkami zależnymi, stowarzyszonymi (w tym Deloitte), ich prawnymi poprzednikami, następcami prawnymi, a także ze wszystkimi partnerami, członkami kadry kierowniczej, członkami, właścicielami, członkami zarządu, pracownikami, podwykonawcami i agentami wszystkich tych jednostek. Z zastrzeżeniem wyjątków wyraźnie przewidzianych w niniejszym dokumencie DTTL ani żadna z firm członkowskich DTTL nie odpowiadają nawzajem za swoje działania lub zaniechania. Każda firma członkowska DTTL jest odrębnym, niezależnym podmiotem prawa działającym pod nazwą „Deloitte", „Deloitte & Touche", „Deloitte Touche Tohmatsu" lub pod inną podobną nazwą; usługi profesjonalne świadczone są przez firmy członkowskie, ich jednostki zależne lub stowarzyszone, nie przez DTTL. „Deloitte Central Europe" to regionalna jednostka działająca w ramach Deloitte Central Europe Holdings Limited, członka Deloitte Touche Tohmatsu Limited w Europie Środkowej. Usługi świadczą spółki zależne i stowarzyszone z Deloitte Central Europe Holdings Limited, które stanowią odrębne i niezależne podmioty prawa.